

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH

INSTYTUT PEDAGOGIKI

Karolina Szymaniak

Nr albumu 131195

**Profilaktyczna funkcja integralnego rozwoju i wychowania dziecka
w rodzinie. Studium teoretyczno-empiryczne**

Rozprawa doktorska napisana na seminarium
z pedagogiki przedszkolnej i opieki nad dzieckiem
pod kierunkiem
s. dr hab. Marii Opiela, prof. KUL

Lublin 2023

SPIS TREŚCI

Wstęp	6
Rozdział I	15
Integralny rozwój i wychowanie w świetle literatury przedmiotu	15
1. Podstawy i istota integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie	15
1.1. Pojęcie integralnego rozwoju i wychowania	17
1.2. Antropologiczne i aksjologiczne podstawy wychowania integralnego.....	21
1.3. Rodzina miejscem integralnego rozwoju i wychowania	28
2. Wychowanie w świetle nauczania Kościoła i wybranych koncepcjach katolickich.....	33
2.1. Proces wychowania w świetle nauczania Jana Pawła II oraz Piusa XI.....	34
2.2. Benedykt XVI o potrzebie wychowania.....	40
2.3. Wychowanie integralne w koncepcji bł. Edmunda Bojanowskiego	45
2.4. Prewencyjny system wychowania św. Jana Bosko	49
3. Profilaktyczna funkcja integralnego rozwoju i wychowania	52
3.1. Funkcje integralnego rozwoju i wychowania dziecka.....	52
3.2. Pojęcie profilaktyki i znaczenie funkcji profilaktycznej w integralnym rozwoju i wychowaniu.....	56
3.3. Środowiska realizacji funkcji profilaktycznej	57
Rozdział II	63
Rodzina jako podstawowe środowisko integralnego rozwoju i wychowania osoby	63
1. Rodzina jako naturalne środowisko życia i rozwoju osoby	63
1.1 Definicja rodziny, jej funkcje i znaczenie	64
1.2 Systemowe rozumienie rodziny.....	72
1.3. Charakterystyka rozwoju dziecka do 7 roku życia.....	76
1.4. Instytucjonalne formy wspierania rodziny w realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczych.....	80

2.	Znaczenie prawidłowych relacji i więzi rodzinnych w rozwoju i wychowaniu dziecka	84
2.1.	Rola matki w wychowaniu dziecka	85
2.2.	Rola ojca w wychowaniu dziecka	89
2.3.	Znaczenie miłości małżeńskiej i rodzicielskiej	92
2.4.	Znaczenie postaw rodzicielskich w realizacji funkcji profilaktycznej przez wychowanie	95
3.	Rodzina w obliczu współczesnych wyzwań cywilizacyjnych	99
3.1.	Współczesne trudności w definiowaniu rodziny ... Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.	
3.2.	Wpływ mass mediów na obraz współczesnej rodziny	103
3.3.	Środowisko rodzinne a zachowania autodestrukcyjne u nieletnich	107
Rozdział III		112
Metodologia badań własnych		112
1.	Przedmiot i cel badań	112
2.	Problemy i hipotezy badawcze.....	114
3.	Metody, techniki i narzędzia badawcze	117
4.	Organizacja i przebieg badań	119
5.	Kryterium doboru i charakterystyka badanej grupy.....	119
Rozdział IV.....		126
Realizacja profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie a struktura rodziny i postawy rodzicielskie na podstawie badań własnych		126
1.	Struktura rodziny a realizacja integralnego rozwoju i wychowania dziecka	126
2.	Pozytywne i negatywne postawy rodzicielskie a realizacja profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie.....	143
2.1.	Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a realizacja integralnego rozwoju i wychowania dziecka	158
2.2.	Metody, strategie i zachowania wychowawcze rodziców wpływające na realizację postaw rodzicielskich	171

Rozdział V	179
Realizacja profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie a doświadczenia wychowawcze i relacje rodziców na podstawie badań własnych	179
1. Doświadczenia wychowawcze rodziców z dzieciństwa a realizacja profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie.....	179
1.1. Doświadczenia wychowawcze z matką z okresu dzieciństwa a realizacja profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie	179
1.2. Doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a realizacja profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie	193
2. Relacje małżeńskie/partnerskie a realizacja profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie.....	210
2.1. Czynniki wpływające na jakość relacji między małżonkami/partnerami	210
2.2. Relacje małżeńskie/partnerskie a realizacja profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka.....	214
Podsumowanie wyników własnych badań empirycznych	227
Wskazówki dla rodziców do realizacji profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka	236
Zakończenie	240
Bibliografia	246
Netografia.....	257
Akty prawne.....	257
Spis wykresów.....	258
Spis tabel	258
Streszczenie rozprawy doktorskiej	261
Summeery of the doctoral dissertacion	262
Aneks	262

Wstęp

Każdy człowiek przychodzi na świat w rodzinie. Ona jako pierwsze środowisko życia i rozwoju osoby, jest odpowiedzialna za proces wychowania. Proces ten jest dla rodziców ważnym całościowym zadaniem, od którego zależy, w jaki sposób będzie funkcjonował i postrzegał świat dorastający człowiek. Proces wychowania, aby był realizowany prawidłowo, powinien dokonywać się w sposób integralny, a więc całościowy, tak aby człowiek dojrzewał we wszystkich sferach rozwoju: fizycznej, psychicznej, społecznej, kulturowej i duchowej. Takie ujęcie rozwoju i wychowania dziecka umożliwia mu wzrastać nie tylko społecznie czy kulturowo, ale także rozwijać się w wymiarze duchowym, kształtując przy tym swoją moralność.

Proces wychowania jest „przede wszystkim obdarzeniem człowieczeństwem – obdarzeniem dwustronnym”¹. Człowieczeństwo można określić przez cechy, takie jak życie w prawdzie, sprawiedliwości, czynienie dobra, ale także w zachowaniu prawidłowej hierarchii wartości, aby bardziej „być” aniżeli „mieć”. Proces ten jest dwustronny, ponieważ doświadczenia wychowawcze wyniesione z domu rodzinnego w sposób pośredni lub bezpośredni mają wpływ na ich dalsze decyzje, plany, poglądy czy wartości. Natomiast dziecko, będąc na różnych etapach swojego życia, oddziałuje w mniejszym lub większym stopniu na swoich rodziców - jego życiowa sytuacja, pozycja, sukcesy i porażki znacząco wpływają na jakość życia rodzica². W chrześcijańskim wychowaniu w sposób szczególny podkreśla się znaczenie godności osoby. W jej rozumieniu każdy człowiek niezależnie od pochodzenia, koloru skóry czy niepełnosprawności zasługuje na to, aby żyć, być kochanym, kochać oraz doświadczać dobra i obdarzać nim innych. Zatem każde dziecko, z racji bycia osobą, posiada niezbywalną godność.

Integralne wychowanie wiąże się z kształtowaniem dojrzałej osobowości dziecka, a także zaspokojeniem jego podstawowych potrzeb, takich jak miłość, akceptacja, bezpieczeństwo, troska, a nade wszystko zapewnienie odpowiednich warunków do pełnego rozwoju we wszystkich jego wymiarach. Początkowo więc rodzice po przyjściu na świat dziecka zaspokajają jego potrzeby natury biologicznej. Wraz z procesem dorastania dbają o rozwój aktywności dziecka, co wiąże się z doskonaleniem jego sfery fizycznej. Już od wczesnych lat życia dziecka istotny jest prawidłowy rozwój psychiczny i emocjonalny. Spokój rodziców, zapewnienie bezpieczeństwa i ciepła, spójność wychowawcza małżonków, a także atmosfera rodzinnego domu sprawia, że ta sfera jest realizowana i zabezpieczona w odpowiedni sposób. Okres

¹ Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Wrocław 1998, s. 58.

² Por. M. Kawęczyńska, *Wychowawczy model rodziny w świetle wypowiedzi wychowanków ośrodka profilaktyczno – wychowawczego „Michael” w Warszawie*, w: *Wychowanie w rodzinie wobec współczesnych wyzwań*, red. J. Kułaczkowski, Wydawnictwo Diecezji Rzeszowskiej, Warszawa 2010, s. 106.

przedszkolny jest także czasem, kiedy dziecko nawiązuje pierwsze kontakty rówieśnicze, wchodzi w relacje i uczy się być z drugim człowiekiem w interakcji. Rozwój sfery społecznej to także dbałość o więzi rodzinne, prawidłowy kontakt z dziadkami i innymi członkami rodziny. Dzięki prawidłowym relacjom rodzinnym dziecko tworzy już od najmłodszych lat pozytywną więź z rodzicami, stawiając rodzinę na pierwszym miejscu.

W integralnym rozwoju i wychowaniu dziecka nie można pominąć sfery kulturalnej i uwrażliwiania dziecka już od najmłodszych lat na wartość patriotyzmu, symbole narodowe i obchodzone święta. Zwykle czynności wykonywane z dzieckiem, jak narysowanie flagi czy nauka od najmłodszych lat pieśni patriotycznych, mogą rozwijać w dziecku wrażliwość na dobro ojczyzny i poszanowanie wytworów kultury. Proces integralnego wychowania, aby realizowany był całościowo, nie może pominąć rozwoju sfery duchowej dziecka. Rodzinie obchodzone święta Wielkanocne czy Bożego Narodzenia i rozwijanie w dziecku świadomości o Zmartwychwstaniu Chrystusa lub chociażby nawiązania do religii już na wczesnym etapie rozwoju będzie także doskonałą realizacją tej sfery. Choć rozwój duchowy dla wielu osób kojarzy się z dojrzałą osobowością, to tak naprawdę o rozwijanie sfery duchowej dziecka rodzice powinni zadbać już od najmłodszych lat. Takie działania można intensyfikować we wspólnym chodzeniu do kościoła w niedziele, modlitwie czy śpiewaniu religijnych pieśni. Jednak należy zaznaczyć, że współczesnym rodzicom często brakuje czasu, aby zadbać o integralny rozwój dziecka. Można zauważyć, że dzieci już w wieku przedszkolnym przejawiają wiele zaburzeń, a gabinety psychologiczne są przepełnione ich trudnościami. Dlatego tak ważna jest realizacja profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka.

Współcześnie mówi się bardzo dużo o profilaktyce w różnych obszarach. Najczęściej dotyczy ona obszaru medycznego i pozwala na wczesnym etapie zdiagnozować przyczynę dolegliwości, aby móc powrócić do pełni zdrowia. Dużo mówi się również o profilaktyce zachowań ryzykownych młodzieży, działaniach profilaktycznych zachowań suicydalnych, depresji czy innych zaburzeniach powstałych w wyniku różnych doświadczeń. Odsetek nieprawidłowych zachowań i wielu trudności, z jakimi zmagają się dzieci i młodzież, jest bardzo wysoka. Można również zaobserwować, że stan emocjonalny i psychiczny dzieci jest na niskim poziomie. Rozdrażnienie, zamknięcie w sobie, alienacja często mogą być wynikiem zamknięcia się w świecie wirtualnym, a postmodernistyczne trendy nie pozwalają na odnalezienie tego, co trwałe i wartościowe.

W obliczu tak wielu zmagających, ogromną rolę ma środowisko wychowawcze dziecka i sposób jego wychowania. Na początku warto odwołać się do antropologicznych założeń i odpowiedzieć na pytanie: Kim jest człowiek? Postrzeganie osoby jako Boskiego stworzenia oraz spojrzenie na człowieka nie tylko w wymiarze ziemskim pozwala nieco szerzej ująć wartość

osoby ludzkiej. Rodzic powinien więc przyjąć odpowiednią koncepcję stanowiącą podstawę jego osobistego rozwoju, relacji z innymi i wychowaniu dzieci. Według Św. Tomasza z Akwinu człowiek ujmowany jest jako jedność substancjonalna, duchowo-cieleśna³. Człowiek w swej osobie łączy perspektywę intelektualno-duchową i materialną, które stanowią podłoże do wychowania i wykształcenia.

Zatem jeżeli rozumienie człowieka jako osoby, z uwzględnieniem jego godności i wyjątkowości, nie jest ujmowane w odpowiedni sposób, może dojść do utraty tożsamości oraz zaburzeń w systemie wartości. Przykładem tego jest nadanie zwierzęciu (pies, kot) pozycji członka rodziny, utożsamianie go z cechami, jakie przypisane są wyłącznie osobie ludzkiej.

Rodzina jest pierwszym i jednocześnie najważniejszym środowiskiem wychowawczym i rozwojowym dla człowieka. Jak pisał Leon Dyczewski „Jest czymś tak naturalnym i tak powszechnym, że trudno sobie bez niej wyobrazić ludzkie życie”⁴. Jest szkołą bezgranicznej miłości, oddania i źródłem życia. W procesie rozwoju osoby, dokonującym się w rodzinie, ważny jest nie tylko „genezis ciała”, ale także „genezis ducha”⁵. To rodzina jako pierwsza kształtuje człowieka w tym kierunku, by zaczął sam żyć i kształtować siebie, żyjąc w prawdzie i miłości. W środowisku rodzinnym kształtuje się wiara, serdeczność, umiłowanie wolności, czy narodowa tożsamość. Podtrzymywanie więzi osobowych, ducha wiary i patriotyzmu wiąże się przede wszystkim z funkcją formacyjną kobiety – matki będącej strażniczką domowego ogniska. Odwołując się do roli matki w procesie wychowania, jej miłości, siły, determinacji i gotowości do poświęceń, warto powołać się na wypowiedź Ottona von Bismarcka, który mówił o roli kobiety – Polki w dobie zaborów. Twierdził, że bardziej obawia się jednej Polki, matki i żony, niż dziesięciu kosynierów⁶. Przytoczone słowa świadczą więc o tym, że dawniej kobieta była gotowa wręcz oddać życie za rodzinę. Jako osoba opiekuńcza, kochająca i oddana swoim dzieciom i mężowi była strażniczką domowego ogniska, a przede wszystkim swą postawą dawała dobry przykład wzrastającym dzieciom, pokazując, że rodzina jest nierozzerwalna i silna. Współcześnie obraz rodziny znacząco się zmienił. Zmianie uległy również potrzeby i wartości człowieka, zaś relacje rodzinne, dbałość o nie i dobro dziecka nabrały nieco innego charakteru.

Kryzysu w polskich rodzinach można doszukiwać się w przemianach dotyczących moralności małżeńsko – rodzinnej. Są one wynikiem wielu subiektywistycznych nurtów i

³ Zob. M. Krasnodębski, *Antropologiczne podstawy pedagogiki integralnej*, w: M. Opiela, E. Świdrak, M. Łobacz (red.), *Wychowanie integralne w edukacji katolickiej. Idee-twórcy-instytucje*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, s. 24-34.

⁴ L. Dyczewski, *Rodzina – społeczeństwo – państwo*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 1994, s. 41.

⁵ W. Bołoz, *Promocja osoby w rodzinie*, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1998, s. 49.

⁶ Por. A. Ładyżyński, *Wpływ rodziny na kształtowanie się postaw religijnych i patriotycznych dzieci i młodzieży szlacheckiej w dobie zaborów (1772-1914)*, w: *Studia z dziejów oświaty i myśli pedagogicznej XIX i XX wieku*, red. J. Szablicka – Żak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Warszawa 1998, s. 20.

ideologii permissywnych. W społeczeństwie można zauważyć obniżenie etosu małżeńskiego, czego przykładem jest stosunek do zdrady małżeńskiej. Powszechnie niewierność małżeńska następuje z tak dużą częstotliwością, iż jest przyczyną rozpadu prawie co trzeciego małżeństwa, które ulega rozwiązaniu⁷.

Życie rodziny często podporządkowane jest pozyskiwaniem dóbr materialnych, przez co małżonkowie spędzają dużo czasu oddzielnie. Brak odpoczynku, ciągły stres, przeciążenie pracą zakłóca wykonywanie pozamaterialnych funkcji rodziny⁸. Wynikiem tego są osłabione więzi rodzinne, słabe relacje z dziećmi, brak poprawnych relacji małżeńskich oraz pogarszająca się jakość wywiązywania się z podjętych ról (męża/zony, ojca/matki). Jednak warto zaznaczyć, że dla rodziny silnej moralnie, duchowo mocnej wszelkie braki materialne mogą stać się wyzwaniem do solidarności, pomocy i wzajemnego wsparcia. Warto w tym miejscu powołać się na badania przeprowadzone przez Pracownię Badań Społecznych w Sopocie, gdzie rodzice wypowiadali się na temat wartości, jakie chcieliby przekazać swoim dzieciom. Z badań wynika, że Polacy odrzucają wartości kolektywistyczne, idąc w kierunku indywidualizmu i rywalizacji. Duża część rodziców zapomina o uniwersalnych wartościach, takich jak altruizm i wrażliwość. Wychowuje młode pokolenie w przekonaniu, że na świecie toczy się walka o wszelkie dobra będące zgubną materią. Tymczasem szansa na dobrobyt jest tam, gdzie widnieje kapitał społeczny – gdzie człowiek może sobie ufać, potrafi współpracować, dążyć do wspólnych celów i dzielić się zyskami⁹.

Mimo tak licznych zmian i zagrożeń, które przeżywa rodzina, wiele badań przeprowadzonych wśród młodzieży w ostatnich latach pokazuje, że pozycja rodziny wśród innych wartości jest niezmiennie na bardzo wysokim poziomie (por. badania m.in. Świdry - Ziemy, M. J. Szymańskiego, F. Adamskiego). Badania pokazują, że udane życie wiąże się z założeniem szczęśliwej rodziny; rodzice w przeprowadzonych badaniach cieszą się wysokim poziomem autorytetu¹⁰.

Rodzina więc jako naturalne środowisko rozwoju i wychowania człowieka, jest wspólnotą najsilniej modelującą dziecko. Współcześnie dbałość o dziecko i jego rozwój odbywa się w działaniach rodziców starających się inwestować w dzieci zapewniając im dużą ilość dodatkowych zajęć z różnych cenionych dziedzin. Często dobór zajęć jest wynikiem wyobrażeń życiowego sukcesu według rodziców. Najczęściej rodzice, aby udowodnić swoją miłość, a także zapewnić dziecku pewien poziom dóbr materialnych, skupiają się na zaspokojeniu

⁷ Por. H. Krzysieczko, *Modele i wartości rodziny dawnej i współczesnej*, w: *Rodzina historia i współczesność. Studium monograficzne*, red. W. Korzeniowska, U. Szuścik, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2006, s. 136.

⁸ Por. tamże, s. 135-136.

⁹ Por. tamże, s. 136-137.

¹⁰ Por. K. Olbrycht, *Wychowanie do życia w rodzinie jako współnocie osób*, w: *Rodzina, historia i współczesność...*, s. 244.

konsumpcyjnych potrzeb dziecka (komputer, sprzęty audio, telefony komórkowe, gadżety, zabawki, sprzęt sportowy). Wysoki poziom możliwości, presja społeczna, pułapki reklamowe stymulują w umysłach rodziców coraz to nowsze potrzeby tego typu. Postrzeganie konsumpcyjne powoduje, że wszyscy członkowie czegoś wzajemnie od siebie oczekują, przez co rodzina staje się pewnego rodzaju towarem. Natomiast, gdy sytuacja materialna rodziny nie pozwala zaspokoić pożądanых potrzeb na odpowiednim poziomie, bądź pozyskanie ich odbywa się w dużym trudzie, kosztem czasu i sił, wywołuje to coraz bardziej niepożądane emocje. Na dalszy plan wtedy odsunięte są potrzeby rozwojowe oraz potrzeby wyższe¹¹.

W czasach tak wielu przemian, zmian ideologicznych i wielu trudnościach, z jakimi musi zmierzyć się dorastający człowiek, szczególnie ważne są działania profilaktyczne podejmowane w procesie wychowania. Dobór metod wychowawczych, atmosfera środowiska rodzinnego, postawy rodzicielskie czy relacja między małżonkami/partnerami mogą skutecznie służyć ochronie dziecka i przeciwdziałać napotkanym zagrożeniom.

Funkcja profilaktyczna integralnego rozwoju i wychowania oraz jej realizacja zależy w dużym stopniu od modelu rodziny, w której wychowuje się dziecko. W procesie wychowania istotne jest, aby zarówno ojciec i matka uczestniczyli w życiu i rozwoju dziecka. Ważny jest także fakt formalizacji związku. Partnerska relacja, bez deklaracji trwałości i ciągłości w każdym momencie, w sytuacji konfliktu i niepowodzeń może zostać rozwiązana. Następstwem tego jest wyprowadzenie się jednego rodzica z domu bądź konieczność zmiany miejsca zamieszkania dzieci. Poczucie bezpieczeństwa, komfort emocjonalny i psychiczny w takich okolicznościach zostaje zaburzony, co z pewnością nie sprzyja integralnemu rozwojowi i wychowaniu dziecka. Profilaktyczna funkcja integralnego rozwoju i wychowania dziecka ma większą szansę realizacji, gdy zarówno ojciec i matka biorą udział w procesie wychowania osoby. Ponadto zawarcie sakramentu małżeństwa pomiędzy kobietą a mężczyzną jest znacznie bardziej nierozzerwalne i trwałe, niż w związku partnerskim, gdzie jedyną umową jest wzajemne porozumienie stron.

Działania profilaktyczne są również zależne od postaw rodzicielskich, które realizują rodzice wobec swoich dzieci. Do postaw rodzicielskich, które są prawidłowe, możemy zaliczyć przede wszystkim miłość ofiarowaną dziecku, akceptację, szacunek, rozsądną swobodę w działaniu, oraz uznanie jego praw. Tak wychowywane dziecko, które doświadczyło miłości matczynej i ojcowskiej, czuło się docenione w działaniach i akceptowane mimo odniesionych możliwych porażek, na dalszych etapach jego życia będzie łatwiej potrafiło się z nimi zmierzyć. Ponadto, gdy dziecko doświadcza rozumnej swobody w działaniu, odkrywa pewne obszary, stając się przy tym samodzielny i zyskując cechę pracowitości. Ostatnim aspektem

¹¹ Tamże, s. 244-245.

prawidłowych postaw jest uznanie praw dziecka, które zakłada, że każdy człowiek posiada prawo do życia i autonomii.

Na realizację profilaktycznych działań przez wychowanie i całościowy rozwój dziecka mają duży wpływ doświadczenia wychowawcze z domu rodzinnego rodziców. Rodzice kształtują, doskonalą i rozwijają osobowość dziecka, tak samo jak oni zostali ukształtowani i wychowani przez swoich rodziców. Dlatego ich doświadczenia z domu rodzinnego, zbudowane relacje i ukształtowany system wartości mają istotne znaczenie w wychowaniu dzieci. Rodzina jest najsilniej oddziałującym środowiskiem modelującym człowieka, dlatego też wiele zachowań, przyzwyczajzeń czy postaw wyniesionych ze środowiska rodzinnego rodzice realizują wobec swoich dzieci.

Profilaktyczna funkcja integralnego rozwoju i wychowania dziecka i jej realizacja zależy także od relacji małżeńskich/partnerskich między rodzicami. Rodzice okazujący sobie miłość, szanujący się wzajemnie i pomagający sobie w codziennych obowiązkach tworzą relację, która daje dziecku poczucie bezpieczeństwa, dba o równowagę w sferze emocjonalnej i psychicznej, a także jest doskonałym przykładem prawidłowej relacji. Dziecko będące świadkiem kłótni rodzinnych, gdzie rodzice są stale zdenerwowani, bądź też nie dbają o wzajemną pomoc i wsparcie, jest znacznie bardziej rozdrażnione, niestabilne i buduje w sobie nieprawidłowy obraz relacji rodzinnych.

Optymalnym i służącym integralnemu rozwojowi dziecka jest środowisko rodzinne, w którym rodzice połączeni sakramentem małżeństwa wzajemnie dbają o siebie, wspierają się w trudnych momentach, okazują sobie miłość, szacunek i wspólnie dzielą obowiązkami. Ponadto potrafią okazać miłość, akceptację i szacunek wobec swoich dzieci, jednocześnie wyznaczając granice i angażują je w obowiązki domowe. Podstawą takiej relacji jest wzajemny dialog, dzięki któremu każda ze stron ma szansę być wysłuchanym i wzajemnie słuchać.

Uzasadnienie podjęcia tematu niniejszej rozprawy jest związane z nieustanną aktualnością tego zagadnienia, a także wynika z potrzeby zatrzymania się nad rozwojem, wychowaniem i zabezpieczeniem dziecka w taki sposób, aby potrafiło wchodzić w role społeczne, tak aby czynić dobro innym i jednocześnie dbać o siebie. Współcześnie temat integralnego rozwoju i wychowania jest niezwykle ważnym obszarem zainteresowań pedagogów i specjalistów. Natomiast problematyka profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie jest zagadnieniem dotąd nie podejmowanym. Analiza literatury pozwala zauważyć, że brak jest dostatecznej liczby badań nad realizacją procesu integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie. Prezentowane zagadnienie nie zostało jeszcze ujęte w taki sposób, w którym proces ten jest ochroną i zabezpiecza dziecko przed wieloma niebezpiecznymi czynnikami i konsekwencjami w życiu dorosłym. Uwzględniając

wieloaspektowy charakter integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie i wyzwania, które stawia przed nim nowa rzeczywistość, należy wskazać na potrzebę pogłębienia refleksji nad wskazaną problematyką.

Temat dysertacji doktorskiej stanowi uzupełnienie teoretyczne problematyki integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie. Badania zrealizowane i zaprezentowane w ramach rozprawy, a przede wszystkim analiza ich wyników pozwolą sformułować konkretne wskazówki dla rodziców, w jaki sposób wychowywać, aby chronić i wspomagać proces rozwoju dziecka. Dzięki uzyskanym wynikom będzie można stwierdzić, jakie sfery rozwoju są przez rodziców najbardziej uwzględniane i doskonalone, a które potrzebują większej dbałości i pracy, aby dziecko mogło rozwinąć się w pełni. Uzyskane wyniki pozwolą także ocenić, jaki model rodziny służy najbardziej integralnemu rozwojowi i wychowaniu dziecka, a który działa destrukcyjnie na ten proces, a także jakie postawy rodzicielskie służą całościowemu rozwojowi dziecka. Istotne też było zbadanie czy doświadczenia wychowawcze z okresu dzieciństwa rodziców odgrywają znaczącą rolę w doskonaleniu wszystkich sfer rozwoju dziecka. Ostatnią kwestią warunkującą realizację procesu integralnego rozwoju i wychowania dziecka było zbadanie relacji między małżonkami/partnerami. Niewątpliwie atmosfera środowiska rodzinnego, a przede wszystkim jakość relacji między małżonkami, ma istotny wpływ na rozwój dziecka.

Celem teoretycznym pracy jest określenie czynników warunkujących prawidłową realizację procesu integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie na podstawie literatury przedmiotu, a także współczesnych wyzwań, które negatywnie wpływają na realizację tego procesu. Celem poznawczym rozprawy jest zbadanie opinii rodziców m. in. na temat struktury rodziny, postaw rodzicielskich, relacji małżeńskich i ustalenie czynników, które uniemożliwiają realizację procesu integralnego rozwoju i wychowania dziecka. Celem praktycznym jest opracowanie wskazówek dla rodziców, które pomogą w prawidłowy sposób realizować proces integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie.

Niniejsza rozprawa doktorska składa się z trzech części. Pierwsza z nich jest teoretyczna i opiera się na analizie literatury przedmiotu, która wprowadza w podjętą problematykę i wyjaśnia podstawowe pojęcia. Część teoretyczna zawarta jest w dwóch rozdziałach. Pierwszy z nich stanowi charakterystykę procesu integralnego rozwoju i wychowania osoby. W tym rozdziale zostały ujęte podstawy i istota rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie, wychowanie w nauczaniu Kościoła i wybranych koncepcjach katolickich. Rozdział porusza również zagadnienie profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania w świetle literatury przedmiotu. W drugim rozdziale zostało zaprezentowane zagadnienie rodziny jako podstawowego środowiska rozwoju i wychowania osoby. Przybliżone zostały funkcje, znaczenie i definicje rodziny, ponadto ujęto znaczenie prawidłowych relacji i więzi rodzinnych w rozwoju i wychowaniu

dziecka, gdzie opisana została szczególnie ważna rola matki i ojca w procesie wychowania. W tym zagadnieniu ukazano znaczenie miłości małżeńskiej i rodzicielskiej, a także postawy rodzicielskie mające wpływ na realizację funkcji profilaktycznej integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie. Ostatni paragraf tego rozdziału porusza kwestię rodziny w obliczu współczesnych wyzwań cywilizacyjnych, gdzie głównym zagrożeniem są mass media oraz współczesne trudności w definiowaniu rodziny.

Druga część - metodologiczna zawarta w rozdziale trzecim prezentuje podstawy metodologiczne badań własnych. W tym rozdziale został przedstawiony przedmiot i cel badań, problemy i hipotezy badawcze, a także zostały określone metody, techniki i narzędzia. W tej części została zaprezentowana cała organizacja i przebieg badań, a także kryterium doboru i charakterystyka badanej grupy.

Ostatnia część – empiryczna, ukazuje analizy statystyczne, korelacje i związki, zaprezentowane zostały wyniki badań, ich analiza oraz interpretacja, stanowiąca podstawę do sformułowania wniosków, syntezy i wskazań. W dwóch rozdziałach dokonano analizy realizacji profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie, która opiera się na uzyskanym materiale empirycznym. Podstawę badań stanowił autorski kwestionariusz ankiety. Niezwykle istotna w badaniach była weryfikacja, czy i jak badani rodzice realizują proces integralnego rozwoju i wychowania w poszczególnych sferach rozwoju: fizycznej, psychicznej, społecznej, kulturowej i duchowej. Podstawą tego było zbadanie zależności pomiędzy realizacją procesu integralnego rozwoju i wychowania a modelem rodziny, w której jest wychowywane dziecko. Kolejny ważny aspekt badawczy dotyczył postaw rodzicielskich, które również w znacznym stopniu wpływają na realizację profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka. W tym rozdziale opisano doświadczenia wychowawcze rodziców z okresu dzieciństwa, co pozwoliło określić czy mają one wpływ na sposób wychowania dzieci badanych rodziców. Ostatnia część tego rozdziału prezentuje relacje małżeńskie/partnerskie, jakie są w rodzinie. Pozwalają one określić w jakiej atmosferze wychowuje się dziecko oraz wykazują, czy służą one rozwojowi integralnemu dziecka, czy też hamują ten rozwój.

Podjęte badania wskażą więc czynniki warunkujące realizację profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie, a także takie, które uniemożliwiają czy też zakłócają realizację tego procesu. Na ich podstawie będzie można opracować programy realizacji integralnego wychowania dziecka w rodzinie, a także kompendium „profilaktyki przez wychowanie” dla rodziców, w których szczególną wartością będzie ukazanie prawidłowego modelu rodziny, postaw rodzicielskich, a także prawidłowych relacji między kobietą a mężczyzną (małżeńskich/partnerskich). Szczególnym bowiem celem niniejszej rozprawy jest

ukazanie znaczenia profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie, a także podkreślenie ważności realizacji każdej ze sfer rozwoju.

Otrzymane wyniki otworzą nową przestrzeń do podjęcia dalszych działań badawczych dotyczących profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie. Proces ten może być także analizowany i rozpatrywany w innych środowiskach wychowawczych (np. przedszkole, szkoła), co wskazuje na dalszy obszar możliwości badań w tym zakresie.

W końcowej części rozprawy zostało zamieszczone zakończenie, bibliografia, wykaz tabel i wykresów oraz streszczenie pracy i aneks zawierający autorski kwestionariusz ankiety.

ROZDZIAŁ I

Integralny rozwój i wychowanie w świetle literatury przedmiotu

Proces integralnego rozwoju i wychowania dziecka jest obszarem zainteresowań wielu specjalistów, pedagogów i rodziców. Jego realizacja już od wczesnych lat ma istotny wpływ na osiągnięcie pełnej dojrzałości jako osoba. Głębsze spojrzenie na to zjawisko pozwala zobaczyć korzyści, a także straty, gdy proces ten jest nieprawidłowo realizowany.

1. Podstawy i istota integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie

Każdy człowiek podlega procesowi wychowania i powinien rozwijać się w sposób całościowy, a więc w wymiarze: fizycznym, psychicznym, moralnym, społecznym, kulturowym i duchowym. Początkowo zadaniem rodziców jest troska i opieka o zaspokojenie podstawowych potrzeb nowo narodzonego dziecka. Wraz z postępującym rozwojem rodzice dbają o poprawne wychowanie, na skutek którego dorastający człowiek będzie potrafił szczerze kochać, mądrze myśleć i uczciwie pracować. Bez dobrego wychowania tracą wagę i znaczenie wszelkie dobra materialne czy zdobyte wykształcenie¹². Środowiskiem, które najpełniej dba o rozwój i wychowanie osoby jest rodzina. Rodzina to niewątpliwie najważniejsza grupa społeczna. To właśnie na niej opiera się całe funkcjonowanie społeczeństwa¹³. Rodzina jest miejscem szczególnym i niezwykle znaczącym dla integralnego rozwoju i wychowania każdej osoby.

Wielu pedagogów, psychologów, nauczycieli, katechetów czy rodziców wypowiada się na temat strategii i istoty wychowania. Część z nich promuje bezstresowe wychowanie, dalekie od restrykcyjnych zasad, zakazów i kar. Maria Montessori, twórczyni systemu wychowania, w którym podstawą jest swobodny rozwój dziecka stanowi jeden z przykładów nowej pedagogiki¹⁴. Samodzielne podejmowanie decyzji przez dziecko, które zaczyna poznawać świat, nie koniecznie może przynieść pożądany efekt. Z kolei dyscyplina, restrykcyjne zasady i wychowanie dalekie od liberalizmu może również nie przynieść wychowawczego sukcesu.

Mówiąc o istocie wychowania kluczowe jest zwrócenie uwagi na godność osoby ludzkiej, która ukazuje niezwykle fenomen istnienia człowieka. Integralne spojrzenie na osobę wyklucza takie zjawiska jak uprzedmiotowienie czy zinstrumentalizowanie ludzkiej istoty na różnych płaszczyznach, m.in. społecznej, prawnej, ekonomicznej czy wychowawczej. Świadomość, iż każdy człowiek obdarzony jest godnością, zobowiązuje do wychowawczych

¹² Por. M. Dziewiecki, *Pedagogika integralna*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010, s. 7.

¹³ Por. Z. Tyszka, *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa*, w: T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1995, s. 137.

¹⁴ Por. M. Miksza, *Zrozumieć Montessori. Czyli Maria Montessori o wychowaniu dziecka*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 9-10.

działań afirmujących osobę. Przejawy te można dostrzec w codziennych zachowaniach takich jak: bezwzględny szacunek wobec każdego, niesienie pomocy, uczynność oraz uszanowanie własnej godności¹⁵. Godność osoby ludzkiej znajduje wyraz w prawach człowieka, które są niezbywalne. Jan Paweł II nauczał, że owe prawa wynikają z samego człowieczeństwa, a pierwszym i najważniejszym z nich jest prawo do życia¹⁶. Papież podkreśla również stwierdzenie Soboru Watykańskiego II, że „człowiek jest jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego. (...) Chodzi, więc tutaj o człowieka w całej jego prawdzie, w pełnym wymiarze. Chodzi o człowieka każdego każdy, bowiem jest ogarnięty Tajemnicą Odkupienia, z każdym Chrystus w tej tajemnicy raz na zawsze się zjednoczył”¹⁷.

Wychowanie ujęte w sposób całościowy pozwala na zrozumienie jego istoty pod kątem filozoficznym, psychologicznym, teologicznym i społeczno-kulturowym. Przyjmując taki punkt widzenia rozumiemy dziecko w szerokim kontekście uwarunkowań jego wychowania, które polega na kierowaniu rozwojem dziecka, pobudzaniu go oraz na działaniach opiekuńczych, wyrównawczych, a także na niwelowaniu ewentualnych zaburzeń¹⁸. Ważne jest rozumienie wychowanka, a przede wszystkim zwrócenie uwagi na jego indywidualne możliwości oraz ograniczenia. Wnikliwe poznanie pozwala na zrozumienie potrzeb, dostrzeżenie braków i ułomności. Tylko oddany i zaangażowany w wychowanie rodzic, spędzający ze swoim dzieckiem czas pracuje zarówno nad mocnymi jak i słabymi stronami dziecka.

W procesie wychowania ważny jest kontekst antropologiczny. Każde dziecko niezależnie od pochodzenia, wyglądu czy sprawności intelektualnej jest osobą. Warto również zaznaczyć, że w pedagogii Jana Pawła II osobą jest się już od momentu poczęcia¹⁹. Człowiek ze względu na swoją niepowtarzalność jest wyjątkowy, jest świadomym podmiotem różniącym się od świata materii i zwierząt. Dziecko dzięki pomocy swoich rodziców odkrywa bogactwo swojego wnętrza. Początkowo poznaje swoje ciało, później sferę psychiczną, następnie dzięki rodzicom rozwija sferę społeczną, kulturową i duchową. Wspomaganie rozwoju poszczególnych sfer nie może skupiać się tylko na jednej z nich. Człowiek z ograniczeniami w sferze cielesnej będący dojrzałą osobą potrafi kochać nawet wtedy, gdy jego ciało pozostaje w złej kondycji²⁰. Rolą i zadaniem każdego współczesnego rodzica jest dbałość o integralny rozwój i wychowanie swojego dziecka. Zrozumienie i wychowanie człowieka w pełnym jego wymiarze, całościowo

¹⁵ Por. M. Łobacz, *Istota wychowania integralnego*, „Roczniki Pedagogiczne” Tom 11(47) nr 1, 2019, s.51-52.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Pokój jest zawsze dojrzałym owocem sprawiedliwości społecznej*, w: Jan Paweł II, *Odważ! Ja jestem nie bójcie się. III podróż apostolska do Polski* (8-14,06,1987), Poznań 1987, s. 27.

¹⁷ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Rzym 1979.

¹⁸ Zob. M. Opiela, E. Świdrak, M. Łobacz (red.), *Wychowanie integralne w edukacji katolickiej. Idee- twórcy- instytucje*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, s. 13-14.

¹⁹ Por. T. Bilicki, *Dziecko i wychowanie w pedagogii Jana Pawła II- na podstawie jego encyklik, adhortacji, wybranych listów i przemówień*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007, s.20.

²⁰ Por. M. Dziewiecki, *Pedagogika integralna...*, s.12.

pozwała na uzyskanie dojrzałości i mądrości życiowej, która będzie pomocna w odkryciu istoty własnego człowieczeństwa i dążeniu do pełni rozwoju.

1.1. Pojęcie integralnego rozwoju i wychowania

W ujęciu Stefana Kunowskiego wychowaniem jest wszelkie celowe oddziaływanie osób dojrzałych, wychowawców, przede wszystkim na dzieci i młodzież – wychowanków w celu kształtowania w nich określonych pojęć, uczuć, postaw, dążeń. Takie działanie mieści w sobie opiekę, dostarczanie rozrywki i kultury, wychowanie fizyczne, umysłowe, moralne, społeczne, estetyczne, ideowe, jak również nauczanie, przygotowanie osoby do różnych zadań, kształcenie w różnych kierunkach oraz oddziaływanie na drugiego człowieka²¹. Mówiąc o istocie wychowania, będącej wytworem rozwojowego procesu wychowawczego, należy zwrócić uwagę na wyjaśnienie pojęcia rozwoju człowieka.

S. Kunowski wskazuje, iż kierunek wychowawczego rozwoju człowieka ma trzy możliwości. Pierwsza z nich i najważniejsza w kontekście integralnego wychowania dotyczy rozwoju, który poprzez progresję wychowawczą prowadzi do ideału człowieka, czyli ewolucyjnego, stopniowego rozwijania się dziecka dokonującego się etapami. Każdy osiągnięty stan jest lepszy od poprzedniego. Człowiek osiągając coraz lepszą doskonałość w najwyższym etapie osiąga pełnię człowieczeństwa. Św. Tomasz z Akwinu nazywał ten proces „ekstazą w górę”²².

Kolejną możliwość wychowania to rozwój utrzymujący się na jednym określonym poziomie, będący pewnego rodzaju zastojem. Trzeci kierunek w wychowaniu to rozwój w dół. Zjawisko można doskonale zobrazować na współczesnych adolescentach, którzy jako w pełni zdrowa fizycznie i psychicznie młodzież zatrzymują się na pewnym etapie rozwoju i zaczynają proces cofania w kontekście intelektualnym, moralnym i społecznym. To prowadzi do wykolejenia, alienacji i wynaturzenia jednostki. Wszystkie więc kierunki rozwoju zachodzą w biosie człowieka i jego wszystkich sferach: somatycznej, fizycznej, psychicznej i duchowej²³.

Mówiąc o integralnym rozwoju i wychowaniu człowieka kluczowa jest warstwowa teoria wychowania skupiająca się na wszechstronnym rozwoju osoby ludzkiej we wszystkich jej obszarach. Stanowi teoretyczne wyjaśnienie całościowego rozwoju człowieka z uwzględnieniem jego potrzeb. Teorię integralnego rozwoju zapoczątkował Wilhelm Flitner, mówiący o czterech liniach rozwoju: naturalny wzrost, społeczne przekazywanie kultury, historyczny proces wprowadzenia wychowanka w świat wartości oraz proces duchowy, w którym powstaje

²¹ Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2004, s. 19.

²² Por. tamże, s. 181.

²³ Zob. tamże, s. 182.

moralno- religijne życie²⁴. Poglębieniem teorii warstwicowej zajął się prof. Sergiusz Hessen wyodrębniając następujące warstwy w wychowaniu: psychiczna, społeczna, kulturowa i moralna²⁵.

Zdaniem profesora S. Kunowskiego wszystkie warstwy wzajemnie się na siebie nakładają. W pełni ukształtowana warstwa wcześniejsza jest fundamentem dla rozwoju następnej wyższej warstwy. Wszystkie podłoża wynikają z wyjątkowości natury człowieka, „który żyje jako organizm, rozwija się jako psychika, jako osoba społeczna, jako twórca kulturalny i jako istota duchowa”²⁶. Każda z warstw ma swój czas rozwoju, potrzebuje odpowiednich zewnętrznych bodźców, które stanowią wpływ wychowawczy, dochodząc do dojrzałości w procesie integracji. Poszczególne warstwy rozwoju człowieka następującym rytmem tworzą całość²⁷:

- **Warstwa biologiczna** kształtuje się od momentu przyjścia człowieka na świat i w czasie okresu przedszkolnego. Dziecko w tym okresie rośnie, przybiera na wadze, nabywa umiejętności poruszania się, mowy oraz doskonali zdolności manualne. Aby dziecko na tym etapie rozwijało się prawidłowo potrzebne jest usprawnianie organizmu, pobudzanie do aktywności fizycznej poprzez dostarczenie niezbędnych czynników takich jak pokarm, sen, powietrze, woda, słońce. Nie bez znaczenia są też warunki środowiskowe, w których wychowuje się człowiek. Odpowiedni klimat i ziemia, gdzie człowiek uprawia roślinność bądź hodowle zwierząt stanowi ważny punkt w kontekście rozwoju biologicznej warstwy. Zupełnie inaczej będzie wyglądało życie na ziemiach pustynnych niż w klimacie umiarkowanym. Realizacja i cel wychowania to osiągnięcie dojrzałości biologicznej, dzięki czemu człowiek będzie zdolny do pracy i przedłużenia gatunku, oraz odpowiedzialnie założyć własną rodzinę²⁸.
- **Warstwa psychologiczna** rozwija się intensywnie od około siódmego roku życia. Szczególne znaczenie odgrywa tu umysł i osobista inteligencja. Dziecko przystosowuje się do zadań szkolnych, interesuje się przyrodą, techniką, rozwija myślenie przyczynowe. Jednostka osiąga, więc ukształtowaną wszechstronnie psychikę rozwijając się pod wpływem czynników fenomenologicznych (wzrok, słuch, węch, dotyk). Wpływ na warstwę psychiczną dziecka odbywa się poprzez codzienne czynności takie jak rozmowa, nauka, film, obraz, obserwacja oraz zdobyte doświadczenie. Warto zwrócić uwagę na postrzeganie świata dziecka wychowującego się w środowisku wiejskim, które znacznie

²⁴ Zob. W. Flitner, *Systematische Padagogik*, Breslau 1933, s. 34-50.

²⁵ Zob. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki...*s. 194-195.

²⁶ Zob. tamże, s. 196.

²⁷ Zob. tamże, s. 197-200.

²⁸ Zob. tamże, s. 197.

bardziej uwrażliwia na przyrodę i zmieniające się pory roku, co powoduje większą kontemplację i skoncentrowanie się wewnętrzne niż rozproszenie, które znacznie bardziej widoczne jest w środowisku miejskim. Poprzez okres kształcenia, ćwiczenie intelektu, człowiek osiąga mądrość, która zapewnia mu zaspokojenie życiowych potrzeb, wiele udogodnień oraz wynalezienie takich technik i narzędzi, które usprawnią jakość życia²⁹.

- **Warstwa socjologiczna** jest związana z okresem dorastania i dojrzewania płciowego. W wychowanku rodzi się chęć kontaktu z drugim człowiekiem, nabycia nowych znajomości, zainteresowanie płcią przeciwną. Rodzi się sympatia, antypatia, przyjaźń, miłość w codziennych kontaktach międzyludzkich. Na tym etapie dla dojrzewającego adolescenta ważne jest uznanie wśród środowiska rówieśniczego. Na rozwój socjologicznej warstwy wpływają różne czynniki wychowawcze, między innymi dotyczą one stosunków społecznych, obyczajów, zwyczajów w konkretnym miejscu zamieszkania. Następuje więc proces uspołecznienia dziecka. Odpowiedni rozwój warstwy socjologicznej prowadzi do osiągnięcia dojrzałości, która uwydatnia się w podejmowaniu aktywności w różnych grupach społecznych takich jak: rodzina, Kościół, parafia, państwo, naród³⁰.
- **Warstwa kulturowa/kulturotwórcza** dynamizuje swój rozwój w wieku młodzieńczym, gdy osoba kształtuje się, rozwijając się nadal i dojrzewając w warstwie socjologicznej. U adolescenta pojawia się wrażliwość na wytwory kultury wyższej obecne między innymi w muzyce, poezji, nauce, filozofii, technice, prawie. Rodzące się uzdolnienia, talenty i zamiłowania tworzą kulturalnego odbiorcę, który dojrzewając wkrótce może podjąć próby własnej twórczości. Czynniki zewnętrzne pobudzające do rozwoju owej warstwy są ukryte w dziełach literackich, plastyce, muzyce, muzeach, bibliotekach i wielu innych wytworach kultury. Osiągnięta dojrzałość w tej warstwie włącza osobę do kultywowania tradycji historycznych własnego narodu oraz wielu innych twórczości kulturalnych³¹.
- **Warstwa duchowa** rozwija się u progu dorosłości. To czas kształtowania się światopoglądu osoby, którego synteza prowadzi do rozwinięcia ludzkiej duchowości. Dzięki niej człowiek poprzez rozumność poszukuje najwyższych ideałów: Prawdy, Dobra i Piękną prowadzących do ujęcia źródeł bytu, mianowicie Absolutu. Dla rozwoju tej warstwy duże znaczenie mają sytuacje losowe o wszelakim podłożu. Doświadczenia

²⁹ Zob. tamże, s. 198.

³⁰ Zob. tamże, s. 198-199.

³¹ Zob. tamże, s. 199-200.

takie jak np. uzdrowienie, śmierć bliskich osób, ocalenie z wypadku pobudzają człowieka do refleksji i uwrażliwiają na fakt kruchości życia ludzkiego. Przytoczone zdarzenia niekiedy powodują nawrócenie do jedności z Bogiem, kształtują moralność, religijność i światopogląd przez co człowiek osiąga pełnię dojrzałości duchowej³².

Mówiąc o wychowaniu należy przywołać podstawowe definicje. W *Encyklopedii pedagogicznej z religijnej perspektywy* wychowaniem nazywana jest pomoc udzielana człowiekowi w realizacji jego człowieczeństwa, tak, aby człowiek osiągnął zjednoczenie z Bogiem objawiające się miłością do bliźniego. Codzienna modlitwa, przyjmowanie sakramentów czy przestrzeganie dekalogu mają doskonalic wewnątrz człowieka³³.

Definicje wychowania ujmuje się w wąskim i szerokim znaczeniu. Wychowanie w szerszym ujęciu to oddziaływanie całokształtu pedagogicznych bodźców i doświadczeń płynących ze społeczeństwa, grupy, pojedynczej jednostki oraz profesjonalnych i nieprofesjonalnych oddziaływań, którego efektem są trwałe skutki w rozwoju fizycznym, umysłowym, społecznym, kulturowym i duchowym osoby. Wychowanie w wąskim znaczeniu definiowane jest jako świadome, celowe i specyficzne pedagogiczne działanie osób płynące ze środowisk takich jak rodzina, szkoła i inne zbiorowiska urzeczywistniane głównie przez słowo lub osobisty przykład i inne interakcje zmierzające do osiągnięcia trwałych zmian w rozwoju jednostki ludzkiej w sferze fizycznej, umysłowej, społecznej, kulturowej i duchowej³⁴.

Warta uwagi wydaje się być definicja wychowania ujęta przez Wincentego Okonia, według którego wychowanie to „świadomie organizowana działalność społeczna, oparta na stosunku wychowawczym między wychowankiem a wychowawcą, której celem jest wywoływanie zamierzonych zmian w osobowości wychowanka. Zmiany te obejmują zarówno stronę poznawczo-instrumentalną, związaną z poznawaniem rzeczywistości i umiejętnością oddziaływania na nią, jak i stronę emocjonalno-motywacyjną, która polega na kształtowaniu stosunku człowieka do świata i ludzi, jego przekonań i postaw, układu wartości i celu życia. Proces wychowania uwarunkowany jest wieloma czynnikami. Wiąże się on przede wszystkim ze zrozumieniem przez jednostkę określonych norm społeczno-moralnych oraz nadaniem tym normom – w zależności od jej uprzednich doświadczeń i gry motywów – znaczenia osobistego”³⁵.

³² Por. tamże, s. 200.

³³ Zob. W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Wydawnictwo „Innowacja”, Warszawa 1997, s. 913.

³⁴ Zob. tamże, s. 916-918.

³⁵ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2004, s. 320.

1.2. Antropologiczne i aksjologiczne podstawy wychowania integralnego

Pedagogika jako nauka czerpie z filozoficznych założeń. Związek filozofii z wychowaniem sięga czasów Pitagorasa. Filozofia człowieka, zwana antropologią filozoficzną oraz etyka, mają szczególne znaczenie w poznaniu i określeniu istoty wychowania. Aby znaleźć odpowiedź na pytanie współczesnych rodziców, specjalistów czy pedagogów „Dlaczego i jak wychowywać?” należy najpierw zacząć od podstaw. Stanowią je odpowiedzi na pytania: Kim jest dziecko? Kim jestem? W jakim kierunku wychowywać? ³⁶. Pedagogika integralna oprócz wykorzystania aspektu praktycznego posiada solidne podstawy teoretyczne opierające się na filozofii osoby. Obecne są w antropologii tomistycznej i personalizmie tomistycznym. Tomizm tradycyjny wskazuje na konieczność wychowania integralnego z uwzględnieniem wszystkich sfer rozwoju i życia człowieka³⁷.

Współczesny pedagog czy rodzic powinien przyjąć odpowiednią koncepcję stanowiącą podstawę warsztatu pracy. Powinien również posiadać solidną wiedzę z zakresu antropologii, tak, aby w owocny sposób towarzyszyć młodej osobie w dorastaniu do pełni człowieczeństwa. Jak pisze M. Gogacz: „charakter i skuteczność pedagogiki zależą od tego, co wychowawca wie o człowieku i pryncypiach wyboru relacji z prawdą i dobrem. [...] Pedagogika zależy od antropologii filozoficznej”³⁸. Prawdziwe rozeznanie, kim jest człowiek pozwoli na zbudowanie gruntownej i trwałej relacji wychowawczej opartej na dobru osoby. Przyjęcie przypadkowej koncepcji, bez posiadania rzetelnej wiedzy, pod presją mody czy wykreowanej ideologii (postmodernizm, marksizm) mogą prowadzić do niekorzystnych oddziaływań wychowawczych. Alternatywą błędnego rozumowania jest przyjęcie realistycznej koncepcji człowieka, która postrzega człowieka w sposób całościowy, jako byt złożony z duszy i ciała³⁹.

Historia filozofii wyróżnia cztery podstawowe koncepcje człowieka: platońska, arystotelesowska, materialistyczna i tomistyczna. Koncepcja platońska i materialistyczna stały się gruntem między innymi dla pedagogiki idealistycznej - dalekiej od integralności. Antropologia Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu stanowi natomiast potężny fundament do zbudowania integralnej i realistycznej pedagogiki i edukacji, gdzie człowiek ujmowany jest jako jedność substancjonalna, duchowo-cieleśna⁴⁰. Człowiek łączy w swej osobie perspektywę

³⁶ Por. M. Krasnodębski, *Antropologiczne podstawy pedagogiki integralnej*, w: M. Opiela, E. Świdrak, M. Łobacz (red.), *Wychowanie integralne...*, s. 23.

³⁷ Zob. tamże, s.22.

³⁸ M. Gogacz, *Podstawy wychowania*, Wydawnictwo Ojców Franciszków, Niepokalanów 1993, s. 92.

³⁹ Zob. M. Krasnodębski, *Antropologia edukacji - wybrane aporie w świetle filozofii klasycznej*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Głogowie, Głogów 2018, s. 23-24.

⁴⁰ Zob. M. Krasnodębski, *Antropologiczne podstawy pedagogiki integralnej*, w: M. Opiela, E. Świdrak, M. Łobacz (red.), *Wychowanie integralne...*, s. 24-34.

intelektualno-duchową i materialną, które stanowią podłoże do wychowania i wykształcenia. Najważniejszą zasadą bytu według św. Tomasza jest istnienie analizujące jego istotę - duszę i ciało człowieka. Osoba widziana jest, jako pełna istota bytu, osoba to istnienie i rozumność dająca człowiekowi intelektualność. Dzięki bytowemu wyposażeniu człowiek różni się od zwierząt i innych materii, co wyróżnia go, jako kogoś atrakcyjniejszego w sposób bytowy np. poprzez posiadany intelekt⁴¹. „Tomaszowe rozumienie człowieka na gruncie wychowania i kształcenia jest ponadczasowe, ponieważ nie tylko jest osadzone na greckiej i rzymskiej aretologii, zalecającej uprawę potencjalności człowieka (istoty, czyli duszy i ciała), ale również poszerza namysł nad wychowaniem o teorię osoby, wprowadzając teorię osobowych relacji, humanizacji kultury, metanoi oraz kontemplacji. Człowiek doświadcza, że jest realnym bytem, który istnieje, podlega procesom intelektualnym, zmysłowym i wegetatywnym, który kocha lub nienawidzi, wchodzi w relacje z innymi, chce być wolnym, cierpi⁴²”.

Pedagogika jako jedna z fundamentalnych nauk o człowieku dla M. Gogacza stanowi przede wszystkim „zespół nieustannie podejmowanych czynności, które utrwalają więź człowieka z prawdą i dobrem”⁴³. Autor pedagogikę opiera na realistycznej teorii człowieka - filozofii osoby, gdyż to właśnie osoba jest kluczowym zadaniem pedagogiki. Gogacz podkreśla, że „Poczęty człowiek, każdy człowiek, jest zarazem osobą. Znaczy to, że reaguje na miłość i z czasem odniesie się z miłością do innych osób, równocześnie ufa i oczekuje miłości i wiary; ponadto przejawia rozumność i wolność, gdy dzięki tym odniesieniom z naszej strony rozwinięte przypadłościowe uzupełnienia, stanowiące w duszy intelekt i wolę, a w ciele właściwą postać organów fizycznych, ich ruch, wzrost i jakości, właściwą harmonię i funkcjonowanie”⁴⁴.

Określając antropologiczne podstawy integralnego rozwoju i wychowania warto przytoczyć stanowisko E. Bojanowskiego, który sięgał do dorobku takich nauk jak filozofia, etnologia, historia, filozofia dziejów czy religia katolicka⁴⁵. „W systemie wychowawczym E. Bojanowskiego odnajdujemy ujęcie człowieka jako subsystemu, czyli pełnej istoty przenikniętej aktem istnienia.

Oznacza to, że wychowuje się i kształci człowieka całościowo, zarówno na płaszczyźnie jego władz duchowych (intelekt, wola), jak i władz zmysłowych (uczucia, popędy, zmysły, władze fizyczne) oraz osobowych relacji istnieniowych (miłość, otwartość- wiara, zaufanie-

⁴¹ Zob. tamże, s.34.

⁴² M. Krasnodębski, *Antropologia edukacji...*, s.35.

⁴³ M. Gogacz, *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, Wydawnictwo „Novo”, Warszawa 1995, s. 28.

⁴⁴ M. Gogacz, *Podstawy wychowania...*, s. 14.

⁴⁵ Zob. M. Opiela, *Osoba i rodzina wobec wyzwań cywilizacyjnych. Pedagogika integralna rozwoju i edukacji w koncepcji ochrony Edmunda Bojanowskiego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2019, s. 82.

nadzieja), ukonstytuowanych na przejawach aktu istnienia osoby: realności, prawdzie, dobru. Bojanowski podkreśla doniosłą rolę tych relacji w wychowaniu jednostki, rodziny i narodu⁴⁶.

Na niepowtarzalność osoby ludzkiej zwraca uwagę również S. Kowalczyk: „W interpretacji myśli chrześcijańskiej człowiek jest rzeczywistością substancjalno-osobową. Nie jest więc rezultatem społecznych relacji względnie zespołem aktów poznawczych i przeżyć emocjonalnych, lecz bytem strukturalnie i funkcjonalnie autonomicznym. Jest kimś, a nie czymś, jest podmiotem praw i obowiązków. Człowiek to nie tylko indywidualny egzemplarz gatunku homo sapiens, ale niepowtarzalna w swej specyfice osoba. Osoba to wszechświat o naturze duchowej, obdarzony wolnością i stanowiący tym samym całość niezależną wobec świata. Psychiczno-umysłowa transcendencja człowieka wobec świata zewnętrznego nie wyklucza oczywiście jego powiązań z kosmosem i społeczeństwem⁴⁷”.

Mówiąc o antropologii integralnego wychowania nie sposób pominąć negatywnych oddziaływań uprawy pedagogiki idealistycznej, która w swej filozofii redukuje koncepcję człowieka. Dominuje w niej konsumpcjonizm, nieprecyzyjna wizja moralności oraz podporządkowanie się społeczeństwu czy państwu. Tak przedstawiony model człowieka zapomina o jego wyjątkowości i niepowtarzalności jakim jest istnienie ludzkie. Współczesna dominacja idealizmu prowadzi człowieka do utopii, oderwania od realnej rzeczywistości, mitów, stereotypów czy iluzji. Ucieczką od zgubnego świata jest wychowanie i rozwój integralny osadzony na realizmie poznawczym i bytowym. Wybierając taką alternatywę człowiek podlega doskonaleniu swojej osoby, doskonali swój intelekt, uczucia i poprzez kontemplację pracuje nad uprawą własnego człowieczeństwa. Realizacja pedagogiki na bazie realistycznej i tomistycznej antropologii pozwala aktualizować potencjalność człowieka jako bytu cielesno-duchowego⁴⁸.

Niezwykle ważnym zagadnieniem tematycznym wymagającym podjęcia jest aksjologiczny kontekst integralnego rozwoju i wychowania dziecka, a przede wszystkim jego podstawy. Przyjęty system wartości przez wychowującego warunkuje późniejsze funkcjonowanie jednostki, grupy i całego społeczeństwa. Każdy z nas ma w sobie określony i wypracowany system wartości, który świadomie bądź nie przekazali nam rodzice, środowisko rówieśnicze, państwo czy szereg innych grup oddziałujących na osobę. W procesie wychowania kluczowe dla każdego wychowującego stanowi pytanie: Jakie wartości przekazywać w procesie wychowania? Które z nich stanowią podstawę i fundament, aby wychować człowieka prawego, trafnie odróżniającego dobro od zła? Czy i jakie są wartości uniwersalne, które uchronią nas przed współczesnymi zagrożeniami świata?

⁴⁶ M. Krasnodębski, *Antropologia edukacji...*, s.125.

⁴⁷ Por. S. Kowalczyk, *Z refleksji nad człowiekiem. Człowiek- społeczność- wartość*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1995, s. 129-130.

⁴⁸ Zob. M. Krasnodębski, *Antropologiczne podstawy pedagogiki integralnej...*, s. 35-40.

Tematyka aksjologii budzi zainteresowanie wśród wielu naukowców, rodziców i nauczycieli. Przyjęte przez człowieka wartości, towarzyszą mu w jego życiowych wyborach, dążeniach, decyzjach. Wartość nadaje sens ludzkiemu życiu, wyznacza granice i określa człowieka. Zagadnieniem wartości na przestrzeni wieków zajmowało się wiele dyscyplin naukowych - zwłaszcza filozofia. Wszyscy myśliciele, zaczynając od Platona, zajmowali się filozofią wartości⁴⁹. Obecnie nauką zajmującą się wartościami jest aksjologia. Termin filozofii wartości pochodzi od greckich słów *axios* – oznacza to, co godne, cenne, warte i *logos* - wiedza, nauka⁵⁰.

Wartości oraz wartościowanie pełnią szczególną rolę w pedagogice. Osoba wychowująca nie jest w stanie charakteryzować procesu wychowania bez uprzedniego postawienia problemu dotyczącego wartości. To właśnie przyjęte wartości w danej grupie społecznej wyznaczają to, co być powinno oraz to, do czego dąży, co jest istotą i czego pragnie w danej chwili człowiek. Stanowią filar, na którym wychowywane dziecko opierać będzie swoje życie społeczne, osobiste i wspólnotowe⁵¹.

M. Łobocki pojęcie „wartość” rozumie jako to wszystko, co zostało uznane za ważne i cenne dla jednostki ludzkiej i społeczeństwa oraz co stanowi obiekt godny pożądania. Wartość jest celem ludzkich dążeń, stanowi także podstawę uznania czegoś za dobre czy złe. Człowiek pojęcie „wartość” pojmuje często jako coś dobrego z samej jego natury, jak czynił to Platon. Tak więc wyznacza ludzkie pragnienia, cele i dążenia. Zwieńczeniem owych pragnień są ponadczasowe wartości takie jak: dobro, prawda i piękno. M. Łobocki wymienia szereg innych wartości o głębokim znaczeniu takie jak: wartości witalne, kulturalne, ekonomiczne, moralne, polityczne, religijne. Przyjęte przez człowieka wartości stanowią istotny czynnik wyznaczający postępowanie i działanie, jak również nadają sens ludzkiej egzystencji. Podstawy aksjologiczne przyjęte przez wychowującego i zaszczepiane wychowankowi odgrywają niezwykle ważną rolę. Proces wychowania, który nie jest oparty na wartościach uniwersalnych oraz nie odnosi się do wartości człowieka jako osoby, nie uwydatnia jego godności stanowi wychowanie niepełne, wybrakowane. Trudno więc wyobrazić sobie owocny proces wychowania bez trwałych i uniwersalnych podstaw aksjologicznych i antropologicznych. Dlatego rodzic czy nauczyciel nie może ograniczać się zaledwie do wyznawania wartości intelektualnych czy poznawczych. W wychowaniu kluczowe miejsce odgrywają wartości ponadczasowe: dobro, prawda i piękno⁵².

⁴⁹ Por. A. Błasiak, *Aksjologiczne aspekty procesu wychowania. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 13.

⁵⁰ Por. R. Darowski, *Filozofia człowieka. Zarys problematyki. Antologia tekstów*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2015, s.116.

⁵¹ Por. M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2000, s. 393.

⁵² Por. A. Błasiak, *Aksjologiczne aspekty procesu wychowania...*, s. 26.

Mówiąc o aksjologii nie można pominąć wymiaru antropologicznego i chrześcijańskiej teorii wartości, która ukazuje miejsce człowieka w świecie, ujęte z perspektywy Bożego objawienia. Człowiek w tej teorii widziany jest jako rzeczywistość nadprzyrodzona, jego wymiar bytowania pojmowany jest w dwojaki sposób: materialno-biologiczny i psychiczno-duchowy. Umożliwia to dostrzeżenie w osobie istoty posiadającej wrażliwość na świat wyższych wartości. Takie ujęcie antropologiczne z uwzględnieniem wymiaru chrześcijańskiej teorii wartości pozwala dostrzec, że istota ludzka dostrzega, realizuje, klasyfikuje świat wartości. Owe rozumienie potwierdza pozamaterialny wymiar człowieka, umożliwiający twórcze spojrzenie na świat kultury duchowej, obejmując najwyższe wartości takie jak: prawda, dobro, piękno. Można więc stwierdzić, że wartości stanowią fundament życia duchowego człowieka, a odniesienie się do nich w codziennym życiu, decydują o godności osoby⁵³. Warto zaznaczyć, jak słusznie zauważa T. Styczeń, że wartości chrześcijańskie są zarazem wartościami uniwersalnymi⁵⁴.

Podjmując tematykę wartości powinniśmy odnieść się do podstaw metafizycznych i antropologicznych, ponieważ to właśnie one są wyznacznikiem konkretnej teorii wartości. Istotny jest fakt, że w pedagogice stawia się człowieka wobec wartości, a nie wobec osób, co M. Gogacz ukazuje jako błąd, gdyż wychowuje osoba, a nie idee⁵⁵.

Fundamentalne jest tu odwołanie się do etyki, będącej nauką filozoficzną, wskazując normy chroniące człowieka. Analizując antropologiczną koncepcję człowieka opisywaną przez Bojanowskiego oraz mówiąc o wartościach, ujmujemy je w aspekcie metafizycznym, mianowicie z pozycji definiowania czym są:

Wartość stanowi trwanie skutków wywołanych przez relacje osobowe (miłość, wiara, nadzieja). Są cenne i człowiek powinien kierować się nimi. Prowadzi to do humanizmu.

- Wartościami nie są transcendentalia i same relacje.
- Wartość nie jest bytem.
- Wartości nie stanowi idea czy wzór zachowań (platonizm, fenomenologia).
- Wartość nie jest ideałem wykształtowanym dziejowo lub kulturowo (marksizm)⁵⁶.

Spojrzenie na człowieka jako byt rozwijający się na przestrzeni całego życia nadaje mu wielu potencjalności, które umożliwiają własny rozwój osoby. A. Gałdowa zajmująca się aksjologiczną teorią rozwoju człowieka, odnosi się do koncepcji człowieka jako bytu fizyczno-psychiczno-duchowego, dla którego główną motywacją postępowania jest dążenie do istoty sensu życia. Rozwój trzech sfer dokonuje się na przestrzeni życia ludzkiego swoiście, w określonym czasie. Sfera biologiczna rozwija się przez immanentne czynniki umieszczone w

⁵³ Zob. tamże, s. 48-49.

⁵⁴ Por. http://dlibra.kul.pl/Content/26770/8_czlowiek.pdf [dostęp: 20.03.2020], s. 56

⁵⁵ Zob. M. Opiela, *Osoba i rodzina wobec wyzwań cywilizacyjnych*...s. 158-159.

⁵⁶ Por. M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Wyd. ATK, Warszawa 1987, s. 178.

strukturze biologicznej człowieka, samoistnie, aż do czasu osiągnięcia fizycznej dojrzałości. Podczas rozwoju biologicznego dokonuje się również rozwój na płaszczyźnie psychicznej. Wyznacznikami rozwoju psychicznego są czynniki społeczno-kulturalne i własna aktywność jednostki. Z nabytym doświadczeniem wartości następuje kolejny etap rozwoju człowieka – rozwój w sferze duchowej. Rozwój na tej płaszczyźnie, jest nieskończony. Aksjologiczna teoria rozwoju uwzględnia egzystencjalno-duchowy wymiar życia człowieka ukazując wyjątkowość i odrębność osoby ludzkiej w świecie. Taki proces wychowania do wartości obejmuje całość życia człowieka. Znajomość i respektowanie zmian rozwojowych dokonujących się podczas procesu wychowania przez wychowującego sprzyja efektywnemu wychowaniu do wartości⁵⁷.

Niezwykle ważna jest też koncepcja M. Gogacza, który daje nowe ujęcie wartości jako trwanie relacji osobowych. Według autora wartości są trwaniem podstawowych relacji osobowych takich jak miłość, wiara, nadzieja⁵⁸. Dotyczą one człowieka, stanowiąc cele i zadania ludzi, powstają wśród ludzi w łączących ich osobowych relacjach. Relacje wśród ludzi i wartości są różnorodne. Wśród relacji istnieją te, które są podstawowe. Można też stwierdzić, że istnieją podstawowe i wtórne wartości. Gogacz podkreśla, że pierwsze, podstawowe i konieczne są te wartości, które rodzą się w podstawowych relacjach łączących ludzi⁵⁹.

Wobec dokonujących się obecnych przemian związanych z rozwojem i postępem niezwykle współczesne wydaje się być stanowisko E. Bojanowskiego, który odwołuje się do tego co stałe i niezmiennie. Podstawą przyjętą przez autora jest zasada pełnego i harmonijnego rozwoju i wychowania dziecka. Bojanowski budował pedagogikę katolicką, tworzył syntezę teoretycznego i praktycznego dorobku pedagogicznego odwołując się do religii, natury i historii. Religia zdaje się tu odgrywać fundamentalne znaczenie, ponieważ to ona określa cele, zasady i hierarchię wartości. Podstawę stanowią treści zawarte w Piśmie Świętym będące źródłem wiedzy o człowieku, relacjach z Bogiem, z bliźnim, ale również celach, dążeniach i sensie ludzkiego życia. To one nadają transcendentną perspektywę w ujęciu wychowawczym, chroniąc człowieka przed błędnym rozumieniem wartości. Ważne jest, aby w rozumieniu pojęcia wartość korzystać z dostępnego dorobku filozofii wychowania. W kontekście chrześcijańskim najwyższym celem dla człowieka jest osiągnięcie świętości. Świętość stanowi swoistą wartość, która scala i przenika wartości uniwersalne takie jak prawda, dobro i piękno⁶⁰.

Odwołując się do natury jako dzieła Bożego, uzyskujemy wiedzę na temat rozwoju człowieka, który ze swej natury posiada rozum i wolę. Stanowi również centralną wartość w

⁵⁷ Por. A. Błasiak, *Aksjologiczne aspekty procesu wychowania...*, s. 109-110.

⁵⁸ Por. M. Krasnodębski, *Spór o rodzinę. Filozoficzno-cywilizacyjne fundamenty myślenia o rodzinie*, Wydawnictwo Szkoła Wyższa Przymierza Rodzin w Warszawie, Warszawa 2019, s. 130.

⁵⁹ Zob. M. Opiela, *Osoba i rodzina wobec wyzwań cywilizacyjnych...*, s. 160.

⁶⁰ Zob. tamże, s. 162-163.

świecie i tylko on podlega procesowi wychowania. Bojanowski zwraca uwagę również na historię będącą płaszczyzną celów i dążeń w wychowaniu zmieniającym się na przestrzeni wieków w perspektywie wartości religijnych i narodowych. Te trzy komponenty powinny realizować się poprzez integralny rozwój i wychowanie dziecka. To właśnie wychowanie rozumiane całościowo w pełni rozwija człowieka, jego poznanie i realizację wartości rozumianych jako trwanie osobowych relacji. Człowiek przechodząc od wychowania do samowychowania, kształtuje swoją osobowość, staje się odpowiedzialny za siebie, swoich bliskich, naród czy ojczyznę pozostając w harmonii z religią, naturą i historią⁶¹.

Aksjologiczne podstawy wychowania kształtowały się na przestrzeni epok i wielu stuleci. Warto zdać sobie sprawę, że to co ponadczasowe to podmiot procesu wychowania - człowiek, będący wyjątkową, niepowtarzalną i autonomiczną jednostką. Mówiąc o wychowaniu istotna jest dwustronność procesu wychowania. Wspólne uwagi i wymiana spostrzeżeń podtrzymują prawidłowe relacje, pobudzają do rozwoju zarówno wychowanka jak i wychowującego⁶². Dlatego nie bez znaczenia podczas procesu wychowawczego i wychowania ku wartościom jest osobowość wychowującego, nauczyciela, rodzica. Pokora wychowującego, odpowiedzialność, celowość, prawda to tylko jedne z komponentów tworzących postać wskazującego drogę nauczyciela. Uwzględnienie indywidualnych ograniczeń i potrzeb dziecka, dbałość o rozwój we wszystkich wymiarach: fizycznym, psychicznym, religijnym, moralnym, społecznym, pozwala na wzrastanie młodej osoby ku prawym wartościom.

Tak rozumiany proces wychowania kształtuje osobę, która będzie potrafiła w roztropny sposób korzystać z dobrodziejstw swoich czasów oraz sprawi, że korzystając z nich będzie coraz bardziej doskonaliła swoje człowieczeństwo⁶³.

Mówiąc o antropologicznych i aksjologicznych podstawach integralnego rozwoju i wychowania można stwierdzić, że rodzina będąca wspólnotą aksjologiczną wprowadza dziecko w świat hierarchii wartości, ich znaczenia i ładu. Urzeczywistnianie wartości w życiu dziecka prowadzi do określonych postaw i światopoglądu, co będzie owocowało w dalszych latach rozwoju osoby. Prawidłowy proces wzrastania osoby, osiągnięcie dojrzałości i pełni człowieczeństwa może mieć miejsce, gdy rodzic wychowanie opiera na konkretnych podstawach antropologicznych. Wie kim jest człowiek, jaką stanowi wartość w świecie, ku czemu wychowywać i na czym opierać wychowanie. Wychowanie pozbawione wartości uniwersalnych może doprowadzić do upadku i utopii osoby.

⁶¹ Zob. tamże, s. 163-164.

⁶² Zob. tamże, s. 164.

⁶³ Zob. M. Krasnodębski, *Antropologia edukacji...*, s. 82.

1.3. Rodzina miejscem integralnego rozwoju i wychowania

Rodzina stanowi podstawowe środowisko biologicznego i duchowego rozwoju osoby. To w niej człowiek, kształtuje i doskonali swoje umiejętności mające decydujące znaczenie w późniejszych rolach społecznych. Rodzina i małżeństwo są pewnego rodzaju fundamentem, na którym człowiek kształtuje swoje człowieczeństwo w dwóch wymiarach - osobowym i społecznym. Rozwój osoby powinien dokonywać się na płaszczyźnie intelektualnej (duszy) oraz materialnej (ciała). Wspólnota jaką jest rodzina odpowiedzialna jest za poznanie, wychowanie do miłości, godności, wolności, odpowiedzialności, suwerenności i religijności⁶⁴.

Jan Paweł II pisał, że „rodzina założona i ożywiana przez miłość, jest wspólnotą osób: mężczyzny i kobiety jako małżonków, rodziców, dzieci oraz krewnych. Pierwszym jej zadaniem jest wierne przeżywanie rzeczywistości komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób”⁶⁵. Dziecko poczęte w rodzinie to dar miłości, stanowi sens wspólnego życia małżonków - rodziców, czyniąc ich odpowiedzialnych za proces wychowania. Jak podkreślał papież Jan Paweł II „rodzina jest szczególną wspólnotą osób, w której rodzice są złączeni ze sobą przymierzem małżeńskim”⁶⁶.

Rodzina, w której wychowuje się dziecko powinna opierać się na związku sakramentalnym. Taką wskazówkę nawiązując do życiowego doświadczenia formułuje Papież Franciszek. O niezwykłym sakramencie małżeństwa jako możliwości wzrastania ludzi mówi w następujących słowach: „Małżeństwo jest także codzienną pracą, mógłbym powiedzieć, pracą rzemieślniczą, pracą jubilerską, bowiem mąż ma obowiązek starać się, aby żona stawała się bardziej kobietą, a żona ma za zadanie czynić męża bardziej mężczyzną. Jest wzrastaniem także w człowieczeństwie jako mężczyzna i jako kobieta. (...) To nie bierze się z powietrza! Pan temu błogosławi, ale jest to dziełem waszych rąk, waszych postaw, waszego sposobu życia, sposobu, w jaki się kochacie. To pozwala nam wzrastać! Zawsze zabiegać o to, aby drugi wzrastał. Pracować nad tym. I tak, nie wiem, myślę o tobie, która pewnego dnia będziesz szła ulicą swojego miasteczka, a ludzie będą mówić: «Patrzcie na nią, jaka piękna kobieta, jaka silna!...». «Przy takim mężu to nic dziwnego!». A także o tobie: «Popatrz na niego, jaki jest!». «Jeśli ma się taką żonę, to zrozumiałe!». To jest to, to trzeba osiągnąć, aby dążyć do wzrastania razem, jedno dzięki drugiemu. A dzieci otrzymają w dziedzictwie to, że miały tatę i mamę, którzy dorastali razem, czyniąc siebie nawzajem - jedno drugie - bardziej mężczyzną i bardziej kobietą!”⁶⁷.

⁶⁴ Por. M. Krasnodębski, *Spór o rodzinę...*, s.76.

⁶⁵ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Watykan 1981, nr 18.

⁶⁶ Jan Paweł II, *Zachować duchowe i etyczne wartości rodzinnego życia- homilia, Bamenola, 12 sierpnia 1985 w: Cz. Drążek, Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II: antologia wypowiedzi*, Wydawnictwo WAM, Kraków 1990.

⁶⁷ Papież Franciszek, *Uczymy się przepraszać i przebaczać sobie nawzajem*, „L'Osservatore Romano” 2014, 3- 4, s. 20.

Naturalną drogą kobiety i mężczyzny zawierających związek sakramentalny jest zmiana życia małżeńskiego na życie rodzinne. Ma to miejsce, gdy małżonkowie jako jedność osób stają się źródłem życia. Kobieta i mężczyzna stając się rodzicami nabywają wartość – matki i ojca. Rodzicielstwo stanowi istotą funkcję pary małżeńskiej, czyniąc ją odpowiedzialną za dar życia⁶⁸.

Rodzina oparta na sakramentalnym związku kobiety i mężczyzny staje się miejscem realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka. Jest trwałą, nierozzerwalną wspólnotą osób, w której wszyscy jej członkowie darzą się wzajemnym szacunkiem, wsparciem i troską. Istotą takiej wzajemnej relacji jest miłość. Miłość rodzicielska nadaje kierunek działalności wychowawczej. Przejawia się między innymi w owocach miłości takich jak: czułość, bezinteresowność, stałość. Na prawidłową atmosferę rodzinną powinno składać się zaufanie, dialog, poszanowanie wolności. Miłość i akceptacja rodziców powinna być odczuwana przez dziecko już od momentu poczęcia, aż po okres dorastania⁶⁹. Fundamentalna w relacji międzyludzkiej oraz dla dorastającego dziecka w środowisku rodzinnym jest miłość. Dlatego kluczowym kryterium wychowania jest pomoc swojemu dziecku w dorastaniu do wiernej, prawdziwej, czystej i nierozzerwalnej miłości w kontakcie z osobą przeciwnej płci. Jeśli człowiek osiągnie wysokie wykształcenie, dostanie wymarzoną pracę, osiągnie uznanie wśród środowiska i będzie działał na rzecz drugiego człowieka, ale nie będzie potrafił pokochać jednej osoby tak mocno, by zdecydować się na sakrament małżeństwa i założenie rodziny, to jego wychowanie przez rodziców nie osiągnęło fundamentalnego celu. Nie będzie miał także szansy doświadczyć radości, którą Chrystus obiecał tym, którzy w codziennym życiu naśladowują Jego miłość⁷⁰.

Osoba wychowująca się w trwałych relacjach, w których rodzice rozwiązują wspólnie problemy otoczeni klimatem miłości oraz wzajemnej troski rozwija się oraz wychowuje w sposób integralny. To właśnie w rodzinie i małżeństwie chrześcijańskim dziecko może dorastać do miłości, która nie unosi się gniewem, nie pamięta złego, wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieje, która wszystko przetrzyma i nigdy się nie skończy⁷¹. Dzięki tak rozumianej miłości przez małżonków, będącą silną i wytrwałą relacją, rodzice mają odwagę by poprzez proces wychowania chronić i wychowywać swoje dzieci w sposób integralny⁷².

Św. Tomasz z Akwinu powiedział, że „jak przed narodzeniem dziecko jest ukryte w ciele matki, w jej łonie, tak po narodzeniu dziecko jest „ukryte” w atmosferze „moralnej rodziców”, w

⁶⁸ Por. J. Śledzianowski, S. Bębas, *Blaski i cienie współczesnej rodziny polskiej*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2013, s.16.

⁶⁹ Por. T. Bilicki, *Dziecko i wychowanie...*, s. 77.

⁷⁰ Por. M. Dziewiecki, *Pedagogika integralna*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010, s. 197.

⁷¹ Por. 1 Kor 13, 4-8.

⁷² Por. M. Dziewiecki, *Pedagogika integralna...*, s.199.

atmosferze „duchowej”⁷³. Rodzice są więc całkowicie odpowiedzialni za nabyte przez dziecko postawy moralne, rozwój jego intelektu, kategoryzowanie i rozróżnianie tego, co dobre i prawdziwe, a odrzucenie tego, co złe i destrukcyjne dla człowieka.

Rodzina jako wspólnota realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka ma swój początek i odgrywa ważne znaczenie już od momentu poczęcia osoby. Jeśli w okresie prenatalnym rodzice budują z dzieckiem wspólną więź, w której realizowane są wzajemne potrzeby oraz okazywana jest miłość, stwarza to dziecku optymalne warunki do jego wzrastania. Dorota Kornas-Biela podaje kilka form wychowawczego oddziaływania: pozytywne myślenie o dziecku, rozmowy z dzieckiem, wsłuchiwanie się w potrzeby dziecka, modlitwa, przygotowanie otoczenia dla dziecka⁷⁴. Ważna jest również zasada „spokojna matka to spokojne dziecko”. Przyszła mama będąca w ciągłym napięciu, stresie, przygnębiona i smutna wszystkie te emocje przelewa również na swoje nienarodzone jeszcze dziecko, co powoduje negatywne skutki dla jego rozwoju. Można bowiem założyć, że gdy się urodzi może wykazywać te same odczucia, które towarzyszyły mamie przez okres dziewięciu miesięcy. Stąd przyszli rodzice powinni już w okresie prenatalnym świadomie oddziaływać na rozwój dziecka⁷⁵.

W relacji dwojga osób, gdy pojawia się wiadomość o poczęciu nowego życia, dla wielu par jest to problem i zaskoczenie. W obliczu nowej sytuacji, przyszli rodzice nie akceptują takiego przebiegu zdarzeń, a dziecko rozwijające się w łonie matki nie jest od początku wyczekiwane, chciane czy kochane. Piętnujące napięcie, stres i niejednokrotnie brak wsparcia w partnerze u przyszłej matki prowadzi do negatywnych skutków rozwoju poczętego dziecka. Zupełnie inaczej sytuacja wygląda w związku sakramentalnym, gdy kobieta i mężczyzna w akcie miłości oczekują, pragną i kochają jeszcze nienarodzoną poczętą osobę. W sytuacji zwątpienia czy stresu ich związek jest trwały i swój fundament opiera na Bogu.

Z punktu widzenia pedagogiki chrześcijańskiej człowiek - osoba istnieje już od chwili poczęcia uwzględniając wszystkie przynależne mu prawa. Pedagogika chrześcijańska opiera się na koncepcji człowieka, która uwzględnia jego ontyczny wymiar, podkreśla osobową godność, niepowtarzalność, całość oraz względną autonomię. Jeśli okres życia prenatalnego to okres życia człowieka, to uwydatnia się on jako istota transcendentna, której godność ma swój fundament w duchowej naturze. Zadaniem rodziców na etapie życia prenatalnego jest skierowanie dziecka w stronę Absolutu. Poprzez miłość i opiekę rodzice zastępują dziecku Boga na ziemi, który swą miłością obejmuje każde stworzenie. Tak więc rodzice poprzez wprowadzenie dziecka do

⁷³ M. Echavarría, *Dziecko i jego wychowanie według św. Tomasza z Akwinu*, w: E. Sowińska, E. Szczurko, T. Guz, P. Marzec (red.), *Dziecko. Studium interdyscyplinarne*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s.72.

⁷⁴ Zob. K. Herda-Płotka, *Lekcja z koncepcji „wychowania prenatalnego”*, w: D. Opozda, M. Opiela, D. Bis, E. Świdrak (red.), *Rodzina miejscem integralnego rozwoju i wychowania*, Wydawnictwo Episteme, Lublin 2015, s. 296.

⁷⁵ Por. tamże, s. 298.

wejścia w relację z Bogiem dokonują prenatalnego wychowania religijnego nawet na tym etapie rozwoju⁷⁶.

Osiągnięcia nauk psychologicznych pokazują aktywny rozwój dziecka w okresie prenatalnym oraz są pomocne w ukazaniu ważności i znaczenia tego czasu jako integralnie związanego z całym życiem osoby. Przed współczesnymi rodzicami stoi więc wymaganie by, dobrze wychowywali swoje dzieci już od momentu poczęcia i sami podejmowali trud samowychowania⁷⁷.

Rodzina dbająca o całościowy rozwój i wychowanie człowieka to miejsce budowania prawidłowych więzi i relacji rodzinnych opartych na miłości i odpowiedzialności. Proces wychowania dziecka zależy przede wszystkim od stopnia dojrzałości rodziców, ich przygotowania do życia rodzinnego i małżeńskiego, przyjętych wartości, stosowanych metod wychowawczych, doświadczeń i wzorów zaczerpniętych z domu rodzinnego oraz wielu innych czynników. Rodzice wychowując do wartości odpowiedzialni są za pomoc w urzeczywistnianiu tych wartości w codziennym życiu. Człowiek więc rozwija się jako istota rodzinna. To w rodzinie, w której otrzymał życie przychodzi na świat, rodzi się do życia duchowego, zakłada własną rodzinę ubogacając przez to swoje człowieczeństwo⁷⁸.

W relacji rodzinnej duże znaczenie odgrywa dialog. Pierwszy dokonuje się już od pierwszych chwil życia pomiędzy matką a dzieckiem. Zachodząca niezwykła wymiana bodźców, wytwarza dialogową formę rozumienia swoich uczuć czy potrzeb. Wielu psychologów twierdzi, że okres pierwszych lat życia dziecka jest czasem szczególnym dla jego rozwoju psychicznego. Jeśli w tym czasie zabraknie doznań sensoryczno-emocjonalnych, będzie miało to destrukcyjny wpływ na rozwój psychosomatyczny, a szczególnie uczuciowo-społeczny. Ten szczególny okres rodzic powinien wykorzystać jako czas dorastania wraz z dzieckiem poprzez wzajemny dialog, codzienną rozmowę oraz uważne słuchanie. Rodzina stanowi kolebkę dialogu, chroni, umacnia miłość i osobowe relacje pomiędzy jej członkami⁷⁹.

Mówiąc o dialogu w procesie integralnego rozwoju i wychowania należy podkreślić jak duże znaczenie ma prawdziwość postaw wykazywana przez rodziców. Autentyczny dialog pomaga w egzystencjalnym spotkaniu z człowiekiem i Bogiem. Ks. Tarnowski dialog wychowawczy proponuje jako skuteczną pomoc w funkcjonowaniu rodziny i budowaniu właściwych międzyludzkich relacji. Ta autentyczność w wychowaniu jest nieskażona

⁷⁶ Zob. D. Kornas-Biela, *Prenatalny okres życia człowieka wyzwaniem dla pedagogiki chrześcijańskiej*, w: J. Michalski, A. Zakrzewska (red.), *Pedagogika chrześcijańska. Tradycja. Współczesność. Nowe wyzwania*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 510-516.

⁷⁷ Zob. tamże, s. 519.

⁷⁸ Por. W. Buczek, *Budowanie więzi osobowych w rodzinie w miłości i odpowiedzialności. Wychowanie do dialogu jako pomoc w funkcjonowaniu rodziny*, w: K. Gąsior, T. Sakowicz (red.), *Sprawiedliwość i miłość w rodzinie, zagubiona i odnaleziona*, Wydawnictwo Świętokrzyskie Centrum Profilaktyki i Edukacji, Kielce 2015, s.35-36.

⁷⁹ Zob. tamże, s.36

infantyлизmem i subiektywizmem⁸⁰. Dziecko wyrastając z miłości i będąc jej świadkiem uczy się i odkrywa prawidłowe relacje międzyludzkie zbudowane na zaufaniu, akceptacji i otwartości na bliźniego. Autentyczność postaw i zachowań urzeczywistniana przez rodziców ma wpływ na rozwój duchowy dziecka. Pomoc rodziców w nawiązaniu więzi z Bogiem przez dziecko stanowi realizację wychowania religijnego. M. Nowak zwraca uwagę na konieczność uwzględnienia sfer rozwoju dziecka, psychicznej, materialnej czy religijnej⁸¹.

Dialog dla Tarnowskiego nie jest tylko zwykłą rozmową, ale szansą na odnalezienie prawdy, odnalezienie wspólnego języka, który umożliwi poznanie i podjęcie współpracy. Aby dialog miał miejsce ważne jest uszanowanie godności osobowej rozmówcy. Dziecko mówiąc odsłania swoje myśli, pozwala odkryć ich bogactwo i głębie, zaś słuchający rodzic wyraża szacunek i uznanie wobec dziecka⁸². Dialog uczy obie strony odpowiedzialności, wzajemnego szacunku, otwartości na rozmówcę i drugiego człowieka, ale również empatii, miłości do ludzi i Boga. Badania pokazują, że zastosowanie dialogu jako metody przyczynia się do korzystnego rozwoju dziecka w procesie wczesnej edukacji. Sprawia, że dziecko, staje się otwarte, śmiało pokazuje pełnię swoich możliwości i talentów nie obawiając się nowych wyzwań. Obecność dialogu w wychowaniu owocuje również korzyścią dla obu stron, rodzic i dziecko będąc na tej samej płaszczyźnie, wzajemnie się od siebie uczą i czerpią z tej relacji⁸³.

Niestety współczesna rodzina jest zagrożona, a gwałtowny rozwój i tempo życia nie sprzyja poprawie tej sytuacji. Jesteśmy świadkami niezwykle popularnego nowego modelu rodziny, w którym wzrastają dzieci, czyli tzw. „wolne związki” czy „kohabitację”, dalekie od nierozzerwalności i jedności małżeńskiej. Partnerzy najczęściej zamieszkują ze sobą prowadząc wspólnie domowe gospodarstwo i życie seksualne. Trwałość takiej relacji w sytuacji kryzysowej jest krucha i niejednokrotnie kończy się rozpadem. Taki obraz wspólnego życia jest jednocześnie zaprzeczeniem szacunku dla godności życia ludzkiego. U źródeł tego odnaleźć można indywidualistyczne i egoistyczne koncepcje ludzkiej wolności. Człowiek decydujący się na taką formę związku kieruje się hedonistycznym podejściem do życia. Ważne jest zaledwie jednostkowe postrzeganie wolności oraz przyjemności. Można więc stwierdzić, że źródłem jest fałszywa wizja antropologiczna będąca zaspokojeniem własnych potrzeb kosztem drugiego⁸⁴. Człowiek wychowywany w nietrwałej relacji, pozbawiony odpowiednich wzorców i wartości może powielać nabyte zachowania w swoim późniejszym życiu rodzinnym.

⁸⁰ Zob. J. Tarnowski, *Jak wychowywać*, Wydawnictwo ATK, Warszawa 1993, s. 79.

⁸¹ Por. W. Buczek, *Wartości w życiu rodziny. Dialog wychowawczy jako propozycja metody wychowania ku wartościom*, w: A. Błasiak, E. Dybowska (red.) *Dziecko, rodzina, wychowanie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2015, s. 213-214.

⁸² Por. W. Buczek, *Budowanie więzi osobowych ...*, s. 41.

⁸³ Por. W. Buczek, *Wartości w życiu rodziny...*, s. 215.

⁸⁴ Zob. K. Szymaniak, *Wychowanie integralne a wolne związki*, w: M. Opiela, K. Braun (red.), *W kręgu integralnego wychowania. Refleksja teologiczno-pedagogiczna*, Wydawnictwo Werset, Lublin 2017, s. 87-88.

Młodzi rodzice nie zawsze są gotowi na przyjście dziecka na świat. Kariera zawodowa, egzotyczne podróże, wymarzony dom, osiągnięcie satysfakcji finansowej czy dbałość o własny rozwój coraz częściej stanowią wyższy cel niż poczęcie nowego życia. Gdy jednak już pojawi się dziecko, czas dla niego bywa ograniczony. Wielogodzinna praca zawodowa, natłok obowiązków, zajęć dodatkowych, fascynacja modą, infantylizm, hedonizm, egoizm, wygoda sprawia, że nie jesteśmy w stanie poświęcić dziecku wystarczającej ilości uwagi. Niekiedy placówki oświatowe i pracujący w nich nauczyciele wiedzą więcej o dziecku niż sam rodzic. Odpowiedzialność za wychowanie niejednokrotnie rodzice zrzucają na placówki instytucjonalne, kiedy to właśnie rodzina winna być podstawowym środowiskiem zaszczepiającym w młodym człowieku fundament miłości, poszanowania, akceptacji czy równości. Odpowiedzialność jaka spoczywa na rodzicach od momentu poczęcia jest ogromna i niezbywalna. Niestety nie każdy rodzic odczuwa ową powinność. Wzorce i postawy wyniesione przez rodziców w ich domu rodzinnym są albo wsparciem i drogą do szczęścia i miłości, albo czasem niekorzystnych przeżyć, które świadomie bądź nie urzeczywistnia się w swojej wspólnocie rodzinnej. Ogromnym zagrożeniem jest również rozwój nowych technologii. Urządzenia multimedialne i dostępny świat social - mediów sprawia, że wartości i priorytety takie jak miłość, szacunek i akceptacja są zastępowane popularnością, uznaniem i porównywaniem w świecie wirtualnym. Dziecko jest uprzedmiotawiane, a „mieć” nad „być” stanowi cel piramidy wartości człowieka.

Brak czasu na budowanie więzi, wspólnoty rodzinnej oraz jedności sprzyja wychowaniu pokoleń duchowo spustoszonych, pozbawionych pełni osobowości i autonomii. System wartości jakie przyjmuje dziecko jest odzwierciedleniem sposobu życia osób dorosłych⁸⁵.

2. Wychowanie w świetle nauczania Kościoła i wybranych koncepcjach katolickich

Zagadnienie wychowania obecne jest zarówno w tekstach o tematyce filozoficznej, literackiej, jak również zajmuje znaczące miejsce w przesłaniu duszpasterskim i papieskim. Proces wychowania jest zagadnieniem poruszonym na przestrzeni minionych stuleci. Podmiotem w procesie wychowania jest dziecko. Jako osoba posiada ono niezbywalną godność, a rodzice wychowując je w miłości, trosce i bezpieczeństwie budują prawidłową relację rodzicielską.

Na szczególną uwagę zasługuje postać Jana Pawła II, który przez okres swojego pontyfikatu w niezwykłych homiliach, listach i wygłoszonych słowach przekazał i udowodnił ku czemu powinno być wychowywane dziecko. Sensem wychowania powinno być stawanie się coraz bardziej człowiekiem, a więc doskonalenie i uzyskanie pełni człowieczeństwa. Naturalnym środowiskiem wychowania człowieka jest rodzina. To ona przygotowuje do społecznych ról: roli

⁸⁵ Por. K. Zając, *Wspomaganie, integrowanie i wspieranie działań wychowawczych środowiska rodzinnego i przedszkola*, w: D. Bis, M. Opiela (red.), *Wychowanie integralne w teorii i w praktyce pedagogicznej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 226-227.

małżeństwa czy rodzicielstwa. Benedykt XVI jak również Pius XI podkreślają, że to ona stanowi nie tylko źródło życia, ale jest miejscem miłości, wzajemnego szacunku i obecności Boga. Rola matki i ojca stanowi zaś nie tylko wyzwanie, ale jest darem danym od Boga. Jest też powołaniem do wychowania człowieka, który będzie kochał i szanował nie tylko swych bliskich, ale też każdego napotkanego bliźniego.

2.1. Proces wychowania w świetle nauczania Jana Pawła II oraz Piusa XI

Jan Paweł II to niezwykła postać, która swoim świadectwem życia pozytywnie wpływa na ludzi z całego świata. W licznych swych wystąpieniach papież podejmował temat wychowania, podkreślał jego istotę, znaczenie i niezwykłą odpowiedzialność, jaka spoczywa na rodzicach. Mówiąc o wychowaniu warto najpierw uświadomić sobie kim jest człowiek oraz jaka jest jego natura. W ontologicznym wymiarze człowiek w swym jestestwie posiada następujące sfery: somatyczna, psychiczna i duchowa. Jest bytem rozumnym, wolnym, samoświadomym, zdolnym do poznania prawdy, miłości, dialogu, mającym wpływ na przyrodę i samego siebie. Przejawia się to w zdolnościach człowieka do samopoznania, samoświadomości, samostanowienia, posiadaniu woli, sumienia oraz innych uzdolnień. Jest jedynym bytem, posiadającym zdolność poznania rzeczywistości, w której żyje. Jako byt najwyższy z ziemskich istnień posiada zdolność do dobrego życia oraz czynienia z siebie daru dla siebie i innych⁸⁶. Dla papieża, każdy człowiek bez względu na pochodzenie, wygląd czy niepełnosprawność jest osobą – bytem różniącym się od innych istot; jedynym stworzeniem na świecie, którego Bóg powołał dla niego samego⁸⁷.

Jan Paweł II nawoływał do podjęcia starań, aby dziecko od pierwszych chwil życia czuło się ważne, potrzebne, wartościowe, bez względu na posiadane braki. Jak podkreślał, dziecko z niepełnosprawnością nigdy nie stanowi zaprzeczenia jego człowieczeństwa. W prawidłowo funkcjonującej rodzinie każde poczęte dziecko jest przyjmowane w poczuciu miłości i szacunku. Papież w swej koncepcji człowieka ujmował każdą osobę jako niepowtarzalny byt. Podkreślał, że: „Miarą cywilizacji - miarą uniwersalną, ponadczasową, obejmującą wszystkie kultury - jest jej stosunek do życia. Cywilizacja, która odrzuca bezbronnych, zasługuje na miano barbarzyńskiej”⁸⁸.

⁸⁶ Zob. A. Rynio, *Ontyczny wymiar człowieka podstawą integralnego wychowania osoby w nauczaniu Jana Pawła II*, w: M. Sztaba, A. Różyło, *Wychowanie w refleksji Karola Wojtyły- Jana Pawła II. Wybrane aspekty*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, s. 31-32.

⁸⁷ Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym*, Warszawa, 8.06.1991, w: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 735.

⁸⁸ Jan Paweł II, *Rodzina wspólnotą życia i miłości*, Homilia podczas Mszy św. przed sanktuarium św. Józefa, Szósta podróż apostolska Jana Pawła II do Polski, Kalisz 04.06.1997.

Niezbywalna godność i wartość każdego dziecka oraz odpowiedzialność, jaka spoczywa na rodzicach za jego rozwój i życie, została podjęta w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski. W Gnieźnie w 1979 r. Jan Paweł II nauczał: „Wypowiadam to słowo: młoda Polska i serce moje zwraca się do wszystkich polskich dzieci, zarówno do tych, które znajdują się tutaj w tej chwili, jak też do wszystkich, które żyją na polskiej ziemi. Nikt z nas nie może nigdy zapomnieć tych słów Pana Jezusa: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im” (Łk 18, 16). Pragnę być żywym echem tych słów Zbawiciela wobec was, drogie dzieci polskie, w tym zwłaszcza roku, który na całym świecie obchodzony jest, jako rok dziecka. Myślą i sercem ogarniam te maleństwa jeszcze w ramionach ojców i matek. Oby nigdy nie zabrakło tych miłujących ramion rodzicielskich dla was. Oby jak najmniej było na ziemi polskiej społecznego sieroctwa dzieci. Można podziwiać domy dziecka. Ale żaden dom dziecka nie zastąpi domu rodzinnego, rodzicielskich ramion! Niech wszystkie dzieci mają łatwy przystęp do Chrystusa w latach przedszkolnych. Niech przygotowują się z radością do Jego przyjęcia w Eucharystii. „Niech wzrastają w latach i w mądrości, i w łasce u Boga i u ludzi” (por. Łk 2, 52), tak jak On sam, Chrystus, wzrastał w domu nazaretańskim”⁸⁹.

Jan Paweł II szczególne znaczenie przypisywał rodzinie, jako najpełniejszej wspólnotocie życia i miłości. Nie istnieje żadna inna wspólnota, w której wzajemne powinności byłyby tak ważne, głębokie i całościowe, a ich niedopełnienie i zaniedbanie godziłoby tak dotkliwie w ludzką wrażliwość kobiety, mężczyzny czy dziecka. Rodzice zaś, jako darczyńcy ludzkiego życia, są pierwszymi i podstawowymi wychowawcami i to na nich spoczywa odpowiedzialność wychowawcza⁹⁰. Rodzice swym dojrzałym człowieczeństwem obdarzają nowo narodzone dziecko. Ono zaś również obdarza ich człowieczeństwem nowym i czystym, które przynosi na świat⁹¹. Misja wychowawcza rodziców wychowujących w wierze chrześcijańskiej jest pewnego rodzaju powołaniem, które wypływa z sakramentu chrztu oraz sakramentu małżeństwa. Chrzest stanowi fundament obecności Boga i chrześcijańskiego życia, otwiera drogę ku dalszym sakramentom⁹². Dlatego też rodzice winni w klimacie chrześcijańskiej miłości urzeczywistniać swoim życiem i świadectwem takie treści, które stopniowo będą rozwijać osobowość dziecka i pozwolą wzrastać ku pełni człowieczeństwa⁹³.

Jan Paweł II podkreślał ważność wychowywania dzieci w sakramentalnym związku, który jest sakramentem stworzenia i odkupienia. Poprzez ten sakrament rodzice powołani są do

⁸⁹ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002, Przemówienia i homilie*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2005, s. 457.

⁹⁰ Por. S. Chrobak, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły- Jana Pawła II*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1999, s. 86.

⁹¹ Por. Jan Paweł II, *List do Rodzin Gratissimam saneae*, 1994, nr 16.

⁹² Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio*, nr 13.

⁹³ Por. tamże, nr 38-39.

uczestnictwa w miłości i władzy Boga Ojca i Chrystusa, aby byli pomocni swym dzieciom w ludzkim i chrześcijańskim wzrastaniu. Nierozerwalność małżeńska, wierność i trwałość ponad wszelkie niepowodzenia i trudności jest darem i powołaniem wymaganym dla dobra dzieci. Miłość małżeńska oparta na gruntownych fundamentach chrześcijańskich włącza się w miłość do samego Boga, stanowiąc rodzinę kolebką życia i miłości, gdzie narodzony człowiek rodzi się i wzrasta⁹⁴.

W nauczaniu Jana Pawła II najważniejszym elementem wychowania jest miłość ojcowska i macierzyńska. Małżonkowie stając się rodzicami otrzymują od Boga dar ogromnej odpowiedzialności⁹⁵. Rezultaty wychowawczego procesu są tym owocniejsze im wyraźniej dziecko odczuwa rodzicielską miłość, która rozwija w nim bardzo ważne uczucia takie jak: czułość, dobroć, bezinteresowność. Atmosfera miłości panująca pomiędzy członkami rodziny zapewnia ochronę i afirmację życia i osób⁹⁶. Należy więc w środowisku rodzinnym dostrzegać potrzebę wzajemnych relacji opartych na wzajemnym przenikaniu serc i umysłów wszystkich jej członków. Rodzice pozostający w związku małżeńskim powinni tak kształtować siebie i swe dzieci, aby przez wzajemne współdziałanie odkrywali i doskonalili wzajemne relacje zarówno rodzicielskie jak i małżeńskie. W odniesieniu do współczesnej rodziny pedagogika chrześcijańska proponowana przez papieża stanowi inspirację dla małżonków, dzieci i krewnych, aby nie zaprzestali poszukiwać i odkrywać prawdę, dobro, piękno, sprawiedliwość czy szczęście, oraz aby doskonalili w sobie obraz Boga i umieli go odkryć w drugiej osobie⁹⁷.

Jan Paweł II w wielu swych encyklikach i przemówieniach podkreślał wagę wychowania rozumianego w sposób całościowy. Proponując integralny rozwój i wychowanie papież kieruje się personalistycznym realizmem pedagogicznym, który podkreśla, że osoba stanowi przedmiotowy i podmiotowy cel wychowania. Proces wychowania urzeczywistnia się wielowymiarowo podczas różnych aspektów życia osoby. Papież odnosi się do ontologicznego wymiaru wychowania jako działalności o charakterze społecznym, interpersonalnym, interakcyjnym i relacyjnym. Proces wychowania dotyczy każdego człowieka i realizuje się pomiędzy wychowawcą a wychowankiem w określonej sytuacji wychowawczej. Personalistyczne i integralne ujęcie wychowania pozwala otworzyć się na wymiar aksjologiczny, duchowy czy religijny⁹⁸.

⁹⁴ Zob. S. Chrobak, *Koncepcja wychowania personalistycznego...*, s. 87-88.

⁹⁵ Zob. tamże, s. 89

⁹⁶ Zob. K. Wrońska, *Uzasadnienie wychowania w świetle personalizmu chrześcijańskiego Karola Wojtyły- Jana Pawła II*, w: M. Sztaba, A. Różyło (red.), *Wychowanie w refleksji...*, s.27.

⁹⁷ Zob. A. Łuczyński, *Rola pedagogiki chrześcijańskiej w kształtowaniu pozytywnego rozumienia małżeństwa i rodziny*, w: J. Michalski, A. Zakrzewska (red.), *Pedagogika chrześcijańska...*, s. 490-491.

⁹⁸ Zob. M. Sztaba, *Wychowanie jako „twórczość o przedmiocie najbardziej osobowym” w myśli Karola Wojtyły- Jana Pawła II*, w: M. Sztaba, A. Różyło, *Wychowanie w refleksji...*, s. 54-55.

Odnosząc się do wychowania Jan Paweł II podczas przemówienia, które wygłosił w siedzibie ONZ w Paryżu przypominał: „w wychowaniu bowiem chodzi o to, aby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem - o to, aby bardziej „był”, a nie tylko więcej „miał” - aby więc poprzez wszystko, co „ma”, co „posiada”, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem - to znaczy, aby również umiał bardziej „być” nie tylko „z drugimi”, ale także i „dla drugich”. Wychowanie ma podstawowe znaczenie dla kształtowania stosunków międzyludzkich i społecznych”⁹⁹. Te słowa zakładają, że proces wychowania powinien prowadzić do ubogacania swojego człowieczeństwa. Wychowanie nie dokonuje się za pomocą wsparcia instytucji czy środowiska, ale w centrum stawia się człowieka oraz jego moralny autorytet. Według papieża celem wychowania jest osiągnięcie ludzkiej dojrzałości, która urzeczywistnia się w wartości „być”, a nie zaledwie „wiedzieć”¹⁰⁰.

Zadając pytanie na czym polega wychowanie wydaje się, że aby trafnie na to pytanie odpowiedzieć, nie można pominąć dwóch fundamentalnych prawd: po pierwsze, że człowiek jest powołany do życia w prawdzie i miłości; po drugie, że każdy urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie samego. Odnosi się to zarówno do tych, którzy wychowują, jak i do tych, którzy są wychowywani. Również i wychowanie jest procesem, w którym wzajemna komunia osób dochodzi do głosu w sposób szczególny, jest wspólnym uczestnictwem w prawdzie i miłości, w tym ostatecznym celu, który stanowi powołanie człowieka ze strony Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego¹⁰¹. U podstaw twórczego wychowania Jan Paweł II stawia miłość. Postuluje wychowanie człowieka do miłości, a proces ten dąży do ubogacenia osoby będącej „bezinteresownym darem z siebie”. Wychowanie do miłości owocuje „wychowaną miłością”, która angażuje wolność na rzecz drugiej osoby. Wolność stanowi środek, miłość, cel. Miłość wychowana jest miłością prawdziwą, opartą na prawdzie, miłością odpowiedzialną za osobę, z którą jest się we wspólnocie bycia, a także za własną miłość, aby wzrastała i osiągała najwyższe poziomy dojrzałości. Życie ludzkie pozbawione miłości, która w swej głębi jest istotowym darem, ale też zasadą i celem każdej relacji osobowej, nie ma głębszego sensu. Dlatego tak niezwykle ważna jest potrzeba wychowania do miłości, które dokonuje się przez całe życie człowieka¹⁰².

Pośród ważnych dokumentów Kościoła należy wymienić encyklikę papieża Piusa XI o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży *Divini illius Magistri* z 1929 r. Encyklika ujmuje wychowanie w trzech celach: „wychowanie drogą do celu wiecznego”, „wychowanie

⁹⁹ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w siedzibie ONZ do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO)*, Paryż, 2 czerwca 1980, w: WiK, s. 54.

¹⁰⁰ Zob. T. Bilski, *Dziecko i wychowanie...*, s. 70.

¹⁰¹ Zob. Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 16.

¹⁰² Zob. M. Sztaba, *Wychowanie jako...*, s. 62-64.

przysposabia młodzież do posiadania Boga”, „nadaje życiu jednolity kierunek”¹⁰³. W dokumencie przedstawiony jest obraz Jezusa, który troszczy się o dzieci i młodzież. Wymienione są także trzy grupy społeczne jako najbardziej odpowiedzialne za proces wychowania. Pierwszą i najważniejszą z nich jest rodzina, którą Bóg powołał do rodzenia potomstwa. Drugim istotnym środowiskiem jest państwo, w którym to obywatel powinien czuć się bezpiecznie oraz wypełniać swe posłannictwo. Ostatnią stanowi Kościół jako wspólnota doskonała, najwyższa, udzielająca łaski oraz posiadająca prawo do wychowania jak i kontroli nad całością procesu wychowawczego wszystkich wiernych. Nadrzędnym zadaniem wychowania według Piusa XI jest skierowanie osoby na dobro najwyższe jako ostateczny cel. W dokumencie można znaleźć szereg wskazówek dotyczących sposobu wychowania. Podkreślona jest rola moralności, literatury, nauki, sztuki czy wychowania fizycznego¹⁰⁴.

Papież podkreśla pierwotne i niezbywalne prawo rodziców do wychowania swoich dzieci, które wynika z daru poczęcia nowego życia. Prawo rodziców jest ukierunkowane na cel ostateczny oraz prawo naturalne i boskie. Rodzice wychowujący swoje dzieci w innej wierze, według Kościoła i naturalnego prawa, mogą wychowywać je zgodnie z własnymi przekonaniami. Pius XI zwraca uwagę na wychowanie przez państwo, gdzie podstawę stanowi dobro ogółu. Rolą państwa jest pomoc rodzinie oraz w wyjątkowych sytuacjach pomoc dzieciom, gdy rodzice z różnych przyczyn nie mogą realizować wychowawczej i opiekuńczej funkcji. Autor odnosi się krytycznie do wszelkiego nacjonalizmu obecnego w wychowaniu państwowym. Zwraca też uwagę, że jeśli Kościół wychowa dobrych chrześcijan, to jednocześnie wychowa dobrych obywateli¹⁰⁵.

W Encyklice człowiek uznany jest za przedmiot wychowania z pełnym uszanowaniem jego godności jako osoby. Ukazana jest krytyka wobec niekorzystnych oddziaływań „nowoczesnych wychowawców”, którzy to tworzą nowe zasady wychowawczych kodeksów, nie uwzględniając dekalogu, prawa ewangelicznego czy zdrowego rozsądku. Odnosząc się do wychowania seksualnego, opartego na naturalizmie, papież nie przyzwala na koedukację, odnosi się pozytywnie do obudzenia świadomości płciowej, która ugruntuje wstydlivość osoby, a nie będzie prowadzić do uległości wobec popędów natury. Papież nadmienia temat kryzysu wychowania chrześcijańskiego realizowany przez rodziców, ponieważ oni własnym przykładem i świadectwem winni zaszczerpieć w swych dzieciach obraz Boga. Ostrzega przed zagrożeniami jakie można znaleźć w radio, kinie czy piśmie, które to mogą sprowadzić człowieka na drogę grzechu. Odnosi się do szkoły oraz samej osoby dobrego nauczyciela, który to powinien

¹⁰³ Pius XI, *Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży* (Divini illius Magistri) z dnia 31 grudnia 1929r., tłum. J. Korzonkiewicz, Kancelaria Prymasa Polski, Warszawa 1931, s. 9.

¹⁰⁴ Zob. T. Bilicki, *Dziecko i wychowanie...*, s. 42.

¹⁰⁵ Zob. tamże, s. 42-43.

posiadać przygotowanie zawodowe, opanować przedmiot, który naucza, winien posiadać nie tylko kwalifikacje wynikające z wiedzy i umysłu, ale także moralne. Papież zwraca uwagę na postawę miłości wobec młodzieży, która swe źródło powinna mieć w Bogu. Zachęca do podejmowania działań nad dobrym szkolnictwem, podkreślając przy tym rozważę przy doborze lektur i uczących nauczycieli. Autor szkołę widzi jako wspólne dzieło, w którym uczestniczy zarówno rodzina jak i Kościół¹⁰⁶. Nadmienia, aby dzieci nie były posyłane do szkół, w których nie ma edukacji religijnej, ponieważ „grzeszy to przeciwko kardynalnym zasadom pedagogiki”¹⁰⁷.

Pius XI w encyklice *Divini illius Magistri* do określenia wychowania używa słowa "urabianie" wychowanka. Dokument ten prezentuje jasną definicję wychowania, która brzmi: "sztuka wychowania polega na urobieniu człowieka na taką modłę, by umiał odpowiednio postępować w życiu i w ten sposób osiągnął przeznaczony dla siebie cel"¹⁰⁸. Taka interpretacja odnosi się do tradycyjnego modelu wychowania jednocześnie wyrażając sprzeciw nowoczesnym kierunkom pedagogicznym, które dalekie są od tradycyjności¹⁰⁹. W Encyklice *Divini illius Magistri* w sposób całościowy przedstawiona jest koncepcja wychowania w aspekcie wychowania chrześcijańskiego oraz zawarte są podstawy pedagogiki katolickiej. Zaprezentowany jest dogmatyczny fundament wychowania pedagogiki chrześcijańskiej opierający się na elementach filozofii tomistycznej. Głównym założeniem dokumentu była mobilizacja różnych społeczności do podjęcia działań w celu zapobiegania próbom laicyzacji wychowania i nauczania w środowiskach wychowujących człowieka¹¹⁰.

Refleksje Piusa XI wskazują na całościowy charakter życia człowieka, zaś zaangażowanie Kościoła, władz duchowieństwa, elit katolickich przyczyni się do przeciwdziałania złu i w świecie pełnym zagrożeń zadba o to, by rodziny katolickie podążyły za prawem do wychowania integralnego, zgodnego z chrześcijańską ideą. Odnosząc się do analizy dokumentu o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży myśl Piusa XI zachowuje wciąż swą aktualność i stanowi ważny dokument, który warto przywoływać i urzeczywistniać w wychowaniu¹¹¹.

¹⁰⁶ Tamże, s. 43-44.

¹⁰⁷ Pius XI, *Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu...*, s. 87.

¹⁰⁸ Pius XI, *Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży* „Divini illius Magistri” z dnia 31-12-1929, tł. M. Kłepacz, Kielce 1947, s. 26

¹⁰⁹ Por. S. Dziekoński, *Pius XI: papież doktryny wychowawczej Kościoła*, w: *Collectanea Theologica* 81/1, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2011, s.128.

¹¹⁰ Zob. tamże, s. 131.

¹¹¹ Por. M. Karas, *Zasady katolickiego wychowania młodzieży w ujęciu papieża Piusa XI i O. Mariana Morawskiego SJ: Studium nad ideami tradycyjnego katolickiego porządku społecznego*, w: *Polska Myśl Pedagogiczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, I(2015), nr 1, s. 99-107.

2.2. Benedykt XVI o potrzebie wychowania

Benedykt XVI, podobnie jak Jan Paweł II wskazywał na ogromną potrzebę wychowania. Tematyką wychowania papież zajmował się już od początku swojego pontyfikatu, co przyczyniło się do poszerzenia zakresu wskazywanych wyzwań wychowawczych jakie stoją między innymi przed rodzicami czy nauczycielami. Papież zwracał uwagę na zagłębienie się w problemy natury antropologicznej współczesnego świata. Twierdził, że jeśli człowiek nie doznał odpowiedniego wychowania, proces ewangelizacji jest niemożliwy, co przyczynia się także do zahamowania procesu dojrzałości i wzrastania osobowego¹¹².

Papież jako istotne dostrzega uznanie istnienia Boga przez każdego człowieka. Zwłaszcza młodzież potrzebuje go w swoich wielu nowych życiowych wyborach. Otwierając człowieka na transcendencję poprzez proces wychowania wychowawca odsłania inne spojrzenie na siebie i ludzi. Priorytetem wychowawców winno być wychowanie młodzieży do wiary, zawierzenia swoich spraw Bogu. Młodzież powinna czuć zaufanie i miłość. Wychowawca, który wierzy i przemawia w imię Boga swym świadectwem dociera do młodego człowieka otwierając go na nowy wymiar życia z Bogiem. Papież podkreśla również duże znaczenie obecności młodych osób w Kościele. Zauważa też, że wiele osób żyje z dala od tej wspólnoty, co da się zauważyć w widocznym kryzysie wartości. Zachowana wolność młodego pokolenia prowadzi do niechęci podjęcia dorosłych decyzji takich jak sakrament małżeństwa, kapłaństwa itp. Dorośli pozostają więc dziećmi współczesnej kultury, która przez przeżywany kryzys wychowuje osoby kierujące się hedonizmem i wybierająca „mieć” nad „być”¹¹³.

Zdaniem Benedykta XVI „żeby wychowywać, trzeba wiedzieć, kim jest osoba ludzka, znać jej naturę”¹¹⁴. Sięgając do płaszczyzny antropologicznej papież podkreśla aspekt humanum. W procesie wychowania nie można skupić się zaledwie na kształceniu dającym pozycje na rynku pracy, lecz należy zwrócić uwagę na dbałość o integralne wychowanie osoby. Papież postrzega człowieka także w wymiarze duchowym i moralnym, to zaś pozwala młodemu człowiekowi odnieść się do własnego sumienia w swoich postępowaniach i czynach. Osoba wychodząc poza relatywizm wsłuchuje się w głos swego sumienia, które przypomina o tym, co dobre, oraz przestrzega przed czynieniem zła. Zdaniem papieża solidna dbałość o wychowanie sumień dorastającej młodzieży, jest w stanie uchronić ich przed zagrożeniami cywilizacji oraz przyczynić się do tego, aby wybierali tylko to, co prawdziwe i dobre¹¹⁵.

¹¹² Por. B. Stańkowski, *Jan Paweł II i Benedykt XVI o wychowaniu i duchowym rozwoju młodzieży*, „Pedagogika Społeczna”, Akademia Ignatianum w Krakowie, 2015 nr I (55), s. 82. [http://pedagogikaspoeczna.com/wp-content/content/abstrakt/PS%201%20\(2015\)%2073-92.pdf](http://pedagogikaspoeczna.com/wp-content/content/abstrakt/PS%201%20(2015)%2073-92.pdf) [dostęp: 14.03.2020]

¹¹³ Zob. tamże, s. 83-84.

¹¹⁴ Benedykt XVI, *Encyklika Caritas in veritate*, nr 6.

¹¹⁵ Por. B. Stańkowski, *Jan Paweł II i Benedykt XVI...*, s. 84-85.

Papież zwraca uwagę na potrzebę poszukiwania piękna, prawdy i poszanowania wolności młodego człowieka. Współcześnie w świecie relatywizmu, gdzie subiektywizm wypiera prawdę, papież przypomina zasadę silnego związku pomiędzy wiarą a rozumem. Oderwanie tych dwóch członów jest destrukcyjne dla człowieka. Poszukiwanie i dążenie do prawdy są wpisane w naturę osoby. Interakcja wiary i rozumu pozwala przyjąć wiarę w Boga. Odwołanie się młodego człowieka do prawdy chroni go przed współczesną zgubną fascynacją władzą, wiedzą i pragmatyzmem. Papież podkreśla też potrzebę mówienia dorastającym osobom o pięknie wiary. Źródłem radości dla chrześcijanina jest świadomość bycia kochanym przez Boga. Dużo dorastających osób w wieku adolescencji chrześcijaństwo widzi jako zbiór zakazów, które odbierają człowiekowi prawo do wolności. Papież przypomina, że życie w wierze jest poszukiwaniem Chrystusa, dążeniem do nowych horyzontów oraz poszukiwaniem piękna w życiu, które oparte może być tylko na Ewangeli. Warto zaznaczyć, że dla młodego człowieka istotną kwestią jest prawo do wolności oraz poszanowanie jej. Wychowanie chrześcijańskie stanowi proces, w którym formuje się wolność człowieka. Poprzez wychowanie integralne osoby wychowawca powinien odnaleźć równowagę pomiędzy wolnością a stawianiem wymagań i egzekwowaniem ich. Wychowanie pozbawione zasad nie ukształtuje człowieka, który będzie gotów stawić czoła życiowym wyborom i problemom. Natomiast rozumna wolność pobudza adolescenta do działania oraz dodaje odwagi w podejmowaniu decyzji¹¹⁶.

Dla Benedykta XVI środowiskiem, które najlepiej służy wychowaniu człowieka jest rodzina. To rodzina stanowi pierwszą i podstawową komórkę społeczną, w której nowo narodzony człowiek rozwija się i doskonali. To w niej człowiek przyjmuje i uczy się urzeczywistniać normy, wartości, zachowania, które będą odbijały swoje piętno na całym jego przyszłym życiu. To w środowisku rodzinnym dzieci uczą się poszanowania zasad, przebaczenia bliźniemu oraz otwartości wobec świata¹¹⁷. Papież zwraca uwagę na słowo Boże obecne w życiu rodziny, które sprawia, że staje się ona wspólnotą wierzącą oraz przypomina o tajemnicy swego powołania¹¹⁸. Mówiąc o rodzinie i sakramencie małżeństwa papież odwołuje się do antropologicznych podstaw: „Małżeństwo i rodzina nie stanowią przypadkowej konstrukcji socjologicznej, nie są również owocem szczególnych sytuacji historycznych czy ekonomicznych. Pytanie o prawdziwą relację między mężczyzną a kobietą jest zakorzeniona w najgłębszej istocie bytu ludzkiego i może udzielić odpowiedzi tylko wychodząc od tego założenia. Nie należy go zatem oddzielać od pytania: Kim jestem? Kim jest człowiek? To zaś pytanie nie może być oderwane od zapytania o Boga: czy Bóg istnieje? Kim jest Bóg? Jakie jest

¹¹⁶ Por. tamże, s. 85-86.

¹¹⁷ Por. tamże, s. 86-87.

¹¹⁸ Por. Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła Verbum Domini* (2010), s. 85.

Jego oblicze? Biblia odpowiada konsekwentnie: człowiek jest stworzony na obraz Boga, natomiast Bóg jest miłością. Powołanie do miłości jest więc tym, co tworzy z człowieka prawdziwy obraz Boga: staje się on podobny do Niego w takim stopniu, w jakim staje się kimś, kto kocha¹¹⁹. Tak więc relacja pomiędzy kobietą a mężczyzną jest zakorzeniona w istocie człowieka, a powołanie człowieka do miłości upodabnia go do Boga¹²⁰. Papież dodaje, że Eucharystia wzmacnia w chrześcijańskim małżeństwie jedność oraz nierozzerwalną miłość¹²¹. Szczególną wartość przypisywał także modlitwie będącej podstawą przekazu wiary w małżeństwach i rodzinach¹²². Małżonkowie powinni więc stanowić przykład będąc nauczycielami modlitwy dla swych dzieci.

Benedykt XVI odnosząc się do rodziny zwraca uwagę na istotę procesu przekazywania wiary w środowisku rodzinnym. W momencie przyjścia dziecka na świat, otrzymuje ono całe dziedzictwo doświadczeń, które swe korzenie ma w rodzinnej tradycji, przekazywanej od pokoleń. Obowiązkiem i prawem rodziców jest przekazywanie swojemu dziecku owego dziedzictwa, co przejawia się w pomocy nad odkryciem własnej tożsamości, swojego powołania, jak również dawanie dziecku miłości, które prowadzi do spotkania z Bogiem. Dzieci poprzez proces wychowania dążą do uzyskania ludzkiej dojrzałości, dzięki czemu potrafią rozpoznać do czego powołany jest każdy człowiek. Rodzice więc poprzez obecność Boga Stwórcy każde swe dziecko winni przyjąć na świat jako nie tylko swoje, ale przede wszystkim Boga, ponieważ to Bóg powołuje do życia nadając kobiecie i mężczyźnie bycie matką i ojcem¹²³.

Istotne kwestie dla współczesnego wychowania pokoleń Benedykta XVI porusza w *Liście do diecezji Rzymskiej o pilnej potrzebie wychowania*. Już na wstępie zauważa ogromną odpowiedzialność oraz wyzwanie jakie spoczywa na nauczycielach, rodzicach i wychowawcach. Odnosi się też do kryzysu wychowawczego, gdzie zdaniem papieża, to nie w dzieciach przychodzących na świat jest jego przyczyna, bo przecież one rodzą się tak samo bezbronne, potrzebujące opieki i miłości jak sprzed laty. Natomiast współczesny świat, nowoczesność narzuca nową koncepcję wychowania, w której wychowawca nie przekazuje odpowiednich „pewników i wartości” będących warunkiem i podstawą prawdziwego wychowania. Przyczyn wychowawczego kryzysu można szukać również w wystawieniu ludzi dorosłych na silną pokusę nowoczesnych ideologii oraz w niezrozumieniu życiowych ról, do których człowiek został

¹¹⁹ Benedykt XVI, *Rodzina i wspólnota chrześcijańska*, „Sprawy Rodziny”, Wydawnictwo KEP Komisja ds. Rodzin, Warszawa 2005, nr 3, s. 29.

¹²⁰ Zob. Benedykt XVI, „*Rodzina chrześcijańska wspólnotą wychowania i wiary. Przemówienie do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej*”, *L'Osservatore Romano* 26/9, (06.06.2005), s. 30-33.

¹²¹ Zob. Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska Sacramentum caritatis* (2007), s. 27.

¹²² Zob. Benedykt XVI, „*Rodzina szkołą wartości ludzkich i chrześcijańskich. Przesłanie do uczestników spotkania rodzin w Meksyku*” (17.01.2009), *L'Osservatore Romano* 30/3 (2009), s. 22-24

¹²³ Por. Benedykt XVI, *Rodzina niezastąpionym darem dla narodów*, „Sprawy Rodziny”, Wydawnictwo KEP Komisja ds. Rodzin, Warszawa 2006, nr 4 s. 19- 20.

powołany i jakie wynikają z bycia matką czy ojcem. Współcześnie panujący liberalizm w wychowaniu powoduje laickie podejście, ubogie w wychowanie ku wartościom, dalekie od „pewników” wychowawczych. Prowadzą również do błędnego rozumienia tego, co dobre i piękne oraz przyczyniają się do trudności w przekazie z pokolenia na pokolenie cnót uniwersalnych. Wychowanie dzisiaj jest więc wielkim wyzwaniem, jest pełne wyborów i stanowi wielką odpowiedzialność¹²⁴. „(...) każdy człowiek i każde pokolenie musi na nowo i na własny rachunek podejmować swe decyzje. Nawet największych wartości z przeszłości nie można po prostu odziedziczyć, musimy je sobie przyswajać i odnawiać poprzez osobisty wybór, często niełatwy”¹²⁵.

Papież w swym liście przedstawia pięć istotnych, ogólnych warunków autentycznego wychowania:

1. Bliskość i zaufanie, które rodzi miłość - dziecko przychodzące na świat potrzebuje miłości rodzicielskiej. Rodzic czy wychowawca musi więc dać coś z samego siebie. Tylko w ten sposób pozwoli dziecku przezwyciężyć egoizm i być zdolnym do dania prawdziwej miłości drugiemu człowiekowi. Wychowawca czy rodzic dbający o pełny rozwój osoby ludzkiej powinien więc być zdolny do bycia darem z samego siebie¹²⁶.
2. Przekazanie prawdy i życiowego sensu – wychowawca nie powinien skupiać się zaledwie na treściach przekazujących wiedzę, lecz odpowiednich życiowych wskazówkach ukazujących „prawdę, która może być przewodniczką w życiu”. W ten sposób dorastająca osoba otrzymuje tzw. „pewniki” wychowawcze będące wartościową wskazówką do budowania własnego wartościowego życia¹²⁷.
3. Dopuszczenie cierpienia, które kształtuje duszę - każdy rodzic uchronić chce swe dziecko przed doznaniem uczucia cierpienia, jednak jak pisał Benedykt XVI: „zdolność do miłości jest bowiem związana ze zdolnością do cierpienia i cierpienia z innymi”. Doświadczenie cierpienia i współcierpienie kształtują naszą moralność, osobowość i choć nie jest czymś pożądanym przez współczesnego człowieka przyczynia się do rozwoju sfery duchowej¹²⁸.
4. Równowaga pomiędzy wolnością a dyscypliną – wychowanie, w którym brakuje zasad w codziennym postępowaniu i życiu nie kształtuje charakteru wychowanka, oraz nie przygotowuje go do zetknięcia się z próbami, które napotka w przyszłości. Dobre wychowanie to nauczanie dziecka mądrego korzystania z wolności. Dziecko,

¹²⁴ Por. Benedykt XVI, *List do diecezji rzymskiej o pilnej potrzebie wychowania*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/listy/wychowanie_21012008.html [dostęp: 16.04.2020].

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ Por. tamże.

¹²⁷ Por. tamże.

¹²⁸ Por. tamże.

które otrzymuje od rodzica wolność, ale jednocześnie nieustającą obecność i czujność podczas popełnianych błędów, które są nieuniknione dla osoby nie mającej życiowego doświadczenia stanowią jeden z pewników wychowawczych¹²⁹.

5. Potrzeba autorytetu - osoba wychowawcy winna być oczach dziecka autorytetem, ponieważ to on „uwiarygodnia sprawowanie władzy”. Stanowi owoc doświadczenia i kompetencji, która wyraża się w prawdziwej miłości poprzez zaangażowanie i konsekwencję w codziennym postępowaniu wychowawczym¹³⁰.

Benedykt XVI na podstawie powyższych stwierdzeń podkreśla jak znaczące w procesie wychowania jest poczucie odpowiedzialności zarówno wychowawcy jak i pobudzenie go w wychowanku. Odpowiedzialnym człowiekiem jest bowiem osoba, która odpowiada nie tylko za siebie, ale również za innych. Niezwykłą wagę papież ukazuje w nadziei. „(...) sercem wychowania, podobnie jak całego życia, może być jedynie niezawodna nadzieja. Dziś na naszą nadzieję z wielu stron czyhają niebezpieczeństwa i grozi nam, że i my, podobnie jak starożytni poganie, staniemy się na nowo ludźmi «nie mającymi nadziei ani Boga na tym świecie», jak pisał Apostoł Paweł do chrześcijan w Efezie (Ef 2, 12). Właśnie stąd bierze się najpoważniejsza być może trudność w realizowaniu prawdziwego dzieła wychowania: podłożem kryzysu wychowawczego jest w istocie kryzys ufności w życie”¹³¹. Na koniec listu papież zachęca do pokładania nadziei w Bogu, ponieważ tylko ona pobudza do wzajemnego wychowywania człowieka do prawdy i miłości.

Wychowanie według papieża zdecydowanie wpisuje się w wychowanie rozumiane jako integralne, bowiem proces ten uwzględnia pełną złożoność człowieka jako osoby. Proces integralnego wychowania jest niemożliwy bez trafnego rozeznania prawdy o naturze człowieka. To właśnie człowiek został powołany do rozwoju tkwiącego w nim potencjału ludzkiego w pełnym jego wymiarze. Wychowanie człowieka do ludzkiej dojrzałości, wspomaganie kształtowania sumienia skłaniające ku dobru to istotne filary wartościowego wychowania. Integralne wychowanie to z jednej strony dbałość o rozwój człowieczeństwa, zaś z drugiej to proces urzeczywistniania życiowego powołania. Człowiek wychowywany integralnie poszukuje i odnajduje wartości, rozwija swoją osobowość oraz naturalne zdolności, dąży do doskonałości oraz żyje w harmonii z Bogiem i samym sobą¹³².

¹²⁹ Por. tamże.

¹³⁰ Por. tamże.

¹³¹ Tamże.

¹³² Por. D. Lubiński, *Integralne wychowanie w nauczaniu J. Ratzingera- Benedykta XVI*, w: I. Jazukiewicz, E. Kwiatkowska (red.) *Filozoficzny i teologiczny wymiar sprawności moralnych w wychowaniu. Rozprawy i studia*, Szczecin 2012, s. 179 - 203.

2.3. Wychowanie integralne w koncepcji bł. Edmunda Bojanowskiego

Twórczość E. Bojanowskiego okazuje się niezwykle aktualna i godna uwagi do rozważań współcześnie w refleksji nad wychowaniem. Bojanowski był pedagogiem (nie z wykształcenia, lecz praktykiem), który zdecydowanie wyprzedzał swoją epokę¹³³. Jego dorobek był wyrazem i efektem osobistego rozwoju, który został ukształtowany przez doświadczenia z okresu dzieciństwa¹³⁴.

Mówiąc o wychowaniu w ujęciu E. Bojanowskiego na początek należy wskazać przyjęte przez niego antropologiczne podstawy integralnego rozwoju i wychowania, które kierują do pytania: Kim jest człowiek? Przyjęta antropologia określa teoretyczne podstawy wychowania, kluczowe w określeniu istoty, celu, zasad wychowania. Autor poszukiwał tego, co wspólne dla wszystkich, mianowicie istoty człowieczeństwa, która pozwala na szczegółowe odniesienie do integralnego wychowania. Przyjęta antropologia ujmująca pełny obraz osoby wywiera duży wpływ na kształtowanie postaw dziecka oraz świata, który poznaje¹³⁵.

Autor zmierzał do trafnego sformułowania harmonijnej koncepcji wychowania, będącej adekwatnym odniesieniem do natury człowieka. Opierał się na dorobku filozofii, etnologii, historii oraz katolickiej religii, która kieruje się wiarą i rozumem. Koncepcja jest więc osadzona na ontologicznym i epistemologicznym realizmie oraz teistyczno-tomistycznym personalizmie¹³⁶. Analiza natury człowieka odnosi się do wiedzy filozoficznej, teologicznej i pedagogicznej, która prezentuje chrześcijańską koncepcję człowieka. Każda osoba nosi w sobie ogromny potencjał rozwojowy, jego rozwój jest możliwy, gdy realizuje się jednocześnie w wymiarze doczesnym i nadprzyrodzonym oraz obejmuje wszystkie wymiary życia i rozwoju człowieka. Wychowanie wspomagające ten rozwój powinno jednak uwzględniać wszelkie predyspozycje i ograniczenia leżące w naturze ludzkiej oraz dokonywać się w perspektywie całościowego spektrum wartości, które człowiek powinien stopniowo urzeczywistniać na przestrzeni swojego życia zarówno w wymiarze indywidualnym jak i społecznym¹³⁷.

Biblijna tradycja ukazuje człowieka, który został stworzony na obraz Boży. Ten fakt nadaje niezbywalną godność osobie ludzkiej. Racją godności człowieka jest więc samo człowieczeństwo. E. Bojanowski w swym systemie wychowawczym ujmuje człowieka jako istotę przenikniętą aktem istnienia. Wychowanie i kształcenie winno więc odbywać się całościowo - na płaszczyźnie duchowej, za co odpowiada intelekt i wola oraz na płaszczyźnie

¹³³ Zob. Cyran G., *Dziecko i jego ochrona w „Dzienniku” Edmunda Bojanowskiego*, w: E. Skorupska-Raczyńska, G. Cyran, D. Jastrząb, *Cierpienie dziecka*, Wydawnictwo PWSZS, Gorzów Wielkopolski 2008, s. 22.

¹³⁴ Zob. M. Opiela, *Integralna pedagogika przedszkolna w systemie wychowania Edmunda Bojanowskiego. Kontynuacja i zmiana*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 22.

¹³⁵ Zob. tamże, s. 221.

¹³⁶ Zob. M. Opiela, *Osoba i rodzina wobec wyzwań cywilizacyjnych...*, s. 82.

¹³⁷ Zob. M. Opiela, *Integralna pedagogika przedszkolna...* s. 222.

naszych zmysłów, między innymi takich jak uczucia, popędy, władze fizyczne. Autor zwraca uwagę, iż nie można pominąć osobowych relacji istnieniowych - miłość, wiara, nadzieja. Odgrywają one ogromną rolę w wychowaniu i życiu osoby, rodziny czy narodu.

Bojanowski każdemu dziecku przypisywał niezwykłą wartość i niepowtarzalność. Każde z nich było traktowane wyjątkowo i indywidualnie, ponieważ uważał, że kryją w sobie niezwykle bogactwo nie tylko na tle osobowościowym, ale przede wszystkim duchowym. Dążył do poznania każdej osoby po to, aby szczegółowo poznać indywidualne możliwości, potrzeby czy braki dziecka¹³⁸. Był świadomy tego jak bardzo ważne jest, aby proces wychowania dziecka był realizowany od najmłodszych lat oraz aby był wsparty działaniami opiekuńczymi, które dążą do zabezpieczenia odpowiednich warunków potrzebnych w harmonijnym rozwoju. Wsparcie rodziny dziecka jest również istotne, aby efekty wychowawcze były w pełni osiągnięte. W ramach wczesnego wychowania Bojanowski rozpoznawał potrzeby dziecka oraz jego problemy. Odwołując się do natury, religii i historii, formułował trafne cele i zasady dotyczące wychowania dziecka. Promując wychowanie od jak młodszych lat uważał, że ma to niebagatelny wpływ dla późniejszego rozwoju osoby, bowiem rozwinięte we wczesnym dzieciństwie wrodzone możliwości wpływają na postawy i zachowania, które pozostaną w człowieku na całe życie¹³⁹. Można śmiało powiedzieć, że dla Bojanowskiego dobro dzieci oraz dbałość o ich rozwój stanowiły nie tylko centrum zainteresowań, ale troskę o los przyszłych młodych pokoleń, gdyż „od dzieci z dawna złączonych z ludem, trzeba zacząć odrodzenie ludzkości”¹⁴⁰.

W świetle zasad wiary najwyższym celem wychowania według Bojanowskiego jest to, „aby człowiek stał się obrazem i podobieństwem Boga na ziemi”¹⁴¹. Potwierdzenie daje również Sobór Watykański II wskazując, że wszyscy chrześcijanie posiadają prawo do wychowania chrześcijańskiego, zmierzającego do pełnego rozwoju osoby ludzkiej¹⁴². Człowiek, aby jednak stał się obrazem i podobieństwem Boga, powinien stawać się w pełni osobą w wymiarze moralnym i duchowym, co zapewnia wczesne wychowanie dziecka. Integralny rozwój i wychowanie opierające się na realizmie filozoficznym wprowadza dziecko w świat wartości, po to by na przestrzeni czasu człowiek wziął odpowiedzialność za swój własny rozwój. Taki rodzaj wychowania stanowi optymalną drogę do uzyskania najwyższego celu¹⁴³.

Bojanowski zauważał również, że młody człowiek w okresie dorastania jest szczególnie narażony na szereg zagrożeń, które stanowią przeszkodę w osiągnięciu życiowego celu. Dlatego

¹³⁸ Por. E. Gigilewicz, M. Opiela (red.), *Prace szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego, Inedita*, t. I, Zgromadzenie Sióstr Służebniczek BDNP, Lublin 2016, s. 274.

¹³⁹ Zob. M. Opiela, *Osoba i rodzina wobec wyzwań cywilizacyjnych...*, s.134-135.

¹⁴⁰ E. Gigilewicz, M. Opiela (red.), *Prace szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego...*, t. II, s. 26.

¹⁴¹ Tamże, t. I., s. 251.

¹⁴² Zob. M. Opiela, *Integralna pedagogika przedszkolna...*, s. 302.

¹⁴³ Zob. M. Opiela, *Osoba i rodzina wobec wyzwań cywilizacyjnych...*, s. 136.

szczególną pomocą powinny być osoby dorosłe starające się uchronić dziecko przed niebezpieczeństwami oraz będące wsparciem w trafnym rozpoznawaniu prawdy i dobra. Skuteczną tarczą jest rzetelna edukacja przeniknięta ideą ochrony i prewencji. Owa ochrona powinna opierać się na niwelowaniu wszelkich zaniedbań, które prowadzą do braku szacunku czy naruszają godność dziecka. Pielęgnowanie wrodzonych zdolności zgodnych z naturą, które prowadzą do osiągnięcia pełni dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej to również istotny rodzaj ochrony i prewencji¹⁴⁴.

Wychowanie rozumiane integralnie jako celowy proces, nastawiony na dobro osób i społeczeństwa Bojanowski wprowadzał w ochronkach, które zakładał. Celem tych instytucji było to, aby wychować ludzi o mocnych osobowościach, którzy będą posiadali umiejętność podejmowania odpowiedzialnych decyzji i czynów oraz słusznych działań w celu wspólnego dobra. Podkreślał, że kluczowe jest rozpoczęcie wychowania od wczesnych lat, bowiem właśnie wtedy najbardziej kształtują się podstawy osobowości dziecka¹⁴⁵. Urzeczywistnia się to w przysłowiu: „Czego się skorupa z młodu napije, tego z niej potem nikt nie wymyje”¹⁴⁶.

Wychowanie integralne w systemie ochrony jest wszechstronne i przejawia się w wielu wymiarach, mianowicie:

1. Całościowo ujmuje osobę ludzką (dziecko - w sposób fizyczny, umysłowy, obyczajowy; rodzica i wychowawców - zewnętrznie, wewnętrznie, obyczajowo).
2. Uwzględnia wszystkie wymiary relacji osobowych (indywidualne - w odniesieniu do Boga, bliźniego i samego siebie, wspólnotowe – rodzina, naród, Kościół, społeczne - środowisko lokalne, ojczyzna, ludzkość).
3. Uwzględnia stosunek osoby do świata (natury, kultury, historii).
4. Uwzględnia komplementarność działań ludzkich (własne zbawienie, dobro swoje i innych).
5. Uwarunkowania zewnętrzne (środowiska wychowujące - rodzina, nauczyciele i grupy rówieśnicze, naród, Kościół; czas - w odniesieniu do dnia, tygodnia, roku, pór roku, okresu liturgicznego, wydarzenia i uroczystości historyczne; miejsca - dom rodzinny, przedszkole, państwo)¹⁴⁷.

Tak ujęte wychowanie pozwala w pełni poznać prawdę o dziecku, z uwzględnieniem harmonii pomiędzy duchem a ciałem.

¹⁴⁴ Zob. tamże.

¹⁴⁵ Zob. tamże, s. 139.

¹⁴⁶ E. Gigilewicz, M. Opiela (red.), *Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. Inedita*, t. I, Prace Instytutu Leksykografii KUL, Lublin 2016, s. 235.

¹⁴⁷ Zob. M. Opiela, *Integralna pedagogika przedszkolna...*, s. 103.

Bojanowski rozumiał małe dziecko, kierując się znajomością jego psychiki, praw rozwoju oraz szczególnie dbał o zaspokojenie jego potrzeb. Niebagatelne znaczenie w zaspokajaniu potrzeb dziecka oraz osiągnięciu pełni dojrzałości mają osoby dorosłe - rodzice będący źródłem miłości, szacunku oraz wsparcia. Autor odnosił się z wielkim szacunkiem do rodziny, będącej miejscem życia, wartości, poznania i rozumienia prawdy. Szczególną rolę w wychowaniu małych dzieci odgrywały kobiety - matki, nauczycielki, wychowawczynie. Nie bez znaczenia była też rola ojca, ochronki, Kościoła, państwa, pracy oraz przyjętych obrzędów, zwyczajów oraz symboli. Psycholodzy i specjaliści od lat podkreślają znaczenie środowiska, w którym żyje dziecko we wczesnych latach życia. W dzieciństwie kształtujemy zaufanie do świata zaś wszelkie zdobyte doświadczenia pozytywne czy traumatyczne przenoszą się na całe życie oraz są podstawą myślenia osoby dorosłej¹⁴⁸.

W odniesieniu do współczesnej kultury oraz szeroko pojętego komfortu, obecności i miłości bliskich osób, wzajemnych osobowych relacji z mamą czy tatą, które stanowią naturalną potrzebę wynikającą z natury ludzkiej nie są w stanie zastąpić nowe wytwory technologiczne będące dobrami materialnymi. Wysoki standard życia przejawiający się w „mieć” nad „być” stanowi zagrożenie dla rozwoju człowieczeństwa dziecka. Osobowy przykład i jego wpływ na dziecko to jedna z kluczowych metod i środków wychowawczych, która obecnie jest zagłuszana wzorami dyktowanymi przez media i sztuczny świat różnorodnych subkultur, w której ciężko odnaleźć swoje wewnętrzne „ja”. Bojanowski był przekonany, że macierzyńska troska, prostota życia rodzinnego, pielęgnowanie zwyczajów i wspólne ich przeżywanie, tworzą klimat sprzyjający naturze dziecka. Podkreślał, że to właśnie w skromności ukryte jest piękno i uwydatnia się miłość tak ważna w okresie dzieciństwa będącego filarem dalszych życiowych działań¹⁴⁹.

Koncepcja integralnej pedagogiki i wczesnej edukacji dziecka okazuje się być niezwykle aktualna dla wielu współczesnych rodziców, nauczycieli i wychowawców. Rozumienie dziecka i realizacja jego potrzeb powinny odnosić się do znajomości natury człowieka. Osoba wychowująca poprzez swój przykład ma wpływ na kształtowanie postaw, chroni przed niekorzystnym wpływem otoczenia i dba o bezpieczeństwo. Dla prawidłowego rozwoju małego dziecka, ważne jest okazywanie miłości oraz klimat wychowawczy odpowiadający jego naturze. Tylko osobowa, wychowawcza relacja z dzieckiem ugruntowana wiedzą i doświadczeniem pozwoli całościowo spojrzeć na dziecko, uwzględniając wszelkie jego potrzeby¹⁵⁰.

Współcześnie wobec szeroko pojętego panującego moralnego chaosu zauważamy coraz większą potrzebę i konieczność odrodzenia wychowania. Pedagogika staje więc przed

¹⁴⁸ Zob. tamże, s. 241.

¹⁴⁹ Zob. tamże, s.244.

¹⁵⁰ Zob. tamże.

ogromnym wyzwaniem postmodernizmu, wielu nowych nurtów, które promują płeć, negując naturę człowieka i jego biologiczne uwarunkowania. Dlatego tak ważny wydaje się dziś być powrót do antropologii chrześcijańskiej i myśli pedagogicznej Bojanowskiego, która uwzględnia poznanie rzeczywistości człowieka w kontekście jego życia, rozwoju, wychowania, relacji i działania odnosząc się do celu i sensu ludzkiego życia. Niezwykle potrzebna w obliczu globalnych zagrożeń jest ochrona dziecka, kobiety i prostego ludu w idei pedagogicznej Bojanowskiego, której realizacja powinna dokonywać się poprzez integralne wychowanie. Odnosząc się do antropologicznych podstaw i dorobku filozofii możemy trafnie poznać, zrozumieć i interpretować naturę, godność osoby, relacje osobowe i wspólnotowe. Współcześnie więc wracając do niezmiennych wartości i prawd o podłożu religijno-filozoficznym, które odwołują się do dorobku ludzkości w dziejach wychowania możemy w teorii i praktyce całościowo ujmować wychowywanie człowieka, uwzględniając wszystkie sfery jego rozwoju, jego indywidualność, wszelkie predyspozycje i ułomności¹⁵¹.

2.4. Prewencyjny system wychowania św. Jana Bosko

Książka Jan Bosko odegrał dużą rolę w historii wychowania i myśli pedagogicznej. Podstawą wychowawczej pracy w jego ujęciu był rozum, religia i miłość¹⁵². Zasadniczym celem wychowania jest wszechstronny rozwój człowieka, dzięki któremu osoba będzie w sposób należyty sprawowała funkcje obywatela i dobrego chrześcijanina. Środowisko wychowawcze powinno opierać się na dialogu. Atmosfera wychowawcza powinna być rodzinna i życzliwa¹⁵³. Podstawą wychowawczej metody był słynny system zwany „systemem prewencyjnym”. Pytając o istotę systemu wychowawczego ksiądz Bosko odpowiedział: „Jego istota jest prosta, bowiem chłopcom trzeba pozostawić pełną wolność w czynieniu tego, co stanowi ich największe upodobanie. Duże znaczenie ma odkrycie w ich wnętrzu dobra oraz dbałość o ich dalszy rozwój, tak by każdy w radości czynił to co potrafi. Postępowanie według tej zasady czyni, że moi chłopcy współpracują ze mną z zapałem, ale przede wszystkim z miłością”¹⁵⁴. Wychowanek jest więc podmiotem i centrum procesu wychowawczego, w którym dąży się do jego dobra.

J. Bosko w swych wychowawczych działaniach od początku stawiał wychowanka na pierwszym miejscu, a jego troska polegała na zachęcaniu, ukazywaniu propozycji i możliwości, ale również podejmowaniu decyzji i życiowych wyborów. Fundamentem systemu jest trafne odniesienie do osoby - w sposób pełny i całościowy. Uwzględnia ono sfery rozwoju człowieka takie jak: fizyczna, religijno-moralna i intelektualna. Bosko nie stwarzając presji, inspirował

¹⁵¹ Por. tamże, s. 228-229.

¹⁵² Zob. J. Bosko, *Wspomnienia Oratorium*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2002, s. 149.

¹⁵³ Zob. A. Łuczyński, *System prewencyjny w działalności wychowawczej św. Jana Bosko*, w: A. Kiciński, S. Wilk i inni (red.), *Drogowskazy wychowania*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 241.

¹⁵⁴ R. Weinschenk, *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2000, s. 42-43.

propozycjami i szeregiem alternatyw, które młody człowiek może podjąć na miarę swojej dojrzałości. Własnym przykładem i życiowym świadectwem ukierunkowywał młodzież na drogę prawdy, dobra i piękna. Inspirował również do poszukiwania prawdy o sobie i świecie. Owa prewencja stosowana przez niego łączyła zarówno oddalanie niebezpieczeństw, przykrych i negatywnych doświadczeń oraz ukazywała konkretną ścieżkę, którą warto podążać¹⁵⁵.

Ksiądz Bosko system prewencyjny opierał na trzech filarach - rozum, religia, miłość wychowawcza. Nauczyciel opierając swoją pracę wychowawczą na tych filarach w salezjańskich szkołach prowadził do rozwoju intelektu, sfery emocjonalnej u wychowanka oraz przede wszystkim kierował go ku świętości¹⁵⁶.

Ks. Z. Klawikowski o działalności ks. Bosko pisał, iż w swym dorobku pozostawił doświadczenie wychowawczo-duszpasterskie, które w swej całości tworzą treści dające wychowankowi wolność oraz ukazujące kierunek ku zrównoważonej dyscyplinie. Przejawia się to w okazywaniu dobroci, ale i dyscypliny, w byciu cierpliwym jak też obowiązkowym. Bosko w swych działaniach potrafił uczyć radości i powagi, entuzjazmu i roztropności, zaradności, ale i uczciwości, nowoczesności i wierności tradycjom. W swej całości tworzyło to kompozycje istotnych wymiarów ludzkiego życia¹⁵⁷. J. Aubry wskazał, iż sięgając minionych wieków, nie znajdziemy świętego, który w taki sposób jak ks. Bosko pragnął szczęścia przede wszystkim biednej młodzieży¹⁵⁸.

Działalność i niezwykła posługa ks. Bosko była tematem obszaru badawczego, który podejmował ks. prof. Józef Wilk. Będąc kierownikiem Katedry Pedagogiki Rodziny KUL, przy współpracy z ks. prof. Andrzejem Maryniarczykiem, zorganizował konferencję o prewencyjnym systemie zatytułowaną „Współczesny wychowawca w stylu księdza Bosko”. Konferencja była poświęcona analizie oraz promocji systemu prewencyjnego. Ks. Wilk opublikował również szereg artykułów poruszających niezwykłość prewencji i sposobu w jaki wychowywał ks. Bosko¹⁵⁹.

Ks. J. Wilk początkowo analizował system prewencyjny jako charyzmatyczne dziedzictwo niezwykłego wychowawcy. Postawa ks. Bosko jako ojca, duszpasterza i wychowawcy, charakteryzowała się głównie uwagą, troską, trafnym rozpoznaniem potrzeb młodego człowieka. Odzwierciedlają to słowa wypowiedziane przez ks. Jana Bosko do

¹⁵⁵ Por. W. Józwiak, *Znaczenie ideału wychowawcy w systemie księdza Jana Bosko w integralnym wychowaniu dzieci w wieku przedszkolnym*, w: M. Opiela, E. Świdrak, M. Łobacz (red.), *Wychowanie integralne...*, s. 294-295.

¹⁵⁶ Zob. tamże, s.295.

¹⁵⁷ Zob. Z. Klawikowski, *Duchowość wychowawcy w stylu św. Jana Bosko*, „Seminare. Poszukiwania naukowe”, Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, 2002, tom 18, s.451.

¹⁵⁸ Zob. J. Aubry, *L'originale santità di Don Bosco nel suo vivere per e con giovani*, w: II sistema preventivo vissuto come cammino di santità, Torino 1981, s. 13.

¹⁵⁹ Por. R. Bieleń, *System prewencyjny ks. Jana Bosko w badaniach ks. Prof. Józefa Wilka SDB*, „Seminare”, t. 35, nr 1, Kraków 2014, s. 89-90.

młodzieży: „Wystarczy, że jesteście młodzi, żebym was kochał”¹⁶⁰. Poddając analizie trójmian wychowawczy, ks. Wilk podkreślał, iż rozum, religia i miłość dają fundament do utworzenia systemu integralnego wychowania, które pozwala młodemu człowiekowi rozwinąć się całościowo.

W prewencyjnym systemie ks. Bosko najważniejszą rolę odgrywa wychowawca. Zarówno w szkołach salezjańskich jak i współczesnych wychowawca/nauczyciel odgrywa bardzo ważną rolę w życiu człowieka, który poddany jest procesowi wychowania. Umiejętność zbudowania atmosfery wychowawczej przepełnionej radością, optymizmem, ale z obecnością zrównoważonej dyscypliny to niewątpliwie ponadczasowy sposób wychowania. W odniesieniu do dzisiejszej młodzieży, która jest w posiadaniu nowoczesnych wytworów cywilizacji, można dostrzec, iż im więcej posiada tym mniej potrafi cieszyć się ze zwykłej codzienności. W tym miejscu niezbędna jest osoba wychowawcy. Pogoda ducha, uśmiech, wewnętrzny spokój i radość pozytywnie wpływają na młodzież i stanowi niezastąpiony sposób pracy z drugim człowiekiem.

Wychowawca według J. Bosko to człowiek wierzący i praktykujący, którego fundamentem życiowej siły jest Jezus Chrystus. Będąc w głębokiej relacji z Bogiem osoba wychowawcy w większym stopniu zabiega o dobro i rozwój swego wychowanka. Istotną cechą dobrego wychowawcy jest także dobroć. Wewnętrzna dobroć jest darem nie tylko wobec siebie, ale przede wszystkim wobec dzieci. To dzięki niej wychowawca odkrywa w dziecku talenty, rozwija je i doskonali. Umiejętność empatii, towarzyszenie dziecku zarówno w jego porażkach jak i życiowych osiągnięciach stanowi relację przyjaźni, która zbudowana jest na zaufaniu, miłości i akceptacji. Relacja wychowawcza nie może istnieć bez konsekwencji oraz stanowczości wychowawcy. Jasne postawienie wymagań i granic pozwala na poznawanie i świadomość tego co jest dobre, a co złe. Ponadto motywuje do ciągłej pracy nad sobą oraz do doskonalenia swego człowieczeństwa¹⁶¹.

Współcześnie wychowawca w czasie cywilizacyjnych zagrożeń to nie tylko zawód, ale przede wszystkim powołanie. Nauczyciel dla swoich dzieci niekiedy zajmuje drugie miejsce zaraz po rodzicach. Zdarza się również tak, że jest on dla dziecka jedynym wzorem wartości i zasad. Dlatego prewencyjny system ks. Bosko okazuje się nie tylko współczesny, ale niezbędny w pracy wychowawczej. Priorytetem nauczycieli w salezjańskich szkołach jest kierowanie się miłością, dobrocią, otwartością i troską o duchowy rozwój. Niestety, wielu wychowawców traktuje swą pracę wyłącznie jako przekazywanie wiedzy, programowych treści i definicji. Wielu nauczycieli pozbawionych jest także wewnętrznej miłości, uprzedmiotawia wychowanie, bądź

¹⁶⁰ J. Bosko, *Il Giovane Provveduto*, Turyn 1847, s. 7.

¹⁶¹ Por. W. Józwiak, *Znaczenie ideału wychowawcy...*, s. 305.

uważa, że wyłącznie rodzice odpowiedzialni są za rozwój i wychowanie dziecka. Dzięki zastosowaniu metod i technik ks. Bosko dzisiejsze szkolnictwo oraz cały system działań wychowawczych, opiekuńczych i profilaktycznych może ulec znacznej poprawie i prognozować ku lepszej przyszłości młodych pokoleń.

3. Profilaktyczna funkcja integralnego rozwoju i wychowania

Na przestrzeni ostatnich lat można zaobserwować większe zainteresowanie działaniami profilaktycznymi wobec dzieci i młodzieży. Można stwierdzić, że jest on zasadny patrząc na statystyki przejawów demoralizacji i zachowań patologicznych. Szereg placówek i organizacji podejmuje działania w celu niwelowania negatywnych zjawisk wdrażając programy profilaktyczne i prewencję. Profilaktyczna funkcja integralnego rozwoju i wychowania powinna być realizowana przede wszystkim w najważniejszych środowiskach dla młodego człowieka: rodzinie i szkole. To tutaj spędza on najwięcej czasu ucząc się postaw i zachowań. Proces wychowania realizowany przez osoby dorosłe powinien być skarbnicą wiedzy, doświadczeń i posiadać określony system wartości. Dbłość o rozwój fizyczny, psychiczny, społeczny, kulturowy i duchowy ujmuje dziecko w pełni i pozwala skutecznie działać w każdym obszarze jego potrzeb. Rodzic, wychowawca, nauczyciel, katecheta, ksiądz czy terapeuta to osoby posiadające odpowiedzialność za proces wychowania i podjęcie odpowiednich działań ochronnych. Realizacja funkcji profilaktycznej w procesie wychowania, w której rodzic uwzględnia wszystkie sfery rozwoju dziecka nie tylko chroni, ale także wzmacnia jego mocne strony dając potencjał na przyszłe lata życia.

3.1. Funkcje integralnego rozwoju i wychowania dziecka

Wchodząc w problematykę funkcji wychowania możemy odnieść się do teorii i organizacji, w której przyjmuje się, że „dany element pełni określoną funkcję wobec całości, do której należy, gdy mniej więcej jednostajne funkcjonowanie tego elementu rozpatrujemy ze względu na znaczenie, jakie ma on dla funkcjonowania całości”¹⁶². Tą całością jest człowiek i jego świat. Świat współtworzony przez człowieka i odwrotnie, świat formujący człowieka, gdyż „człowiek to świat człowieka”. „Osobowość jest wypełniana przez świat”. Wychowanie jako element owej całości spełnia funkcje wobec człowieka i wobec świata zarazem”¹⁶³.

Każde dziecko, aby uzyskać pełnię dojrzałości w osobowym rozwoju potrzebuje opieki i wychowania rodziców bądź opiekunów. Dbłość dorosłych o rozwój sfery biologicznej, psychicznej, społecznej, kulturowej i duchowej jednocześnie stanowi istotny filar do osiągnięcia pełni dojrzałości człowieka. W odniesieniu do integralnego rozwoju i wychowania dziecka warto

¹⁶² Cz. Wiśniewski, *Funkcje wychowania*, „Nauczyciel i Szkoła” 1-2 (22-23), Kraków 2004, s. 25.

¹⁶³ Tamże.

zwrócić uwagę na funkcje rozwoju i wychowania, które poprzez uwzględnienie wszystkich sfer rozwoju człowieka uwydatniają swój integralny charakter¹⁶⁴:

- Funkcja wychowawcza *Sānāre* (opieka nad fizycznym i psychicznym zdrowiem dziecka) – odnosi się do sfery biologicznej, w zakres tej funkcji wchodzi opieka nad dzieckiem, zaspokojenie jego podstawowych potrzeb, pielęgnacja i wszelkie profilaktyczne działania mające na celu bezpieczeństwo zdrowotne. W zakres tej funkcji wchodzi również wszelkie wychowawcze działania, które współcześnie można zaliczyć do psychoterapii, mianowicie wypracowanie w dziecku odporności psychicznej na różnego rodzaju niepowodzenia. Jej zadaniem jest także przeciwdziałanie kompleksom czy też podjęcie działań ochronnych wobec rozwoju w człowieku egocentryzmu, narcyzmu, nierealistycznych wizji itp.¹⁶⁵.
- Funkcja wychowawcza *Ēdocēre* (uczenie) – odnosi się do sfery psychicznej – Kunowski opisuje ją jako kształtowanie umiejętności umysłowych takich jak myślenie zgodne z logiką, racjonalnością. Jak również kształtowanie myślenia naukowego poprzez nauczanie, kierowanie, informowanie, następnie wypracowanie umiejętności samodzielnego dociekania do informacji oraz rozumienia poznanych prawideł, aż do samodzielnego dochodzenia do prawdy¹⁶⁶.
- Funkcja wychowawcza *Ēdūcere* (wychowanie właściwe poprzez formowanie charakteru) – w społecznej warstwie proces ten polega na przygotowaniu osoby do przyjęcia ról społecznych dotyczących środowisk takich jak rodzina, praca, państwo zgodnych z zasadami w danej kulturze i społeczności. Dotyczy też wychowania do poszanowania i budowania bliskich relacji międzyludzkich. Kunowski podkreśla, że duże znaczenie dla rozwoju sfery społecznej ma wpływ niezamierzone oddziaływanie środowiska rówieśniczego czy subkultur¹⁶⁷.
- Funkcja wychowawcza *Ēducāre* (prowadzenie do ideału) - w odniesieniu do sfery kulturowej ta funkcja wychowawcza polega na prowadzeniu wychowanka w stronę ideału. Kluczowe jest nauczenie dostrzegania prawdy, dobra i piękna w drugim człowieku i wytworach ziemi i świata, uwrażliwienie osoby na wartości. Ważna jest tu osoba wychowawcy, który swą postawą powinien stanowić autorytet oraz otwierać na drogę rozwoju i twórczości¹⁶⁸.

¹⁶⁴ Zob. E. Węgrzyn-Jonek, *Rozważania o wychowaniu. W poszukiwaniu teoretycznych podstaw koncepcji wychowawczej szkoły*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2014, s. 11.

¹⁶⁵ Zob. tamże.

¹⁶⁶ Zob. tamże, s. 12.

¹⁶⁷ Zob. tamże, s. 13.

¹⁶⁸ Zob. tamże.

- Funkcja wychowawcza *Initiāre* (wprowadzanie w sens) - w odniesieniu do sfery duchowej inicjowanie polega najpierw na wtajemniczeniu w sprawy losu, egzystencji człowieka oraz w sprawy doczesne i wieczne. Następnie odnalezienie sensu w danej rzeczywistości. Wychowawca sprowadza się do roli przewodnika, który wskazuje właściwą drogę podążania¹⁶⁹.

Nauka nowoczesna dostrzega nieco inne funkcje wychowania, mianowicie¹⁷⁰:

- znaczenie techniczne wychowania poprzez przygotowanie człowieka między innymi do pracy produkcyjnej;
- istotność kulturowa, dzięki której w procesie kształcenia i wychowania następuje przekazanie dorobku kulturowego następnym pokoleniom, a także co ważniejsze każda jednostka jest w stanie osiągnąć własne umiejętności w zakresie uzdolnień;
- znaczenie biologiczne, bowiem według medycznych doniesień wybrakowane oraz zaburzone wychowanie we wczesnym okresie dzieciństwa ma niebagatelny wpływ na stan zdrowia oraz może być przyczyną nerwicy;
- znaczenie psychologiczne, które w procesie wychowania pozwala na ćwiczenie myślenia, inteligencji, rozwój woli, uczuć, wyobraźni. W środowisku szkolnym przyczynia się do kształtowania zainteresowań i pasji, między innymi muzycznych czy technicznych;
- znaczenie patriotyczne - pobudza wychowanka do miłości wobec ojczyzny oraz poszanowania jej;
- znaczenie ekonomiczne, dzięki któremu wyrobimy w dziecku umiejętności gospodarności, oszczędności, dbałości o miejsce pracy oraz wysokiej wydajności na stanowisku pracy;
- znaczenie polityczne, którego celem wychowawczym powinno być wypracowanie w młodzieży i doprowadzenie ich do dbałości o pokojowe stosunki między narodami¹⁷¹.

Szereg przedstawionych współczesnych funkcji wychowania świadczy o tym, że odgrywają one znaczącą rolę w kształtowaniu i wychowaniu każdej jednostki. Sekretem dla wszelkich wysiłków wychowawczych jest pełne scalenie wymienionych znaczeń dla całościowego rozwoju człowieka. Wychowanie, które zmierza do wszechstronnego rozwoju osoby, pozwala osiągnąć pełnię dojrzałości i całościowo rozwinąć człowieka. Wszelkie predyspozycje, uzdolnienia jakie posiada osoba w swym wnętrzu, powstają jako wychowawcze dzieło. Można więc stwierdzić, że umiejętność mówienia, posiadanie wiedzy i zawodowych umiejętności są wypielegnowane przez staranny proces wychowania i kształcenia jednostki.

¹⁶⁹ Zob. tamże.

¹⁷⁰ Zob. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2004, s. 22-23.

¹⁷¹ Zob. tamże.

Posiadane wewnętrzne zasady moralne, wrażliwość na patriotyzm lub jej brak, to jak postępujemy wobec innych i samego siebie są również wynikiem wychowawczych działań naszych rodziców, nauczycieli i opiekunów. Wychowanie człowieka z dbałością o jego integralny rozwój stanowi bodziec do uzyskania pełni życiowego szczęścia osoby. Osoba posiadająca prawdziwe powołanie oraz wiedzę rozumie świat i życie, czerpie zadowolenie z pracy i miłości, potrafi produktywnie wykorzystać czas w kontekście dnia, miesiąca i całego życia, a nawet kształtuje załazek wiecznego szczęścia¹⁷².

Na uwagę zasługuje także prezentacja funkcji wychowania przez Marię Przetacznik - Gierowską, która dzieli je na uniwersalne i specjalne. Do pierwszych można zaliczyć oddziaływania, które wywołują trwałe i pozytywne zmiany w postępowaniu osoby oraz grup społecznych. Drugie dotyczą miejsc aktywności człowieka oraz procesów psychicznych czy też sfer rozwoju (fizycznej, umysłowej, społecznej, moralnej, estetycznej, religijnej), a także środowisk i instytucji wychowawczych m.in. rodzina, szkoła, Kościół¹⁷³.

Mówiąc o funkcjach integralnego rozwoju i wychowania dziecka, powinno się ujmować je jako pomoc jednostce w pełnym i całościowym rozwoju, uwzględniając potrzeby społeczne danej cywilizacji. W procesie rozwoju kluczowe jest zarówno dobro osobiste jak i innych osób¹⁷⁴. Rodzice więc jako pierwsi i najważniejsi wychowawcy, zapewniają opiekę, zaspokajają potrzeby dziecka, wychowują ku wartościom, normom i prawom obowiązującym w danej zbiorowości oraz przekazują wzorce, ucząc rozeznania tego co dobre i złe. Nowo narodzony człowiek, aby rozwijał się całościowo potrzebuje drogowskazu, obecności i czynnego udziału dorosłej osoby. Zwolennicy antypedagogiki zakładają, że dziecko już od chwili narodzin wie co stanowi dla niego dobro, a co zło. Biorąc pod uwagę powyższe tezy, trudno się z nimi zgodzić, ponieważ dopiero na określonym etapie rozwoju dziecko dochodzi do tego, że gorący piec może wyrządzić mu krzywdę. Wychowujący dziecko powinien ostrzegać je przed zagrożeniami oraz zapobiegać niebezpieczeństwom¹⁷⁵.

Spośród wymienionych funkcji nasuwa się więc jeszcze jedna niezwykle istotna w odniesieniu do współczesnych zagrożeń cywilizacyjnych - funkcja profilaktyczna. Działania wychowawcze dotyczące tej funkcji powinny koncentrować się na działaniach zapobiegawczych zjawiskom takim jak narkomania, alkoholizm, przemoc, przestępczość. Dziecko nie mające doświadczenia życiowego, niedojrzałe, nie jest w stanie samoistnie przeciwstawić się sugestynom grup społecznych. Ponadto wszelkie zagrożenia zaburzające realizację pełnego

¹⁷² Por. tamże.

¹⁷³ Zob. M. Przetacznik - Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, t. 2, PWN, Warszawa 1994, s.16-24.

¹⁷⁴ Zob. Cz. Wiśniewski, *Funkcje wychowania ...*, s. 28.

¹⁷⁵ Zob. tamże, s. 28-29.

rozwoju jednostki mogą prowadzić do niewykorzystania życiowych szans oraz predyspozycji tkwiących w osobie, np. uzdolnień muzycznych czy plastycznych¹⁷⁶. Profilaktyczna funkcja realizowana w środowiskach wychowawczych takich jak szkoła, a przede wszystkim rodzina jest współcześnie nie tyle potrzebna, co niezbędna w odniesieniu do zagrożeń niesionych przez nowoczesną technikę, upadek wartości, zachwianie tożsamości czy wewnętrzny kryzys.

3.2. Pojęcie profilaktyki i znaczenie funkcji profilaktycznej w integralnym rozwoju i wychowaniu

Pojęcie profilaktyka pochodzi z języka greckiego *prophylássein* i oznacza „strzec się, zapobiegać”. W pedagogice pojęcie to związane jest z zapobieganiem zachowaniom ryzykownym¹⁷⁷.

Encyklopedia PWN definiuje profilaktykę jako zespół działań i środków, które stosuje się w zapobieganiu pojawienia się niepożądanych zjawisk w przyrodzie, jak również w życiu człowieka, jednostki i społeczeństwa. Termin używa się najczęściej jako zapobieganie czynnikom wywołującym zagrożenie zdrowia i życia człowieka, patologiom społecznym jak też innym zjawiskom, które przeciwstawiają się normom prawnym i etycznym przyjętym w danej społeczności¹⁷⁸.

Według Z. B. Gasia profilaktyka jest procesem, który wspiera wychowanie poprzez wspomaganie młodej osoby w konkretnym radzeniu sobie z różnego rodzaju trudnościami będącymi zagrożeniem dla prawidłowego rozwoju jednostki, a także zdrowego życia. Jednocześnie profilaktyka skupia się na wzmocnieniu czynników chroniących, a także na ograniczeniu i eliminowaniu czynników ryzyka, które zaburzają prawidłowy rozwój i uniemożliwiają zdrowy styl życia¹⁷⁹.

Na uwagę zasługuje teoria Ottona Lipkowskiego, dla którego działania profilaktyczne powinny mieć swój początek od momentu, w którym istnieje możliwość zagrożenia pełnego rozwoju dziecka. Tak więc profilaktyka powinna nastąpić jeszcze przed przyjściem dziecka na świat, a następnie powinna obejmować następujące po sobie okresy życia: prenatalny, wczesnego dzieciństwa, przedszkolny, szkolny, pozaszkolny, aż do uzyskania pełni samodzielności¹⁸⁰.

Postęp i gwałtowny rozwój współcześnie stanowią duże zagrożenie dla dorastających dzieci i młodzieży. Coraz częściej jesteśmy świadkami zachowań dewiacyjnych. Szerzące się

¹⁷⁶ Por. tamże, s. 29.

¹⁷⁷ Z. B. Gaś, *Profilaktyka w szkole*, WSiP, Warszawa 2006, s. 29.

¹⁷⁸ Zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/profilaktyka;3962469.html> [dostęp:01.07.2020]

¹⁷⁹ Zob. Z. B. Gaś (red.), *Badanie zapotrzebowania na profilaktykę w szkole. Poradnik dla szkolnych liderów profilaktyki*, Fundacja Masz Szansę, Lublin 2004, s. 23.

¹⁸⁰ Zob. tamże.

uzależnienia, poczucie osamotnienia, zaburzenia osobowości, depresja, zachowania suicydalne, agresja, autodestrukcja to przykłady zjawisk jakie towarzyszą młodym pokoleniom znacznie częściej niż przed laty. Bezradność środowisk wychowawczych: rodziny i szkoły, a w nich: matek, ojców, nauczycieli stanowi duży odsetek. Dlatego konieczne jest podjęcie profilaktycznych działań oraz obudzenie świadomości jak ważna jest profilaktyczna funkcja w realizacji integralnego rozwoju i wychowania osoby.

Znaczenie profilaktycznej funkcji w wychowaniu dziecka jest ogromne. Dzieciom i młodzieży, tak jak i osobom dorosłym, zagrażają nie tylko kataklizmy czy nieszczęśliwe wypadki, ale także źli ludzie, będący niedojrzali i cyniczni. Wychowankowie są też zagrożeni od wewnątrz - poprzez własne słabości, grzechy, naiwność czy pokusy. Człowiek jest jedynym stworzeniem, które posiada zdolność krzywdzenia nie tylko bliźniego, ale też samego siebie. Znacznie łatwiej jest wybrać drogę przekleństwa i śmierci niż ścieżkę błogosławieństwa i życia. Prościej jest także wybierać te drogi, które pozbawione są wymagań niż takie, które ukazują prawdę i miłość. Jak słusznie więc wskazał ks. Marek Dziewiecki „wychowawca to ktoś, kto potrafi ratować wychowanków przed ich własną słabością”¹⁸¹.

3.3. Środowiska realizacji funkcji profilaktycznej

Pierwszym środowiskiem realizacji funkcji profilaktycznej oprócz rodziny są placówki oświaty – przedszkole, szkoła. To właśnie ta instytucja uczy i wychowuje młode pokolenia. Wprowadzona reforma systemu edukacji zobowiązuje szkoły do wdrożenia programów wychowawczo-profilaktycznych tworząc większą szansę na niwelowanie zachowań ryzykownych wśród dzieci i młodzieży. Profilaktyka realizowana w szkole wymaga wykwalifikowanej kadry, odpowiedniego zasobu pieniędzy, rozporządzeń, a przede wszystkim intelektualnego zaplecza¹⁸². Grono pedagogiczne zobligowane do pracy przy tworzeniu systemowych działań profilaktycznych przyczynia się w znacznym stopniu do przeciwdziałania zachowaniom destrukcyjnym. Ponadto niegdyś zaledwie pedagog szkolny koncentrował się na działaniach profilaktycznych, obecnie znacznie większa część kadry pedagogicznej ponosi odpowiedzialność za działania zapobiegawcze. Co ważne, pedagog powinien mieć świadomość zagrożeń prawidłowego przebiegu procesu wychowawczego¹⁸³. Szkolny program wychowawczo-profilaktyczny jest „projektem systemowych rozwiązań w środowisku szkolnym, uzupełniających proces wychowania i ukierunkowanych na następujące działania: wspomaganie

¹⁸¹ Ks. M. Dziewiecki, *Pedagogika integralna...*, s. 25.

¹⁸² Zob. K. Ostaszewski, *Teoretyczne podstawy profilaktyki szkolnej*, w: R. Porzak (red.), *Profilaktyka w szkole. Stan i rekomendacje dla systemu oddziaływań profilaktycznych w Polsce*, Fundacja „Masz szansę”, Lublin 2019, s. 14.

¹⁸³ Zob. D. Macander, *e-poradnik profilaktyki uzależnień w szkole*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, file:///C:/Users/Karolina/Downloads/profilaktyka_uzalenien_w_szkole_aktualizacja-3_01_2011.pdf dostęp: 01.09.2020

ucznia w radzeniu sobie z trudnościami zagrażającymi prawidłowemu rozwojowi i zdrowemu życiu; ograniczanie i likwidowanie czynników ryzyka (jednostkowych, rodzinnych, rówieśniczych, szkolnych, środowiskowych), które zaburzają prawidłowy rozwój ucznia i dezorganizują jego zdrowy styl życia; inicjowanie i wzmacnianie czynników chroniących (jednostkowych, rodzinnych, rówieśniczych, szkolnych, środowiskowych), które sprzyjają prawidłowemu rozwojowi ucznia i jego zdrowemu życiu”¹⁸⁴.

Prowadzone badania na przestrzeni lat dowodzą, że ważną rolę wzmacniającą w budowaniu odporności u dziecka stanowią nauczyciele zwłaszcza w okresie przedszkolnym oraz pierwszych lat szkoły podstawowej. Stawiane wymagania, pozytywne informacje zwrotne, stawanie w roli mentora zapewnia dziecku pozytywne wzmocnienie na drodze kształtowania jego osobowości. Jeszcze większą wzmacniającą rolę odgrywa osoba nauczyciela wobec dzieci zaniedbanych przez rodziców, którzy nie są w stanie dać należytego wsparcia. Werner i Smith wymieniają trzy kategorie czynników chroniących w środowisku szkolnym¹⁸⁵:

1. Opiekuńcze, wspierające relacje – osoba dorosła wykazująca opiekę i współczucie, niezależnie od poziomu negatywnych zachowań dziecka wspiera jego rozwój oraz wspomaga procesy uczenia się. Prowadzone badania nad dziećmi z rodzin dysfunkcyjnych pokazują, że najważniejszą osobą w życiu dziecka był ulubiony nauczyciel¹⁸⁶.
2. Pozytywne wysokie oczekiwania – badania pokazują, że szkoły, w których stawiane są wysokie wymagania wobec uczniów, dając równocześnie wsparcie, osiągają największe sukcesy w wynikach nauczania oraz równocześnie odnotowuje się niewiele zachowań takich jak wagary, używanie substancji psychoaktywnych czy wykroczeń. Relacja nauczyciel – uczeń pełna wsparcia z równocześnie wysokimi oczekiwaniami daje dziecku motywację do nauki oraz pragnienie osiągnięcia sukcesu¹⁸⁷.
3. Sposobność do znaczącego uczestnictwa – szkoła jest miejscem, w którym dzieci i młodzież mogą wykazać się w różnych zadaniach i przedsięwzięciach. Przynależność, wspólne działanie, uczestnictwo, opieka, uznanie i szacunek to naturalne ludzkie potrzeby. Nauczyciel może w takich wydarzeniach dać szansę słabszemu uczniowi, włączyć biernych do grupy, uczyć współpracy z innymi pozwalając odnaleźć się w różnych rolach – lidera czy podwładnego. Podejmowane działania to także szansa na zrobienie czegoś dobrego jako wspólnota¹⁸⁸.

¹⁸⁴ Z. B. Gaś, *Szkolny program profilaktyki: istota, konstruowanie, ewaluacja*, MENiS, Warszawa 2003, s. 168.

¹⁸⁵ Por. E. Werner E, R. Smith, *Vulnerable but Invincible: A Longitudinal Study of Resilient Children and Youth*, New York 1989.

¹⁸⁶ Por. tamże.

¹⁸⁷ Por. tamże.

¹⁸⁸ Por. tamże.

W działaniach profilaktycznych wszelkie działania trzeba zacząć jak najwcześniej. Zachowania ryzykowne podejmowane przez nastolatków, nie pojawiają się nagle w okresie dorastania. Są wynikiem długotrwałego procesu, którego początki można zauważyć już w pierwszych latach życia. Placówki wychowawczo-profilaktyczne to instytucje realizujące działania profilaktyczne na określonych poziomach – pierwszorzędowym i drugorzędowym¹⁸⁹.

Działania o charakterze pierwszorzędowym skupiają się na uodpornieniu dzieci i młodzieży na wpływ negatywnych czynników. Do celów tych działań można zaliczyć: promocje zdrowia i wydłużenie życia człowieka, zapobieganie wystąpieniu problemów prowadzących do dysfunkcji, rozwój umiejętności potrzebnych w radzeniu sobie z różnymi życiowymi sytuacjami, zachęcanie do abstynencji substancji psychoaktywnych. Obszarem takich działań zajmują się głównie wychowawcy, pedagodzy, nauczyciele, wolontariusze, rodzice i uczniowie. Skuteczność profilaktyki zależna jest nie tyle od przekazywanych treści, co odpowiednich warunków do zaspokojenia potrzeb uczniów¹⁹⁰.

Szkoła zajmuje się również realizacją profilaktyki drugorzędowej o charakterze wczesnej interwencji. Odbiorcami jest młodzież przejawiająca już zachowania demoralizacji czy dysfunkcji lub ma problemy natury emocjonalnej, psychicznej czy społecznej. Celem działań profilaktycznych na tym poziomie jest zdiagnozowanie osób posiadających dysfunkcje, pomoc w zrozumieniu istoty problemu, praca nad wycofaniem się oraz ograniczeniem występujących zachowań ryzykownych. Działaniami profilaktycznymi zajmują się pedagodzy oraz specjaliści różnych dziedzin¹⁹¹.

W profilaktyce prowadzonej na poszczególnych poziomach wdrażane jest szereg strategii. Te które najbardziej dotyczą środowiska szkolnego scharakteryzowane są poniżej¹⁹²:

Strategie informacyjne skupiają się na działaniach dostarczających informacji o skutkach zachowań ryzykownych. Zakłada się, że zdobycie wiedzy o szkodliwości substancji psychoaktywnych czy aktywności seksualnej wpłynie na zmianę postaw i zachowań. Ta forma strategii przedstawiana jest w postaci wykładów wspomaganymi ilustracjami czy filmami. Dawniej była to jedyna i powszechna strategia, bez zbadania jej skuteczności. Przeprowadzone badania pokazały jednak, że wśród osób nadużywających alkohol czy narkotyki jest duże grono lekarzy i pielęgniarek posiadających głęboką wiedzę o skutkach jakie wyrządza substancja w organizmie człowieka¹⁹³.

¹⁸⁹ Por. R. M. Ilnicka, *Profilaktyka w szkole – kwestie teoretyczne i praktyczne*, „Pedagogika Społeczna”, nr 2 (44), Warszawa 2012, s. 27.

¹⁹⁰ Por. tamże, s. 27-28

¹⁹¹ Por. tamże, s. 28.

¹⁹² Zob. J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2015, s. 38.

¹⁹³ Zob. tamże.

Strategia edukacyjna – celem tej strategii jest rozwijanie ważnych umiejętności społecznych i psychologicznych. Można do nich zaliczyć umiejętność nawiązywania kontaktów międzyludzkich, radzenie sobie z emocjami, rozwiązywanie konfliktów itp. Charakterystyczne dla tej strategii jest przeświadczenie, że człowiek mimo posiadanej wiedzy podejmuje negatywne zachowania przez brak wypracowanych umiejętności niezbędnych w życiu każdej jednostki. Programy składają się z wielu ćwiczeń pozwalających poznać własne braki i podjąć prace nad nimi. Ćwiczą asertywność, poprawne procesy komunikacji czy sposoby relaksacji¹⁹⁴.

Strategie alternatywne – ich celem jest zaspokojenie potrzeb człowieka, m. in. potrzeby przynależności, osiągnięcia sukcesu i życiowej satysfakcji poprzez zaangażowanie się w pozytywnie oddziaływujące działalności – społeczną, artystyczną, sportową. Wśród powodów, przez które dzieci i młodzież sięgają po toksyczne substancje jest nuda. Działania alternatywne dają możliwość innego wyboru poprzez zajęcia w grupach sportowych czy kołach zainteresowań organizowanych na terenie szkoły i poza nią¹⁹⁵.

Prowadzone badania ewaluacyjne w szkołach oraz doświadczenia i obserwacje podczas prowadzonych programów profilaktycznych pokazują nie do końca korzystną skuteczność. Jako najczęstsze błędy, na które została zwrócona uwaga to m. in. odgórnie narzucone programy, niepełna diagnoza potrzeb szkolnych, realizatorzy programów są spoza szkoły. Zastrzeżenia dotyczą także samych szkół: nauczyciele przejawiający niepoprawne wzorce zachowań, brak tego samego kierunku wychowawczego pomiędzy dyrekcją a nauczycielami, niechęć do współpracy z rodzicami¹⁹⁶.

Wśród środowisk realizacji funkcji profilaktycznej jest Kościół oraz organizacje i wspólnoty o charakterze religijnym. Badania dotyczące działań profilaktycznych wobec młodzieży pokazują, że wiara i świadomość obecności Boga w życiu małoletniego jest silnym czynnikiem ochronnym przed zachowaniami negatywnymi i patologicznymi. Młodzi ludzie uczęszczający do kościoła, identyfikujący się z systemem wartości przekazywanym przez religię są w mniejszym stopniu narażeni na problemy psychiczne, szkolne i wykroczenia prawne. Kościół dla swych wyznawców nie jest jedynie instytucją, lecz szczególnego rodzaju wspólnotą. Zazwyczaj to środowisko rodzinne odpowiedzialne jest za wprowadzenie dziecka w życie Kościoła, we wspólnotę parafialną. Rodzice aprobujący wpływ wychowawczy Kościoła jako zgodny z ich systemem wartości, traktują go jako bardzo ważne wsparcie w kształtowaniu wyznawanych postaw, zachowań i norm przez dzieci i młodzież. Elementarnym faktem jest więc

¹⁹⁴ Zob. tamże.

¹⁹⁵ Zob. tamże, s. 38-39.

¹⁹⁶ Por. tamże, s. 36-37.

stwierdzenie, że chrześcijaństwo i czynny udział w Kościele uczy wrażliwości sumienia, wartości rodziny, miłości oraz stanowi drogę wolną od uzależnień i nałogów¹⁹⁷.

W diagnozie społecznej przeprowadzonej w 2013 roku Janusz Czepiński wskazuje, że praktyki religijne stanowią ważny czynnik dobrostanu psychiki człowieka. Badania wykazały, że dbałość o rozwój duchowy i religijny przyczynia się do obniżenia poziomu życiowego stresu i wpływa korzystnie na zdrowie psychiczne. Osoby wierzące i praktykujące wykazują większe poczucie zadowolenia życiowego i szczęścia niż osoby niewierzące. Obecność Kościoła i celebrowanie religijnych praktyk łagodzą skutki traumatycznych przeżyć, uczy pokory, przebaczenia i zmniejsza ryzyko zachorowań na depresję¹⁹⁸.

Na podstawie powyższych stwierdzeń praktyki religijne, tożsamość duchowa i religijna w życiu dzieci i młodzieży są z całą pewnością czynnikami chroniącymi przed zagrożeniami oraz niebezpieczeństwami. Dlatego też instytucje oraz osoby odpowiedzialne za rozwój duchowości i religijności w młodym człowieku oraz przekazywanie wiary powinny być uznawane jako silne ogniwo o wysokiej skuteczności profilaktycznej. Kościół i współpracujące z nim organizacje od lat podejmują działania profilaktyczne wobec dzieci i młodzieży. Współcześnie prowadzonych jest wiele dyskusji publicznych, które umniejszają znaczenie i rolę Kościoła i religii w życiu jednostki. Uwzględniając jednak wyniki badań zasadne jest, aby jednoczyć wysiłki patrząc w kierunku wspólnego dobra, którego priorytetem jest wychowanie dzieci i młodzieży oraz podejmowanie skutecznych działań profilaktycznych¹⁹⁹.

Do organizacji o charakterze profilaktycznym można zaliczyć również agendę rządową taką jak Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Głównym celem jej działań jest inicjowanie i doskonalenie zadań profilaktycznych wobec problemów alkoholowych. Celem jest również praca z organizacjami pozarządowymi i samorządowymi, które zobligowane są do realizacji programów profilaktycznych i naprawczych. Wśród wielu programów i projektów PARPA adresuje jeden z nich do młodzieży. Program III zajmuje się rozwijaniem profilaktyki w środowisku szkolnym, rodzinnym i rówieśniczym w zakresie problemów spożywania alkoholu. PARPA współpracując m. in. z gminami, szkołami promując innowacyjne metody działań profilaktycznych, organizując konferencje, seminaria, szkolenia naukowe oraz prowadzi analizy skutecznych metod. Agencja inicjuje również działania kierowane do sprzedawców substancji alkoholowych, aby przestrzegali praw dotyczących zakazu sprzedaży

¹⁹⁷ Por. S. Grzelak, *Vademecum skutecznej profilaktyki problemów młodzieży. Przewodnik dla samorządowców i praktyków oparty na wynikach badań naukowych*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2015, s. 125.

¹⁹⁸ Zob. tamże, s. 126.

¹⁹⁹ Zob. tamże, s. 131.

alkoholu osobom nieletnim. Jej działania zwiększają także kompetencje rodziców w zakresie działań profilaktycznych w środowisku domowym²⁰⁰.

Ostatnim omawianym środowiskiem realizacji funkcji profilaktycznej jest rodzina. Posiada ona największy wpływ w życiu każdego człowieka. Jako pierwsze najważniejsze środowisko życia dziecka odpowiada za rozwój i wychowanie dziecka oraz przekaz zasad i wartości. To ona uczy najważniejszych postaw i cnót. Ofiarowana przez rodziców miłość, dobry przykład, szacunek i akceptacja stanowią ochronę i profilaktykę wobec zagrożeń współczesności.

²⁰⁰ Zob. http://www.parpa.pl/images/file/InformatoR_PARPA.pdf [dostęp: 05.09.2020].

ROZDZIAŁ II

Rodzina jako podstawowe środowisko integralnego rozwoju i wychowania osoby

Rodzina stanowi naturalne środowisko człowieka oraz jest pierwszą wspólnotą wychowawczą oddziaływującą na dziecko. Stwarza ona warunki, które sprzyjają rozwojowi dziecka, bądź hamują jego rozwój²⁰¹. To przede wszystkim od sposobu wychowania w rodzinie zależy będzie zachowanie się osoby w określonych sytuacjach, odporność na napotkane zło, nieuleganie pseudowartościom czy niebezpiecznym ideologiom. Klimat wychowawczy, wyznawane wartości panujące w środowisku rodzinnym kształtują w dziecku wzór ojca i matki oraz żony i męża. Doświadczenia z okresu dzieciństwa często zostają przekazane przyszłym pokoleniom²⁰².

1. Rodzina jako naturalne środowisko życia i rozwoju osoby

Środowisko rodzinne z samej swej natury jest miejscem, w którym człowiek rozwija się i wychowuje. Rola rodziców przez pierwsze lata życia dziecka jest kluczowa i niezwykle ważna w prawidłowym procesie jego rozwoju. Dziecko na przestrzeni pierwszych miesięcy i lat rozwija swoje zmysły, motorykę oraz następuje rozwój innych sfer. Dopiero w późniejszych etapach życia dokonuje się rozwój moralny czy duchowy. Podstawowym więc doświadczeniem człowieka na przestrzeni całego życia jest rozwój. Stanowi on proces wielu zmian między innymi w sferze fizycznej, psychicznej, duchowej. Dlatego niezwykle ważna jest sama postawa osoby wobec własnego rozwoju, która wymaga zaangażowania, pracy i samodoskonalenia. Środowisko rodzinne ma ogromne znaczenie w kształtowaniu postaw wobec własnego rozwoju. Najpotężniejszym filarem rozwoju i samorozwoju człowieka jest więc rodzina. To właśnie osoby z najbliższego otoczenia dostrzegają pierwsze osiągnięcia dziecka. Określone aktywności dziecka są albo wzmacniane przez najbliższe środowisko, co przejawia się w pozytywnych gestach i zadowoleniu bądź hamowane, gdy widoczna jest dezaprobata. Z biegiem czasu wszelkie działania podejmowane przez dziecko nabierają emocjonalnego znaczenia, powodując odczuwanie pozytywnych lub też negatywnych doznań. Rodzina stwarza więc najlepsze środowisko nie tylko do nabycia zdolności kierowania własnym rozwojem, ale przede

²⁰¹ Zob. B. Krzesińska- Żak, *Pedagogika rodziny. Przewodnik do ćwiczeń*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2007, s. 25.

²⁰² M. Śnieżyński, *Dialog w rodzinie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012, s. 13.

wszystkim sprzyja realizacji własnych dążeń, tak, aby służyły potrzebom i dobru innych osób. Dziecko w codziennych, naturalnych sytuacjach uczy się realizować swe dążenia tak, aby uwzględniać nie tylko własne szczęście²⁰³.

Rodzice kochający swoje dziecko pragną ofiarować mu wszystko co najlepsze. Rozwijają jego zainteresowania, okazują miłość, troskę, uwagę, rozwijają oraz doskonałą różną codzienną czynności. Całościowe spojrzenie na dziecko, uwzględniając wszystkie sfery jego rozwoju pozwala ująć go oraz jego potrzeby w pełni. Takie działania zapewnia integralny rozwój i wychowanie dziecka, a więc rozwój sfery fizycznej, psychicznej, emocjonalnej, społecznej i duchowej.

1.1 Definicja rodziny, jej funkcje i znaczenie

Definicja pojęcia „rodzina” współcześnie jest błędnie rozumiana i nadużywana. Ma to miejsce między innymi w sektach, grupach przestępczych, czy wśród miłośników zwierząt, którzy deklarują adopcję do swojej rodziny czworonogiego przyjaciela. Odnosząc się jednak do słownika języka polskiego rzeczownik „rodzina” pochodzi od czasownika „rodzić”²⁰⁴. Taką więc zdolność posiada tylko mężczyzna i kobieta, którzy formalizując swój związek wobec władzy państwowej lub przedstawiciela religii stają się małżonkami.

Grono specjalistów i cenionych autorytetów definiuje pojęcie rodziny. Wiele z nich jednak różni się w swym brzmieniu w zależności od uprawianego światopoglądu czy dziedziny naukowej.

Pierwsza definicja rodziny pochodzi od Arystotelesa, który określa ją jako „z natury istniejącą wspólnotę, utrzymującą się trwale dla codziennego współżycia”²⁰⁵.

Pojęcie rodziny przedstawia Jan Paweł II w *Familiaris consortio* pisząc: „Rodzina, złożona i ożywiona przez miłość, jest wspólnotą osób: mężczyzny i kobiety jako małżonków, rodziców, dzieci i krewnych. Pierwszym zadaniem rodziny jest wierne przekazywanie rzeczywistości komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób”²⁰⁶. Jan Paweł II pisał również o rodzinie w Karcie Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, mają pierwotne, niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców”²⁰⁷.

²⁰³ Zob. M. Grygielski, *Rola rodziny w kształtowaniu postaw wobec własnego rozwoju*, w: *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, red. D. Kornas-Biela, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, s. 183-186.

²⁰⁴ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1981, tom III, s. 67.

²⁰⁵ L. Kocik, *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*, Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2002, s. 31.

²⁰⁶ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Watykan 1981, nr 18.

²⁰⁷ Karta Praw Rodziny. Dokument Stolicy Apostolskiej ogłoszony w 1982 roku, w: „L'Osservatore Romano”, 1983, nr 10.

Jan Szczepański „rodzinę określa jako grupę złożoną z osób połączonych więzią małżeństwa lub pokrewieństwa, bądź adopcji. Z punktu widzenia społecznego rodzina spełnia dwie funkcje: utrzymuje ciągłość biologiczną (rozmnażanie) oraz ma za zadanie przekazać dziedzictwo kulturowe przyszłym pokoleniom. Wzajemne stosunki pomiędzy członkami rodziny określane są przez tradycję, istniejące prawo, nakazy moralne bądź religijne oraz uczucia i postawy członków rodziny”²⁰⁸.

Współczesna definicja ks. Mariana Nowaka zakłada, że „Rodzina jest pierwszą i jednocześnie podstawową instytucją wychowania, która swoim istnieniem oraz funkcjonowaniem potwierdza i zaświadcza o tym, że zrodzenie i wychowanie potomstwa nie może zamykać się w czysto biologicznym akcie, lecz powinno postępować w tych wszystkich kierunkach, które mogą dać gwarancję pełnego uporządkowanego rozwoju fizycznego, umysłowego i moralnego człowieka”²⁰⁹.

Na uwagę zasługuje również współczesna definicja Mariana Śnieżyńskiego „Rodzina to wspólnota osób, mężczyzny i kobiety, oparta jest na fundamencie miłości, prawdy i wolnego wyboru, połączona węzłem małżeńskim, gdzie małżonkowie wzajemnie odpowiadając za siebie decydują się na dialog, prokreację, opiekę i wychowanie swego potomstwa”²¹⁰.

Rodzina stanowi więc jedyną taką wspólnotę osób, która zbudowana jest na miłości. Taka postawa powoduje, iż każdy członek rodziny służy drugiemu bezinteresownie, nie oczekując nic w zamian. W tak rozumianej rodzinie priorytetem nie jest to ile się posiada lecz to kim się jest dla pozostałych członków jako osoba. Rodzina jest także pierwszą wspólnotą wychowującą i kształtującą dzieci, jak też dorosłych członków rodziny. Wychowanie nie jest widziane tylko jako naturalny proces codziennych czynności, lecz planowe, celowe i zamierzone działanie²¹¹.

Rodzina z punktu widzenia dziecka stanowi naturalne środowisko wychowawcze, do którego dziecko się przystosowuje. Ważne są tu dwa aspekty - osobowy i nieosobowy. Pierwszy aspekt obejmuje relacje osobowe, postawy rodzicielskie, atmosferę panującą w domu i więzi emocjonalne pomiędzy członkami wspólnoty rodzinnej. Bezpośredni kontakt osobowy, codzienna troska, wspólny dialog i tradycje tworzą klimat domowego ogniska. Natomiast, w zakres drugiego aspektu wchodzi m. in. warunki materialne, sprawy organizacyjne itp.

²⁰⁸ J. Szczepański, *Elementarne pojęcie socjologii*, PWN, Warszawa 1970, s. 148-149.

²⁰⁹ M. Nowak, *Rodzina ludzka szkołą i promotorem rozwoju i „nowego humanizmu” w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Zakład Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2006, s. 259.

²¹⁰ Zob. M. Śnieżyński, *Dialog w rodzinie...*, s. 18.

²¹¹ Zob. tamże, s. 17.

Z definicji rodziny wynika wiele funkcji, jakie powinna ona spełniać. Funkcje można określić jako cele i zadania działalności rodzinnej na rzecz wszystkich jej członków, z uwzględnieniem ich potrzeb²¹².

M. Ziemska wyróżnia pięć następujących funkcji rodziny²¹³:

- prokreacyjna - jej zadaniem jest dostarczenie nowych członków społeczeństwu;
- produkcyjna - jej celem jest zaspokojenie potrzeb materialnych i ekonomicznych rodziny;
- socjalizująca - jej zadaniem jest przygotowanie osoby do pełnienia ról w społeczeństwie, a także wprowadzenie w świat wartości, zasad i norm;
- psychohygieniczna - jej celem jest zapewnienie poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji, oraz zaspokojenie potrzeby miłości, bliskości, zrozumienia i szacunku;
- ekspresyjno-emocjonalna – jej celem jest zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, mianowicie poczucia akceptacji, przynależności i sukcesu. W swych celach zbliżona jest do funkcji psychohygienicznej.

W. Okoń wymienia następujące główne funkcje rodziny:

- funkcja prokreacyjna;
- przygotowanie dzieci do wejścia w życie społeczne, wychowanie i pielęgnowanie ich oraz zapewnienie stosownego startu życiowego;
- prowadzenie gospodarstwa domowego, które zaspokaja potrzeby członków rodziny;
- sprawowanie pieczy nad życiem członków rodziny oraz ich zachowaniem, kulturą, zdrowiem i trudnościami życiowymi²¹⁴.

J. Szczepański określa funkcje sprowadzając je do trzech podstawowych²¹⁵:

- prokreacyjna - zachowanie ciągłości gatunku ludzkiego;
- socjalizacyjna - przygotowanie do życia w społeczeństwie;
- ekonomiczna - zaspokojenie potrzeb bytowych i materialnych rodziny.

Na uwagę zasługuje również typologia funkcji T. Pilcha, który wymienia je następująco²¹⁶:

- seksualna;
- materialno-ekonomiczna;
- kontrolna;
- socjalizacyjno-wychowawcza;
- kulturalna;

²¹² Zob. F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1984, s. 46–47.

²¹³ Zob. M. Ziemska, *Rodzina i dziecko*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1986, s. 43.

²¹⁴ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2004, s. 351.

²¹⁵ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1970, s. 303-306.

²¹⁶ Zob. T. Pilch, I. Lepalczyk, *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1995, s. 147-149.

- emocjonalno-ekspresyjna.

Analizując poszczególne funkcje T. Pilch nie ogranicza się zaledwie do funkcji prokreacyjnej, a uwzględnia aspekt seksualny człowieka. Podkreśla, że głównie ta funkcja jest przyczyną sporów w rodzinie. Współcześnie uwzględniana jest już nie tylko w związkach małżeńskich, ale także w partnerskich. Jej celem jest m.in. pełna satysfakcja seksualna małżonków. Funkcja materialno-ekonomiczna powinna zaspokajać potrzeby materialne i ekonomiczne członków rodziny, jednak z zaznaczeniem, że uzyskany przychód może być przeznaczony również na indywidualne potrzeby, a do rodzinnej kasy trafia zaledwie część zarobionych pieniędzy. Znaczenie tej funkcji współcześnie maleje m.in. przez ogromny rozwój miast czy migrację młodego pokolenia poza granice ojczystego kraju. Funkcja socjalizacyjno-wychowawcza silnie oddziałuje na dzieci. Jak pisze T. Pilch „zakres tej funkcji uległ zawężeniu, przez działania innych instytucji. Nadmieniam również, że zwiększyły się zadania tej funkcji głównie ze względu na większe wymagania edukacyjne i zmieniające się warunki społeczne”²¹⁷.

Funkcja kulturalna na przestrzeni minionych lat ulega gwałtownym zmianom. Duże znaczenie w życiu jednostki odgrywają dobra kulturowe takie jak kino, muzeum czy teatr. Wiele rodzin wyjeżdża również za granicę w celach poznania nowych kultur i obyczajów. Jednak wraz z rozwojem Internetu i mass mediów następuje zahamowanie rozwoju kulturalnego społeczeństwa. Ostatnia z funkcji emocjonalno-ekspresyjna wzrasta na znaczeniu, bowiem jak sam autor podkreśla, iż ciepła, harmonijna atmosfera w rodzinie i małżeństwie to ogromnie ważny czynnik odgrywający znaczenie nie tylko w codziennym funkcjonowaniu, ale też w subiektywnych odczuciach²¹⁸.

Rozbudowaną, godną uwagi oraz szczegółową analizę funkcji rodziny podejmuje K. Ostrowska, wyróżniając funkcję prokreacyjną, socjalizującą, kulturotwórczą, opiekuńczo-wychowawczą, wspomagającą rozwój osobowości oraz rozwój moralno-religijny, a także ekonomiczną i profilaktyczną²¹⁹:

Funkcja prokreacyjna zakłada, że w rodzinie jako wspólnocie osób, powinno dochodzić do poczęcia dziecka. Jednocześnie do zadań rodziny należy dbałość o rozwój osoby, przygotowanie do samodzielnego funkcjonowania i życiowej odpowiedzialności, aż po osiągnięcie pełni dojrzałości. Aby w odpowiedni sposób realizować tę funkcję należy posiadać wiedzę, umiejętności i pewne postawy, dotyczące planowania rodziny, a także mieć pewien poziom tożsamości osobowościowej. Współcześnie rozgranicza się funkcje prokreacyjną i seksualną przez co poczęcie pierwszego dziecka odbywa się coraz później. Nowe osiągnięcia

²¹⁷ Zob. tamże, s. 147.

²¹⁸ Zob. tamże, s. 149.

²¹⁹ Zob. K. Ostrowska, *Podstawowe funkcje rodziny*, w: *Wychowanie do życia w rodzinie. Książka dla nauczycieli, rodziców i wychowawców*, red. K. Ostrowska i M. Ryś, CMPPP MEN, Warszawa 1999, s. 137.

medycyny m.in. stosowane środki antykoncepcyjne pozwalają samodzielnie kontrolować prokreację. Następstwem tego jest przekonanie, iż powinność poczęcia nowego życia jest dziś całkowicie sprawą indywidualną²²⁰.

Funkcja socjalizacyjna swój początek ma już od momentu uczenia dziecka języka czy też pierwszym doświadczeniu dziecka ze światem zewnętrznym. Polega na poznawaniu i włączeniu dziecka przez rodziców w życie społeczne. Do rodziny należy także przyjęcie określonych norm, wartości, wzorów zachowań czy sposobów osiągnięcia sukcesu w danej społeczności. Wynikiem tych oddziaływań jest przygotowanie osoby do pełnienia określonych ról w społeczeństwie, rodzinie czy pracy. Nierzadko jednak działania wobec dzieci są racjonalne, planowe i metodyczne, często jest to oddziaływanie niezamierzone, intuicyjne i pośrednie. W literaturze można wskazać na trzy główne mechanizmy procesu socjalizacji w rodzinie²²¹:

- Modelowanie – proces ten polega na obserwacji zachowań innej osoby i efektów jej działań. Zachowania, które prowadzą do korzyści i sukcesu są najczęściej powielane. Jednocześnie osoby mające dużą więź emocjonalną czy też będące autorytetem stanowią wzór do naśladowania. Rodzice więc dla swego dziecka stanowią pierwszy i najważniejszy model na gruncie komunikacji, wartości, rozwiązywania konfliktów czy stylu życia.
- System kar i nagród – stosowanie nagród i kar nie są zadaniem łatwym. Nagrody i kary stanowią wychowawczy sposób oddziaływania, rozwijają oraz posiadają rolę korekcyjną i profilaktyczną. Bardzo istotne jest, aby pamiętać o pewnych regułach wychowawczych, między innymi to, że karze się czyn nie osobę, kara nie może odbierać godności dziecka, nagroda zaś powinna być sprawiedliwa i umotywowana. Nie należy zapomnieć także o pochwałach, gdyż to one wywołują uczucie zadowolenia i mobilizują do powtarzalności danego zachowania.
- Uwewnętrznienie – polega na osobistym zaangażowaniu się osób w zaakceptowanie wartości i norm. Proces ten zaczyna funkcjonować od około 12 roku życia i uwarunkowany jest możliwościami poznawczymi osoby.

Efektem pozytywnych oddziaływań socjalizacyjnych w środowisku rodzinnym jest jednostka dobrze przystosowana do życia w społeczeństwie, czyli zdolna do realizacji swoich potrzeb oraz potrzeb służących społeczeństwu²²².

Funkcja kulturotwórcza rodziny – rodzina stanowi miejsce przekazu dziedzictwa kulturowego kolejnym pokoleniom. Rozpoczęcie tego procesu możemy zauważyć już w

²²⁰ Por. tamże, s. 137- 138.

²²¹ Por. tamże, s. 138-139.

²²² Por. F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, s. 41.

początkach ludzkiego życia. Proces ten dokonuje się w trzech sferach: biologiczno-popędowej, psychiczno-uczuciowej, społeczno-kulturowej i świadomościowo-moralnej²²³.

Do głównych zadań funkcji kulturotwórczej rodziny możemy zaliczyć: dbałość o podtrzymywanie tradycji i zwyczajów danej rodziny, kultywowanie określonych zawodów czy zainteresowań, pielęgnowanie kultury życia rodzinnego - sposób ubierania, dobór języka, dbanie o otoczenie, dbałość o znaki czy też symbole kultywowane w rodzinie²²⁴.

Funkcja opiekuńczo-wychowawcza rodziny - podstawowym zadaniem rodziców jest należyte sprawowanie opieki nad dzieckiem. Polega ona między innymi na ochronie życia i zdrowia, a także opiece i pielęgnacji zwłaszcza w okresie wczesnego dzieciństwa czy starości. Działania opiekuńcze podejmowane w rodzinie organizowane są, aby zapewnić optymalne warunki sprzyjające wszechstronnemu rozwojowi osoby, a także aby eliminować potencjalne zagrożenie zakłócające prawidłowy rozwój²²⁵.

W odniesieniu do wychowawczej funkcji należy zaznaczyć, że rodzina wychowuje swoich członków poprzez obecność i panujące relacje miłości i życzliwości. Treści i metody wychowawcze stanowi codzienne życie i zachowanie odpowiednich proporcji pomiędzy zaspokojeniem potrzeb materialnych, emocjonalnych czy duchowych. Dialog w rodzinie, obecność, współodpowiedzialność wszystkich członków pozostawiają głębokie ślady w świadomości człowieka. Rodzina więc jest naturalnym środowiskiem wychowania, która oddziałuje na swoich członków zarówno świadomie i celowo jak też spontanicznie i bezrefleksyjnie²²⁶.

Człowiek ze względu na swą naturę wymaga wychowania i samowychowania. Wychowanie jest procesem, w którym dorośli pomagają dziecku w rozpoznaniu oraz rozwoju jego potencjału, zdolności i umiejętności tak, aby dorastał do pełni człowieczeństwa. Dlatego osoba wychowująca powinna posiadać odpowiednią wiedzę, kompetencje, a nade wszystko mieć przyjazne podejście. Zaspokojenie potrzeb fizjologicznych, materialnych zapewnia rozwój sfery biologicznej. Zapewnienie dziecku miłości, bezpieczeństwa, czułości jest podstawą do rozwoju sfery psychicznej, społecznej i duchowej. Celem funkcji opiekuńczej z jednej strony jest więc dbałość o zapewnienie pożywienia oraz optymalnych warunków do snu, zabawy, odpoczynku, zaś z drugiej obejmuje działania mające na celu zabezpieczać zdrowie oraz chronić przed niebezpieczeństwem dla rozwoju fizycznego, psychicznego, społecznego i duchowego²²⁷.

²²³ Por. tamże, s. 38-39.

²²⁴ Por. K. Ostrowska, *Podstawowe funkcje rodziny...*, s. 140-141.

²²⁵ Por. A. Błasiak, *Funkcje rodziny w zmieniającej się rzeczywistości*, w: A. Błasiak, E. Dybowska (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, s. 88-89.

²²⁶ Por. tamże, s. 91.

²²⁷ Por. tamże, s. 93.

Funkcja wspomaganie rozwoju osobowości - rodzina to pierwsze środowisko wspomagające rozwój osobowości. Środowisko rodzinne odpowiedzialne jest za postrzeganie siebie i innych, ponieważ to w bliskich interakcjach pomiędzy członkami rodziny kształtuje się struktura osobowości człowieka. Rodzina jest także miejscem poznawania siebie, doświadczając sukcesów i porażek. Na tej podstawie dziecko buduje swoją osobowość i poczucie własnej wartości, co z biegiem lat przybiera dojrzałą postać. Tak ukształtowana osobowość jest filarem udanego i szczęśliwego życia zbudowanego na prawdzie²²⁸.

Funkcja wspomagająca rozwój moralno-religijny - zadaniem rodziców jest kształtowanie w dziecku wyraźnych granic pomiędzy tym co moralnie złe i dobre, a także przekazywanie dziecku wartości religijnych. Środowisko rodzinne daje perspektywę otworzenia się na wartości wyższe, to w rodzinie powinno wymagać się posłuszeństwa, przestrzegania norm i zasad wobec siebie, ludzi, natury i Boga. W tej funkcji kluczowa jest osobista postawa rodziców, którzy uznając przyjęte zasady moralne i prawne realizują je w swoim codziennym życiu²²⁹.

Funkcja ekonomiczna rodziny – funkcja ta zabezpiecza potrzeby materialno-bytowe członków rodziny oraz poprzez pracę przyczynia się do zasobności ekonomicznej państwa²³⁰. Funkcja wiąże się z pracą zawodową rodziców, która stanowi znaczący element życia jednostki. Pozwala na gromadzenie dóbr materialnych i środków finansowych, które zaspokoją potrzeby materialne rodziny. Współcześnie panująca ideologia konsumpcjonizmu, sprawia, że rodzice mają ograniczony czas dla swoich dzieci. Ponadto zjawisko emancypacji kobiet przyczyniło się do ogromnej aktywności zawodowej płci żeńskiej. Efektem tego wielu mężczyzn na płaszczyźnie osobistej odczuwa niską samoocenę, frustrację i lęk przed dominacją. Ogromne przemiany gospodarczo-społeczne przyczyniły się do zjawiska emigracji w celach zarobkowych. Konsekwencją tego jest pogorszenie się więzi rodzinnych oraz szereg kryzysów i rozwodów²³¹.

Funkcja profilaktyczna - jej zadaniem jest nieustanna obserwacja i eliminacja czynników zagrażających zdrowiu i życiu, a także rozwojowi jednostki. W praktyce polega to na wyszukiwaniu działań, których celem będzie dbałość o zdrowie i rozwój rodziny oraz wszystkich jej członków. Kluczowe w tym przypadku są czynniki ryzyka i czynniki chroniące. Czynniki ryzyka powodują pojawienie się zachowań patologicznych, odbiegających od norm społecznych. Czynniki chroniące zaś powodują zwiększenie odporności wśród dzieci i młodzieży na działanie czynników ryzyka. Do czynników ryzyka dotyczących środowiska rodzinnego możemy zaliczyć: zaburzone więzi rodzinne, występowanie konfliktów w rodzinie o

²²⁸ Por. tamże, s. 94-95.

²²⁹ Por. tamże, s. 96.

²³⁰ Por. K. Ostrowska, *Podstawowe funkcje rodziny...*, s.148.

²³¹ Por. A. Błasiak, *Funkcje rodziny w zmieniającej się rzeczywistości...*, s. 97.

wysokim natężeniu, nieprawidłowe pełnienie ról rodzicielskich, brak wymagań, dyscypliny i kontroli wobec dzieci a także nadmierna surowość i dyscyplina. Do czynników obciążających możemy również zaliczyć niewłaściwe wzorce rodzinne takie jak nadużywanie substancji psychoaktywnych, przemoc itp²³².

Przedstawione sytuacje ukazują, iż dziecko chcąc zwrócić na siebie uwagę rodziców ma wiele powodów, aby zachowywać się w sposób nieprawidłowy. Brak należycie pełnionej funkcji rodzicielskiej dając swobodę i brak zainteresowania skłania do zachowań, które wywołają większą uwagę rodziców²³³.

Warto jednak skupić się na tym, co może uchronić dziecko przed zagrożeniami współczesności oraz wzmocnić jego asertywność i poczucie własnej wartości. Najważniejszym chroniącym czynnikiem jest silna więź dziecka z rodzicami. Poczucie miłości, akceptacji i wsparcia dawane dziecku to doskonały fundament na zbudowanie trwałej więzi. Do innych czynników zabezpieczających dziecko możemy zaliczyć: uwagę, zainteresowanie nauką i sytuacją w szkole, praktyki religijne, a także wpajany szacunek do norm, wartości, praw i autorytetów²³⁴.

Analizując powyższe funkcje, które określają powinności i zadania rodziny można stwierdzić, że brak realizacji, którejkolwiek z wymienionych funkcji spowoduje zaburzenie w funkcjonowaniu środowiska rodzinnego. Dlatego istotą prawidłowego, całościowego rozwoju osoby jest silna i zdrowa rodzina, dbająca o swoje potrzeby, obdarowywująca się wzajemną miłością, troską, wsparciem oraz potrafiąca przetrwać w trudnych życiowych sytuacjach.

Znaczenie rodziny dla rozwoju dziecka wynika przede wszystkim z faktu, iż jest ona pierwszym środowiskiem, w którym następuje szereg oddziaływań mających wpływ na dalsze funkcjonowanie jednostki w życiu rodzinnym i społecznym. Rodzina stanowi wspólnotę osób powiązanych ze sobą więzią emocjonalną, jest dla dziecka początkiem autentycznych relacji i kontaktów dokonującą się pomiędzy członkami rodziny. Dla prawidłowego rozwoju dziecka rodzina powinna być miejscem miłości, wychowania, opieki i troski. Sposób wychowania, prezentowane wzorce i postawy rodzicielskie wobec dziecka mają duże znaczenie w podjętych rolach w życiu dorosłym. Dziecko, aby rozwijało się całościowo, ważna jest obecność obojga rodziców. Miłość, opiekuńczość i troskliwość matki sprawią, że dziecko w dorosłym życiu nie będzie obojętne na krzywdę i cierpienie innych. Stanowczość, konsekwencja i pracowitość ojca będą zaś służyć rozwojowi asertywności, poszanowania zasad, norm i praw. Ważna jest spójność oddziaływań obojga rodziców, wspólny kierunek dążeń sprawi, że dziecko będzie miało jasno wyznaczone granice.

²³² Por. tamże, s. 99.

²³³ Por. tamże, s. 100.

²³⁴ Por. tamże.

1.2 Systemowe rozumienie rodziny

Współcześnie spotykamy się ze zjawiskiem ujęcia rodziny, jako systemu, który charakteryzuje się zespołem pewnych spójnych norm i zasad. Ma on określone cele, sposoby na zaspokojenie potrzeb członków rodziny oraz sposoby na realizację podstawowych zadań społecznych²³⁵.

Słowo system pochodzi od języka greckiego i oznacza złożoną rzecz. Ogólna definicja systemu, zakłada, że jest on uporządkowaną kompozycją elementów, tworzącą spójną całość. Każdy system istnieje w otoczeniu, współistniejąc z innymi systemami, tworząc uporządkowaną hierarchię systemów. Istotnym jest fakt, iż każdy system należy do szerszego systemu, tworząc tzw. podsystem²³⁶.

Systemowe ujęcie rodziny w polskiej literaturze psychologicznej między innymi podejmowali: M. Braun-Gałkowska, B. De Barbaro czy też Cz. Czabała. Systemową koncepcję według G. Salema charakteryzują trzy pojęcia: całościowość, cyrkularność i ekwifinalizm²³⁷.

System rodzinny cechuje całościowość, ponieważ stanowi integralną strukturę, która nie jest zwyczajną sumą elementów składowych. Poznając kilku członków rodziny, nie dojdziemy do poznania całego systemu. Wymaga to ogólnego spojrzenia na funkcjonowanie całej rodziny, ponieważ każdy system stanowi rezultat interakcji pomiędzy jego elementami. Każdy członek rodziny współtworzy klimat wzajemnych relacji. Każda osoba posiada swą własną indywidualność i jednocześnie nosi w sobie ślad systemu. Zmiany, które zachodzą w zakresie jednego zdarzenia, (np. śmierć ojca) pociągają za sobą skutki dla funkcjonowania całego systemu rodzinnego²³⁸.

Kolejną cechą systemu jest cyrkularność, która jest procesem kołowym, nie mającym początku ani końca. Polega ona na wzajemnym oddziaływaniu na siebie poszczególnych członków rodziny poprzez sprzężenia zwrotne. Nie jest się więc w stanie zweryfikować jednoznacznie przyczyny czy też skutku danej sytuacji. Jako przykład można przytoczyć tu męża nadużywającego substancji psychoaktywnych, który uważa, że jego żona jest nieustannie zdenerwowana i agresywna. Małżonka uważa, że powodem stałego napięcia emocjonalnego jest jej mąż będący pod wpływem alkoholu²³⁹.

Trzecią ważną cechą systemu jest zasada ekwifinalności. Polega ona na tym, iż osoba osiąga podobny rezultat końcowy przy wyjściu z różnych stanów początkowych. Przykładem

²³⁵ Por. M. Ryś, *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własne*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2001, s. 8.

²³⁶ Zob. L. Drożdżowicz, *Ogólna teoria systemów*, w: Bogdana de Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 11-12.

²³⁷ Por. M. Ryś, *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własne...*, s. 8.

²³⁸ Por. tamże.

²³⁹ Por. tamże, s. 8-9.

takiej sytuacji jest ukończenie studiów medycznych w rodzinie zarówno o bardzo niskim statusie materialnym jak i bardzo wysokim²⁴⁰.

System rodzinny dąży do pewnej równowagi wewnętrznej. Samostabilizacja prowadzi do tego, że rodzina jest w stanie przetrwać nawet w trudnych warunkach. W skład rodzinnego systemu wpisują się podsystemy, które stanowią np. dziadkowie, dzieci, rodzice. Podsystemy, w których granice są elastyczne, a członkowie mają ze sobą bliski kontakt, są o charakterze przymierza. Natomiast podsystem o sztywnych zasadach, nabiera charakteru koalicji²⁴¹.

System rodzinny będący prawidłowym wzorem cechuje otwartość, niepowtarzalność i elastyczność. W zdrowym systemie rodzinnym każdy członek rodziny ma możliwość rozwijać się w pełni, zaspokajając przy tym wszelkie potrzeby natury emocjonalnej, zachowując harmonię pomiędzy autonomią a zależnością²⁴².

Rodzina przechodząc przez naturalne procesy rozwojowe jest systemem zmieniającym się w czasie. Jedną z typologii cykli, przez które przechodzi rodzina zaproponował Jay Haley. W ujęciu tego autora życie rodzinne składa się z następujących faz²⁴³:

1. Narzeczeństwo.
2. Wczesny okres małżeństwa.
3. Narodziny dziecka.
4. Średnia faza małżeńska - rodzina z dziećmi w wieku szkolnym.
5. Rodzice oddzieleni od dzieci.
6. Emerytura i starość.

Mówiąc o systemowym ujęciu rodziny można napotkać kilka typologii systemów rodzinnych. Jedną z nich jest typologia Davida Fielda, który wyróżnia pięć systemów rodzinnych:

1. rodzina prawidłowa;
2. rodzina chaotyczna;
3. rodzina władzy;
4. rodzina uwikłana;
5. rodzina nadopiekuńcza²⁴⁴.

Wszystkie systemy scharakteryzowane przez D. Fielda przedstawione są w następującym porządku: związek małżeński, styl wychowania, funkcjonowanie dzieci, dynamika życia rodzinnego, wyprowadzka dorosłych dzieci z domu rodzinnego.

²⁴⁰ Por. tamże, s. 9.

²⁴¹ Por. tamże, s. 9-10.

²⁴² Por. tamże, s. 10.

²⁴³ Por. K. Ostojka-Zawadzka, *Cykl życia rodzinnego*, w: *Wprowadzenie do systemowego...*, s. 21.

²⁴⁴ Por. E. Dybowska, *Teoria systemowej pracy z rodziną*, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie, Kraków 2012, s. 7.

- **Rodzina prawidłowa**²⁴⁵.

Fundamentalną cechą prawidłowej rodziny jest związek małżeński, w którym dwoje dojrzałych osób okazuje sobie wzajemną miłość. W takim systemie rodzina stanowi harmonijną całość, gdzie członkowie rodziny obdarowywani są wzajemną troską, a ich potrzeby są w prawidłowy sposób zaspokajane. Ponadto wszyscy dbają o swój wzajemny rozwój, szanują swoje prawa i uczucia. Dzieci mogą polegać na swych rodzicach. Istotną cechą rodziny jest fakt, iż dzieci są dziećmi, a rodzice rodzicami.

Relacja małżeńska w tym systemie opiera się na miłości, wzajemnym szacunku i zrozumieniu. Dbłość o rozwój współmałżonka jest rzeczą nadrzędną. W takiej relacji dwoje ludzi będących dojrzałymi osobowościami zaspokajają wzajemnie swoje najważniejsze potrzeby bycia kochanym, akceptowanym, bezpiecznym. Sposób komunikacji w małżeństwie opiera się na szczerości i wzajemnym zaufaniu, przez co pojawiające się spory i konflikty są rozwiązywane w fazie początkowej uwzględniając przede wszystkim zasadę wzajemnej godności. Rodzice współpracujący ze sobą i wspierający się stanowią silny filar dla swych dzieci.

Styl rodzicielski charakteryzuje się poczuciem miłości, akceptacji, bezpieczeństwa, wzajemnego kontaktu i więzi. Rodzice troszczą się o rozwój dzieci uwzględniając ich słabe i mocne strony. Dzieci znają zasady, granice i nie obawiają się utraty poczucia miłości czy akceptacji w sytuacji przewinienia. Rodzice dbają, aby więzi rodzinne z pozostałymi członkami rodziny były podtrzymywane.

Życie rodzinne opiera się na realizacji wzajemnych potrzeb poprzez wysłuchanie, rozmowy i rozwiązywanie ewentualnych problemów. Rodzice troszczą się, aby wyznawane wartości przyjęte przez rodzinę były pielęgnowane i chronione.

W takiej rodzinie usamodzielnienie się dzieci i wyprowadzka z domu są naturalnym następstwem. Mimo smutku jaki wiąże się z rozłąką rodzicom towarzyszy radość, ponieważ odpowiednio przygotowali swoje dzieci do wejścia w życie dorosłe. Dzieci opuszczają dom jako osoby mające poczucie własnej wartości, potrafiące ofiarować miłość sobie i bliskim.

- **Rodzina władzy**²⁴⁶

W takiej rodzinie nadrzędną zasadą jest silna władza rodziców, przejawiająca się w codziennych obowiązkach, zadaniach i regułach postępowania, które są ponad miłością i uznaniem. Dzieci nie słyszą pochwał i komplementów ze strony rodziców, w zamian za to doskonale wiedzą czego oczekują od nich rodzice.

Relacja małżeńska wyraża się dość zimno i surowo. Małżonkowie dalecy są od wyznawania sobie uczuć. Rola każdej osoby jest ściśle określona przez co może dojść do

²⁴⁵ Por. tamże, s.8.

²⁴⁶ Por. tamże, s. 8-9.

poczucia samotności. Styl rodzicielski to szereg żądań, bez omówienia i wyjaśnienia. Jeśli są one nienależycie wypełniane, dzieci są karcone. Za normę przyjmuje się, iż dzieci będą zachowywać się w sposób, w jaki oczekują tego rodzice, dlatego nie są chwalone za poprawne zachowanie. Atmosfera w rodzinie władzy charakteryzuje się wycofaniem emocjonalnym i brakiem zaufania do rodziców. Rodzice nie są postrzegani jako przyjaciele czy partnerzy, lecz jako ktoś, kto jest przyłożonym wyznaczającym granice, powinności i zadania.

W rodzinie władzy rodzice nie są otwarci na opinię dzieci. Wszelkie problemy rozwiązywane są rygorystycznie. Brak jest w takiej rodzinie ciepłych więzi i wspólnie spędzonego czasu. Dzieci w życiu dorosłym pragną jak najszybciej opuścić dom rodzinny, buntują się wobec nieustannych wskazówek dawanych przez rodziców.

- **Rodzina nadopiekuńcza²⁴⁷**

W rodzinie nadopiekuńczej rodzice poświęcają się na rzecz dzieci, natomiast dzieci determinują ich plany i cele rozwojowe. Rodzina kultywuje tradycje rodzinne, unika konfliktów i problematycznych rozmów.

Małżonkowie w tej relacji są na drugim planie, ponieważ całe swoje życie poświęcają dzieciom. Dzieci nie znają zasad i granic, dostają wszystko czego zapragną. Dzieci z rodziny nadopiekuńczej przejawiają wygórowane oczekiwania wobec świata, nie są przystosowane do reguł i wymagań.

Relacja rodzicielska opiera się na szacunku i wrażliwości. W sytuacjach trudnych rodzina wspiera się i wzajemnie sobie pomaga. Odejście dzieci z domu rodzinnego jest opóźnione. Dzieci niechętnie opuszczają troskliwych i kochających rodziców, czasami obawiając się, że nie są w stanie poradzić sobie bez wsparcia bliskich. Dzieci w dorosłym życiu mają uczucia ambiwalentne, ponieważ z jednej strony mogą odczuwać rozczarowanie do rodziców, którzy nie przygotowali ich właściwie do pełnienia określonych ról, z drugiej zaś strony są niezwykle wdzięczni za poświęcenie, okazywaną miłość, troskę i dobroć.

- **Rodzina chaotyczna²⁴⁸.**

Rodziny chaotyczne to zazwyczaj rodziny z problemem uzależnień od substancji psychoaktywnych. Taka rodzina charakteryzuje się złą organizacją, pozbawiona jest więzi, bliskości i miłości. Widoczne są stałe konflikty, nierozwiązane problemy, dzieci stanowią drugi plan będąc pomijane i wykorzystywane.

Relacja małżeńska jest nieprawidłowa, często dochodzi do kłótni i przemocy. Rodzice stosują kary cielesne, są surowi i niesprawiedliwi wobec dzieci. Zachowanie rodziców uwarunkowane jest ich nastrojem. Dzieci w takiej rodzinie pozbawione są miłości, poczucia

²⁴⁷ Por. tamże, s. 9.

²⁴⁸ Por. tamże, s. 9.

bezpieczeństwa i akceptacji. Niekiedy noszą w sobie poczucie winy za brak miłości ze strony rodziców. Członkowie rodziny nie wspierają się wzajemnie, żyją obok siebie. Dzieci odchodzą z domu rodzinnego najwcześniej jak to możliwe. Kontakt z rodzicami jest niewielki.

- **Rodzina uwikłana**²⁴⁹

W tak funkcjonującej rodzinie dzieci często są narzędziem do zaspokojenia własnych celów i potrzeb. Widoczna jest silna bliskość z dzieckiem, która narusza jego prywatność. Zdarza się również, że rodzic jest przesadnie oddany roli rodzicielskiej z powodu nieprawidłowo funkcjonującego małżeństwa, w którym panuje brak zrozumienia i realizacji wzajemnych potrzeb. Rodzice manipulują dziećmi, wywołując poczucie winy, przez co dzieci nie mogą wyrazić i okazać prawdziwego „ja”. W takiej rodzinie nie wyraża się uczuć, nie mówi o potrzebach, nie rozmawia szczerze. Dzieci mają poczucie, że nie mają prawa odejść z domu rodzinnego. Zachowanie rodziców pozbawia dzieci prawa do podejmowania decyzji o własnym życiu oraz zaburza poczucie emocjonalnej niezależności.

Odnosząc się do przedstawionych systemów rodzinnych najbardziej pożądanym i służącym prawidłowemu rozwojowi dziecka jest rodzina prawidłowa. To w niej dziecko ma optymalne szanse na integralny rozwój. Rodzice będący w trwałym związku małżeńskim okazują sobie miłość, szacunek, troszczą się o swoje potrzeby i wzajemne wzrastanie. Dzieci obserwując taki wzorzec czują się bezpiecznie i potrafią przekazane zachowania i wartości okazywać w dorosłym życiu. Taki system rodzinny przede wszystkim pozwala osiągnąć dojrzałość emocjonalną, duchową, prowadzi do wychowania osoby, która w należyty sposób będzie wypełniać rolę rodzinne i społeczne. Człowiek rozwijający się integralnie w dorosłym życiu z pewnością potrafi zatroszczyć się nie tylko o własne dobro, ale przede wszystkim o rodzinę, przyjaciół i bliskich. Wychowanie w rodzinie prawidłowej jest harmonijne, przemyślane, a przede wszystkim jest procesem realizowanym przez dwoje dojrzałych osób wobec swoich dzieci. Dojrzałość rodziców o której mowa potrafi wyznaczyć granice pomiędzy dziećmi a rodzicami, gdzie każdy zna granice, zasady, szanuje i wspiera się wzajemnie. Prawidłowy system rodzinny pozwala osiągnąć szczęśliwe życie małżonków, dzieci i bliskich.

1.3. Charakterystyka rozwoju dziecka do 7 roku życia

Rozwój dziecka odbywa się za pośrednictwem i z pomocą dorosłych osób. Człowiek przychodząc na świat jest całkowicie bezbronny i zależy od osób sprawujących opiekę nad nim. Dziecko, aby stało się jednostką niezależną i samodzielną musi nabyć umiejętność zaspokojenia swoich potrzeb oraz wykorzystać potencjał rozwojowy. Nabycie samodzielności zależne jest od opiekuna, który poprzez bliską interakcję z dzieckiem doprowadza do rozwoju poszczególnych

²⁴⁹ Por. tamże, s. 10.

sfer. Analizując drogę odkrywania i pracy nad potencjałem rozwojowym dziecka należy zwrócić uwagę na wczesny okres jego doświadczeń kontaktu z rodzicami, bądź opiekunami. Ma to niezwykle istotny wpływ na przyszłe relacje z drugim człowiekiem. Wszelkie nieprawidłowe i negatywne doświadczenia z wczesnego okresu dzieciństwa mają wpływ na rozwój emocjonalny osoby w późniejszych latach życia²⁵⁰.

Analizując okresy rozwojowe szczególna uwaga wielu naukowców skierowana jest na okres przedszkolny, nazywany średnim dzieciństwem²⁵¹. To czas wielu zmian, nowych nabytych umiejętności i intensywnego rozwoju dokonującego się w następujących sferach²⁵²:

- **Rozwój fizyczny dziecka**

W tym czasie dokonują się intensywne zmiany w wyglądzie sylwetki dziecka. Następują one na skutek wzrostu kończyn oraz zmian dokonujących się między trzewioczaszką a mózgowiczaszką. Dziecko od 5 do 7 roku życia rośnie przeciętnie od 5 do 7 cm i przybiera na wadze średnio 2-3 kg rocznie. W tym okresie wzrasta kośćce, muskulatura, następuje rozwój układu nerwowego i dość szybki rozwój sprawności ruchowej. Aby dziecko rozwijało się w sposób prawidłowy należy zapewnić mu dużą ilość ruchu. Dziecko przede wszystkim poprzez zabawę spełnia potrzebę ruchową. Ten okres nazywany jest często wiekiem zabaw²⁵³.

- **Rozwój psychiczny dziecka**

W tym czasie wzrasta sprawność zmysłowa. Szczególnie następuje rozwój słuchu, mowy, spostrzeżeń i wyobrażeń. Dziecko lepiej rozróżnia barwy poprzez znacznie lepszą bystrość wzrokową. Uwaga jest zazwyczaj mimowolna, pamięć konkretno-obrazowa. Okres przedszkolny to przede wszystkim rozwój wyobraźni. Dzieci głównie podczas zabaw fantazjują, wyobrażając sobie fikcyjne postacie. W tym czasie następuje również rozwój mowy na poziomie jakościowym i ilościowym. Dziecko potrafi już mówić w prawidłowej formie gramatycznej. Na przełomie 6 i 7 roku życia używa praktycznie każdej formy zdania. Ostatecznie kończąc okres przedszkolny jest w stanie opanować mowę ciągłą. Szczególnie często w tym czasie dziecko używa neologizmów dziecięcych, będących logicznymi wytworami językowymi²⁵⁴.

Wraz z rozwojem mowy ściśle związane jest myślenie. Następuje wtedy rozwój myślenia abstrakcyjnego. W tym czasie możemy się spodziewać wielu pytań. Dzięki otrzymanym odpowiedziom dziecko ma szansę lepiej poznać świat i otaczającą go rzeczywistość. Na tym etapie dokonuje się również rozwój wolitywny. Wola dziecka rozwija się podczas rozwoju

²⁵⁰ Por. M. Czub, *Rozwój dziecka. Wczesne dzieciństwo*, Wydawnictwo Instytut Badań Edukacyjnych, Tom I, Warszawa 2014, s. 23.

²⁵¹ Zob. M. Kielar-Turska, *Rozwój człowieka w pełnym cyklu życia*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki*, red. nauk. J. Strelau, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, t. I, Gdańsk 2000, s. 299.

²⁵² Por. M. Wolicki, *Rozwój i wychowanie dziecka w wieku przedszkolnym*, *Łódzkie Studia Teologiczne*, Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi, Łódź 2008, nr 17, s. 416.

²⁵³ Por. tamże, s. 416-417.

²⁵⁴ Por. tamże, s. 417.

ruchów dowolnych i docelowych. Realizacja określonej woli dziecka dokonuje się podczas realizacji wybranego celu biorąc pod uwagę odpowiedni motyw. Rozwój układu wolitywnego dokonuje się przez zabawę, głównie grupową, która wymaga podporządkowania się określonym regułom, celom i zasadom. Istotny wpływ mają również zakazy i normy wpajane przez środowisko szkolne i rodzinne²⁵⁵.

Mówiąc o rozwoju sfery psychicznej należy zwrócić uwagę na rozwój emocjonalno-uczuciowy. Dziecko w wieku od 2 do 6 lat zaczyna znacznie bardziej rozumieć emocje swoje i innych ludzi, dzięki czemu będzie mu łatwiej budować pozytywny kontakt z rówieśnikami i bliskimi. Dziecko także w tym czasie przywiązuje się do ludzi i zwierząt, tworzy wzory postępowania, doświadcza różnych emocji, m.in. poczucie winy. Pod koniec okresu przedszkolnego rozwijają się u dziecka uczucia moralne, społeczne, estetyczne i wiele innych²⁵⁶.

- **Rozwój społeczny dziecka**

Rozwój społeczny dziecka związany jest z rozwojem uczuć społecznych, czyli już w okresie niemowlęcym i po niemowlęcym. Okres przedszkolny jest natomiast szczególnym czasem, kiedy dziecko potrzebuje kontaktu z rówieśnikami, naśladuje kolegów i koleżanki, ma potrzebę identyfikacji i uznania. Dlatego też grupa rówieśnicza poprzez akceptację lub jej brak ma szczególne znaczenie w rozwoju uczuć społecznych dziecka²⁵⁷.

Dziecko początkowo silnie utwierdza swoje „ja” wykazując znacząco swoją wolę i egoistyczne nastawienie. Z czasem jednak otwiera się na drugą osobę, koleżankę czy kolegę, którego zaczyna traktować jako partnera we wspólnej zabawie. Dziecko uświadamia sobie, że wszyscy są sobie wzajemnie potrzebni, aby pomagać sobie i wzajemnie współdziałać jako grupa. W tym procesie ogromną rolę odgrywa więc zabawa, która uczy respektowania norm i reguł. Dzieci poprzez wzajemne działanie osiągają jako grupa wybrany cel. Rodzice lub opiekunowie poprzez dobrą organizację zabaw mogą wspomagać dziecko w całościowym rozwoju doskonaląc sferę fizyczną, psychiczną czy moralną dziecka²⁵⁸.

Nie można pominąć środowiska rodzinnego, które ma kluczowe znaczenie w rozwoju uczuć społecznych dziecka. Na kontakt dziecka z rodzicami składa się wiele czynników, m. in. postawy rodzicielskie, wiek, normy i wartości przyjęte przez rodzinę, a także cechy osobowości. Dziecko obserwując swoich rodziców przyswaja określone normy i postawy, które wprowadza w swoje środowisko rówieśnicze. Największą rolę wydają się odgrywać postawy rodzicielskie, takie jak liberalizm czy styl autokratyczny mogą doprowadzić do wielu zaburzeń i trudności na późniejszych etapach rozwoju dziecka. Dzieci mogą wykazywać nadmierny infantylizm,

²⁵⁵ Por. tamże, s. 417-418.

²⁵⁶ Por. tamże, s. 418.

²⁵⁷ Por. tamże, s. 419.

²⁵⁸ Por. tamże.

egocentryzm, a nawet egoizm, co znacznie utrudnia prawidłowe funkcjonowanie w grupie rówieśniczej prowadząc do odrzucenia i niechęci²⁵⁹.

Kontakt dziecka z rodzicami i rówieśnikami znacząco kształtuje jego postawy i stosunek do świata. Rola środowiska rówieśniczego, a przede wszystkim rodzinnego jest na tyle znacząca, że od niej zależy funkcjonowanie dziecka oraz podjęcie przez nie różnych ról społecznych na dalszych etapach życia.

- **Rozwój moralny dziecka**

Rozwój moralny dokonuje się u dziecka poprzez identyfikację i internalizację. Dziecko przebywając w danym środowisku wychowawczym naśladuje postępowania i wzorce, identyfikując się z nimi. W ten sposób następuje proces internalizacji, czyli przyjęcia norm i zasad prezentowanych przez środowisko wychowawcze. Dzięki temu następuje rozwój sumienia u dziecka²⁶⁰.

Praca nad rozwojem moralności u dziecka zakłada odsunięcie własnego „ja” i niekiedy rezygnację z własnych przyjemności na rzecz drugiej osoby. Dużą rolę odgrywają także ograniczenia świata zewnętrznego, jak też zakazy i powinności poparte naganą czy karą. W związku z tym dziecko doświadcza i orientuje się co jest dobre, a co nieprawidłowe. W rozwoju również tej sfery duże znaczenie ma środowisko rodzinne. To, w którym obecna jest miłość, akceptacja i życzliwość znacznie bardziej służy przyswojeniu obowiązujących zasad i norm pochodzących ze świata zewnętrznego. Rozwój moralny dziecka powinien opierać się na najwyższej z cnót - miłości²⁶¹.

J. Piaget przedstawia trzy następujące okresy kształtowania się świadomości moralnej u dziecka:

1. Naśladowanie zasad moralnych przez przykład dorosłych.
2. Czas realizmu moralnego - dziecko ocenia postępowanie według obiektywnej szkody (skutków postępowania), nie biorąc pod uwagę intencji sprawcy.
3. Czas, gdy dziecko bierze pod uwagę intencję sprawcy podczas ogólnej oceny postępowania²⁶².

Podsumowując, rozwój moralny dziecka dokonuje się poprzez wzory zachowań ludzi dorosłych. Kształtuje to w dziecku określoną postawę moralną oraz poczucie moralnej powinności²⁶³.

²⁵⁹ Por. tamże, s. 420.

²⁶⁰ Por. tamże, s. 421.

²⁶¹ Por. tamże, s. 421-422.

²⁶² Por. tamże, s. 422.

²⁶³ Por. tamże.

- **Rozwój religijny dziecka**

Rozwój religijny łączy się z rozwojem moralnym dziecka, gdyż wiąże się z obecnością Boga w jego życiu. Dziecko poznając bliźniego jako kogoś podobnego do siebie, poznaje także Boga. Początkowo postrzega Go dość intuicyjnie, jednak w górnej granicy wieku przedszkolnego dziecko doszukuje się prawdy poprzez szereg pytań dotyczących istnienia człowieka i świata. Początki Boga w świadomości dziecka zawiązują się poprzez obraz Boga prezentowany przez swoich rodziców i wychowawców²⁶⁴.

Według badań psychologicznych szczególnie ważny jest tu obraz ojca. Tata pogodny, dobry i kochający przyczynia się do kształtowania pozytywnego obrazu Ojca w niebie. Z biegiem czasu nieustannie wzrasta świadomość Boga, a więc zwiększa się świadomość moralna i kształtuje „głos sumienia”. Warto zaznaczyć, że czas przedszkolny jest niezwykle metafizycznym okresem dla dziecka. Posiada ono wysoką wrażliwość przez co jest ciekawe prawd i reguł religijnych. Dlatego tak istotne jest, aby właśnie w tym czasie ubogacać i doskonalić rozwój duchowy dziecka, ponieważ odkryte prawdy, które doświadczy w tym okresie zapadną głęboko w duszy dziecka²⁶⁵.

Rozwój małego dziecka następuje bardzo szybko. Każdego dnia dziecko nabywa nowych doświadczeń, pozyskując wiedzę i umiejętności. Każda osoba rodzi się z pewnym potencjałem, którego rozwój zależny jest od rodziców czy opiekunów. Niewątpliwie rodzina dla dziecka to najsilniej oddziaływujące środowisko. Niezależnie, która sfera rozwoju została zaniedbana, bądź pominięta dziecko nie jest sobie w stanie samo zrekompensować tych braków. Podjęcie integralnego rozwoju i wychowania dziecka przez rodziców od momentu jego narodzin przyczynia się do ukształtowania szczęśliwej osoby, która chętnie będzie chciała odkrywać świat, biorąc pod uwagę uczucia swoje i innych.

1.4. Instytucjonalne formy wspierania rodziny w realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczych

Opieka, a także wychowanie dziecka jest przede wszystkim zadaniem rodziców. W procesie wychowania istnieją jednak instytucje, które wspomagają, uzupełniają lub zastępują opiekuńczo-wychowawczą funkcję rodziny.

Do instytucji, które wspomagają i uzupełniają rodziny w realizacji opieki i wychowania dzieci od najmłodszych lat można zaliczyć żłobek, przedszkole czy też klub dziecięcy. Na dalszych etapach rozwoju obowiązkową i największą instytucją tuż po rodzinie jest szkoła i

²⁶⁴ Por. tamże, s. 422-423.

²⁶⁵ Por. tamże, s. 423.

współpracujące z nią bursy i internaty. Instytucje społeczno-wychowawcze, animacyjno-kulturowe także wspierają rodzinę²⁶⁶.

Zaczynając od omówienia instytucji sprawujących opiekę nad dzieckiem do 3 roku życia należy wskazać żłobki i kluby dziecięce. Do ich podstawowych zadań należy przede wszystkim zapewnienie dziecku należytej opieki z uwzględnieniem opieki pielęgnacyjnej i edukacyjnej głównie przez zabawę. Prowadzenie zajęć o charakterze opiekuńczo-wychowawczym i edukacyjnym, uwzględniając indywidualne potrzeby dziecka oraz rozwój psychomotoryczny. Żłobek sprawuje opiekę nad dziećmi od ukończenia 20. tygodnia, klub dziecięcy przyjmuje dzieci od 1. roku życia²⁶⁷.

Istotnym elementem w pracy opiekuńczo-wychowawczej z dzieckiem jest plan dnia, który dostosowany do rozwoju powinien zapewnić: odpowiedni czas snu, wyżywienie, odpowiedni czas na świeżym powietrzu i zabawę oraz czynności pielęgnacyjno-higieniczne. Do najważniejszych form pracy opiekuńczo-wychowawczej możemy zaliczyć: indywidualny kontakt z dzieckiem, organizację zabaw rytmicznych, muzycznych, dydaktycznych, pobudzających ruch dziecka, a także o określonej tematyce, oraz swobodna aktywność dziecka²⁶⁸.

Kolejną istotną instytucją w życiu dziecka wspierającą rodziców w realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej jest przedszkole.

Działania opiekuńczo-wychowawcze ukierunkowane są na osobę dziecka, zaspokojenie jego indywidualnych potrzeb oraz na wspieranie jego integralnego rozwoju. Według podstawy programowej z dnia 24.02.2017 r. „celem wychowania przedszkolnego jest wsparcie całościowego rozwoju dziecka. Wsparcie to realizowane jest przez proces opieki, wychowania i nauczania – uczenia się, co umożliwi dziecku odkrywanie własnych możliwości, sensu działania oraz gromadzenie doświadczeń na drodze prowadzącej do prawdy, dobra i piękna. W efekcie takiego wsparcia dziecko osiąga dojrzałość do podjęcia nauki na pierwszym etapie edukacji”²⁶⁹. Ważnym elementem jest kontakt z rodzicami, który pozwoli wychowawcy uzyskać informacje o dziecku, umożliwi wypracowanie jednolitego oddziaływania wychowawczego, właściwie przygotuje dziecko do kolejnego etapu edukacji.

²⁶⁶ Por. L. Albański, S. Gola, *Wybrane zagadnienia z pedagogiki opiekuńczej*, Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 2013, s. 62. 0

²⁶⁷ Por. tamże, s. 63.

²⁶⁸ Por. tamże, s. 66.

²⁶⁹ *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14.02.2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej* (Dz. U. poz. 356, z 2018 r. poz. 1679, z 2021 r. poz. 1533, z 2022 r. poz. 609 i 1717 oraz z 2023 r. poz. 312).

Z całą pewnością podjęcie wczesnej edukacji przez dziecko zwiększa znacznie jego szansę na integralny rozwój. Dziecko nabywa wiele nowych kompetencji społecznych z korzyścią dla rozwoju indywidualnego i społecznego, m.in. nawiązuje kontakty z innymi, uczy się empatii, słuchania, bycia słuchanym, nabywa pewności siebie.

Przedszkole jest placówką dla dzieci od trzeciego roku życia, aż do momentu podjęcia edukacji szkolnej. Organizację placówki reguluje podstawa programowa wypełniając funkcję opiekuńczą, wychowawczą i edukacyjną.

Mówiąc o zadaniach rozwojowych okresu przedszkolnego można wymienić następujące:

- nauka inicjowania działań w realnym świecie i w wyobraźni oraz nauka dążenia do wyznaczonych zadań zarówno przez siebie jak i innych;
- nauka empatii;
- nauka pogodzenia własnych zamierzeń z nauką współpracy w grupie rówieśniczej;
- opanowanie pojęć takich jak stałość, grupowanie, klasyfikowanie, kombinatoryka;
- rozwój moralny polegający na rozróżnieniu dobra od zła;
- nauka umiejętności postawy wobec siebie i świata w zmieniającej się rzeczywistości;
- nauka rozpoznawania płci i różnic ludzkich oraz nabycie przekonania, że nie zmienia się ona na przestrzeni czasu;
- opanowanie zręczności, spostrzegawczości, sprawności fizycznej i poznawczej²⁷⁰.

Do najbardziej powszechnych metod pracy z dzieckiem zaliczamy:

- metody czynne polegające na działaniu dziecka, np. powtarzanie, odtwarzanie;
- metody percepcyjne polegające na obserwacji, np., przykład nauczyciela, pokaz;
- metody słowne, np. rozmowy, instrukcje.

W okresie przedszkolnym zabawa jest najważniejszą aktywnością wspierającą rozwój, gdyż dzięki niej dziecko rozwija się społecznie, moralnie, emocjonalnie i intelektualnie.

Kolejną instytucją realizującą funkcję opiekuńczo-wychowawczą jest szkoła. W polskim systemie jest miejscem szczególnie ważnym zarówno dla rodziców, nauczycieli i dzieci.

Szkoła jako instytucja według G. Gajewskiej powinna wypełniać następujące funkcje opiekuńczo-wychowawcze:

- zapewnić należyte warunki zabezpieczające higienę, zdrowie i bezpieczeństwo;
- kompensować zaniedbania wynikające ze środowiska rodzinnego;
- korygować i rewalidować deficyty rozwojowe;
- pomagać w realizacji powodzenia szkolnego;
- stwarzać pozytywną atmosferę życia²⁷¹.

²⁷⁰ M. Molińska, A. Ratajczyk, *Edukacja przedszkolna*, w: *Niezbędnik dobrego nauczyciela*, red. A. Brzezińska, Tom II, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014, s. 8.

Kształcenie w szkole jest fundamentem wykształcenia. Pierwszy etap edukacyjny obejmuje edukację wczesnoszkolną (klasy I - III szkoły podstawowej), drugi etap (klasy IV – VIII). Trwa on osiem lat. Do najważniejszych zadań szkoły na tym etapie jest wprowadzenie ucznia w świat wiedzy, przygotowanie go do obowiązków szkolnych oraz adaptacja do samorozwoju. Najwyższym celem kształcenia jest dbałość o integralny rozwój ucznia w sferze fizycznej, poznawczej, emocjonalnej, społecznej i moralnej. Szkoła powinna też zapewnić odpowiednią atmosferę i bezpieczne warunki do nauki. Ważne jest, aby uwzględnić przy tym indywidualne potrzeby i predyspozycje ucznia.

Do najważniejszych celów ogólnych szkoły podstawowej możemy zaliczyć:

1. Wprowadzenie dziecka w świat wartości.
2. Budowanie poczucia tożsamości indywidualnej, kulturowej, narodowej, regionalnej i etnicznej.
3. Rozwój poczucia niezbywalnej godności dla siebie i innych.
4. Rozwój kompetencji bycia kreatywnym, innowacyjnym i przedsiębiorczym.
5. Rozwój umiejętności logicznego i krytycznego myślenia, interpretowania i wnioskowania.
6. Rozwój świadomości, iż posiadanie wiedzy jest podstawą do zdobycia umiejętności.
7. Pobudzanie do nauki i kształtowanie ciekawości poznawczej.
8. Kształtowanie umiejętności i nabycie wiedzy pozwalającej osiągnięcie dojrzałości, aby lepiej zrozumieć świat.
9. Kształtowanie umiejętności rozpoznania własnych predyspozycji w celu trafnego określenia dalszej ścieżki edukacyjnej.
10. Dbłość o wszechstronny rozwój osobowy ucznia.
11. Kształtowanie otwartej postawy wobec innych.
12. Rozwój świadomości samokształcenia, pomagającego przygotować własny warsztat pracy.
13. Kształtowanie ucznia ku wartościom²⁷².

W prawidłowej realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej szkoły ważna jest osoba nauczyciela – wychowawcy. Kompetencje, cechy charakteru i predyspozycje osobowościowe to ważne czynniki warunkujące powodzenie w działaniu wobec ucznia. Umiejętność empatii, cierpliwość, podmiotowe podejście do każdego ucznia oraz odpowiedzialność to zaledwie kilka niezbędnych kompetencji w realizacji zawodu nauczyciela.

²⁷¹ G. Gajewska, *Pedagogika opiekuńcza i jej metodyka*, COGITO, Zielona Góra 2004, s. 81.

²⁷² Por. *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14.02.2017 r. w sprawie podstawy programowej...*, Zał. Nr 2.

W sytuacji, gdy rodzice z różnych powodów nie są w stanie realizować opieki i wychowania nad swoimi dziećmi mogą liczyć na pomoc instytucjonalną. Pomoc rodzinom prowadzona jest w różnych formach, polega na pracy z rodziną, pomocy w opiece i wychowaniu dzieci²⁷³.

Placówki opiekuńczo-wychowawcze prowadzone są przez powiat lub samorząd w danym województwie. Do ich zadań należy przede wszystkim zapewnienie całodobowej opieki i wychowania dziecka, a także zaspokojenie jego potrzeb natury emocjonalnej, rozwojowej, zdrowotnej, bytowej, społecznej i religijnej²⁷⁴.

Placówki opiekuńczo-wychowawcze dzielą się na poszczególne typy:

- socjalizacyjne;
- interwencyjne;
- specjalistyczno-terapeutyczne;
- rodzinne²⁷⁵.

Jednak optymalnym i naturalnym środowiskiem dla dziecka jest oczywiście rodzina. Rola matki i ojca w życiu dziecka ma ogromne znaczenie na dalszych etapach i latach życia osoby. Instytucje poprzez formy opieki i wychowania mogą jedynie wspierać jej funkcjonowanie. Nie są jednak w stanie całkowicie zastąpić i zrekompensować ewentualnych zaniedbań i braków powstałych w środowisku rodzinnym.

2. Znaczenie prawidłowych relacji i więzi rodzinnych w rozwoju i wychowaniu dziecka

Każdy z nas przychodzi na świat w określonym środowisku. To ono warunkuje, w którym kierunku i w jakim stopniu dokona się rozwój człowieka. Dla integralnego rozwoju dziecka kluczowe są prawidłowe relacje i więzi rodzinne. Realizacja tego procesu powinna dokonywać się w trwałym, silnym i kochającym się związku sakramentalnym zawartym pomiędzy kobietą, a mężczyzną. Zależność prawidłowych relacji w rodzinie zależy tylko od małżonków, oni wychowując swe dzieci, przez swój własny przykład uczą je miłości do samych siebie, do innych osób oraz do świata.

Każdemu człowiekowi potrzebne jest poczucie bycia kochanym i akceptowanym. Dlatego tak ważne dla prawidłowego rozwoju dziecka jest, aby odczuwało miłość matki i ojca do siebie samych i zarazem do dziecka. Ważne, aby miłość była dojrzała i mądra. Ujawnia się ona wtedy, gdy rodzic okazuje dziecku dobroć, życzliwość, cierpliwość, szacunek, ale też, gdy rodzic jest stanowczy, konsekwentny i stawia wymagania.

²⁷³ Por. L. Albański, S. Gola, *Wybrane zagadnienia z pedagogiki opiekuńczej...*, s. 121.

²⁷⁴ Por. tamże, s. 136.

²⁷⁵ Por. tamże, s. 137-138.

W procesie wychowania, aby rozwój dziecka przebiegał prawidłowo, powinna uczestniczyć w nim zarówno matka jak i ojciec. Ich rola jest niezastąpiona, a brak obecności jednego z rodziców niesie ogromne konsekwencje w jego rozwoju emocjonalnym, psychicznym czy społecznym. Wraz z przyjściem dziecka na świat to przede wszystkim obecność matki odgrywa główną rolę w rozwoju dziecka. Kontakt fizyczny, jej obecność, spokój i troska, uczy dziecko zaufania i miłości do osób i świata. W kolejnych latach życia obecność ojca jest szczególnie ważna, gdyż to on jest wzorem, uczy dziecko pierwszych zasad, wprowadza w życie społeczne, dzięki czemu dziecko uczy się zaufania do ludzi i praw w danej społeczności.

Ważne jest, aby rodzice w swych wychowawczych działaniach byli silni, spójni i podążali w tym samym kierunku oddziaływać. Ich czynna obecność i miłość są nie do zastąpienia przez opiekunów, dziadków czy inne osoby i instytucje.

Atmosfera środowiska rodzinnego i postawy rodzicielskie wobec dziecka są szczególnie ważne, aby mogło ono wzrastać i dojrzewać w pełni. Wspólny dialog, przez który rodzina dzieli się swoimi przemyśleniami i rozwiązuje problemy, umacnia i daje poczucie wsparcia i przynależności. Poczucie akceptacji i bezwarunkowej miłości dane dziecku sprawia, że wzrasta nie bojąc się świata, rozwija poczucie własnej wartości, empatii i poszanowania innych. Dziecko, do którego rodzice podchodzą z godnością, jako do osoby pełnowartościowej, uznając jego prawa, nie jest w stanie zwątpić w swoje „ja” i mimo napotkanych życiowych trudności, potrafi znaleźć rozwiązanie.

Kluczowe w rodzinnych relacjach są przede wszystkim bliskie i silne więzi małżonków. Jeśli oni wzajemnie dbają o swą miłość, pomijając własny egoizm i hedonizm, jako małżeństwo wzrastają będąc darem dla drugiego. Atmosfera miłości i wzajemnego szacunku między małżonkami powoduje, że dzieci, które przychodzą na świat w takim domu rodzinnym czują się chciane, kochane i akceptowane.

2.1. Rola matki w wychowaniu dziecka

Mama - to słowo, które najczęściej jako pierwsze wypowiada dziecko. Niezwykła więź budowana już w okresie prenatalnym jest wyjątkowa przede wszystkim ze względu na swą naturę. Tuż po przyjściu dziecka na świat ogromne znaczenie ma kontakt fizyczny z matką. Pierwszy zapach, dotyk, czułość i obecność mamy to okazja do rozwoju wyjątkowych więzi. Rola matki jest tak istotna ze względu na rozwój uczuciowy dziecka. Jej samopoczucie, przeżywane radości i troski przenoszą się na dziecko. Szczególnie istotna jest miłość dawana

dziecku. Matka od pierwszych chwil życia jest powołana do rozwoju miłości w dziecku, co przyczynia się również do rozwoju sfery emocjonalnej²⁷⁶.

Odnosząc się do roli matki w wychowaniu dziecka współczesny świat stawia przed kobietami pytanie, czy bycie mamą to zawód, powołanie czy powinność. Maria Braun-Gałkowska pisząc o roli matki twierdzi: „, Być mamą znaczy rodzić dziecko, wydawać je na świat, przykazać dziecko światu. Wydać dziecko na świat to nie jednorazowa czynność, lecz długi i złożony proces. Aby wydać dziecko na świat, trzeba je najpierw przyjąć, dając mu możliwość rozwoju do takiego poziomu, w którym uzyska samodzielność. Tylko matka może dać swemu bezbronnemu dziecku taką szansę. Przyjęte dziecko może rosnąć i rozwijać się do czasu, gdy ciało matki nie będzie już mu za dom potrzebne [...]. Matka nie przyjmuje dziecka dla siebie, lecz po to by dać mu szansę wyjścia w świat, gdy będzie już na to gotowy. By dziecko mogło wejść w świat najpierw musi uzyskać samodzielność fizjologiczną oraz psychiczną, dającą możliwość samodzielnego działania, decydowania i wchodzenia w kontakty społeczne. By dziecko mogło kochać innych, najpierw musi nasycić się miłością matki”²⁷⁷. Słowa autorki podkreślają, iż to przede wszystkim matka jest odpowiedzialna za prawidłowy i integralny rozwój swojego dziecka. Sposób wychowania i okazywana miłość matki pozwolą dziecku ofiarować ją drugiemu człowiekowi. M. Braun-Gałkowska zwraca uwagę na szczególnie istotną kwestię w dzisiejszym społeczeństwie. Wszelkie macierzyne poświęcenie, miłość i czas ofiarowany dziecku nie stanowi praw dających posiadanie czy decydowanie o nim w dorosłym życiu. Podjęty trud wychowawczy i jego owoce stanowi dar dla świata w postaci dojrzałej osobowości, która w dorosłym życiu będzie kierować się czystym sercem otwartym na miłość.

Na istotną rolę macierzyństwa zwrócił uwagę Jan Paweł II w liście do kobiet: „Dziękujemy Ci kobieto - matko, która w swym łonie nosisz istotę ludzką w radości i trudzie jedyne doświadczenia, które sprawia, że stajesz się Bożym uśmiechem dla przychodzącego na świat dziecka, przewodniczką dla jego pierwszych kroków, oparciem w okresie dorastania i punktem odniesienia na dalszej drodze życia”²⁷⁸. Papież w swych słowach ujął całą istotę macierzyńskiej roli matki wobec narodzonego dziecka. Matka wskazująca drogę prawdy, dobra i miłości, sprawia, że człowiek będzie potrafił szczerze kochać i dokonywać mądrych wyborów zgodnych z jego sumieniem i dobrem wspólnym.

Odnosząc się do roli macierzyństwa należy zwrócić uwagę na najwyższą z cnót - Miłość. Wybitny etyk polski, Tadeusz Ślipko, zwraca uwagę, iż wśród wielu wartości istnieje moralny ideał, zwany miłością. Miłość przybiera różne postacie, mówi się o miłości do Boga, natury,

²⁷⁶ Zob. J. Śledzianowki, S. Bębas, *Blaski i cienie współczesnej rodziny polskiej*, Wydawnictwo Collegium Verum, Kielce 2013, s. 28-29.

²⁷⁷ M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1987, s. 64-65.

²⁷⁸ Jan Paweł II, *List do Kobiet na IV międzynarodową konferencję ONZ w Pekinie na temat Kobiet*, 1995.

dóbr materialnych, lecz najczęściej o miłości do drugiego człowieka. Pierwszym jej przejawem jest miłość rodziców do dziecka. Przejawia się w uznaniu, szacunku, życzliwości oraz w dobroczynnych działaniach. Dorastające dziecko doświadczające matczynej miłości prawidłowo wzrasta i rozwija się emocjonalnie, uczuciowo, a nawet duchowo. Ten dar miłości ofiarowany przez matkę jest niewątpliwie najważniejszym uczuciem jakim człowiek może darzyć drugiego człowieka²⁷⁹.

Miłość w wychowaniu jest fundamentem i podstawą rozwoju człowieka. Dlatego tak ważne jest doświadczenie miłości od rodziców. Jak trafnie zauważa Jerzy Bagrowicz, człowiek jako osoba ma godność i godzien jest miłości oraz może nią się dzielić. Wychowanie więc przygotowuje osobę do realizowania powołania do miłości oraz umiejętności budowania i chronienia wzajemnych osobowych relacji²⁸⁰. Na miłość w wychowaniu zwracał uwagę Karol Wojtyła, który podkreślał, iż miłość ujęta jako personalistyczna zasada, powinna być regulatorem wszelkich osobowych relacji. Oblicze miłości to życzliwość i akceptacja osoby. Obecność miłości w procesie wychowania przeobraża wychowawcze roszczenia w wiarygodne i prawomocne oddziaływanie pedagogiczne. Wychowanie bez życzliwości i miłości byłoby przepełnione formalizmem i sztywnością. Karol Wojtyła definiując miłość podkreśla, że najpierw należy dostrzec w drugiej osobie jej dobro, a następnie wyjść poza własny egoizm i skierować się w stronę drugiego człowieka²⁸¹.

Na matczyną miłość zwraca uwagę Erich Fromm twierdząc, że MATKA powinna być odpowiedzialna i troszczyć się o dziecko oraz takie nastawienie, które wpaja miłość do ojca, dające świadomość, że dobrze jest żyć i dobrze jest być na tym świecie²⁸². W innych równie ważnych słowach autor pisze o roli i więzi matki z dzieckiem „Dziecko szczególnie w pierwszych latach życia doświadcza matki jako źródła życia, jako siły wszechogarniającej, chroniącej je i żywiącej. Matka jest pokarmem, miłością, ciepłem, ziemią. Być kochanym przez matkę to tyle, co być żywym, zakorzenionym, mieć ojczyznę i dom”²⁸³. Macierzyńska miłość jest koniecznością dla prawidłowego rozwoju dziecka. Jest ona warunkiem rozwoju fizycznego, psychicznego i wszystkich innych sfer. Dziecko obdarowane miłością przez matkę jest otoczone bezpieczeństwem, troską, bezinteresownością i oddaniem.

Fakt zrodzenia dziecka przez kobietę oraz więź, która kształtuje się w okresie prenatalnym jest niezwykłym zjawiskiem ludzkiej natury. Matka od chwili poczęcia stanowi dla człowieka dom. To również ona podejmując trud zrodzenia poświęca się w wielu sferach życia.

²⁷⁹ Por. T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, Kraków 1981, s. 210-219.

²⁸⁰ J. Bagrowicz, *Godność osoby fundamentem wychowania*, [w:] *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*, red. F. Adamski, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1990, s. 112.

²⁸¹ Zob. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 116.

²⁸² Por. E. Fromm, *O sztuce miłości*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971, s. 62.

²⁸³ E. Fromm, *Szkice z psychologii religii*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1966, s.45.

Kobieta jako matka jest strażniczką najważniejszych cnót oraz wartości. Jej osobowość, dobro i czułość kształtują fundament, na którym opiera się rodzina²⁸⁴.

Znacząca rola matki jest ważna szczególnie w pierwszych latach życia dziecka. Sposób zachowania, okazywane uczucia i osobowość matki decyduje o tym, czy dorastający człowiek będzie optymistyczną, życzliwą i kochającą osobą czy też wycofanym i lękającym się świata człowiekiem. Kochająca mama zaspokaja potrzeby swojego dziecka dbając o jego całościowy rozwój, ona również kształtuje poczucie bezwarunkowej miłości, bez względu na błędy człowieka. Wychowawcze oddziaływania ukazują jak odpowiedzialną rolę podejmuje kobieta-matka. Dar ten stanowi dla kobiety pewnego rodzaju powołanie i zadanie. Poczęcie dziecka i danie go światu, chociaż dawniej było naturalnym następstwem, dziś wymaga zatrzymania się, gdyż coraz więcej kobiet nie decyduje się na bycie mamą²⁸⁵.

Warto dodać, że doświadczenie macierzyństwa przez kobietę powoduje ogromne zmiany nie tylko w sferze codziennego życia, ale przede wszystkim umożliwia rozwój własnego „ja”. Powołanie do bycia mamą pozwala odkryć jej niepoznane umiejętności i talenty. Nie bez znaczenia jest również podjęty przez kobietę trud i wysiłek związany z ciążą, porodem i macierzyństwem. Te doświadczenia rozwijają osobowość, między innymi w sferze emocjonalnej, intelektualnej, uczuciowej czy społecznej. Macierzyństwo stanowi więc pewnego rodzaju wyzwanie, które dzięki przeżyciu wielu wzniosłych doświadczeń pozwala wzbogacić i odkryć na nowo osobowość²⁸⁶.

Współcześnie wiele kobiet nie decyduje się na doświadczenie bycia mamą, odbierając sobie szansę na bycie bezwarunkowo kochaną i potrzebną. Dziecko przychodząc na świat nie potrzebuje niczego więcej niż bliskości, ciepła i obecności mamy. Niezwykła więź pomiędzy dzieckiem a matką oraz emocje i uczucia, które temu towarzyszą są pragnieniem każdego człowieka. Podążając za hedonizmem i konsumpcjonizmem wiele współczesnych kobiet zapomina o tym, co piękne, trwałe i ważne. Wiele kobiet pogrąża się w smutku i zmagają z życiowym niespełnieniem, zapominając, że dar macierzyństwa pozwala zrozumieć sens istnienia oraz doświadczyć ogromnej miłości, jaką matka obdarza swoje dziecko. Kobieta podejmując powołanie do macierzyństwa staje się darem życia dla nowo narodzonej istoty²⁸⁷.

Matczyzna miłość i możliwość doświadczenia jej powoduje, że rodzi się zaufanie do ojca, członków rodziny i reszty społeczeństwa. Rola matki bez osoby ojca staje się umniejszona, gdyż tylko razem stanowią filar miłości dla dziecka. Małżonkowie ofiarując sobie wzajemną miłość i

²⁸⁴ Por. K. Szymaniak, *Rola matki w integralnym rozwoju i wychowaniu dziecka*, w: *Paideia*, Wydawnictwo Collegium Verum, nr 3, Warszawa 2021, s. 235.

²⁸⁵ Por. tamże 236-237.

²⁸⁶ Por. tamże, s. 241-242.

²⁸⁷ Por. tamże, s. 244.

szacunek wychowują dziecko, które wzrasta w swym człowieczeństwie. Rodzice spójni i konsekwentni w swych działaniach, dbający o integralny rozwój doskonałą w swym dziecku wrodzony potencjał²⁸⁸.

2.2. Rola ojca w wychowaniu dziecka

Silna więź i potrzeba dziecka z matką ze względu na swą naturę jest oczywista, jednak obecność i potrzeba więzi z ojcem potwierdza się przede wszystkim na dalszych etapach jego rozwoju. Na przykład okres wojenny poza potężnym cierpieniem i śmiercią wielu ludzi dotknął miliony rodzin, rozdzielając rodziców od dzieci, a przede wszystkim ojców. Powołani do wojska, wzięci do niewoli byli nieobecni w swych rodzinach, pozbawieni kontaktu z dziećmi. Owa sytuacja skłoniła do licznych badań, które dowiodły, że dzieci wychowywane bez ojców, w przeciwieństwie do tych, które doświadczały ich obecności, wykazują o wiele więcej zaburzeń w zachowaniu, m.in. lękliwość i nieufność wobec innych osób²⁸⁹.

Psychologowie często zwracają uwagę na znaczącą rolę ojca mającą wpływ na jego prawidłowy rozwój. Ojciec od pierwszych chwil życia dziecka powinien brać udział w czynnościach pielęgnacyjnych, poświęcać mu czas oraz wpływać na wychowanie. Uczuciowa więź przyczynia się do jego harmonijnego rozwoju. Wielu mężczyzn uważa, że obecność dziecka w ich życiu jest bogatym i silnym doświadczeniem ubogającym osobowość człowieka. Warto przytoczyć tu słowa jednego z ojców - Frasera Harissona: „To właśnie obecność dziecka obudziła we mnie najgłębsze i najsilniejsze uczucie miłości jakiej kiedykolwiek mogłem doświadczyć. Przed narodzinami córki, czułem się niespełniony, byłem emocjonalnie mało rozwinięty”²⁹⁰. Zatem wypowiedź ojca, świadczy o tym, że nie tylko kobieta doświadcza wzniosłych przeżyć w macierzyńskiej roli.

Na każdym etapie życia dziecka osoba ojca odgrywa zupełnie inną rolę w jego rozwoju. W każdym momencie życia ojciec jest niewątpliwie potrzebny, a jego nieobecność psychiczna czy fizyczna uniemożliwia całościowy rozwój małego człowieka.

Okres przedszkolny to czas wprowadzenia dziecka przez ojca w zasady obiektywizacji. Dużą rolę odgrywają wspólna zabawa, która stymuluje rozwój dziecka. Znaczenie ma również ujawnienie prócz tradycyjnych męskich cech, również takich jak: wrażliwość, czułość, opiekuńczość²⁹¹.

Okres szkolny to czas, gdy ojciec wprowadza swe dziecko w liczne obowiązki, uczy decyzyjności, oceny czynów swoich i cudzych jako moralnie pozytywne bądź negatywne. Czas

²⁸⁸ Por. tamże 237.

²⁸⁹ Por. J. Śledzianowki, S. Bębas, *Blaski i cienie współczesnej rodziny polskiej...*, s. 34-35.

²⁹⁰ Por. tamże, s. 36-42.

²⁹¹ Por. T. Olearczyk, *Znaczenie ojca w życiu dziecka*, w: *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*, red. D. Kornas-Biała, Lublin 2006, Fundacja Cyryla i Metodego, s. 86.

dorastania z kolei skupia się głównie na dyscyplinowaniu i egzekwowaniu. Dziecko przez obserwację ojca przyjmuje reguły moralne. Obecność ojca i krąg kulturowy sprawiają, że wychowywany człowiek przyjmuje przybliżony sposób postrzegania świata, oceniania i doświadczania²⁹².

Okres młodzieńczy to czas, gdy ojciec dla dorastającego dziecka jest modelem kształtowania stylu życia. Dorosłe dziecko wchodząc w dorosłość nie traci ojcowskiego wzorca. W dalszym ciągu oddziałuje on na dziecko. Ojciec dla swych dzieci jest punktem odniesienia w różnych życiowych sytuacjach zarówno pozytywnych jak i negatywnych. Istotny jest fakt, iż rola ojca widoczna jest w przekazywanych wzorcach międzypłciowych. Zwłaszcza synowie, obserwując zachowanie ojców wobec ich matek, często upodobniają się do nich i w dorosłym życiu w zbliżony sposób traktują kobiety i żony²⁹³.

Każdy z poszczególnych etapów rozwoju dziecka jest ważny i nie może być pozbawiony kontaktu z ojcem czy matką. Niezależnie od wieku dziecka istotna jest ofiarowana miłość, troskliwość i opiekuńczość. Jasne zasady, dyscyplina i przekazywane wartości stanowią równie ważny czynnik kształtujący osobowość dziecka. Ważne, aby ojciec i matka w swych działaniach wychowawczych byli spójni i podążali w tym samym kierunku. Ich wzajemna miłość, uznanie i szacunek wobec siebie będą ważnym czynnikiem w zbudowaniu prawidłowych relacji w dorosłym życiu ich dzieci.

W procesie wychowania jednym z najważniejszych komponentów jest miłość. Tematyką miłości ojcowskiej zajął się E. Fromm. Zdaniem tego autora miłość matki różni się od miłości ojca ze względu na kontakt jaki zachodzi pomiędzy dzieckiem a rodzicem. Miłość matki jest bezwarunkowa, kontakt od pierwszych chwil życia jest bliższy i silniejszy. Macierzyństwo dla kobiety przez swe biologiczne uwarunkowania dużo bardziej ułatwia kształtowanie się miłości do dziecka. Ojcostwo więc na poziomie psychicznym zaczyna się nieco później, gdyż to kobieta czuje pierwsze ruchy w okresie prenatalnym i to ona jako pierwsza buduje więź z dzieckiem. Fromm mówiąc o miłości rodzicielskiej twierdzi, iż „Miłość matki porównać można do gleby, która potrzebna jest roślinom, natomiast miłość ojca zrównuje ze słońcem, co umożliwia wydawanie plonów”. Słowa autora prowadzą do refleksji, iż to przede wszystkim obecność i praca wychowawcza obojga rodziców zaowocuje w postaci ukształtowania dojrzałej osobowości. Początkowo to matka pobudza i rozpala miłość do dziecka, ojciec idąc jej przykładem ofiaruje tą miłość dalej na każdym kolejnym etapie rozwoju²⁹⁴.

K. Pospiszyl pisał również o ogromnej roli miłości w relacji ojciec - dziecko. Twierdził, że im mocniej dziecko pokocha ojca (a tym samym im mocniej utożsami się z jego poglądami), z

²⁹² Por. tamże, s. 87.

²⁹³ Por. tamże.

²⁹⁴ Por. tamże, s. 85

tym większą łatwością wytworzy sobie „symbol ojca”, który pozwoli mu na odpowiednie przystosowanie się do funkcjonowania w życiu społecznym. Pojawienie się u dziecka potrzeby doświadczenia miłości ojcowskiej jest dowodem na dojrzewanie dziecka. Chcąc zdobyć miłość ojcowską dziecko powinno stopniowo przewycięzać swój egoizm, gdyż tylko taką drogą może się ono zespolić głębokimi więzami uczuciowymi z ojcem, a przez ojca ze społeczeństwem²⁹⁵.

Można więc jasno stwierdzić, że aby zadbać o integralny rozwój człowieka w życiu dziecka potrzebna jest obecność ojca i matki. Mogłoby się wydawać, że kochająca matka może zastąpić w pełni obecność i uczucie ojca. Udział ojca w realizacji potrzeb dziecka jest znaczący i ciężko go całościowo zastąpić. Rolą ojca jest wiele zadań, a przede wszystkim zaspokojenie potrzeb dziecka w poszczególnych sferach rozwoju.

Ojciec powinien rozpoznawać w sposób rozważny potrzeby swojego dziecka. Potrzeby każdego dziecka są zupełnie inne i to one charakteryzują naszą osobowość i indywidualność. Odnosząc się do roli ojca i wybranych sfer rozwoju człowieka podstawowym zadaniem taty w sferze emocjonalnej powinno być równoważenie emocji w domu oraz zadbanie o poczucie bezpieczeństwa dla wszystkich członków rodziny. Rolą ojca jest stabilizacja chwiejnych emocji dziecka poprzez postawę konsekwencji oraz zaspokojenie potrzeb emocjonalnych i dbałość o kształtowanie uczuć wyższych. Sfera społeczna to również w dużym stopniu zadanie taty. Swoim zachowaniem ojciec daje wzór osobowości oraz kształtuje określone modele zachowań społecznych. Pożądane postawy rodzicielskie to okazywanie akceptacji dziecku, „rozumna” swoboda, uznanie i szacunek wobec dziecka, a także uczenie odpowiedzialności²⁹⁶.

Na rolę ojca i ogromne znaczenie w procesie wychowania zwraca uwagę J. Witeczak w następujących słowach: „obecność ojca w procesie wychowania jest nie tyle ważna i konieczna, ale praktycznie niemożliwa do zastąpienia. Ojciec, dostarcza dziecku tych bodźców, wzorów w jego rozwoju społecznym i moralnym, których matka nie może zupełnie lub też w tak szerokim zakresie mu ofiarować²⁹⁷”.

Współcześnie rola ojca i znaczenie ojcowskiej relacji z dzieckiem z perspektywy minionych lat przybiera na wartości. Coraz więcej ojców angażuje się w dbałość o rozwój i wychowanie dzieci poprzez codzienną zabawę, rozmowy i wspólnie spędzony czas. Znaczenie roli ojca jest tak ważne, iż tworzy on wzór męskości i ojcostwa dla syna oraz stanowi pierwszy wzór męczyzny dla córki. Na ten wzór składa się nie tylko wypełnianie roli ojcowskiej, ale także małżeńskiej. Mężczyzna swoje ojcostwo aktualizuje utrzymując trwałą i głęboką relację z kobietą, która jest jego żoną, a przede wszystkim matką ich dzieci. Współpraca i życzliwa

²⁹⁵ Zob. K. Pospiszyl, *O miłości ojcowskiej*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1976, s.11.

²⁹⁶ Por. D. Opozda, *Wybrane potrzeby i problemy rozwojowe młodzieży w okresie dorastania a ojcowska rola rodzicielska*, w: *Ojcostwo wobec...*, s. 97.

²⁹⁷ J. Witeczak, *Ojcostwo bez tajemnic*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1987, s. 16.

atmosfera pełna miłości sprzyja rozwojowi takich cech u dzieci, które pomogą im przeciwstawić się zagrożeniom ze strony społeczeństwa.

2.3. Znaczenie miłości małżeńskiej i rodzicielskiej

Każdy człowiek realizuje się w miłości, kiedy doświadcza jej, kiedy uczy się kochać, kiedy kocha i jest kochanym. Niezależnie od tego, co człowiek osiągnął oraz czym się zajmuje każdy szuka miłości i pragnie jej doświadczyć. W poszukiwaniu miłości i szczęścia pierwszymi wychowawcami są rodzice. Rodzice poprzez życiowe doświadczenie mogą wzrastać w miłości i uczyć tej miłości swoje dzieci. W domach, gdzie rodzice stawiają na najwyższą z wartości - miłość, tam wychowawczych błędów jest znacznie mniej²⁹⁸. Aby jednak ofiarować miłość dzieciom trzeba najpierw jej doświadczyć, zrozumieć i wprowadzić na stałe w życie. Rodzice jako przekazicieli miłości najpierw swoim przykładem, wobec samych siebie powinni obdarowywać się nią. Taka autentyczność nie wymaga wielkiego wysiłku, dzieci widząc mamę i tatę, którzy okazują sobie miłość, wzrastają, aby później dać tę miłość innym.

Istotnym faktem jest to, aby związek dwojga osób kochających się prowadził do małżeństwa. Tym, co przemawia i wyróżnia związek małżeński od innych jest trwałość. Sakrament małżeństwa jest zawierany na całe życie, nigdy czasowy. Małżeństwo ma również charakter społeczny, gdzie wraz z dziećmi kobieta i mężczyzna tworzy rodzinę²⁹⁹. Moment wkroczenia w rodzicielską rolę jest często dla miłości małżeńskiej pewną próbą. Zmiana ról żony na matkę i męża na ojca bywa trudna. Zwłaszcza kobieta przez oddanie się dziecku może poświęcać mniej czasu mężowi przez co również występuje wiele konfliktów. Szereg problemów powstałych z faktu przyjścia dziecka na świat wynika z ludzkiego hedonizmu, zazdrości i egocentryzmu. W rodzinach, gdzie doświadcza się prawdziwej miłości dzieci przyjmuje się jako dar i owoc miłości. Nowa rola rodzicielska wymaga zaś trudu, poświęcenia, cierpliwości i porzucenia egoizmu. Współcześnie wiele rodzin wykazuje negatywną postawę wobec posiadania dzieci. Stosowanie antykoncepcji i dokonywanie aborcji jednoznacznie świadczą o braku dojrzałej miłości. Z różnych powodów wiele małżeństw decyduje się na rozwód. W sytuacji, gdy są dzieci, zawsze jest to dla nich krzywdzące, gdyż zostają pozbawieni wzorca kochających się rodziców przez co nie mają możliwości nauczyć się miłości³⁰⁰.

²⁹⁸ Por. W. Krupiński, *Wychowywać miłością*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2001, s.12-13.

²⁹⁹ Por. F. Adamski, M. Braun- Galkowska..., *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1977, s. 9.

³⁰⁰ Por. W. Półtawska, *Miłość małżeńska jako zadanie całego życia*, w: *Fides et ratio*, nr 4/2010, Kwartalnik Naukowy Towarzystwa Uniwersyteckiego, s. 18-19.

<https://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/Presentations0/FidesEtRatio04.pdf> dostęp: 20.07.2021.

Miłość małżeńska wiąże się z doświadczeniem trudu i stanowi wiele wyrzeczeń dla każdej z osób. Należy podjąć ten trud zbudowania dojrzałej miłości, wypracować drogę, która wspólnie będzie prowadzić do świętości. Małżonkowie podążając jako „my” dążą do pełnego rozwoju miłości, która daje obojgu szczęście³⁰¹. Hymn do miłości św. Pawła przypomina nam o pięknej zdolności jaką posiada człowiek - wybaczeniu. W miłości małżeńskiej umiejętność wybaczenia jest sprawdzianem czy jest ona trwała i dojrzała. Miłość między małżonkami powinna stale rosnąć, być bezinteresowna, realizować się w dawaniu, powinna odrzucić egoizm, obecny w każdym człowieku³⁰².

Z wzajemnej miłości małżeńskiej rodzi się nowe życie i rodzicielska miłość. Trudno sobie wyobrazić bardziej wzniosły moment dla kobiety, gdy na świat przychodzi upragnione dziecko. Przez wspólny kontakt i uczenie się siebie rodzi się pomiędzy dzieckiem a matką uczucie, które towarzyszy przez całe życie. Dla wielu kobiet dziecko staje się najważniejszą osobą w życiu, ważniejszą od małżonka czy innych bliskich. Z biegiem lat dziecko odchodzi z rodzinnego domu pozostawiając po sobie pustkę. Dlatego tak ważne staje się odpowiednie zachowanie hierarchii i rozsądku. Naturalną rzeczą jest, iż kobieta - matka z miłości do swego dziecka poświęca się na różnych przestrzeniach życia. Jednak ważne jest, aby w rozważnej miłości do dziecka pamiętać, że wychowuje się je nie dla siebie, lecz po to, aby wchodziło w dalsze role społeczne. Istotne jest więc zachowanie równowagi pomiędzy miłością do małżonka a miłością rodzicielską.

Mówiąc o miłości rodzicielskiej warto zaznaczyć, że najważniejszy w rozwoju dziecka jest początek. Człowiek przychodząc na świat oprócz naturalnych potrzeb fizjologicznych, potrzebuje kochającego opiekuna, który przez okazaną opiekę i troskę sprawi, że dziecko zdobędzie elementarne zaufanie do świata. Jeśli opiekun bezwarunkowo nakarmi, przytuli na czas, będzie śpiewał, kołysał z miłością to dziecko już od pierwszych dni życia odczuje, że jest chciane, akceptowane i kochane. To szczególnie początkowe doświadczenia dziecka od pierwszych chwil przyjścia na świat decydują o późniejszych relacjach z otoczeniem, akceptacji siebie, autonomii, integralności, zgodności z własną płcią i wiele innych istotnych cech³⁰³.

Miłości rodzicielskiej nie da się zbudować bez poświęcenia czasu. Dbając o rozwój i wychowanie dziecka inwestujemy w kapitał jego przyszłego życia. Zbudowanie silnej i mocnej więzi możliwe jest tylko przez wychowawczą obecność rodziców. Współcześnie wiele matek, aby aktywnie uczestniczyć w życiu zawodowym korzysta z instytucjonalnych form spełniających funkcje opiekuńczo-wychowawcze. Konsekwencje w życiu dziecka, które już w

³⁰¹ Por. tamże, s. 19.

³⁰² Por. tamże, s. 17.

³⁰³ Por. J. Dąbrowska, *W poszukiwaniu dobrej miłości*, w: *Nigdy nie jest za wcześnie- rozwój i edukacja małych dzieci*, red. T. Ogrodzińska, Fundacja Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego, Warszawa 2004, s. 65.

okresie niemowlęcym oddawane jest do żłobka czy opiekunki można zauważyć wyraźnie w wieku szkolnym lub okresie dojrzewania³⁰⁴.

Miłość zarówno małżeńska jak i rodzicielska jest wyzwaniem dla kobiety i mężczyzny oraz stanowi życiowe powołanie dla obojga z nich. Rodzicielstwo wymaga odpowiedzialności i powinno poprzedzać właściwe przygotowanie warunków na przyjście dziecka. Warunki, o których mowa to nie tylko zaspokojenie potrzeb materialnych, ale zadbanie o prawidłową kondycję zdrowotną, psychologiczną, społeczną i religijną. Odpowiedzialne przyjęcie roli kobiety i mężczyzny jako małżonków, zobowiązuje ich do poszanowania daru jakim jest płodność. Odpowiedzialni rodzice wypełniają swe obowiązki wobec Boga, samych siebie, rodziny i społeczeństwa, zachowują porządek w hierarchii wartości. Miłość rodzicielska wymaga poświęcenia jeszcze przed momentem poczęcia, wymaga właściwego doboru metod planowania rodziny, odpowiedniego przygotowania do tej roli na etapie prenatalnym, aż po staranną dbałość i troskę o integralny rozwój oraz wychowanie dziecka³⁰⁵.

Nad tematyką miłości pochylał się Jan Paweł II w wielu swych listach i homiliach. W jednej z encyklik *Redemptor hominis* pisał, że człowiek odnajduje swe powołanie dzięki miłości, jaką napotyka w rodzinie. „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”³⁰⁶. Słowa papieża pokazują wartość miłości nad wszelkimi innymi cnotami. Swój początek doświadczenia miłości człowiek ma szansę odkryć w rodzinie.

O dojrzałej i umiejętnej miłości rodzicielskiej pisał także Jan Paweł II w swej encyklice *Evangelium vitae* przedstawiając na czym polega prawidłowe oddziaływanie wychowawcze: „przez słowo i przykład, przez codzienne kontakty i decyzje przez konkretne gesty i znaki rodzice uczą swoje dzieci autentycznej wolności, która urzeczywistnia się przez bezinteresowny dar z siebie, i rozwijają w nich szacunek dla innych, poczucie sprawiedliwości, postawę serdecznej akceptacji innych, dialogu, wielkodusznej służby i solidarności oraz wszelkie inne wartości, które pomagają przyjmować życie jako dar. Praca wychowawcza chrześcijańskich rodziców powinna służyć rozwojowi wiary dzieci i pomagać im w spełnianiu powołania, które otrzymały od Boga”³⁰⁷.

Obecna cywilizacja odbiega od poznania i zrozumienia prawdziwej wartości jaka kryje się w cnotie miłości. Dzieci uczą się bycia przedsiębiorczym, asertywnym i dbającym o swoje

³⁰⁴ Por. tamże, s. 65-66.

³⁰⁵ Por. U. Dudziak, *Potrzeba ochrony miłości małżeńskiej i rodzicielskiej...*, s. 87.

³⁰⁶ Zob. D. Luber, *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu Jana Pawła II, Nauczyciel i Szkoła*, nr 1-2/2004, s. 57.

³⁰⁷ Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, Rzym 1995.

„ja”. Rodzice chociaż kochający, pozbawieni są czasu na dialog rodzicielski, wspólnie spędzony czas czy rozwiązywanie problemów. Pojawia się nieco inny wzorzec związków, w których wychowywane są dzieci oraz nowoczesne rodzicielstwo. Paradoxem współczesności jest więc fakt, że tak bardzo zabiega się o dobro swoich dzieci zapewniając im dobre wykształcenie, wysokie posady, dobrobyt, zupełnie pomijając przygotowanie ich do roli małżeńskiej czy rodzicielskiej, które pełni się przez całe życie i które przede wszystkim wiąże się z doświadczeniem i ofiarowaniem miłości i szczęścia.

2.4. Znaczenie postaw rodzicielskich w realizacji funkcji profilaktycznej przez wychowanie

M. Braun-Gałkowska wskazuje na postawy rodzinne, ukazujące miejsce dziecka w rodzinie, należą do nich:

- postawa bliskości, dotycząca dystansu emocjonalnego między członkami rodziny;
- postawa pomocy;
- postawa kierowania, dotycząca stopnia ingerencji w decyzjach;
- postawa wymagań i oczekiwań wobec członków rodziny³⁰⁸.

Postawy rodzicielskie prezentowane przez autorkę, mają szczególny wpływ na integralny rozwój i na realizację funkcji profilaktycznej przez proces wychowania. Zdaniem autorki, aby rodzina była zdrową jednostką, ważne jest, aby wymienione postawy występowały razem, wtedy można określić to jako postawę dojrzałej miłości³⁰⁹.

Do przeciwstawnych postaw, które z pewnością zaburzają realizację funkcji profilaktycznej w wychowaniu możemy wyróżnić:

- odrzucenie, niechęć, obcość - nadmierna bliskość;
- brak opieki i pomocy – nadopiekuńczość;
- brak norm, nadmierna swoboda – nadmierne zarządzanie;
- brak wymagań - nadmierne wymagania³¹⁰.

Charakteryzując czym jest postawa rodzicielska, M. Ziemska określa, iż jest to: nabyta struktura poznawczo-dążeńiowo-afektywna, ukierunkowująca zachowanie rodziców wobec dziecka. Określony sposób w jaki rodzic reaguje w stosunku do dziecka powinien być utrwalony, aby stał się postawą rodzicielską. Chodzi o stałą komponentę emocjonalną, która jest dominująca w sposobie traktowania dziecka czy myślenia o nim³¹¹.

³⁰⁸ M. Braun- Gałkowska, *Psychologiczna analiza systemów rodziny*, Lublin 1992, Towarzystwo Naukowe KUL, s. 34.

³⁰⁹ Por. tamże, s. 34-35.

³¹⁰ Zob. tamże, s. 34.

³¹¹ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Wydanie II, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, s. 33.

Każda postawa rodzicielska zawiera trzy składniki, które składają się z myślenia, działania i uczuć. Składnik myślowy rodzic może wyrazić słownie, np. wyrażając pogląd o dziecku np. „chłopiec zachował się dojrzałe”. Składnik działania to czynne zachowanie wobec dziecka, np. przytulenie lub karcenie. Składnik uczuciowy to składowa zarówno wypowiedzi jak i działania³¹².

Mówiąc o postawach rodzicielskich należy pamiętać, że są one plastyczne, w zależności od określonego etapu rozwoju dziecka. Inne postawy będzie przejawiał rodzic do niemowlęcia, a zupełnie inne do ośmiolatka. Zmianie podlega stopień swobody dawany dziecku, forma dozoru, dostosowana do fazy rozwoju, w jakiej znajduje się dziecko. Jeśli jednak rodzic na poszczególnych etapach rozwoju dziecka nie wprowadzi postaw adekwatnych do stopnia rozwoju, może doprowadzić to do zaburzeń w zachowaniu dziecka, a nawet zaburzać rozwój osobowości. Dzieci, u których rodzice zatrzymali się na pewnych postawach są mało podatne na oddziaływanie³¹³.

Postawy rodzicielskie powinny mieć określone podłoże, które charakteryzuje się po pierwsze właściwym kontaktem z dzieckiem, polegającym na zrównoważeniu, swobodzie, nastawieniu na potrzeby dziecka i po drugie na zachowaniu autonomii, byciu stanowczym i konsekwentnym, a jednocześnie dającym dziecku bezwarunkowe wsparcie. Istotne jest także zrównoważenie uczuciowe i wewnętrzna autonomia, która umożliwi zachowanie dobrego kontaktu z dzieckiem oraz traktowanie go jako odrębną jednostkę³¹⁴.

Do właściwych postaw rodzicielskich można zaliczyć:

- **Akceptacja dziecka**, czyli przyjęcie go z jego możliwościami i cechami fizycznymi, intelektualnymi, z jego usposobieniem, a także wszelkimi ograniczeniami i trudnościami. Rodzice wykazujący się tą postawą lubią swoje dziecko, spędzony wspólnie czas daje im przyjemność, chwala je i jawnie aprobuje. W momencie jakiegoś niepoprawnego zachowania reagują, iż dziecko zachowało się źle w danym momencie, nie krytykując przy tym jego osoby. Rodzice akceptując swoje dziecko, dają mu poczucie bezpieczeństwa, dbają o poznanie i realizację jego potrzeb. Dzięki temu dziecko w atmosferze bezwzględnej akceptacji zadowolone jest z własnego istnienia³¹⁵.
- **Współdziałanie** rodziców z dzieckiem cechuje się aktywnością w nawiązywaniu wzajemnych relacji i stałym pogłębianiu ich. Obecne jest to we wspólnej zabawie, angażowaniu dziecka w zajęcia domowe i ogólnym pozytywnym zaangażowaniu ze strony rodziców. Współdziałanie z dzieckiem wymaga od rodzica aktywnego kontaktu z

³¹² Por. tamże, s. 32.

³¹³ Por. tamże, s. 33-34.

³¹⁴ Por. tamże, s. 57.

³¹⁵ Por. tamże, s.57-58.

uwzględnieniem jego indywidualnych możliwości rozwojowych. Rodzice wraz z dzieckiem nie tylko wspólnie wykonują czynności, ale też wzajemnie wymieniają swoje uwagi i poglądy³¹⁶.

- Dawanie dziecku **rozumnej swobody**. Wraz z postępującym rozwojem dziecko oddala się w sposób fizyczny od swych opiekunów, natomiast poszerza się świadoma więź psychiczna między rodzicami, przez co darzą oni dziecko większym zaufaniem. Dorastające dziecko dostaje coraz to większy zakres swobody, przy czym rodzice pamiętają o autorytecie i kierowaniu dzieckiem. Rodzice dający dziecku rozumną swobodę dbają o dobro dziecka, obiektywnie oceniają perspektywę ryzyka i możliwość wystąpienia zagrożeń³¹⁷.
- **Uznanie praw** dziecka. Rodzice prawa dziecka traktują na równi, bez nadmiernego przeceniania czy niedowartościowania jego roli. Aktywność dziecka traktują w sposób swobodny, nie będąc przy tym dyrektywnym czy formalnym. Dostosowują się do poziomu rozwoju dziecka. Rodzice podsuwają dziecku sugestie, pozwalają na ponoszenie odpowiedzialności za podjęte czyny. Rodzice oddziałują na dziecko intelektualnie, tłumacząc i wyjaśniając. Narzucanie i wymuszanie wobec dziecka nie są poprawne wychowawczo. Dyscyplina opiera się na wzajemnych ustaleniach, przez co dziecko wie czego oczekują od niego rodzice, a oczekiwania są dostosowane do możliwości rozwojowych dziecka³¹⁸.

Zaprezentowane postawy z pewnością służą całościowemu rozwojowi dziecka. Rodzice, którzy w prawidłowy sposób przejawiają postawy wobec swojej pociechy, otaczają je troską, opieką, dostrzegają i realizują potrzeby dziecka, cechują się wysoką cierpliwością, tłumaczą i wyjaśniają. Wzajemny kontakt i spędzanie czasu są dla obu stron przyjemnością, opiera się na sympatii i zrozumieniu. Rodzice są obiektywni wobec oceny dziecka, bezwzględnie akceptując jego osobę³¹⁹.

Rodzice przejawiający prawidłowe postawy wychowawcze wobec dziecka przyczyniają się do tego, że dzieci łatwiej nawiązują trwałe więzi emocjonalne, okazują przywiązanie i lepiej wyrażają uczucia. Prawidłowe postawy powodują, że dziecko jest wesołe, serdeczne, odważne, wrażliwe na krzywdę innych. Rodzic dający dziecku swój czas, współpracę zyskuje zaufanie dziecka, które zdolne jest do współdziałania z innymi i chętnie podejmuje nowe wyzwania.

³¹⁶ Por. tamże, s.58.

³¹⁷ Por. tamże.

³¹⁸ Por. tamże, s.59.

³¹⁹ Por. tamże.

Rodzice dający dziecku rozsądną swobodę rozwijają w nim umiejętności współdziałania w środowisku rówieśniczym oraz bycie zaradnym, byстрыm, kreatywnym i mającym pewność siebie³²⁰.

Środowisko rodzinne i panujące postawy wobec dziecka ma znaczący wpływ na jego rozwój i kształtującą się osobowość. Działania wychowawcze odbywają się poprzez zamierzone i niezamierzone oddziaływanie. Ujawnia się to przede wszystkim we wzajemnych stosunkach rodziców do dzieci, co określane jest mianem postawy rodzicielskiej. Wiele podjętych badań świadczy o tym, iż postawy oddziałują na intelekt, samoocenę, wybory życiowe, przyjęte wartości i wiele innych. Dlatego dla integralnego rozwoju dziecka tak ważny jest ich właściwy dobór³²¹.

M. Ziemska w swojej charakterystyce postaw rodzicielskich, zdaje się prezentować złoty środek, który z pewnością chroni dziecko i wzmacnia jego cechy osobowości. Rodzice realizujący funkcję profilaktyczną przez wychowanie, dają dziecku poczucie bezwzględnej akceptacji przez co dziecko czuje się chciane i kochane. Rodzice poświęcający dziecku czas, są chętni do wspólnych rozmów, a napotkane problemy są w stanie rozwiązać przez wzajemny kompromis i rodzicielską mądrość. Współdziałanie z dzieckiem, daje mu poczucie, że ma w rodzicach wsparcie, darzy ich zaufaniem, przez co wzmacnia swoje poczucie wartości i przynależności. Jeśli rodzic daje dziecku odpowiednią ilość swobody, utrzymując przy tym kontrolę, dając wskazówki, dziecko szybciej staje się samodzielne i odpowiedzialne nie tylko za siebie, ale również za innych. Dorastające dziecko mające świadomość, iż jest traktowane i szanowane z godnością, jako pełnowartościowa osoba, zyskuje poczucie własnej wartości, jest odważniejsze w podejmowaniu życiowych decyzji, szanuje innych, dbając o dobro swoje i drugiego człowieka.

Pozytywne postawy rodzicielskie przyjęte przez rodziców wzmacniają dziecko, spełniają też funkcje profilaktyczną, która chroni je przed szeroko pojętym niebezpieczeństwem. Prawidłowe postawy rozwijają też cechy charakteru, takie jak odwaga, zaradność, odpowiedzialność za siebie i innych. Człowiek akceptowany, szanowany i kochany, jest w stanie przekazać to, co dostał rodzinie, którą założy oraz potrafi rozwijać w swych dzieciach wrodzony potencjał i te cechy charakteru, które będą służyły nie tylko kolebce rodzinnej, ale przede wszystkim światu.

³²⁰ <https://stowarzyszeniefidesetratio.pl/Presentations0/postrodzicielskie.pdf> [dostęp: 20.07.2021].

³²¹ Por. D. Sikora, *Postawy rodzicielskie w percepcji młodzieży licealnej*, w: *Opieka i wychowanie w rodzinie*, red. Cz. Kępski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003, s. 259-260.

3. Rodzina w obliczu współczesnych wyzwań cywilizacyjnych

Niezmiennie środowisko rodzinne stanowi naturalne i podstawowe środowisko rozwoju i wychowania osoby. Globalne zmiany w zakresie rozwoju nauki i techniki przyczyniły się do powstania nowych trendów i ideologii, które stanowią wyzwanie, a nawet zagrożenie dla komórki jaką jest rodzina. Współczesna rodzina jest zupełnie inaczej postrzegana i definiowana niż miało to miejsce w minionym stuleciu. Wraz z rozwojem powstaje szereg cywilizacyjnych zagrożeń, mianowicie wpływ mass mediów, które są potężnym narzędziem wpływającym na obraz rodziny. Ponadto szeroko pojęte media i dostępne wirtualne komunikatory zastępują dziś rodzinny dialog, obecność i uczestniczenie w codzienności życia rodzinnego. Rodzina wielopokoleniowa, wielodzietna, patriarchalna zanika, przeobrażając się w życie w pojedynkę lub w wolnych związkach. Najbardziej narażoną grupą są dzieci i młodzież, którzy pozbawieni dobrych wzorców, poszukują tego co przyniesie im uznanie, szczęście i radość. Niestety często pozostawieni sami sobie szukają wsparcia w grupach rówieśniczych, które przyczyniają się do podjęcia działań ryzykownych, a nawet dewiacyjnych.

3.1. Współczesne trudności w definiowaniu rodziny

Pojęcie „rodzina” we współczesnych czasach jest nadużywane i często źle rozumiane. Ma to miejsce w sektach, grupach subkulturowych oraz wśród ulubieńców zwierząt, którzy oświadczają, że do ich środowiska rodzinnego przybył pies czy kot jako nowy członek rodziny. Natomiast rzeczownik „rodzina” pochodzi od czasownika „rodzić”, co świadczy o tym, że taką możliwość ma wyłącznie kobieta i mężczyzna jako para ludzka³²².

Tematyką rodziny zajmuje się wielu ekspertów w różnych dyscyplinach naukowych. Szereg gwałtownych przemian takich, jak globalizacja, nowe ideologie i paradygmaty, dokonujące się na świecie sprawiają, że rozumienie pojęcia „rodzina” znacznie różni się na przestrzeni lat, a nawet nabiera nowego znaczenia³²³. Jak słusznie zaznacza Z. Tyszka rodzina to kategoria historyczna, która zmienia się z upływem czasu w zależności od danej epoki³²⁴.

Rozwój techniki, nauki, medycyny oraz emancypacja kobiet potencjalnie stwarzają wiele nowych szans dla środowiska rodzinnego, jednak z drugiej strony wymusza szereg zmian w obrębie funkcjonowania i życia społecznego. Anna Kwak, pochylając się nad rodziną jako grupą społeczną zauważa, że współcześnie nie stanowi ona silnej i solidarnej wspólnoty, lecz staje się związkiem z wyboru i stowarzyszeniem osób, gdzie każdy z nich wprowadza własne plany,

³²² Por. J. Śledzianowski, *Blaski i cienie...*, s. 16

³²³ Por. E. Dybowska, *Transformacja pojęcia rodzina we współczesnym dyskursie interdyscyplinarnym*, w: *Pedagogika rodziny na początku XXI wieku w świetle pojęć i terminów*, red. B. Sieradzka- Baziur, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2018, s. 10.

³²⁴ Z. Tyszka, A. Wachowiak, *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii rodziny*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu, Poznań 1997, s. 61.

doświadczenia, podlega kontroli, a nawet pewnym przymusom. Tradycyjny typ rodziny oczywiście nie znika, lecz zostaje nieco przysłonięty przez nowoczesne formy życia rodzinnego. Takie związki cechuje krótkotrwałość, brak sformalizowania związku jako małżeństwo, brak posiadania dzieci, samotne macierzyństwo, a nawet związki jednej płci³²⁵.

Odnosząc się do definicji rodziny w ujęciu pedagogicznym można określić, iż jest ona pewnym rodzajem wspólnoty opiekuńczo-wychowawczej, w której wzajemne relacje kształtują różnorodność przestrzeni wychowawczych dla członków rodziny. Rodzina jest także pierwotnym i formalnym środowiskiem wychowawczym i wynika z natury człowieka. Rodzinę można także określić jako instytucję wychowawczą i wspólnotę życia. Takie ujęcie podkreśla podmiotowość rodziny i wymiar humanistyczny. Wyróżnia się takimi cechami jak wspólna negocjacja, tworzenie atmosfery wypełnionej wzajemnym dobrem, miłością i życzliwością, wspólna emocjonalność i dbałość o zaspokojenie wzajemnych potrzeb. Wspólnotowy charakter środowiska rodzinnego odnosi się do osób złączonych ze sobą w sposób naturalny poprzez tożsame cele, dążenia, silną więź i uczucie miłości³²⁶.

Rodzina o charakterze instytucjonalnym według L. Dyczewskiego wyróżnia się tym, że jest oparta na instytucji małżeństwa, stanowi jednostkę prawną, gospodarczą i społeczną. Będąc instytucją wychowawczą rozwija działania opiekuńczo-wychowawcze wobec swoich dzieci, wprowadzając ich w życie społeczne, kulturowe i zawodowe³²⁷.

Jak zauważa A. Żurek współczesne przemiany życia rodzinnego spowodowały, że wielu ekspertów postuluje, aby słowo rodzina zastąpić określeniem gospodarstwo domowe. Takie posunięcie odsuwa powiązanie rodziny jako środowiska wzajemnych relacji, partnerstwa i pokrewieństwa³²⁸.

Podejmując analizę pojęcia rodzina, koniecznością jest zwrócenie uwagi na różne ujęcia związane z tym terminem. Różnorodność form rzekomej rodziny z normatywnego punktu widzenia sprawia, że nie stanowią one wartości i trwałości. A. Kwak mówiąc o alternatywnych formach życia małżeńsko-rodzinnego stwierdza, że są to układy wzajemnych powiązań seksualnych i rodzinnych, które nie posiadają statusu prawnego i/lub biologicznego potomstwa³²⁹. Autorka wyróżnia cztery typy takich związków:

- Kohabitacja - to związek, który nie jest zatwierdzony prawnie jako małżeństwo.
- Rodziny zrekonstruowane/bezdzielne - związki oparte na małżeństwie, bez potomstwa.

³²⁵ Por. A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2005, s. 31.

³²⁶ E. Dybowska, *Transformacja pojęcia rodzina...*, s. 14

³²⁷ Por. L. Dyczewski, *Rodzina – społeczeństwo – państwo*, w: *Rodzina w okresie transformacji systemowej*, red. A. Kurzynowski, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, Warszawa 1995.

³²⁸ E. Dybowska, *Transformacja pojęcia rodzina...*, s.12.

³²⁹ Por. A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian...*, s. 91.

- Rodziny niepełne – związki, w których wcześniej było zawarte małżeństwo, natomiast obecnie sprawowane jest rodzicielstwo.
- Związki monoparentalne - to związek wyłącznie rodzicielski, w którym nigdy nie było zawarte małżeństwo³³⁰.

Szczególną uwagę należy zwrócić na kohabitację jako zjawisko bardzo dynamiczne i różnorodne. Kohabitacja choć z definicji oznacza niesformalizowany związek, współcześnie ma wiele odmian. Sam termin oznacza współmieszkanie i jest niejednoznaczny. Nie ma określonego czasu trwania takiej relacji, wzajemnych ról i ciągłości wspólnego mieszkania. Można wyróżnić trzy typy kohabitacji. Pierwszy to niekończący się stan przedmałżeński, który jest tzw. na próbę, trwając wiele lat. Drugi jest alternatywą dla małżeństwa. Partnerzy odrzucają małżeństwo jako trwałą układ. Trzeci to alternatywa stanu wolnego. Relacja między dwojgiem osób polega na większej możliwości realizacji swojego „ja”.

Termin konkubinatu i kohabitacja zwłaszcza w języku polskim są używane zamiennie. Jednak ze względu na wymiar społeczny i pejoratywne konotacje w dyskursie naukowym jest używany jako kohabitacja³³¹.

Kolejnym rodzajem kohabitacji jest LAT (Living Apart Together), co w tłumaczeniu oznacza „żyjąc oddzielnie razem”. Partnerzy są związani ze sobą w sferze emocjonalnej i seksualnej jednak nie prowadzą wspólnie gospodarstwa domowego, mieszkając osobno. Zdarza się, że związek LAT jest drogą do kohabitacji, a niekiedy nawet do małżeństwa³³².

Inną odmianą kohabitacji jest tzw. Double Income No Kids, co oznacza „podwójny dochód - żadnych dzieci”. W tym typie związku szczególny nacisk jest na bezdzietność ze świadomego wyboru partnerów. Ten typ związku stawia na karierę, luksus, wygodę i hedonizm³³³.

Istnieje jeszcze wiele form związków nieformalnych, w których dwoje ludzi według wzajemnie ustalonych zasad prowadzi życie w partnerskim układzie. Niestety zbyt duża część tych związków jest destrukcyjna i patologiczna dla rozwoju dziecka. Przykładem takim są związki homoseksualne, gdzie osoby tej samej płci adoptują dzieci i wychowują je. W prawie polskim taki typ związku nie został zalegalizowany, jednak w wielu krajach duża część dzieci, o czym mówią media, doświadczyło krzywdy, bólu, a nawet straciły życie.

Spółeczna rzeczywistość pokazuje, że w pewnych sytuacjach nie da się rozdzielić wszystkich form życia w rodzinie i małżeństwie. Niekiedy składowe na siebie zachodzą, przez co zawierają elementy zarówno rodziny, jak i małżeństwa. Nowoczesne oblicza związków są

³³⁰ Por. tamże.

³³¹ Por. E. Dybowska, *Transformacja pojęcia rodzina...*, s. 47-48.

³³² Por. tamże, s. 49.

³³³ Por. tamże, s. 50.

nastawione na osobistą korzyść, wolność, zysk i satysfakcję i znacząco odbiegają od tradycyjnego modelu rodziny³³⁴.

Analizując przyczyny tak wielu nowych modeli alternatywnego życia rodzinnego warto odwołać się i zwrócić uwagę na zasadnicze kierunki przemian rodziny. Dawniej dominowały rodziny duże wielopokoleniowe, dziś rodziny małe, w których rodzice decydują się zaledwie na jedno dziecko. Powiększanie się rodziny było biologicznym i naturalnym następstwem, a dziś jest dokładnie zaplanowaną formą. Nastąpiła zmiana z rodziny patriarchalnej na rodzinę egalitarną oraz z rodziny otwartej na zamkniętą. Współczesna rodzina podporządkowana jest humanistycznym treściom, nieprodukcyjna, kiedyś była zinstytucjonalizowana i produkcyjna³³⁵.

Decydujący wpływ na obraz współczesnej rodziny i małżeństwa mają także następujące czynniki³³⁶:

1. Gwałtowny wzrost niezależności kobiet, które tworzą nowy wizerunek rodziny, będąc silnie autonomiczne podejmują pracę zawodową, stawiając często na rozwój i karierę.
2. Duży wzrost znaczenia zadowolenia i satysfakcji z życia emocjonalnego i seksualnego, przez co funkcja prokreacyjna została oddzielona od seksualnej.
3. Większa tolerancja i akceptacja związków nieformalnych takich jak kohabitacja czy homoseksualizm.
4. Wzrost samotnego macierzyństwa z wyboru.
5. Wzrost liczby rodzin monoparentalnych oraz osłabienie więzi i trwałości rodziny przez wysoką liczbę rozwodów.
6. Spadek dzietności w krajach rozwiniętych oraz opóźnienie się zawarcia małżeństwa i urodzenia dziecka.
7. Wzrost gospodarstw domowych prowadzonych w pojedynkę.

W obliczu współczesnych przemian rodzina tradycyjna i próba poprawnego zdefiniowania jej staje przed dużym znakiem zapytania. Postęp i rozwój zakłócają podstawy egzystencji rodziny i jej prawidłowe funkcjonowanie. Jan Paweł II w swej adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* również zauważa ten problem: „Rodzina w czasach dzisiejszych znajduje się pod wpływem rozległych, głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturowych. Wiele rodzin przeżywa ten stan rzeczy dochowując wierności tym wartościom, które stanowią fundament instytucji rodzinnej. Inne stanęły niepewne i zagubione wobec swych zadań, a nawet niekiedy zwątpiły i niemal zatraciły świadomość ostatecznego znaczenia i

³³⁴ Por. tamże, s. 52.

³³⁵ Por. A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian...*, s. 27-28.

³³⁶ Por. tamże.

prawdy życia małżeńskiego i rodzinnego. Inne jeszcze, na skutek doświadczanych niesprawiedliwości, napotykać na przeszkody w korzystaniu ze swoich podstawowych praw³³⁷.

Globalne zmiany współczesnych społeczeństw przyniosły dywersyfikację modeli rodzin. Zaczęły występować rodziny patchworkowe, zatamizowane, a nawet jednej płci. Gwałtowna urbanizacja, liberalizm, sekularyzacja oraz szeroko pojęty indywidualizm są tylko niektórymi czynnikami zachodzącego procesu. Jednak rodzina jako środowisko życia i przestrzeń wychowawcza dla człowieka na przestrzeni lat nie powinna utracić swej naturalnej struktury. Wynika to z uwarunkowań biologicznych, gdyż to właśnie kobieta i mężczyzna są w stanie począć nowe życie i zarazem dbać o prawidłowy i całościowy rozwój dziecka, które za przykład i największy wzorzec obiera sobie rodziców. Mimo tak wielu przemian, medialnych manipulacji, które zaburzają, a nawet całkowicie deprecjonują rodzinę należy pamiętać, że jest to pierwsze i najważniejsze środowisko życia dla każdego człowieka.

3.2. Wpływ mass mediów na obraz współczesnej rodziny

W dzisiejszej rzeczywistości media postrzegane są jako „jeden z najważniejszych instrumentów władzy społecznej, narzędzie kontroli i zarządzania społecznego, mobilizacji i pobudzania innowacyjności”³³⁸. Mają one znaczący wpływ na życie każdego człowieka. Niekiedy można usłyszeć, że ktoś jest wolny od mediów, nie ogląda telewizji i nie czyta prasy, niestety współcześnie nie jest to możliwe. Nawet jeśli osoba biernie uczestniczy w świecie mediów to środowisko życia (praca, rodzina, przyjaciele) są pod wpływem środków masowego przekazu. Ich światopogląd, system wartości czy wyznawane normy, mają bezpośredni wpływ na życie danego człowieka.

W ostatnich latach mass media odgrywają szczególne znaczenie w różnych sferach ludzkiego życia oraz znacznie zmieniają standardy komunikowania się. Współczesna cywilizacja wprowadziła nowy styl życia rodzinnego, zmieniając świadomość rodzin i pokoleń. Dziś każdy z nas ma kontakt z radiem, Internetem, telewizją, które są głównym źródłem informacji, rozrywki, a niekiedy nawet zastępują bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem. W wyniku takich procesów osobiste więzi i relacje ulegają osłabieniu, a nawet degradacji. Łatwa dostępność i szybkość nowych technologii powodują, że nowa forma kontaktu wypiera tradycyjną, co przede wszystkim można zaobserwować wśród najmłodszego pokolenia. Poznawanie i doświadczanie świata oraz zdobywanie informacji często odbywają się przez wyszukiwarkę internetową, a nie kontakt z członkiem rodziny czy przyjacielem. Rozwój cyfryzacji i techniki jest na tak dużym poziomie, że wizytę w teatrze, filharmonii czy kulturalnym wydarzeniu można ujrzyć w okienku

³³⁷ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Watykan 1981.

³³⁸ J. Król, *Człowiek w świecie mediów. Tożsamość jako towar*, [w:] B. Siemieniecki, *Manipulacja – Media – Edukacja*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 61.

własnego komputera nie wychodząc z domu. Wiele osób pracuje również zdalnie, kontaktuje się telefonicznie załatwiając sprawy rodzinne, biznesowe zupełnie bez potrzeby kontaktu osobistego. Taki proces może prowadzić do osamotnienia i alienacji, a nawet destrukcyjnych zachowań zwłaszcza wśród najmłodszej grupy społecznej jaką jest młodzież.

Media wywierają duży wpływ niemal w każdej dziedzinie ludzkiego życia. Naruszają uniwersalne wartości, organizują i dezorganizują czas rodzinny i przede wszystkim oddziałują na ludzkie wybory i obrane autorytety³³⁹. Media odgrywają również ogromny wpływ na pełnienie roli matki i ojca, wzajemne relacje rodzinne i więzi małżeńskie. Można zauważyć, że medialne wzory zachowań nadmiernie eksponują wartości takie jak zabawa, rozrywka, wolność i sukces, unikając tematów związanych z tworzeniem rodziny i pielęgowaniem jej. W skutkach medialna siła przekazu prowadzi do błędnego rozumienia prawdziwej roli i funkcji środowiska rodzinnego oraz przyczynia się do zafałszowania obrazu świata, w którym nie zwraca się uwagi na miłość, trud, poświęcenie czy przemijanie³⁴⁰.

Warto zwrócić uwagę, że na obraz rodziny wpływają przedstawiane role życia człowieka kreowane w mediach. Szczególnie dobrym przykładem jest przedstawienie obrazu kobiety, która w Internecie i telewizji przedstawiona jest jako ta, która poszukuje przyjemności, zaspokojenia potrzeb i przede wszystkim dba o swój wygląd zewnętrzny. Dla kobiety poddanej medialnym wpływom, więzi rodzinne nie stanowią priorytetu, zaś kariera i sukces zajmują pierwsze miejsce kobiety-matki. Tak prezentowany model kobiecości, choć na pozór atrakcyjny zaburza funkcjonowanie rodziny i przeobraża jej funkcje³⁴¹. Obraz mężczyzny również podlega wielu zmianom, dawniej pamiętamy mężczyznę jako jedyne go żywiciela rodziny, silnego i stanowczego. Dziś umniejszana jest ta rola. Mężczyzna jest często zdominowany przez silną i niezależną kobietę, co prowadzi do zaniku autorytetu męża i ojca.

Trudno jest opisać wszystko co stało się w środowisku rodzinnym, odkąd pojawiły się media. Można stwierdzić, że w wielu domach, gdy przychodzi na świat dziecko rodzice urządzają mu „własny kącik”. Dokładnie tak samo ważne miejsce „domowego ołtarza” w wielu domach zajmuje telewizor. Rodziny zagłębiając się w świat kolorowego ekranu zapominają o świecie rzeczywistym, w którym jest czas zarezerwowany na rzecz drugiego człowieka, moment na doświadczenie obecności i dzielenie się swoimi troskami, przemyśleniami i radością. Telewizja choć stanowi świat nierzeczywisty, dużo osób uznaje go za prawdziwy. Dzięki niemu odrzucamy realność, na rzecz świata iluzji i imaginacji, gdzie nie ma rzeczy niemożliwych. Dziś szeroko pojętym problemem staje się choroba cywilizacyjna: uzależnienie od środków

³³⁹ Por. P. Kosowski, *Dziecko i reklama telewizyjna*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1999, s.38.

³⁴⁰ Por. I. Karnas, M. Filip, *Media, a rodzina*, w: P. Pater, K. Langenfeld (red.), *Dziecko a nowe media*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Sanok 2015, s. 40.

³⁴¹ Por. tamże, s. 40-41.

masowego przekazu, która staje na równi z alkoholizmem i narkomanią. Rodzice chociaż obecni w domu, sięgają po „cudowne osiągnięcia techniki”, nie dbając o relacje rodzicielskie i małżeńskie. Ten rodzaj rzekomej obecności daje nam tylko złudzenie. Ponieważ brak jest bezpośredniej rozmowy, mimo przebywania w jednym pomieszczeniu wszystkich członków rodziny, taki obraz nie jest w stanie utworzyć przestrzeni duchowej wspólnoty³⁴².

Podobny obraz zachowań i pozornej obecności dotyczy dziecka przebywającego w rodzinnym domu. Potencjalnie rodzice są spokojni, bo przecież ich dziecko jest w zasięgu wzroku, spędzając swój czas przed komputerem czy telefonem. Dziecko zdaje się być również zadowolone, bo może przenieść się w inną rzeczywistość, która pozwala wejść w nieznaną dotąd miejsca niczym wehikuł czasu. Niestety dzieci i młodzież tracą poczucie czasu i rzeczywistości, rezygnując z codziennego kontaktu z rówieśnikami, zabaw i doświadczania okresu dzieciństwa. Ten proces prowadzi do wielu zaburzeń i braku możliwości prawidłowego rozwoju człowieka. W rodzinnych domach nie ma miejsca na dialog i dzielenie się swoimi emocjami i doświadczeniami. Język rozmowy, staje się językiem reklamy, przez co zaczyna brakować pierwotnego czynnika, który łączy ludzi.

Rodzice jako najważniejsi opiekunowie dziecka powinni uczyć odpowiedzialnego korzystania ze środków masowego przekazu. Jest to szczególnie ważne przede wszystkim ze względu na widniejące tam treści. Prezentowana w mediach przemoc, materializm, zło prowadzi do zaburzeń w odbiorze rzeczywistego świata, zmieniając wartości i normy. Dziecko poszukując wzorów do naśladowania na tym etapie rozwoju nie posiada rozeznania czy osobowości medialne są godne naśladowania. Jeśli więc rodzic, będzie tylko biernie towarzyszył dziecku, nie podejmując rozmowy skłaniającej do refleksji, dziecko przyjmie treści jako dobre i pożądane. Media często prezentują wizję życia jako zredukowaną i zafałszowaną, jeśli wówczas rodzic nie podejmie trudu skomentowania niewłaściwych zachowań staje się to bardzo niebezpieczne.

Szeroko pojęte media są więc potężnym środkiem komunikacji, przez co mają ogromną siłę oddziaływania na obraz współczesnych małżeństw, rodzin i grup rówieśniczych. Mogą w znaczny sposób mieć wpływ na odnowę życia, kształtowanie dialogu i wzajemną solidarność. Mogą promować pełną wizję rodziny i małżeństwa, gdyż zasadniczo taka powinna być ich rola. Naturalnym zdaje się fakt, iż ludzie sami posiadający dzieci i rodziny powinni być dla innych rodziców wsparciem, inspirując ich do poszukiwania lepszych rozwiązań w trudnościach wychowawczych, którego konsekwencje poniesie całe społeczeństwo. Niestety materialna korzyść, względy ideologiczne i komercyjny przekaz ulegają manipulacjom i jest potężnym narzędziem wpływów.

³⁴² Por. J. Nagórny, *Dziecko wśród mediów. Wychowanie w rodzinie do korzystania ze środków społecznego przekazu*, Wydawnictwo Święty Paweł, Częstochowa 2004, s. 9-11.

Można z całą pewnością powiedzieć, że komercjalizacja środków masowego przekazu staje się najgroźniejszym zjawiskiem biorąc pod uwagę wychowawczą funkcję rodziny. Ten proces polega na tym, że dysponenci mediów chcąc uzależnić zwolenników konsumpcjonizmu prowadzą do zjawiska, gdzie wszystko jest na sprzedaż. Jan Paweł II w swym *Liście do Rodzin* pisał: „nasza cywilizacja powinna uświadomić samej sobie, że pomimo licznych osiągnięć pozytywnych jest z wielu względów cywilizacją chorą i źródłem głębokich schorzeń człowieka. Dlaczego jest właśnie tak? Dlatego, że cywilizacja ta została oderwana od pełnej prawdy o człowieku, od prawdy o tym, kim jest mężczyzna i kobieta jako istota ludzka. W rezultacie cywilizacja ta nie potrafi właściwie zrozumieć, czym naprawdę jest dar osób w małżeństwie, czym jest miłość odpowiedzialna za rodzicielstwo, na czym polega autentyczna wielkość rodzicielstwa i wychowania. Można więc bez przesady powiedzieć, że środki masowego przekazu, nawet gdy starają się poprawnie informować, jeżeli nie kierują się zdrowymi zasadami etycznymi, nie służą prawdzie w jej wymiarze zasadniczym. Oto dramat: nowoczesne środki komunikacji społecznej są poddane pokusie manipulacji przekazem, zakłamując prawdę o człowieku. Człowiek nie jest tym, kim siebie ogląda w reklamie i propagandzie w nowoczesnych środkach masowego przekazu. Jest kimś więcej jako jedność psychofizyczna, jako jedność duszy i ciała, jako osoba. Jest kimś więcej przez swoje powołanie do miłości, które wprowadza mężczyznę i kobietę w wymiar »wielkiej tajemnicy«”³⁴³.

Odnosząc się do rodziny jako miejsca integralnego wychowania dzieci warto zwrócić szczególną uwagę na edukację medialną. Miłość rodzicielska to przede wszystkim obecność przy dziecku. Bez tego wszelkie oddziaływania wychowawcze nie przyniosą rezultatu. Nasuwa się więc pytanie, jakie działania rodzic powinien podjąć, aby uchronić dziecko przed cywilizacyjną pułapką. Słuszne wydaje się być podejście, że aby dziecko zdobyło umiejętność wybierania medialnych treści, najpierw powinna ukształtować się w nim zdolność do własnej oceny moralnej, kierowania się sumieniem i troski o jego prawość. Rodzice, troszczący się o prawidłowy rozwój i kształtowanie się sumienia, mają świadomość, że znikomy wpływ mogą mieć środki masowego przekazu na ich dzieci. Rodzice wiedząc, że nie jest możliwe wyeliminowanie czy usunięcie destrukcyjnych wpływów, powinni tak wychowywać swe dzieci, aby obudziły w sobie zdolność empatii, asertywność, a przede wszystkim dostrzeganie prawdy, dobra, piękna w życiu i drugim człowieku. Dziś ta edukacja medialna jest szczególnie ważna. Jak głosił Jan Paweł II w swym Orędziu: „środki masowego przekazu wchodzą w życie najmłodszych bez koniecznego pośrednictwa orientacyjnego ze strony rodziców lub

³⁴³ Jan Paweł II, *List do rodzin*, Watykan 1994, s. 20.

wychowawców, pośrednictwa, które mogłoby neutralizować ewentualne elementy negatywne i docenić wielki wkład, jaki mogą one wnieść w harmonijny proces wychowawczy³⁴⁴.

Podając refleksję nad pozytywnymi i negatywnymi stronami środków masowego przekazu, które wpływają na obraz współczesnych rodzin, nie można zatrzeć faktu, że rodzina jest niezwykle zagrożona i poddana manipulacji. W mediach możemy spotkać niektóre audycje i programy, które życie rodzinne i małżeńskie ukazują jako ścieżkę miłości, wierności i przebaczenia. Z drugiej zaś strony wiele sytuacji dotyczących rodziny jest przedstawione w sposób niewłaściwy, ukazując zdrady, kłamstwo, przerwanie ciąży czy antykoncepcję jako normę i alternatywę ku lepszemu życiu. Jak mówił Jan Paweł II „programy propagujące sprawy wrogie małżeństwu i rodzinie szkodzą dobru wspólnemu społeczeństwa”³⁴⁵. Dlatego więc rodzina będąca źródłem życia i miłości powinna wzajemnie się wspierać, rozmawiać i kształtować umiejętność otwartości i szczerości, która pozwoli na rozwiązywanie wielu problemów. Dbalność o wzajemne relacje, potrzeby wszystkich członków rodziny pozwoli ukształtować cechy, które w sposób prawy wykształcą sumienie, co w konsekwencji skieruje ku dobrym wyborom i selekcji medialnych treści. Choć wizerunek rodziny w mediach, nie stanowi powodu do zadowolenia to każdy rodzic jako osoba odpowiedzialna za swe dzieci powinien dokonać wszelkich starań, które przyczynią się do odnowy ludzkich umysłów i serc młodego pokolenia.

3.3. Środowisko rodzinne a zachowania autodestrukcyjne u nieletnich

Środowisko rodzinne i wynikające z niego zaniedbania to pierwszy i zarazem główny czynnik prowadzący do destrukcyjnych zachowań małoletnich i nieletnich. Z wielu badań wynika, że w wielu rodzinach nie podejmuje się troski o pełne zaspokojenie potrzeb dziecka i jego integralny rozwój. Obserwuje się również wiele zaburzeń i nieprawidłowych postaw środowiska rodzinnego, które sprawiają, że dorastający ludzie tracą poczucie pewności siebie i swoją godność oraz wartość jako osoba.

Wśród przyczyn zachowań destrukcyjnych i patologicznych u dzieci i młodzieży można wymienić przede wszystkim rozbicie emocjonalne w środowisku rodzinnym, które prowadzi do zaburzeń osobowości i układu nerwowego. Głównym czynnikiem degradującym prawidłowe funkcjonowanie rodziny jest nadużywanie alkoholu przez jej członków. Atmosfera w takim środowisku jest szczególnie przepelniona lękiem, stresem, niepewnością i brakiem

³⁴⁴ Jan Paweł II, *Rodzina wobec środków przekazu społecznego. Orędzie na XIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1980.

³⁴⁵ Jan Paweł II, *Środki przekazu, a rodzina: ryzyko i bogactwo. Orędzie na XXXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 2004, 2-3.

bezpieczeństwa³⁴⁶. W takiej rodzinie proces opiekuńczo-wychowawczy jest całkowicie zaburzony. Dziecko z takiego środowiska boryka się z odnalezieniem swojej tożsamości, nie zna ról, które są przypisane do danej płci, ponieważ obraz matki i ojca przez nadużywanie alkoholu dewastuje wszelkie ich działania. Szacunek, dobry przykład czy uznanie w rodzicu są zupełnie nieosiągalne przez występowanie poczucia osamotnienia, a nawet doświadczenie wyzisk czy przemocy³⁴⁷. W wyniku tak trudnej atmosfery rodzinnej, gdzie walka o byt opiera się na kradzieży czy żebractwie, dochodzi do wielu zachowań destrukcyjnych wśród młodzieży. Zachowania opozycyjno-buntownicze, spożywanie substancji psychoaktywnych, wchodzenie w szereg niebezpiecznych subkultur i grup przestępczych są wynikiem odreagowania oraz braku kontroli i wsparcia najważniejszego środowiska jakim jest rodzina. Środowisko rówieśnicze również stanowi grupę zagrożenia, gdyż osoba nie mająca dostatecznego wsparcia i wypracowanej umiejętności asertywności podatna jest na wszelkie wpływy i manipulacje. Chcąc jednocześnie zyskać uznanie i przynależność do grupy, osoba jest w stanie wejść nawet w konflikt z prawem i podejmować wyzwania, które odbiegają od przyjętych norm w społeczeństwie. Ponadto występuje duże prawdopodobieństwo, iż złe wzorce wyniesione z rodzinnego domu dzieci alkoholików, mogą przyczynić się do powielania negatywnych postaw i zachowań w dorosłym życiu.

Wyniki badań, prowadzonych zarówno w Polsce jak i za granicą, wykazują, że na zażywanie środków psychoaktywnych środowisko rodzinne ma ogromny wpływ. Odnosząc się do badań Cz. Cekiery w grupie 150 osób zażywających narkotyki w 50% pochodzili z rodzin niepełnych, gdzie w 35% były to rodziny rozbite. Z badań wynika, że sytuacja wynikała z rozvodu lub separacji rodziców³⁴⁸. J. Szlabowicz powołując się na swoje badania stwierdził, że 30% osób zażywających środki psychoaktywne pochodziło z rodzin zdemoralizowanych, gdzie obecny był alkohol i występowały konflikty z prawem³⁴⁹. W odniesieniu do metod wychowawczych Cz. Cekiery w swoich badaniach odnotował, że 26% badanych osób doświadczyło przemocy fizycznej w dzieciństwie. Zbyt surowe kary stwierdziło 12% badanych, poczucie krzywdy 14%, odczucie przykrych przeżyć 49% badanych. Duży odsetek badanych (44%) jako przyczynę nieprzystosowania do środowiska rodzinnego wskazuje niespójność rodziców w stosowanych metodach wychowawczych³⁵⁰.

³⁴⁶ Por. P. Migala, *Wybrane elementy patologii społecznej w aspekcie ich uwarunkowań*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2011, s. 11.

³⁴⁷ Por. K. Pujer (red.), *Rodzina i szkoła wobec szans i zagrożeń społeczno- cywilizacyjnych*, Exante, Wrocław 2016, s. 124-125.

³⁴⁸ Zob. Cz. Cekiery, *Toksykomania*, PWN, Warszawa 1985, s. 111-112.

³⁴⁹ Zob. J. Szlabowicz, *Toksykomania młodzieży*, *Zdrowie Psychiczne*, nr 3, 1973, s. 67.

³⁵⁰ Zob. Cz. Cekiery, *Toksykomania...*, s. 119.

Na uwagę zasługuje teoria F. Streita dotycząca percepcji środowiska rodzinnego. Podstawowym założeniem teorii jest teza o istnieniu bezpośredniego związku pomiędzy występowaniem zachowań patologicznych dzieci, a dokonywaną przez nich percepcją swojego środowiska rodzinnego. Zdaniem autora rzeczywistość jest tylko w oczach dziecka i zdecydowanie różni się od tej, jaką mają rodzice i otaczające środowisko. Subiektywna ocena dziecka, w której nie odczuwa miłości i jest odrzucane przez rodziców, może stać się przyczyną sięgnięcia po toksyczne substancje. Dzieci i młodzież pozbawiona więzi z własną rodziną jest znacznie bardziej podatna na wpływy rówieśnicze. Młodzież sięga po alkohol czy narkotyki nie dlatego żeby zmienić siebie i świat, tylko po to, aby zmienić percepcje siebie i otaczającej rzeczywistości. Dlatego tak ważne okazuje się poznanie, w jaki sposób osoby spożywające substancje psychoaktywne oceniają subiektywnie swoje środowisko rodzinne w zakresie metod wychowawczych, postaw, interakcji zachodzących pomiędzy członkami rodziny oraz ogólnej atmosfery panującej w domu³⁵¹.

Potężnym zjawiskiem autodestrukcyjnym, który na przestrzeni lat nabiera na sile jest problem samobójstw wśród młodych ludzi. Dzieci i młodzież decydując się na ten destrukcyjny czyn, często nie zdają sobie sprawy, że jest to wybór pomiędzy życiem a śmiercią. W momencie podjęcia decyzji o samobójstwie traktują to jako jedyne możliwe wyjście z problemowej sytuacji. Niepokojącym staje się fakt, że częstotliwość samobójstw jest zatrważająca. Według szacunków ONZ każdego dnia na całym świecie śmiercią samobójczą umiera 3000 osób³⁵². W Stanach Zjednoczonych największy wzrost samobójstw w ostatnich 30 latach występuje w grupie osób od 15 do 24 lat³⁵³. Śmierć w wyniku samobójstwa należy do trzech najczęstszych przyczyn zgonów wśród osób w wieku od 15 do 35 lat. W ciągu roku około 100 tysięcy osób w okresie adolescencji popełnia samobójstwo³⁵⁴.

Mówiąc o zjawisku samobójstwa wśród dzieci i młodzieży nie sposób pominąć zagrożenia jakie niosą za sobą media. Dzieci pozostawione same sobie w sieci, bez kontroli rodziców mają doskonały dostęp do stron pro-suicydalnych i skutecznych metod samobójstwa. Ponadto dochodzi tam do wielu prześladowań i wykluczeń, przez co może dojść do utraty poczucia własnej wartości. Szeroko pojęte media sprzyjają naśladowaniu samobójstw, gdzie dobrym przykładem tego zjawiska było w 1774 roku opublikowanie powieści *Cierpienia młodego Wertera*. Powieść, w której bohater odbiera sobie życie spowodowała, iż tuż po premierze wielu młodych mężczyzn dokładnie w ten sam sposób odebrało sobie życie. Badania

³⁵¹ Por. A. Marzec-Tarasińska, *Oddziaływanie wychowawcze rodziców w percepcji młodzieży zażywającej środki odurzające*, w: *Opieka i wychowanie w rodzinie*, red. Cz. Kępski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003, s. 125.

³⁵² Por. S. Bębas, *Nowe media a problem samobójstw*, w: J. Śledzianowski, *Samobójstwo w dziejach i cywilizacji śmierci*, Jedność, Kielce 2017, s. 187- 188.

³⁵³ Por. G. Stone, *Suicide and attempted suicide: Methods and consequences*, New York 1999, s. 9-10.

³⁵⁴ Por. S. Bębas, *Nowe media a problem samobójstw...*, s. 189.

donoszą jednoznacznie, iż faktem jest, że po samobójczej śmierci osoby publicznej, notuje się wzrost samobójstw wśród młodzieży³⁵⁵.

Problematyka samobójstw nabiera na sile zwłaszcza w dobie, gdzie powstaje dużo nowych witryn, w których można zobaczyć samobójstwo transmitowane na żywo. Obserwatorzy takiego zdarzenia mają bezpośredni wpływ na przebieg zdarzenia udzielając rad i wskazówek. Dzieci i młodzież pozostawione samotnie w sieci mogą również spotkać się z nowym zagrożeniem o nazwie „Darknet”. Ciemna strona Internetu nie jest bezpośrednio dostępna przez wyszukiwarkę Google, lecz osoby wtajemniczone bez problemu przekazują sobie adresy. W darknecie można kupić i zobaczyć wszystko co ludzka wyobraźnia jest w stanie wygenerować. Zobaczymy tam treści takie jak pornografia, kradzione dane kart kredytowych, dokumenty tożsamości, a nawet możliwy jest handel ludźmi czy morderstwa na zlecenie. Wejście do tej strefy odbywa się zaledwie poprzez zainstalowanie nowej przeglądarki. W umyśle dziecka doświadczającego takich treści pojawia się lęk, spustoszenie i niekiedy zupełnie nieświadomie bunt i efekt naśladownictwa³⁵⁶.

Uwarunkowań i czynników, przez które dzieci i młodzież decydują się na tak dramatyczny czyn jest wiele, jednak bez wątpienia najważniejszym środowiskiem wpływów i postaw jest rodzina. Wśród zachowań destrukcyjnych, myśli samobójcze mogą narastać i przerodzić się w pewien proces, który postępuje etapami: samobójstwo wyobrażone, upragnione, usiłowane i dokonane³⁵⁷. Powodem samobójczych myśli może być zagrożenie sieroctwem naturalnym, gdzie utrata kochającej mamy, czy taty jest wydarzeniem dramatycznym. Innym nieco bardziej spotykanym czynnikiem jest sieroctwo społeczne, gdzie wychowywane dzieci czują, że nie przynależą do nikogo. Rodzice z marginesu społecznego nie są w stanie zapewnić dzieciom nawet podstawowych potrzeb ważnych do prawidłowego rozwoju. W takich wypadkach dzieci często trafiają do domów dziecka, gdzie często mimo nieprawidłowo funkcjonującej rodziny, dziecko ma tak dużą emocjonalną więź, że chciałoby powrócić do domu. Nadmierny rygorizm, wysokie wymagania, a także znęcanie się psychiczne i fizyczne są także powodem zachowań patologicznych u nieletnich³⁵⁸.

Prowadzone badania nie potwierdzą, że prawidłowo funkcjonująca rodzina jest w stu procentach gwarantem ochronnym. Jednak, gdy dorastający człowiek znajdzie się w trudnej sytuacji emocjonalnej i będzie mógł liczyć na rozmowę i wsparcie bliskiej osoby niewątpliwie oddziaływanie w kierunku wyhamowania myśli samobójczych będzie ogromne.

³⁵⁵ Por. tamże, s.198-199.

³⁵⁶ Zob. K. Szymaniak, *Zachowania suicydalne adolescentów*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Wyższej Przymierza Rodzin w Warszawie, nr 9-10, Szkoła Wyższa Przymierza Rodzin, Warszawa 2018, s. 207-208.

³⁵⁷ Por. B. Hołyst, *Samobójstwo — przypadek czy konieczność*. PWN, Warszawa 1983, s. 17.

³⁵⁸ Por. K. Szymaniak, *Zachowania suicydalne adolescentów...*, s. 205-206.

Niektórzy specjaliści są zdania, że relacje międzyludzkie powodują zwiększoną odporność na sytuacje trudne, które pojawiają się w życiu. Ponadto silne więzi w środowisku rodzinnym oraz podejmowanie kontaktów społecznych niweluje depresje i poczucie beznadziejności³⁵⁹.

Aktywne towarzyszenie dziecku, interesowanie się nim, czym się zajmuje, co myśli na dany temat, jak spędza wolny czas, jest ważne zarówno dla dziecka jak i rodzica. Wspomaganie dziecka w trudnych życiowych wyborach, niepowodzeniach oraz akceptacja go nawet w momencie odniesienia porażki wspomaga pozytywny obraz własnej osoby i przyczynia się do akceptacji siebie³⁶⁰.

Szerzące się zjawisko zachowań autodestrukcyjnych u nieletnich nie powinno rodzić wielkiego zdziwienia, gdyż źródeł tego zjawiska można szukać w osłabionych więziach rodzinnych. Słaba relacja między małżonkami, luźne stosunki między rodzicami i dziećmi, konflikty, rozwody, życie dla przyjemności pogłębia negatywne kontakty w rodzinie, nie dając wsparcia jej członkom. Według sondażu, który przeprowadził MEN w 1989 do najczęstszych zagrożeń występujących w środowisku rodzinnym dla nieletnich w minionych latach jest³⁶¹:

- alkoholizm i prymitywizm;
- brak autorytetu rodziców;
- podjęcie pracy zawodowej przez matki;
- rozwody;
- brak odpowiednich świadczeń opiekuńczo-wychowawczych ze strony środowiska rodzinnego, co spowodowało wzrost liczby sierot społecznych.

Jak zauważyć można współczesny świat wypełniony jest nowoczesnością, relatywizmem norm i hedonizmem. Gwałtowny rozwój techniki i cyfryzacji spowodował, że młode pokolenie przytłaczane jest treściami aspołecznymi i demoralizującymi młode umysły. Szybkość życia, pęd za dobrami materialnymi sprawia, że rodzice nie są w stanie dać odpowiedniej uwagi swoim dzieciom. W instytucjach wychowawczych wymaga się od dzieci odpowiednich postaw, poprawnego zachowania i szacunku do innych. Jednak zmianę zachowań dzieci warto zacząć od środowiska rodzinnego. Zadaniem rodziców jest integralne wychowanie osoby, która rozwinie w sobie takie cechy, dzięki którym będzie silnie podążać za głosem sumienia, mając na uwadze dobro swoje i innych.

³⁵⁹ Por. J. Krawczyk, A. Gmitrowicz, *Analiza czynników chroniących przed samobójstwem*, „Psychiatria i Psychologia Kliniczna” nr 14, red. J. Rade-Jabłońska, Medical Communication, Warszawa 2014, s. 44.

³⁶⁰ Por. tamże.

³⁶¹ Zob. Cz. Cekiera, *Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1999, s. 33.

ROZDZIAŁ III

Metodologia badań własnych

W poniższym rozdziale zaprezentowane zostaną metodologiczne założenia empirycznych badań własnych dotyczących realizacji profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie. W charakterystyce warsztatu badawczego zostaną zaprezentowane następujące aspekty: określenie przedmiotu oraz celu badań, sformułowanie problemów i hipotez badawczych, określenie zmiennych i wskaźników, a także prezentacja organizacji i przebiegu badań. Ważną kwestią w badaniach jest opis zastosowanego narzędzia badawczego, a także kryterium doboru i charakterystyka badanej próby.

1. Przedmiot i cel badań

Projekt badawczy podejmuje tematykę profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie. Studium teoretyczno-empiryczne. Według Zbigniewa Skornego przedmiot badań to: „określony zbiór zjawisk, przedmiotów lub osób. Badania psychologiczne i pedagogiczne dotyczą wybranej kategorii osób określanej mianem populacji”³⁶². Przedmiotem badań prezentowanych w niniejszej rozprawie jest profilaktyczna funkcja integralnego rozwoju i wychowania dziecka. Podjęty problem badawczy wydaje się być niezwykle aktualny z uwagi na zmiany kulturowe i stale nasilające się tendencje relatywistyczne. Dla wielu rodziców wychowanie dziecka staje się trudnym zadaniem, niekiedy nie możliwym do realizacji. Wybór tematu zdaje się być na tyle ważny, iż dotyczy wychowania przyszłych pokoleń, które będzie miało największy wpływ na budowanie przyszłego obrazu społeczeństwa, kraju i świata. Niestety coraz więcej artykułów i nagłówków na pierwszych stronach gazet mówią o zachowaniach trudnych młodzieży, dewiacjach i łamaniu prawa. Nasuwa się więc pytanie, co można zrobić, żeby zapobiec takim aktom demoralizacji. Każdy rodzic będąc odpowiedzialny za proces wychowania swojego dziecka staje więc przed ogromnym zadaniem i wyzwaniem, w jaki sposób wychować dziecko, aby jako osoba czyniła zgodnie ze swym sumieniem, zachowując przy tym co jest dobre, a co złe.

Współcześnie mówi się dużo o profilaktyce w zakresie zdrowia wykonując szereg badań, które pozwolą wykryć ewentualną chorobę we wczesnym stadium rozwoju. Niewiele jednak jest o profilaktyce przez wychowanie, a co najważniejsze integralne wychowanie, które uwzględnia człowieka w pełnym zakresie jego potrzeb rozwojowych. Podjęta więc w powyższej dysertacji

³⁶² Z. Skorny, *Prace magisterskie z psychologii i pedagogiki: przewodnik metodyczny dla studiujących nauczycieli*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1984, s. 102.

tematyka profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka jest tematem nie podejmowanym przez badaczy w zakresie pedagogiki czy psychologii. Jeżeli więc rodzice dbają o rozwój i wychowanie swoich dzieci integralnie, a więc o rozwój fizyczny, psychiczny, społeczny, kulturowy i duchowy to wtedy profilaktyka i funkcja profilaktyczna jest realizowana. Wielu badaczy w Polsce i na świecie zajmuje się tematyką wychowania i integralnego wychowania, dużo mówi się również o profilaktyce zachowań trudnych dzieci i młodzieży organizując konferencje czy eventy. Nie ma jednak zwrócenia uwagi na działania profilaktyczne przez proces integralnego rozwoju i wychowania dziecka już od wczesnego etapu jego rozwoju. Wielu rodziców błędnie uważa, że okres wczesnego dzieciństwa do 5 roku życia nie jest pamiętany przez dzieci i nie zdaje sobie sprawy z faktu, iż to właśnie wtedy dochodzi do kształtowania się najważniejszych procesów w mózgu. Podjęcie tematu w zakresie więc profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka staje się niezmiernie aktualna i ważna, zwłaszcza gdy przestają mieć znaczenie wartości absolutne i transcendentne.

Główny cel badań naukowych stanowi „bliższe poznanie określonej kategorii zjawisk”³⁶³. Badania pedagogiczne określane są przez postawione cele jakim służą. Zadaniem ich jest zbadanie warunków, które niezbędne są do realizacji postulowanych stanów rzeczy. W bardziej ogólnym ujęciu możemy powiedzieć, że celem badań jest poznanie umożliwiające skuteczne działanie³⁶⁴.

Celem projektu doktorskiego jest wykazanie, że realizacja profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w środowisku rodzinnym, gdzie zarówno ojciec i matka uczestniczą w procesie wychowania, stwarza możliwości do kształtowania sprawności i gotowości osoby do zmierzenia się w swoim życiu z wyzwaniami współczesnego świata. Tak wychowany człowiek będzie w przyszłości zdolny na miarę swych indywidualnych możliwości zarówno wykorzystać szanse rozwojowe jak i przeciwstawić się zagrożeniom cywilizacyjnym. Profilaktyczna funkcja integralnego rozwoju i wychowania ma więc chronić i zabezpieczać dziecko między innymi w obszarze emocjonalnym, społecznym oraz wzmacniać jego predyspozycje osobowościowe. Efektem realizacji projektu doktorskiego będzie opracowanie ogólnych wskazówek działań pedagogicznych dotyczących sposobu realizacji profilaktycznej funkcji integralnego wychowania w rodzinie. Badania będą miały charakter teoretyczno-empiryczny.

³⁶³ Z. Skorny, *Metody badań i diagnostyka psychologiczna*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1974, s. 9.

³⁶⁴ Zob. T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1998, s. 19.

- **Cel teoretyczny:** na podstawie literatury przedmiotu analiza i określenie czynników warunkujących prawidłową realizację procesu integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie oraz współczesnych wyzwań, które negatywnie wpływają na realizację tego procesu.
- **Cel poznawczy:** zbadanie opinii rodziców na temat struktury rodziny i sposobu wychowywania dziecka, ustalenie czynników, które umożliwiają i ograniczają proces integralnego rozwoju i wychowania oraz poznanie jakie skutki dla dziecka ma brak realizacji profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania.
- **Cel praktyczny:** opracowanie wskazań dla rodziców, które pomogą w realizacji procesu integralnego rozwoju i wychowania dziecka jako podstawy dla dalszego jego rozwoju i funkcjonowania.

2. Problemy i hipotezy badawcze

Każde badania pedagogiczne wymagają sformułowania problemu badawczego. Postawiony problem powinien zawierać istotne pytanie lub zespół pytań, na które odpowiedzi ma dostarczyć podjęte badanie. Główny problem postawiony w pracy, jest problemem złożonym, dlatego do jego wyjaśnienia niezbędne są pytania szczegółowe. Ich sformułowanie ma wiele korzyści, między innymi ułatwia całościową analizę zagadnienia, pomaga w planowaniu badań i sprzyja lepszemu opracowaniu narzędzia badawczego³⁶⁵.

Główny problem badawczy prezentowanych badań stanowi pytanie: Jak realizowana jest profilaktyczna funkcja integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie?

Hipoteza główna brzmi następująco: Profilaktyczna funkcja integralnego rozwoju i wychowania dziecka realizowana jest w prawidłowym modelu systemowym rodziny, która zabezpiecza prawidłowy rozwój osobowy dziecka, przygotowuje do udziału w życiu społeczno-kulturowym oraz ochrania go przed zagrożeniami cywilizacyjnymi.

W dysertacji doktorskiej zostały postawione następujące problemy szczegółowe:

1. Jakie znaczenie dla integralnego rozwoju dziecka ma model rodziny, w której jest ono wychowywane?
2. Jakie postawy rodzicielskie zapewniają realizację profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie?
3. W jaki sposób doświadczenia wychowawcze rodziców z dzieciństwa oddziałują na realizację funkcji profilaktycznej w wychowaniu ich dzieci?

³⁶⁵ Zob. M. Krajewski, *Badania pedagogiczne. Wybór bibliograficzny druków zwartych, czasopism pedagogiczno-przedmiotowych i witryn internetowych z wprowadzaniem*, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, Płock 2006, s. 11.

4. Jakie znaczenie dla realizacji profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka mają relacje małżeńskie/partnerskie?

Postawiony problem badawczy oraz pytania szczegółowe wymagają przedstawienia hipotez badawczych, bowiem celem każdego badania powinna być weryfikacja postawionych hipotez. Hipoteza w badaniach naukowych jest prawdopodobnym założeniem, które w trakcie prowadzonych badań naukowych powinna zostać potwierdzona lub znaleźć zaprzeczenie³⁶⁶.

„Hipoteza badawcza jest pewnym stwierdzeniem, co do którego istnieje prawdopodobieństwo, że stanowi prawdziwe rozwiązanie badanego problemu”³⁶⁷.

W odpowiedzi na postawione pytania szczegółowe, zostały sformułowane hipotezy w następującym brzmieniu:

1. Model rodziny ma kluczowe znaczenie w integralnym rozwoju dziecka. W rodzinie pełnej, gdzie oboje rodziców uczestniczą w procesie wychowania dziecka ma on pozytywny wpływ na kształtowanie postaw, relacji z drugim człowiekiem oraz na dalsze funkcjonowanie w życiu społecznym.
2. Postawy rodzicielskie, które zapewniają realizację funkcji profilaktycznej to miłość, akceptacja, bezpieczeństwo, uwaga, współdziałanie, rozumna swoboda, uznanie praw.
3. Doświadczenia wychowawcze rodziców z dzieciństwa oddziałują na realizację funkcji profilaktycznej wobec swoich dzieci, poprzez naśladowanie i powielanie przekazanych im wzorów i wartości rodzinnych.
4. Relacje małżeńskie/ partnerskie między rodzicami mają ogromne znaczenie i wpływają na zachowania dziecka, atmosferę w domu, a także na więzi wszystkich członków rodziny.

Niezwykle istotne w pracy badawczej jest określenie zmiennych i wskaźników. Jak wskazuje Stefan Nowak podstawowym celem badań w pedagogice jest poszukiwanie związków i zależności, które zachodzą między badanymi zjawiskami - określa się je zmiennymi³⁶⁸. Zmienna to „dowolna właściwość – cecha, która przybiera różne wartości, a przynajmniej dwie (jest to warunek, aby cecha nazywała się zmienną)”³⁶⁹. Zmienne w badaniach naukowych stanowią próbę uszczegółowienia głównego ich przedmiotu, czyli problemów badawczych, jakie należy rozwiązać oraz hipotez roboczych, jakie w procesie weryfikacji na podstawie analizy wyników badań własnych zostaną potwierdzone lub zweryfikowane negatywnie. Są nimi

³⁶⁶ Zob. tamże.

³⁶⁷ Tamże.

³⁶⁸ Zob. S. Nowak, *Metodologia badań socjologicznych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2012, s. 152.

³⁶⁹ W. Dudkiewicz, *Podstawy metodologii badań do pracy magisterskiej i licencjackiej z pedagogiki*, Wydawnictwo Stachurski, Kielce 2000, s. 43.

zazwyczaj pewne cechy, symptomy, przejawy charakterystyczne dla badanego faktu, zjawiska czy procesu albo też pewne czynniki będące ich przyczyną czy skutkiem. Każda ze zmiennych przyjmuje różne wartości, które umownie można nazwać podzmiennymi. Stanowią one bliższą charakterystykę przyjętej zmiennej³⁷⁰.

Uwzględniając kryteria podziału można wyróżnić następujące zmienne:

- Ze względu na typ skali pomiarowej, jaką badacz może zastosować przy pomiarze zmiennych wyróżnia się (ilościowe i jakościowe).
- Ze względu na przyjmowane wartości wyróżnia się (dwuwartościowe inaczej dychotomiczne – np. płeć: mężczyzna, kobieta oraz wielowartościowe inaczej politomiczne- czyli każda z pozostałych zmiennych).
- Ze względu na uchwycenie związku zależności pomiędzy danymi zmiennymi, ukazanie, która zmienna wpływa na inne lub też która podlega wpływom (zmienna zależna i zmienna niezależna)³⁷¹.

Ostatni z wymienionych podziałów jest najczęściej użyteczny w badaniach pedagogicznych. Warto więc wyjaśnić czym jest zmienna zależna oraz zmienna niezależna. Otóż zmienna zależna jest zjawiskiem, które podlega wpływom innych zjawisk³⁷². Natomiast zmienne niezależne „są to zjawiska wpływające na powstanie i przebieg zjawisk będących zmiennymi zależnymi. Jeśli więc o danej własności, powiemy, że przyjmuje ona różne wartości, to jest to zmienna. Natomiast zmienne, od których ona zależy i które na nią oddziałują, nazywają się zmiennymi niezależnymi”³⁷³.

Uwzględniając sformułowane problemy szczegółowe, sformułowano następujące zmienne zależne i niezależne:

Zmienne zależne:

- Realizacja integralnego rozwoju i wychowania sfery fizycznej przez rodziców.
- Realizacja integralnego rozwoju i wychowania sfery psychicznej przez rodziców.
- Realizacja integralnego rozwoju i wychowania sfery społecznej przez rodziców.
- Realizacja integralnego rozwoju i wychowania sfery kulturowej przez rodziców.
- Realizacja integralnego rozwoju i wychowania sfery duchowej przez rodziców.

Zmienne niezależne:

- Postawy rodzicielskie.
- Struktura rodziny.

³⁷⁰ Zob. M. Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 1999, s. 131.

³⁷¹ Zob. tamże, s. 131.

³⁷² Zob. Z. Skorny, *Prace magisterskie z psychologii i pedagogiki...*, s. 50.

³⁷³ J. Brzeziński, *Elementy metodologii badań psychologicznych*, Wydawnictwo PWN, Wrocław 1973, s. 150., s.22-24.

- Doświadczenia wychowawcze badanych rodziców.
- Relacje małżeńskie/ partnerskie.
- Płeć.
- Wiek.
- Wykształcenie.
- Staż związku.
- Liczba dzieci.
- Status materialny rodziny.

Istotne jest, aby do postawionych zmiennych określić wskaźniki. Wskaźnik to „pewna cecha, zdarzenie lub zjawisko, na podstawie zajścia którego wnioskujemy z pewnością, bądź z określonym prawdopodobieństwem, bądź wreszcie z prawdopodobieństwem wyższym od przeciętnego, iż zachodzi zjawisko, jakie nas interesuje”³⁷⁴.

Wskaźniki dla postawionych zmiennych to:

- Dbłość o aktywność fizyczną dziecka.
- Rozwój sfery psychicznej u dziecka.
- Ważność emocji wyrażana przez dziecko.
- Nabywanie nowych znajomości rówieśniczych i kontaktów społecznych przez dziecko.
- Dbłość o prawidłowe relacje z dziadkami i innymi członkami rodziny.
- Dbłość o rozwój wiedzy z zakresu świąt patriotycznych.
- Kultywowanie tradycji świątecznych i patriotycznych w rodzinach.
- Rozmowy z dzieckiem o religii.
- Wspólna modlitwa z dzieckiem.

3. Metody, techniki i narzędzia badawcze

Prowadząc badania naukowe, kolejnym etapem jest określenie i wybór metod, technik i narzędzi badawczych.

Mieczysław Łobocki definiuje metody, iż są „pewnym ogólnym systemem reguł, dotyczących organizowania określonej działalności badawczej, tj. szeregu operacji poznawczych i praktycznych, kolejności ich zastosowania, jak również specjalnych środków i działań, skierowanych z góry na założony cel badawczy”³⁷⁵. Metodę można również definiować jako „określamy zespół teoretycznie uzasadnionych zabiegów koncepcyjnych i instrumentalnych, obejmujących całość postępowania badacza, które w konsekwencji ma prowadzić do

³⁷⁴ Z. Krzysztozek, *Uwarunkowania, założenia i metody badań pedagogicznych*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1977, s.71.

³⁷⁵ M. Łobocki, *Metody badań pedagogicznych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1978, s. 115.

rozwiązywania określonego problemu naukowego³⁷⁶. Można więc powiedzieć, że metoda jest pewnym sposobem realizacji procesu badawczego, który został przyjęty przez badacza. Metoda powinna być adekwatna do zakładanych hipotez badawczych, ułatwić sformułowanie hipotez roboczych oraz powinna być ściśle związana z technikami badawczymi³⁷⁷.

Metodą zastosowaną w celu uzyskania odpowiedzi na postawione pytania badawcze jest metoda sondażu diagnostycznego. Z definicji wynika, że „metoda ta jest sposobem gromadzenia wiedzy o atrybutach strukturalnych i funkcjonalnych oraz dynamice zjawisk społecznych, opiniach i poglądach określonych zbiorowości, jak również nasilaniu się i kierunkach ich rozwoju. Dotyczy to zjawisk, które nie posiadają instytucjonalnej lokalizacji i są rozproszone w stosunkach społecznych”³⁷⁸.

Metodę sondażu diagnostycznego w badaniach pedagogicznych stosuje się głównie dla określenia zjawisk natury społeczno-wychowawczej. Badanie te, zazwyczaj oparte są na zebraniu specjalnie dobranej grupy, która będzie reprezentacyjna w danej populacji generalnej. Dobór grupy przy zastosowaniu tej metody powinien być przemyślany tak, aby zawierał najbardziej adekwatne cechy badanej populacji³⁷⁹.

W przeprowadzonych badaniach sondażowych wybraną techniką badawczą jest ankieta. Technikę badawczą w metodologii badań pedagogicznych definiuje się jako „czynności praktyczne, regulowane starannie wypracowanymi wskazaniem, pozwalające na uzyskanie optymalnie sprawdzalnych informacji, opinii i faktów. W sensie rzeczowym technika jest podrzędna w stosunku do metody i jest sposobem zbierania i gromadzenia materiałów oraz źródeł do badań. Techniki mają charakter instrukcji, ograniczonych do pojedynczych czynności, a ich cechą powinny być użyteczność i skuteczność stosowania”³⁸⁰. Ankietę można określić jako „technikę gromadzenia informacji polegającą na wypełnieniu najczęściej samodzielnie przez badanego specjalnych kwestionariuszy na ogół o wysokim stopniu standaryzacji w obecności lub częściej bez obecności ankietera”³⁸¹. Ankieta jest zbiorem specjalnie dobranych pytań zawartych w tzw. kwestionariuszu, na które badani respondenci powinni udzielić odpowiedzi. Ten rodzaj techniki jest szczególnie zalecany, gdy badacz chce poznać cechy zbiorowości, zjawiska czy opinie o wydarzeniach. Rola ankiety jest znacząca przede wszystkim na etapie badań początkowych³⁸².

³⁷⁶ M. Krajewski, *Badania pedagogiczne...*, s.13.

³⁷⁷ Por. tamże.

³⁷⁸ Tamże, s. 15.

³⁷⁹ Zob. tamże.

³⁸⁰ Tamże. s. 15-16.

³⁸¹ T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych...*, s. 86-87.

³⁸² Zob. M. Krajewski, *Badania pedagogiczne...*, s. 20.

Podczas wykonywanych badań realizując wybraną technikę należy wybrać adekwatne narzędzie badawcze. Narzędziem zastosowanym na potrzeby niniejszej pracy doktorskiej jest kwestionariusz ankiety. Narzędzie te zostanie przekazane respondentowi do uzupełnienia³⁸³.

4. Organizacja i przebieg badań

Przeprowadzone badania są ilościowe. Badania zostały przeprowadzone na przełomie października i listopada 2021 roku. W celu doprecyzowania narzędzia badawczego we wrześniu 2021 r. zostały przeprowadzone badania pilotażowe. Badaniem zostało objętych 242 rodziców z województwa lubelskiego. Są nimi rodzice dzieci, które nie rozpoczęły jeszcze edukacji wczesnoszkolnej (do 7 roku życia). Do przeprowadzenia badań zostało przygotowane narzędzie badawcze, mianowicie kwestionariusz ankiety. Badane osoby pochodzą zarówno z niewielkich miejscowości, jak i dużych miast. Kwestionariusz ankiety rodzic wypełniał indywidualnie, bez ograniczeń czasowych. To narzędzie zostało umieszczone na platformie Google. Kwestionariusz zawiera 39 pytań oraz stwierdzeń, z czego niektóre z nich są w formie otwartej. W kwestionariuszu ankiety jest także umieszczona metryczka i pytania dotyczące charakterystyki badanej grupy.

5. Kryterium doboru i charakterystyka badanej grupy

Zainteresowanie tematyką integralnego rozwoju i wychowania dziecka zyskuje coraz większą popularność. Podejmowany temat ma fundamentalne znaczenie dla współczesnych pedagogów, badaczy, ale głównie społeczeństwa i rodziny. Temat ten jest aktualny i stawia nowe wyzwania przed pedagogiką, co potwierdzają najnowsze publikacje naukowe.

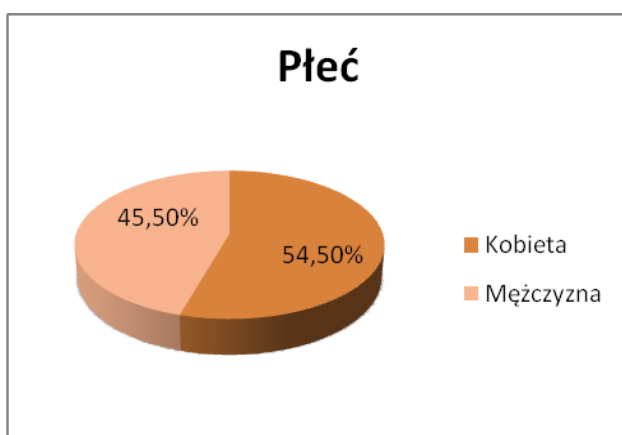
Zagadnienie wychowania dziecka w rodzinie jest ponadczasowe, dlatego wymaga ciągłej refleksji. Wynika głównie z aktualności i potrzeby integralnego rozwoju. Dotychczas nie ukazały się publikacje dotyczące ukazania profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka we współczesnej rodzinie. Uzyskane wyniki badań i wnioski mogą otworzyć nową przestrzeń dla podejmowania dalszych działań badawczych dotyczących profilaktycznego wymiaru integralnego wychowania we wszystkich etapach rozwoju osoby.

Badana grupa to rodzice dzieci na wczesnym etapie rozwoju, które nie rozpoczęły jeszcze nauki w szkole. Integralny rozwój i wychowanie ma największe znaczenie na wczesnym etapie życia, dlatego realizacja profilaktycznej funkcji jest ważna od najmłodszych lat. Badani rodzice są losową grupą. W badaniach ankietowych zawarte są pytania o status materialny rodziny. Pozwala on określić, czy rodzice są w stanie zadbać o podstawowe potrzeby dziecka oraz, czy dostrzega się jakieś braki. Badani zostali zapytani również o strukturę rodziny. Ma to bowiem

³⁸³ Zob. tamże, s. 22.

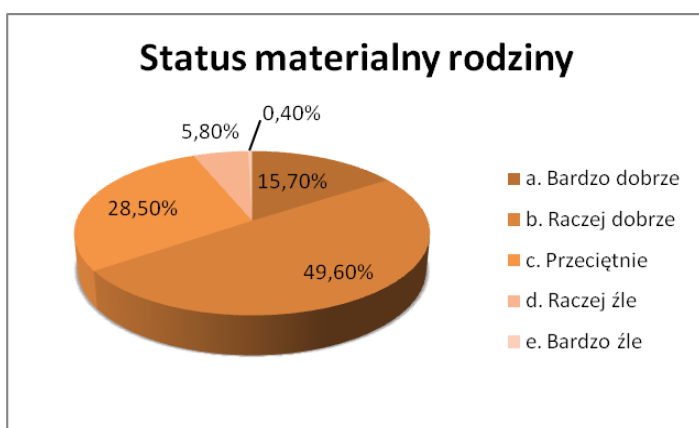
ogromne znaczenie w realizacji profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie. To, czy dziecko wychowuje się przy boku obojga rodziców, którzy wspólnie idą w tym samym kierunku wychowawczym, czy też w rodzinie niepełnej, czy zrekonstruowanej odrywa niebagatelną rolę w całościowym wychowaniu osoby. Nie bez znaczenia jest również staż związku rodziców posiadających dziecko. Respondenci zostali zapytani także o wiek oraz rodzaj wykształcenia.

Respondenci stanowią grupę 242 osób, z czego 132 to kobiety, a 110 to mężczyźni. Wskaźniki procentowe są na podobnym poziomie, choć kobiet biorących udział w badaniach było więcej. Strukturę badanych rodziców według płci przedstawia wykres 1.



Wykres 1. Płeć badanych rodziców (dane w %)

Zadaniem respondentów była także ocena sytuacji materialnej w rodzinie. Status materialny możemy rozpatrywać przez wskaźniki finansowe takie jak nieruchomości, przedmioty i zasoby wartościowe. Istotny jest również poziom zadowolenia z dóbr materialnych posiadanych przez daną osobę³⁸⁴. Uzyskane wyniki przedstawiające status materialny badanych obrazuje wykres 2.

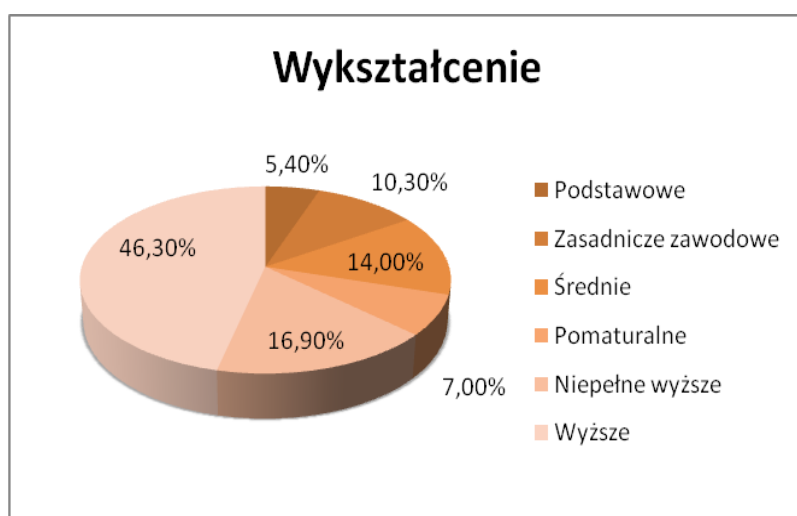


Wykres 2. Status materialny rodziny (dane w %)

³⁸⁴ Por. B. Podolec, *Zjawisko ubóstwa w Polsce w świetle badań statystycznych*, w: M. Duda (red.), *Oblicza polskiej biedy, stan i perspektywy*, Wyd. Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Kraków 2005, s. 49.

Badani respondenci oceniają dość dobrze swoją sytuację materialną. Najwyższy odsetek badanej grupy ocenia swoją sytuację jako bardzo dobrą (49,60%) oraz raczej dobrą (28,50%). Status materialny jako przeciętny określa (15,70%) ankietowanych, natomiast najmniejszą ilość wskazań otrzymały oceny skrajne, ponieważ zaledwie (5,80 %) określa finansowe zasoby jako raczej złe oraz (0,40%) jako bardzo złe.

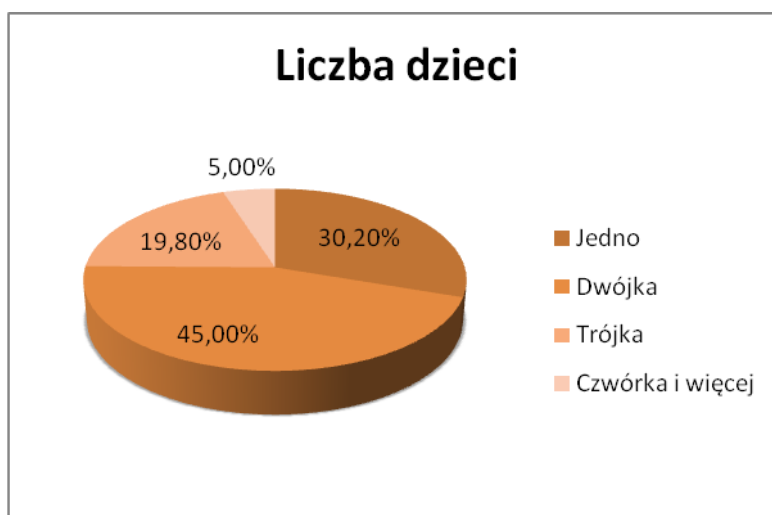
Kolejna analiza określa wykształcenie badanych respondentów. Można zakładać, że im większy poziom wykształcenia rodziców, tym większa wiedza, a niekiedy świadomość podejmowanych działań czy prezentowanych sposobów wychowawczych. Dane dotyczące wykształcenia przedstawia wykres nr 3.



Wykres 3. Wykształcenie (dane w %)

Z przedstawionej analizy wynika, że poziom wykształcenia badanych respondentów jest stosunkowo wysoki. Wśród ankietowanych, aż 46,30% deklaruje swoje wykształcenie jako wyższe, zaś 16,90% na niepełne wyższe. Stanowi to znacząco połowę uzyskanych wyników. Wykształcenie pomaturalne określa 7% badanych, 14% to wskaźnik osób, które zaznaczyły jako odpowiedź średnie. Wykształcenie zasadniczo zawodowe deklaruje 10,30 % ankietowanych. Najmniejszy wskaźnik respondentów stanowi 5,40% deklarując wykształcenie podstawowe.

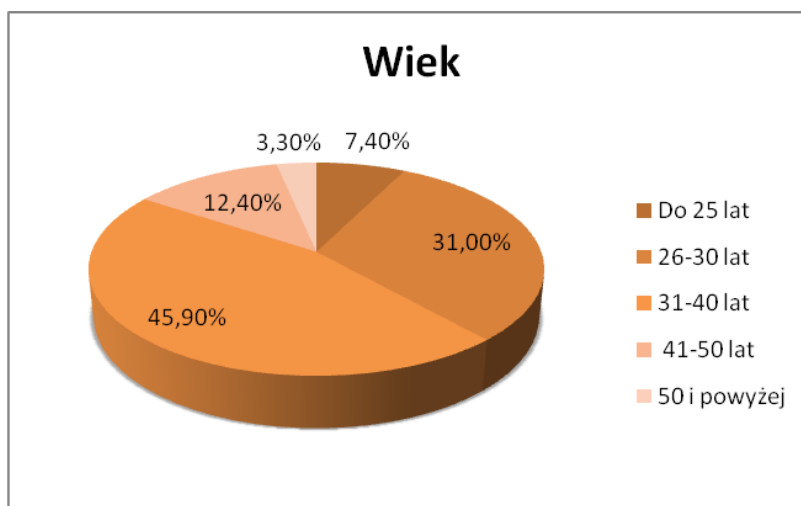
Kolejnym etapem charakterystyki badanej populacji jest przedstawienie wyników pod względem liczby dzieci. Poniższy wykres 4 przedstawia dane dotyczące liczebności potomstwa respondentów.



Wykres 4. Liczba dzieci (dane w %)

Najwyższy odsetek badanych respondentów mianowicie 45,00%, zapytani o liczbę dzieci udzieliło odpowiedzi „jedno”. Równie wysoko, bo aż 30,20% deklaruje posiadanie dwójki dzieci. Z powyższych analiz wynika, że znaczna większość ankietowanych nie stanowi rodzin wielodzietnych. Trójkę dzieci zaznaczyło 19,80%, zaś czwórkę dzieci i więcej stanowi zaledwie 5,00% uzyskanych odpowiedzi.

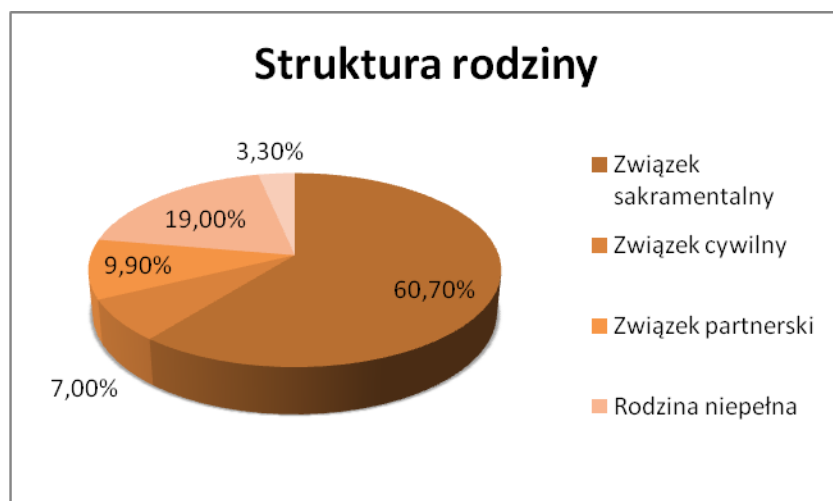
Dość istotny w procesie wychowania jest wiek badanych respondentów. Prezentowane postawy wobec dzieci, metody wychowawcze czy sposób wychowania może znacznie różnić się między pokoleniami. Wykres numer 5 przedstawia wiek badanych respondentów.



Wykres 5. Wiek badanych (dane w %)

Największą grupą ankietowanych mianowicie 45,90% stanowią osoby w przedziale wiekowym 31-40lat. 31,00% to osoby w wielu 26-30 lat. Niewielki odsetek respondentów 12,40% zaznaczyło przedział wieku 41-50 lat. Osoby posiadające dzieci do 25 roku życia analiza procentowa wskazuje 7,40%. Najmniej liczną grupą badanych, bo zaledwie 3,30% stanowią osoby deklarujące 50 lat i powyżej.

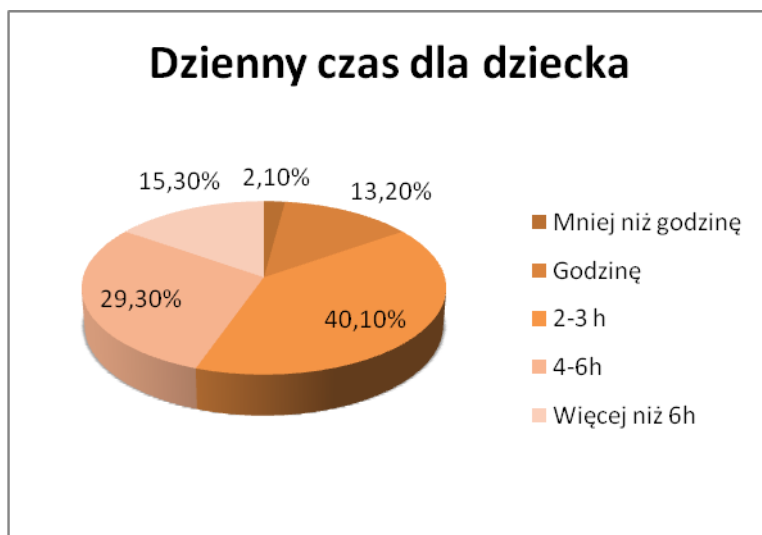
Niezwykle istotna w badaniach profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie jest struktura rodziny. Zakłada się, że w rodzinie pełnej, gdzie oboje rodziców uczestniczą w procesie wychowania dziecka, integralny rozwój i wychowanie jest możliwe do zrealizowania w znacznie większym stopniu niż w rodzinie, w której dziecko jest wychowywane w pojedynkę. Wykres numer 6 przedstawia strukturę rodziny badanych respondentów.



Wykres 6. Struktura rodziny (dane w %)

Zgodnie z uzyskanymi danymi empirycznymi najpowszechniejszą strukturą rodziny wśród badanych osób jest związek sakramentalny, stanowi on 60,7% odpowiedzi. Stanowi to znaczną większość uzyskanych wyników i zakłada, że badana grupa sformalizowała swój związek w sakramencie małżeństwa. Kolejny wskaźnik stanowi 19% badanych, które stanowi rodziny niepełne. W tych rodzinach brak jest jednego rodzica w procesie wychowania, natomiast przyczyną rozpadu związku jest rozwód, rozejście się, porzucenie czy śmierć. Następnie 9,90% badanych respondentów wskazywało na związek partnerski, jest on związkiem niesformalizowanym, z którego bez żadnych formalnych przeszkód można odejść. Natomiast 7,00% to respondenci będący w związku cywilnym, sformalizowanym przed urzędem stanu cywilnego. Ostatni rodzaj rodziny to rodzina zrekonstruowana, która powstała z ponownego zawarcia związku małżeńskiego lub konkubinatu, na to wskazuje 3,30% badanych.

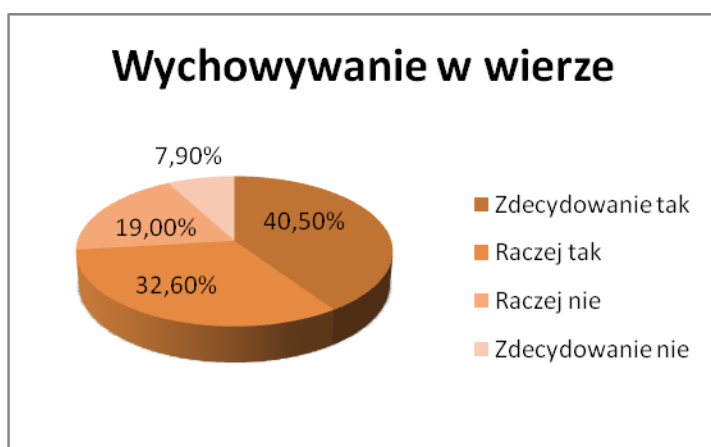
Ważną kwestią było zbadanie, ile czasu dziennie rodzic poświęca swojemu dziecku. Taki wskaźnik pozwala stwierdzić, czy badacz ma czas dla dziecka, co świadczy o poświęceniu, oddaniu i uwadze ze strony rodzica. Wykres numer 7 przedstawia ilość czasu poświęcaną dziecku przez badanych respondentów.



Wykres 7. Dzienny czas dla dziecka (dane w %)

W odniesieniu do uzyskanych badań najliczniejszą grupą respondentów mianowicie 40,10% wskazań stanowili rodzice, którzy poświęcają swojemu dziecku od 2 do 3 godzin dziennie. Badani deklarujący od 4 do 6 godzin dziennie stanowią 29,30% wskazań. Więcej niż 6 godzin dziennie poświęcone dziecku wskazuje 15,30% respondentów, natomiast 13,20% wskazuje na jedną godzinę dziennie. Mniej niż jedną godzinę wskazało 2,10% badanych.

Istotne wydaje się również ukazanie czy badani rodzice są osobami wierzącymi oraz, czy wychowują swoje dzieci w wierze i tradycji rzymskokatolickiej. Wykres nr 8 przedstawia wyniki wychowania dzieci w wierze.



Wykres 8. Wychowanie dziecka w wierze i tradycji rzymskokatolickiej (dane w %)

Najwięcej badanych respondentów udzieliło odpowiedzi 40,5%, wykazując, że wychowują swoje dzieci w wierze i tradycji rzymskokatolickiej, jeden z najwyższych wskaźników 32,6% wskazywał na odpowiedź Raczej tak w odniesieniu do wychowania w wierze i tradycji rzymskokatolickiej. Respondenci, którzy raczej nie wychowują swoich dzieci w wierze stanowili

- 19,0%. Natomiast 7,9% to rodzice wskazujący na Zdecydowanie nie wobec wychowywaniu dziecka w wierze i tradycji rzymskokatolickiej. Z analizy wynika więc, że badana grupa w znacznej większości wykazuje, że wychowuje swoje dzieci w wierze i tradycji rzymskokatolickiej. Wychowanie dzieci w wierze w Boga może więc w znacznym stopniu służyć rozwojowi sfery duchowej dziecka. Wspólne uczęszczanie do kościoła z dzieckiem czy rozmowy o religii i Bogu to tylko niektóre sposoby na rozwój duchowości w dorastającym dziecku.

Badani rodzice zostali także poproszeni o określenie stażu związku. Respondenci wpisywali liczbowo staż związku w wykropkowanym polu. Staż związku pozwala określić, jak trwały jest związek, im staż związku jest dłuższy, tym badani posiadają więcej doświadczeń, które w znacznej mierze kształtują ich relację, a także wystawiają ją na próbę. Na podstawie wyliczonej średniej staż związku badanych rodziców wynosił 9 lat.

W przedstawionym rozdziale zostały przedstawione między innymi problemy i hipotezy badawcza, a także główny cel pracy. Na podstawie analizy teoretycznej metodologii badań zostały określone problemy i metody badawcze, a także na potrzeby badań został skonstruowany autorski kwestionariusz ankiety „Integralny rozwój i wychowanie dziecka”. Dzięki danym uzyskanym w procesie badań będzie możliwe wskazanie czynników, które istotnie wpływają na proces realizacji profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka, a także takich, które utrudniają realizację tego procesu. W tym rozdziale została zaprezentowana również charakterystyka badanych rodziców, czyli płeć, wiek, wykształcenie, struktura rodziny, status materialny, liczba dzieci, wychowanie w wierze, a także dzienny czas poświęcany dziecku. W kolejnym rozdziale analizy badań własnych zostanie przedstawiony proces realizacji profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu struktury rodziny, postaw rodzicielskich, doświadczeń wychowawczych z domu rodzinnego badanych rodziców, a także relacji małżeńskich/partnerskich.

ROZDZIAŁ IV

Realizacja profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie a struktura rodziny i postawy rodzicielskie na podstawie badań własnych

Integralny rozwój i wychowanie dziecka, choć z pozoru wydaje się łatwym procesem, przez wielu rodziców jest realizowane na bardzo niskim poziomie. Przyczyn takiego zjawiska można doszukiwać się w globalnych zmianach i rozwoju współczesnego świata. Zmiany ideologiczne, nowe trendy sposobu życia mają swoje odzwierciedlenie w procesie wychowania. Szeroko pojęte równouprawnienie, ruchy feministyczne i nowoczesne zasoby techniki sprawiły, że potrzeby człowieka znacznie zmieniły się na przestrzeni minionego stulecia. Rodziny żyjące w konkubinatach, zrekonstruowane czy niepełne zaburzają obraz prawidłowego modelu rodziny, w którym powinno wychowywać się dziecko. Powołanie do bycia rodzicem zaczyna się od budowania wspólnoty, jaką jest małżeństwo oraz od odpowiedniego przygotowania do przekazania daru życia. Rodzicielstwo z biologicznego punktu widzenia wymaga więc dbałości o rozwój, wychowanie i troskę wobec nowo narodzonej osoby.

W niniejszym rozdziale zostanie zaprezentowana realizacja funkcji profilaktycznej integralnego rozwoju i wychowania dziecka przez badanych rodziców. Respondenci, aby określić czy integralny rozwój i wychowanie jest realizowane, dokonywali odpowiedzi, które pozwoliły zweryfikować dbałość o rozwój, bądź też jej brak w sferze: fizycznej, psychicznej, społecznej, kulturowej i duchowej. Ponadto na proces realizacji profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania mają też takie czynniki jak struktura rodziny, prezentowane postawy rodzicielskie, doświadczenia wychowawcze rodziców z okresu dzieciństwa czy relacje z małżonkiem/partnerem. W rozdziale zostanie również zaprezentowana analiza statystyczna ukazująca korelacje i związki pomiędzy określonymi zmiennymi. W badaniach zostaną podane liczbowo istotności statystyczne, które wykażą, czy w danej korelacji istnieje związek, czy też go nie ma.

1. Struktura rodziny a realizacja integralnego rozwoju i wychowania dziecka

W niniejszym podrozdziale zostanie ukazany związek, jaki zachodzi pomiędzy strukturą rodziny, w której wychowuje się dziecko a realizacją integralnego rozwoju i wychowania. Struktura rodziny odgrywa istotną rolę w sposobie wychowania dzieci przez rodziców. W minionych pokoleniach najpowszechniejszą formą struktury rodziny było małżeństwo

urzeczywistnione w sakramencie. Przez wiele lat było fundamentalną drogą do pełni dorosłego życia oraz uzyskania szacunku w społeczeństwie. Współcześnie natomiast wybiera się wiele innych alternatyw życia, w których odrzuca się trwałość relacji między dwojgiem ludzi, układ jest elastyczny i to partnerzy decydują o ustalonych zasadach, którymi kierują się w związku³⁸⁵. W tym podrozdziale zostanie zweryfikowany pierwszy szczegółowy problem badawczy, który został ujęty w pytaniu: *Jakie znaczenie dla integralnego rozwoju dziecka ma model rodziny, w której jest ono wychowywane?* Dane na ten temat pokaże poniższa analiza statystyczna.

Tabela 1. Struktura rodziny

Nr odp.	Treść określenia	N	%
1.	Rodzina pełna (związek sakramentalny)	147	60,7
2.	Rodzina pełna (związek cywilny)	17	7,0
3.	Rodzina pełna (związek partnerski)	24	9,9
4.	Rodzina niepełna (rozwód, rozejście się, porzucenie, śmierć)	46	19
5.	Rodzina zrekonstruowana (ponowne małżeństwo lub konkubinaty)	8	3,3
Suma:			100,0

Źródło: opracowanie własne

Analiza uzyskanych wyników badań wskazuje, że ponad połowa, bo aż 60,7% badanych rodziców wychowuje swoje dzieci w rodzinie pełnej (związek małżeński), 22,3% badanych to rodziny niepełne (rozwód, rozejście się, porzucenie, śmierć). 9,9% ankietowanych wskazało rodzinę pełną (związek partnerski), oraz 7,0% również rodzinę pełną (związek cywilny). Najmniej odpowiedzi ankietowanych - 3,3% to rodzina zrekonstruowana (ponowne małżeństwo lub konkubinaty). Grupa badanych w znacznej większości więc wychowuje swoje dzieci w rodzinie pełnej, gdzie zarówno matka i ojciec uczestniczą w procesie wychowania. W takiej strukturze rodzinnej oddziaływanie wychowawcze jest znacznie silniejsze niż w pojedynkę.

Odnosząc się do powyższych danych, analizie poddano także odpowiedzi uzyskane ze względu na realizację integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie w pięciu sferach rozwoju: fizycznej, psychicznej, społecznej, kulturowej i duchowej. Analizy te zostały poszerzone o miary statystyczne, gdzie zbadano zależności pomiędzy udzielanymi odpowiedziami a powyższymi zmiennymi. Otrzymane dane procentowe przedstawiono w poniższym zestawieniu tabelarycznym. Numeracja odpowiedzi została zachowana zgodnie z tabelą nr 2.

Poniżej przedstawiona jest korelacja pomiędzy strukturą rodziny a dbałością o aktywność fizyczną swojego dziecka.

³⁸⁵ Por. K. Szymaniak, *Wychowanie integralne a wolne...*, s. 87.

Tabela 2. Struktura rodziny a dbałość o aktywność fizyczną dziecka

			Dbałość o rozwój fizyczny					Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić	
Struktura rodziny	Rodzina pełna (związek sakramentalny)	L	100	42	3	1	1	147
		%	68,0%	28,6%	2,0%	0,7%	0,7%	100,0%
	Rodzina pełna (związek cywilny)	L	10	6	0	1	0	17
		%	58,8%	35,3%	0,0%	5,9%	0,0%	100,0%
	Rodzina pełna (związek partnerski)	L	14	8	1	1	0	24
		%	58,3%	33,3%	4,2%	4,2%	0,0%	100,0%
Rodzina niepełna (rozwód, rozejście się, porzucenie, śmierć)	L	10	24	8	4	0	46	
	%	21,7%	52,2%	17,4%	8,7%	0,0%	100,0%	
Rodzina zrekonstruowana	L	4	3	0	1	0	8	
	%	50,0%	37,5%	0,0%	12,5%	0,0%	100,0%	
Ogółem		L	138	83	12	8	1	242
		%	57,0%	34,3%	5,0%	3,3%	0,4%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,442	0,001
	V Cramera	0,221	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Po dokonaniu analizy statystycznej można wskazać, że pomiędzy dbaniem o aktywność fizyczną swojego dziecka a strukturą rodziny istnieje istotny związek (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,221). Natomiast siła związku jest słaba.

Analiza wyników badań wskazuje, że ankietowani, którzy wychowują swoje dzieci w rodzinie pełnej (związek sakramentalny) udzielili najczęściej odpowiedzi, w których 68,0% zdecydowanie dba o rozwój fizyczny dziecka, 28,6% raczej dba, 2,0% raczej nie, zaś zaledwie 0,7% zdecydowanie nie lub trudno ocenić. W tym modelu rodziny jest to najwyższy wskaźnik realizacji warstwy fizycznej. Z kolei ankietowani stanowiący rodzinę niepełną (rozwód, rozejście się, porzucenie, śmierć) w 52,2% raczej dbają o rozwój fizyczny dziecka, w 21,7% zdecydowanie tak, 17,4% raczej nie oraz 8,7% zdecydowanie nie. Rodziny pełne stanowiące związek partnerski w 58,3% odpowiedzieli, iż zdecydowanie tak, 33,3% raczej tak, natomiast 4,2% raczej nie i również tyle samo zdecydowanie nie. Ankietowani, którzy są w związku cywilnym w 58,8% wskazań zdecydowanie tak, 35,3% raczej tak, natomiast 5,9% zdecydowanie nie. Najmniej liczą grupę respondentów stanowiły rodziny zrekonstruowane, gdzie 50,0% badanych wskazywało, iż zdecydowanie dbają o rozwój fizyczny dziecka, 37,5% raczej dba i 12,5% zdecydowanie nie.

Na podstawie przeprowadzonej analizy należy stwierdzić, że w związkach małżeńskich dbałość o rozwój fizyczny dziecka jest największy, a powyższe wskaźniki najwyższe. Można także zaobserwować, że badani rodzice przywiązują dość istotną wagę do aktywności fizycznej swoich dzieci. Z pewnością aktywności fizyczne to także sposób na wspólnie spędzany czas i budowanie prawidłowych relacji rodzicielskich. Ponadto wiek przedszkolny to okres ogromnej potrzeby ruchu. Dzieci poprzez aktywność fizyczną prawidłowo się rozwijają, a także niwelują w ten sposób napięcie emocjonalne. Ruch zwłaszcza na świeżym powietrzu pozytywnie wpływa na wiele procesów w organizmie np. jakość snu.

Korelację pomiędzy strukturą rodziny a wyrażaniem emocji przez dziecko prezentuje poniższa tabela.

Tabela 3. Struktura rodziny a emocje wyrażane przez dziecko

			Ważność emocji wyrażanych przez dziecko					
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Ogółem	
Struktura Rodziny	Rodzina pełna (związek sakramentalny)	L	128	17	0	2	147	
		%	87,1%	11,6%	0,0%	1,4%	100,0%	
	Rodzina pełna (związek cywilny)	L	12	5	0	0	17	
		%	70,6%	29,4%	0,0%	0,0%	100,0%	
	Rodzina pełna (związek partnerski)	L	18	6	0	0	24	
		%	75,0%	25,0%	0,0%	0,0%	100,0%	
	Rodzina niepełna (rozwód, rozejście się, porzucenie, śmierć)	L	10	31	3	2	46	
		%	21,7%	67,4%	6,5%	4,3%	100,0%	
	Rodzina zrekonstruowana	L	6	2	0	0	8	
		%	75,0%	25,0%	0,0%	0,0%	100,0%	
	Ogółem		L	174	61	3	4	242
			%	71,9%	25,2%	1,2%	1,7%	100,0%
Miary symetryczne (struktura rodziny)								
			Wartość	Istotność statystyczna				
Nominalna przez Nominalna	Phi		0,575	0,001				
	V Cramera		0,332	0,001				
N ważnych obserwacji			242					

Źródło: opracowanie własne

Na podstawie dokonanej analizy statystycznej można wskazać, że istnieje istotny związek pomiędzy emocjami wyrażanymi przez dziecko a strukturą rodziny (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,332). Siła związku jest już znacznie wyższa niż w sferze fizycznej.

Badani respondenci będący w związku sakramentalnym wskazali, że emocje wyrażane przez dziecko w 87,1% są ważne, zaś w 11,6% są raczej ważne, zaledwie 1,4% udzieliło odpowiedzi zdecydowanie nie. Kolejno w rodzinie niepełnej najwięcej wskazań, bo 67,4% stanowiła odpowiedź raczej tak i 21,7% zdecydowanie tak, nieliczne odpowiedzi - 6,5% raczej

nie i 4,3% zdecydowanie nie. Następnie respondenci deklarujący związek partnerski w 75,0% wybierali odpowiedź zdecydowanie tak, zaś 29,4% raczej tak. Z kolei w związku cywilnym 70,6% badanych wskazywało na zdecydowanie tak i 29,4% na raczej tak. Bardzo podobne wyniki wyszły w rodzinie zrekonstruowanej, gdzie dla 75,0% badanych emocje wyrażane przez dziecko są zdecydowanie ważne i w 25,0% raczej ważne. Najwyższy wskaźnik dbałości o emocje wyrażane przez dziecko jest więc w rodzinach pełnych będących w związkach sakramentalnych. Ponadto dbałość o emocje dziecka i wartość tej sfery jest bardzo ważna dla rodziców i w każdym modelu rodziny jest realizowana na wysokim poziomie. Dla każdego rodzica więc wyrażanie emocji przez dziecko oraz dostrzeganie ich nie jest zaniedbane, a wskaźniki są wysokie. Na pewno jakość emocji każdego członka rodziny, a przede wszystkim dziecka wpływa na pozostałych domowników. Dlatego bagatelizowanie, ignorowanie, pomijanie emocji dziecka może prowadzić do pogorszenia jakości sfery psychicznej wszystkich pozostałych członków.

Kolejną tabelą ukazującą korelację związków jest struktura rodziny a podejmowanie działań mających na celu rozwój sfery psychicznej u dziecka.

Tabela 4. Struktura rodziny a dbałość o rozwój sfery psychicznej u dziecka

			Dbałość o rozwój sfery psychicznej u dziecka		Ogółem
			Tak	Nie	
Struktura Rodziny	Rodzina pełna (związek sakramentalny)	L	135	12	147
		%	91,8%	8,2%	100,0%
	Rodzina pełna (związek cywilny)	L	13	4	17
		%	76,5%	23,5%	100,0%
	Rodzina pełna (związek partnerski)	L	17	7	24
		%	70,8%	29,2%	100,0%
	Rodzina niepełna (rozwód, rozejście się, porzucenie, śmierć)	L	35	11	46
		%	76,1%	23,9%	100,0%
	Rodzina zrekonstruowana	L	4	4	8
		%	50,0%	50,0%	100,0%
Ogółem	L	204	38	242	
	%	84,3%	15,7%	100,0%	

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,286	0,001
	V Cramera	0,286	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy działaniem mającym na celu rozwój sfery psychicznej u dziecka a strukturą rodziny (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,286).

W związku sakramentalnym respondenci wykazywali, iż w 91,8% badanych podejmuje działania mające na celu rozwój sfery psychicznej u dziecka, zaledwie 8,2% nie deklaruje takiego działania. W rodzinach niepełnych również wysoki odsetek, bo 76,1% podejmuje czynności rozwijające sferę psychiczną, 23,9% badanych odpowiedziało zaprzeczając. W związku partnerskim, 70,8% wykazało odpowiedź tak, 29,2% nie. W związku cywilnym 76,5% zaznaczyło odpowiedź, tak natomiast 23,5% udzieliło odpowiedzi nie. Z kolei w rodzinie zrekonstruowanej 50,0% podejmuje działania rozwijające sferę psychiczną u dziecka, natomiast również 50,0% nie podejmuje takich czynności.

Z wyników badań wynika, że sfera psychiczna u dziecka jest rozwijana przez rodziców we wszystkich strukturach rodziny. Natomiast w rodzinach w związku sakramentalnym sfera psychiczna jest realizowana na najwyższym poziomie, w rodzinie zrekonstruowanej na najniższym. Na sferę psychiczną ma znaczący wpływ atmosfera środowiska rodzinnego, jakość relacji członków rodziny, a także stabilność, trwałość i dojrzałość relacji rodziców. Wskaźnik dbałości o rozwój psychiczny dziecka jest najwyższy w rodzinie pełnej w związku sakramentalnym, bo przede wszystkim taki rodzaj formalizacji związku jest najtrwalszy, a rozwiązanie go nie jest możliwe, choćby z powodu, że rozwód kościelny nie jest istniejącą formą w prawie Kościoła. Taki rodzaj związku rodziców zapewnia dziecku poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji co automatycznie przyczynia się do jakości samopoczucia psychicznego.

Poniżej została przedstawiona korelacja pomiędzy strukturą rodziny a dbałością o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny.

Tabela 5. Struktura rodziny a dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny

			Dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny					Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić	
Struktura Rodziny	Rodzina pełna (związek sakramentalny)	L	98	43	2	0	4	147
		%	66,7%	29,3%	1,4%	0,0%	2,7%	100,0%
	Rodzina pełna (związek cywilny)	L	8	8	1	0	0	17
		%	47,1%	47,1%	5,9%	0,0%	0,0%	100,0%
	Rodzina pełna (związek partnerski)	L	15	6	1	1	1	24
		%	62,5%	25,0%	4,2%	4,2%	4,2%	100,0%
	Rodzina niepełna (rozwód, rozejście się, porzucenie, śmierć)	L	4	16	12	14	0	46
		%	8,7%	34,8%	26,1%	30,4%	0,0%	100,0%
	Rodzina zrekonstruowana	L	5	2	0	1	0	8
		%	62,5%	25,0%	0,0%	12,5%	0,0%	100,0%
	Ogółem	L	130	75	16	16	5	242
		%	53,7%	31,0%	6,6%	6,6%	2,1%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,678	0,001
	V Cramera	0,339	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Pomiędzy korelacją dbania o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny a strukturą rodziny istnieje istotny związek, na co wskazuje analiza statystyczna (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,339).

Rodziny pełne będące w związku sakramentalnym w 66,7% zdecydowanie dbają o prawidłowe relacje swojego dziecka z dziadkami i innymi członkami rodziny, co stanowi większość wskazań. Równie wysoki wskaźnik, bo 29,3% badanych udzieliło odpowiedzi raczej tak. Nieliczne odpowiedzi to 2,7% wskazań - trudno ocenić oraz 1,4% deklaracji raczej nie. Z kolei w rodzinach niepełnych z analizy wynika, że 34,8% deklaruje, iż raczej dba o relacje z członkami rodziny, jednak 30,4% wskazuje, że zdecydowanie nie dba i 26,1% raczej nie dba o prawidłowe relacje dziecka z członkami rodziny, 8,7% badanych deklaruje odpowiedź zdecydowanie tak. Można więc zakładać, że w rodzinach pełnych sformalizowanych związkiem małżeńskim, znacznie bardziej dba się o relacje rodzinne i utrzymywane w niej więzi. Rodzina pełna będąca w związku partnerskim w 62,5% zdecydowanie dba o więzi rodzinne swoich dzieci, 25% raczej tak, i 4,2% wskazuje na odpowiedź, iż raczej nie dba, zdecydowanie nie dba i trudno ocenić. Natomiast w rodzinach pełnych (związek cywilny) 47,1% badanej grupy respondentów deklaruje, iż zdecydowanie dba i dokładnie tyle samo raczej dba o relacje dzieci z pozostałymi członkami rodziny, zaledwie 5,9% to odpowiedź raczej nie. Rodziny zrekonstruowane w 62,5% wskazywali na odpowiedź zdecydowanie tak, 25% raczej tak i 12,5% zdecydowanie nie.

Najwyższy wskaźnik dbałości o więzi rodzinne z dziadkami i innymi członkami rodziny można zaobserwować w związku małżeńskim (ok. 67%), równie wysokie wskaźniki wykazali badani będący w rodzinie zrekonstruowanej i w związku partnerskim. Dbałość o więzi rodzinne może także wynikać z potrzeby pomocy i wsparcia ze strony środowiska rodzinnego w sytuacji, gdy drugi rodzic dziecka nie wywiązuje się należycie z roli rodzicielskiej, małżeńskiej czy partnerskiej. Często członkowie rodziny, a przede wszystkim dziadkowie rekompensują braki, a także zaniedbania mamy bądź taty. Wsparcie członków rodziny, podtrzymywanie więzi są dobrym wzorcem dla dziecka ukazującym, że rodzina i wszyscy bliscy jej członkowie są najważniejszym środowiskiem kształtującym, wspierającym, a także modelującym osobowość dziecka.

Następną istotnie ważną korelacją było ukazanie zależności pomiędzy strukturą rodziny a dbałością o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych.

Tabela 6. Struktura rodziny a dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych

			Dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych		Ogółem
			Tak	Nie	
Struktura Rodziny	Rodzina pełna (związek sakramentalny)	L	141	6	147
		%	95,9%	4,1%	100,0%
	Rodzina pełna (związek cywilny)	L	15	2	17
		%	88,2%	11,8%	100,0%
	Rodzina pełna (związek partnerski)	L	20	4	24
		%	83,3%	16,7%	100,0%
Rodzina niepełna (rozwód, rozejście się, porzucenie, śmierć)	L	19	27	46	
	%	41,3%	58,7%	100,0%	
Rodzina zrekonstruowana	L	6	2	8	
	%	75,0%	25,0%	100,0%	
Ogółem	L	201	41	242	
	%	83,1%	16,9%	100,0%	

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,557	0,001
	V Cramera	0,557	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

W wyniku przeprowadzonej analizy statystycznej można wskazać, że istnieje istotny związek pomiędzy dbaniem o rozwój społeczny dziecka i nabywaniem nowych znajomości rówieśniczych a strukturą rodziny (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,557). Warto zaznaczyć, że V-Cramera ma bardzo wysoki wskaźnik, co świadczy o dużej sile związku.

W rodzinie pełnej (związek sakramentalny) 95,9% badanych deklaruje, że dba o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości z rówieśnikami, zaledwie 4,1% zaprzecza takiemu działaniu. Z kolei w rodzinach niepełnych badani deklarują odwrotnie, bo aż 58,7% odpowiedzi wskazuje, że rodzice nie podejmują działań rozwijających sferę społeczną w tym obszarze. Natomiast 41,3% respondentów potwierdza takie działanie. W związkach partnerskich 83,3% badanych wybrało odpowiedź twierdzącą, zaś 16,7% nie wykazuje takiej deklaracji. W związkach cywilnych 88,2% odpowiedziało, że dba o rozwój społeczny swojego dziecka, zaś 11,8% nie. W rodzinach zrekonstruowanych 75,0% deklaruje, że dba o rozwój sfery społecznej, zaś 25,0% nie podejmuje działań w tym zakresie.

Na podstawie powyższych danych można więc stwierdzić, że relacje społeczne i ich prawidłowy rozwój u dzieci jest bardzo ważny dla rodziców. Najwyższe wskaźnik realizacji jest w związku sakramentalnym (95%), natomiast w pozostałych modelach rodziny pełnej jest on również na bardzo wysokim poziomie (85%). Najniższy wskaźnik dbałości o rozwój społeczny

dziecka oraz nabywanie nowych znajomości rówieśniczych jest w rodzinach niepełnych, gdzie rodzic samotnie wychowuje dziecko/dzieci. Pierwsze relacje rówieśnicze, a także pierwsze przyjaźnie kształtują się już w pierwszych latach rozwoju dziecka. Instytucjonalne formy sprawujące opiekę i wychowanie takie jak przedszkola, kluby malucha czy bawialnie są przestrzenią do rozwoju więzi społecznego i budowania relacji rówieśniczych. Dziecko wchodząc w kontakt z drugą osobą, uczy się wielu cennych postaw społecznych, a przede wszystkim zdobywa umiejętność współpracy i współdziałania z innymi w grupie. Kontakty rówieśnicze i dbałość o rozwój społeczny dziecka warunkuje prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie na dalszych etapach edukacji.

Kolejną istotnie ważną korelacją jest wskazanie związku pomiędzy strukturą rodziny a podejmowaniem rozmów z dzieckiem na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych.

Tabela 7. Struktura rodziny a rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych

			Rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych					Ogółem	
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno mi ocenić		
Struktura Rodziny	Rodzina pełna (związek sakramentalny)	L	77	59	8	2	1	147	
		%	52,4%	40,1%	5,4%	1,4%	0,7%	100,0%	
	Rodzina pełna (związek cywilny)	L	4	9	2	2	0	17	
		%	23,5%	52,9%	11,8%	11,8%	0,0%	100,0%	
	Rodzina pełna (związek partnerski)	L	2	11	8	3	0	24	
		%	8,3%	45,8%	33,3%	12,5%	0,0%	100,0%	
	Rodzina niepełna (rozwód, rozejście się, porzucenie, śmierć)	L	3	8	10	25	0	46	
		%	6,5%	17,4%	21,7%	54,3%	0,0%	100,0%	
	Rodzina zrekonstruowana	L	3	2	1	2	0	8	
		%	37,5%	25,0%	12,5%	25,0%	0,0%	100,0%	
	Ogółem		L	89	89	29	34	1	242
			%	36,8%	36,8%	12,0%	14,0%	0,4%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,716	0,001
	V Cramera	0,358	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy podejmowaniem tematu rozmowy z dzieckiem na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych a strukturą rodziny (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,358). Siła związku jest dość wysoka.

Z powyższych analiz wynika, że w związku sakramentalnym 52,4% badanych respondentów zdecydowanie rozmawia ze swoim dzieckiem na tematy tradycji narodowych czy świąt patriotycznych, 40,1% odpowiedziało raczej tak. Niewielki odsetek respondentów 5,4% raczej nie podejmuje takich rozmów, 1,4% zdecydowanie nie oraz 0,7% trudno ocenić. Z kolei w rodzinie niepełnej najwięcej odpowiedzi mianowicie 54,3% deklaruje, iż zdecydowanie nie podejmuje działań w kierunku rozwoju sfery kulturowej, 21,7% udzieliło odpowiedzi raczej nie, 17,4% badanych raczej tak i 6,5% zdecydowanie tak. W związkach partnerskich zaś 45,8% badanych udzieliło odpowiedzi raczej tak, 33,3% raczej nie, 12,5% zdecydowanie nie i 8,3% zdecydowanie tak. W rodzinach pełnych, sformalizowanych związkiem cywilnym większa połowa - 52,9% odpowiedziała raczej tak, 23,5% zdecydowanie tak, zaś 11,8% badanych zaznaczyło odpowiedź zdecydowanie nie i dokładnie tyle samo raczej nie. Rodzinie zrekonstruowanej, 37,5% badanej grupy twierdzi, że zdecydowanie rozmawia z dzieckiem o tradycjach i świątach patriotycznych, 25,0% udzieliło odpowiedzi raczej tak i dokładnie tyle samo zdecydowanie nie, najmniej odpowiedzi, bo 12,5% deklaruje, że raczej nie podejmuje rozmów z dzieckiem w tym obszarze.

Można więc zauważyć, że rozwój tradycji kulturowych i patriotycznych jest szczególnie ważny dla respondentów tworzących związki małżeńskie i cywilne. Niestety rodzice wychowujący swoje dziecko w pojedynkę w ponad połowie wskazań zaprzeczają podjęciu działań w tej warstwie. Taki fakt może wynikać z braku czasu na zadbanie o całościowy rozwój dziecka bądź też może wiązać się z brakiem odpowiedniego wsparcia i motywacji ze strony drugiego rodzica tak jak to ma miejsce w rodzinach pełnych. Pobudzanie w dziecku wrażliwości na piękno ojczyzny, przekazywanie wartości o tradycjach narodowych, świątach patriotycznych stanowi ważny krok w kształtowaniu jego sfery kulturowej. Już od najmłodszych lat dziecko dowiadując się o wartościach dotyczących tradycji, obyczajów i wytworów kultury buduje w sobie postawy patriotyczne i kulturotwórcze.

Poniżej zaprezentowana jest tabelaryczna korelacja pomiędzy strukturą rodziny a kultywowaniem tradycji świątecznych i narodowych.

Tabela 8. Struktura rodziny a kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych

			Kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych					Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić	
Struktura Rodziny	Rodzina pełna (związek sakramentalny)	L	81	52	11	1	2	147
		%	55,1%	35,4%	7,5%	0,7%	1,4%	100,0%
	Rodzina pełna (związek cywilny)	L	2	10	1	3	1	17
		%	11,8%	58,8%	5,9%	17,6%	5,9%	100,0%
	Rodzina pełna (związek partnerski)	L	5	16	3	0	0	24
		%	20,8%	66,7%	12,5%	0,0%	0,0%	100,0%
	Rodzina niepełna (rozwód, rozejście się, porzucenie, śmierć)	L	2	12	15	11	6	46
		%	4,3%	26,1%	32,6%	23,9%	13,0%	100,0%
	Rodzina zrekonstruowana	L	4	1	1	2	0	8
		%	50,0%	12,5%	12,5%	25,0%	0,0%	100,0%
Ogółem		L	94	91	31	17	9	242
		%	38,8%	37,6%	12,8%	7,0%	3,7%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,667	0,001
	V Cramera	0,334	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

W wyniku przeprowadzonej analizy należy wskazać, że istnieje istotny związek pomiędzy strukturą rodziny a kultywowaniem tradycji świątecznych i narodowych (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,334). Współczynnik siły związku jest na dość wysokim poziomie.

W rodzinie pełnej (w związku sakramentalnym) 55,1% deklaruje, iż zdecydowanie kultywuje tradycje świąteczne i narodowe, 35,4% twierdzi, że raczej tak, pojedyncze odpowiedzi, bo zaledwie 7,5% to wskazania na raczej nie, 1,4% trudno ocenić oraz 0,7% zdecydowanie nie. Natomiast w rodzinie niepełnej 32,6% badanych twierdzi, że raczej nie kultywuje tradycji świątecznych i narodowych, 26,1% badanych zaznaczyło odpowiedź raczej tak, 23,9% twierdzi, że zdecydowanie nie, 13,0% trudno ocenić i zaledwie 4,3% zdecydowanie tak. Kolejną grupą pod kątem liczebności odpowiedzi jest związek partnerski, gdzie znaczna połowa, bo 66,7% wskazuje na odpowiedź raczej tak, natomiast 20,8% zdecydowanie tak i zaledwie 12,5% raczej nie. W związku cywilnym najliczniejszą odpowiedzią była odpowiedź raczej tak, mianowicie 58,8% wskazań, zdecydowanie nie udzieliło 17,6% badanych, 11,8% zdecydowanie tak, 5,9% ankietowanych zaznaczyło raczej nie oraz dokładnie tyle samo trudno mi ocenić. W rodzinach zrekonstruowanych dokładnie połowa respondentów 50,0% twierdzi, że

zdecydowanie kultywuje tradycje świąteczne i narodowe, 25,0% twierdzi, że zdecydowanie nie, 12,5% badanych zaznaczyło raczej tak i dokładnie tyle samo raczej nie.

Można zauważyć, że sfera kulturowa i jej rozwój nie stanowi tak wielkiego znaczenia dla rodziców, jak dbałość o sferę psychiczną czy fizyczną. Natomiast w każdej strukturze rodziny respondenci w mniejszym lub większym stopniu celebrują wspólnie tradycje świąteczne i narodowe, co z pewnością jest powiązane z dbałością o sferę społeczną i spotykaniem się wspólnym z rodziną. Najwyższy wskaźnik kultywowania tradycji narodowych i świąt patriotycznych wykazali rodzice będący w związku sakramentalnym (55%), natomiast najniższy wskaźnik realizacji jest w rodzinie niepełnej (4%).

Kolejną korelacją dotyczącą sfery duchowej jest struktura rodziny a podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne.

Tabela 9. Struktura rodziny a podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne

			Podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne				Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	
Struktura Rodziny	Rodzina pełna (związek sakramentalny)	L	71	63	10	3	147
		%	48,3%	42,9%	6,8%	2,0%	100,0%
	Rodzina pełna (związek cywilny)	L	4	6	5	2	17
		%	23,5%	35,3%	29,4%	11,8%	100,0%
	Rodzina pełna (związek partnerski)	L	0	14	8	2	24
		%	0,0%	58,3%	33,3%	8,3%	100,0%
	Rodzina niepełna (rozwód, rozejście się, porzucenie, śmierć)	L	2	5	27	12	46
		%	4,3%	10,9%	58,7%	26,1%	100,0%
	Rodzina zrekonstruowana	L	1	3	2	2	8
		%	12,5%	37,5%	25,0%	25,0%	100,0%
	Ogółem	L	78	91	52	21	242
		%	32,2%	37,6%	21,5%	8,7%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,696	0,001
	V Cramera	0,402	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy podejmowaniem rozmów z dzieckiem na tematy religijne a strukturą rodziny (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,402). Współczynnik V- Cramera jest na wysokim poziomie, co świadczy o bardzo dużej sile związku.

W związkach sakramentalnych prawie połowa respondentów 48,3% deklaruje, że zdecydowanie podejmuje rozmowy z dzieckiem na tematy religijne, natomiast 42,9% raczej tak, pojedyncze odpowiedzi, bo 6,8% badanych twierdzi, że raczej nie i 2,0% zdecydowanie nie. Nicco odwrotnie przedstawia się analiza rodzin niepełnych, gdzie ponad połowa, bo 58,7%

badanych rodziców nie podejmuje rozmów na tematy religijne, 26,1% zdecydowanie nie podejmuje takich działań, 10,9% udzieliło odpowiedzi raczej tak oraz 4,3% zdecydowanie tak. Następnie w związku partnerskim znaczna większość respondentów, mianowicie 58,3% udzieliło odpowiedzi raczej tak, 33,3% raczej nie, zaledwie 8,3% badanej grupy twierdzi, że zdecydowanie nie rozmawia na tematy religijne. Nieco podobnie deklarują respondenci będący w związkach cywilnych, gdzie 35,3% udzieliło odpowiedzi raczej tak, 29,4% raczej nie, 23,5% zdecydowanie tak i 11,8% zdecydowanie nie. Ostatnią najmniej liczną kategorią badanych jest rodzina zrekonstruowana, w której 37,5% badanych zaznaczyło odpowiedź raczej tak, 25,0% raczej nie i dokładnie taka sama liczba badanych zdecydowanie nie, natomiast 12,5% respondentów udzieliło odpowiedzi zdecydowanie tak.

Najwyższy i jednocześnie najbardziej zadowolający wskaźnik, wykazują rodzice wychowujący dziecko w sakramentalnym związku. Podejmowanie więc rozmów na temat religii czy rozwój duchowy wynika zapewne z faktu, że jeśli rodzina jest wierząca, a rodzice przyjęli sakrament małżeństwa, znacznie łatwiej ukazują dziecku ścieżkę duchową. Przeciwny kierunek jest niestety w rodzinach niepełnych, gdzie większość badanych nie rozmawia z dzieckiem na tematy religijne. Na podstawie przeprowadzonych badań rodzic wychowujący swoje dziecko samotnie nie rozwija na odpowiednim poziomie warstwy duchowej.

Korelację pomiędzy strukturą rodziny a wspólną modlitwą podejmowaną w domu przedstawia tabela nr 10.

Tabela 10. Struktura rodziny a wspólna modlitwa w domu

			Wspólna modlitwa w domu				
			Tak często	Od czasu do czasu	Rzadko	Nie ma	Ogółem
Struktura Rodziny	Rodzina pełna (związek sakramentalny)	L	51	49	20	27	147
		%	34,7%	33,3%	13,6%	18,4%	100,0%
	Rodzina pełna (związek cywilny)	L	0	3	1	13	17
		%	0,0%	17,6%	5,9%	76,5%	100,0%
	Rodzina pełna (związek partnerski)	L	0	7	1	16	24
		%	0,0%	29,2%	4,2%	66,7%	100,0%
	Rodzina niepełna (rozwód, rozejście się, porzucenie, śmierć)	L	2	2	9	33	46
		%	4,3%	4,3%	19,6%	71,7%	100,0%
	Rodzina zrekonstruowana	L	0	1	3	4	8
		%	0,0%	12,5%	37,5%	50,0%	100,0%
Ogółem		L	53	62	34	93	242
		%	21,9%	25,6%	14,0%	38,4%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,602	0,001
	V Cramera	0,348	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy wspólną modlitwą w domu a strukturą rodziny (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,348). Ponadto siła związku jest wysoka.

W rodzinach pełnych (związek sakramentalny) badana grupa wskazała, iż w 34,7% często odbywa się wspólna modlitwa w domu, 33,3% respondentów wskazało, że modlitwa jest od czasu do czasu. Natomiast 18,4% deklaruje, że nie ma wspólnej modlitwy i 13,6% jest ona rzadko. W rodzinie niepełnej znaczna większość 71,7% wskazuje, iż nie ma wspólnej modlitwy, 19,6%, że jest ona rzadko, 4,3% badanych wskazuje, że modlitwa jest często i dokładnie tyle samo wskazań, że jest ona od czasu do czasu. Natomiast w związku partnerskim 66,7% badanych wskazało, że nie ma wspólnej modlitwy, 29,2%, iż jest ona od czasu do czasu oraz 4,2%, iż jest ona rzadko. W związku cywilnym 76,5% badanych wskazało, że nie ma wspólnej modlitwy, 17,6% od czasu do czasu i 5,9% jest ona rzadko. Ostatnią z grup struktury rodziny stanowi rodzina zrekonstruowana, w której 50,0% badanych twierdzi, że nie ma wspólnej modlitwy, 37,5% jest ona rzadko, 12,5% jest od czasu do czasu.

Z analizy wynika więc, że wspólna modlitwa jest obecna przede wszystkim w rodzinach, gdzie matka i ojciec są w związku sakramentalnym. Natomiast rodziny, które zupełnie nie modlą się wspólnie z dzieckiem to związki cywilne, a także rodziny niepełne.

Korelację pomiędzy strukturą rodziny a oceną, która sfera rozwoju u dziecka jest dla rodzica najważniejsza prezentuje poniższa tabela.

Tabela 11. Struktura rodziny a najważniejsza sfera rozwoju u dziecka według rodziców

			Najważniejsza sfera rozwoju u dziecka według rodziców					Wszystkie sfery	Ogółem	
			Sfera psychiczna	Sfera fizyczna	Sfera społeczna	Sfera kulturowa	Sfera duchowa			
Struktura Rodziny	Rodzina pełna (związek sakramentalny)	L	28	5	11	9	2	92	147	
		%	19,0%	3,4%	7,5%	6,1%	1,4%	62,6%	100,0%	
	Rodzina pełna (związek cywilny)	L	6	1	5	1	0	4	17	
		%	35,3%	5,9%	29,4%	5,9%	0,0%	23,5%	100,0%	
	Rodzina pełna (związek partnerski)	L	10	1	1	3	0	9	24	
		%	41,7%	4,2%	4,2%	12,5%	0,0%	37,5%	100,0%	
	Rodzina niepełna (rozwód, rozejście się, porzucenie, śmierć)	L	10	9	8	7	1	11	46	
		%	21,7%	19,6%	17,4%	15,2%	2,2%	23,9%	100,0%	
	Rodzina zrekonstruowana	L	1	0	0	1	0	6	8	
		%	12,5%	0,0%	0,0%	12,5%	0,0%	75,0%	100,0%	
	Ogółem		L	55	16	25	21	3	122	242
			%	22,7%	6,6%	10,3%	8,7%	1,2%	50,4%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,463	0,001
	V Cramera	0,232	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy ważnością sfery rozwoju a strukturą rodziny (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,232).

Z powyższych danych wynika, że respondenci wychowujący swoje dzieci w rodzinach sformalizowanych sakramentem małżeństwa w 62,6% wskazują, iż wszystkie sfery rozwoju dziecka są ważne. Respondenci w większej połowie mają więc świadomość, że integralny rozwój dziecka jest ważny. Kolejne wskaźniki sfer rozwoju to 19,0% sfera psychiczna, 7,5% sfera społeczna, 6,1% sfera kulturowa, 3,4% sfera fizyczna i 1,4% sfera duchowa. Kolejnym typem rodziny, według liczny respondentów jest rodzina niepełna. W tej kategorii odpowiedzi są dość zróżnicowane, mianowicie 23,9% badanych rodziców wskazało, na wszystkie sfery rozwoju dziecka. Wskaźnik ten jest dość niski, dla badanych w tej grupie ważność integralnego rozwoju, są na niskim poziomie. Sfery rozwoju które są najważniejsze dla rodzin niepełnych to 21,7% sfera psychiczna, 19,6% sfera fizyczna, 17,4% sfera społeczna, 15,2% sfera kulturowa i 2,2% sfera duchowa. Rodziny pełne będące w związkach partnerskich w 41,7% wskazywali, iż najważniejszą sferą rozwoju dziecka jest sfera psychiczna, 37,5% wskazań wszystkie sfery, 12,5% sfera kulturowa, 4,2% sfera społeczna i również tyle wskazań sfera fizyczna. Ważność całościowego wychowania w tej grupie według badanych rodziców jest nieco wyższa niż w rodzinach niepełnych, ale nie stanowi nawet połowy wskazań. Natomiast w związkach cywilnych najwięcej respondentów wskazało na sferę psychiczną jako najważniejszą, 29,4% sfera społeczna, 23,5% wszystkie sfery rozwoju, 5,9% sfera kulturowa i również tyle samo wskazań sfera fizyczna. Warto zaznaczyć, że w tej strukturze rodziny badani nie wskazali na ważność sfery duchowej. Taki wynik może świadczyć, iż rodzice nie są wierzący, dlatego też sfera duchowa nie jest przez nich uznawana. Ostatnim typem struktury rodziny jest rodzina zrekonstruowana, gdzie dość wysoki wskaźnik 75,0% to ważność wszystkich sfer rozwoju dla badanych rodziców, 12,5% sfera psychiczna i również 12,5% sfera kulturowa.

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że najwyższe wskaźniki ważności wszystkich sfer rozwoju są w rodzinach zrekonstruowanych i w związkach sakramentalnych (ok. 68%). Natomiast najniższe są w związku cywilnym oraz w rodzinie niepełnej (ok. 23%). Sferą rozwoju, która dla badanych rodziców jest szczególnie ważna to sfera psychiczna. Rozwój psychiczny dziecka i dbałość o tą warstwę z pewnością stanowi dla badanej

grupy priorytet. Sferę rozwoju, która uzyskała najniższe wskaźniki jest sfera duchowa. Badani pomijają tę sferę w realizacji i nie przywiązują do niej zbyt dużej wagi.

Grupa badanych rodziców została poproszona o odpowiedź na pytanie otwarte: *Czy uważasz, że model rodziny, w której wychowujesz swoje dziecko służy jego rozwojowi, chroni je i daje dobry wzorzec?* Spośród uzyskanych odpowiedzi zostały wybrane następujące: *Wychowuje swoje dzieci z mężem, oboje uczestniczymy w wychowaniu dziecka, dzieci są szczęśliwe, a my, gdy dzieje się źle potrafimy się wspierać. Myślę, że moja relacja z mężem to dobry wzorzec dla dzieci (związek sakramentalny).* Udzielona odpowiedź wskazuje, że rodzice są w trwałym, silnym i dojrzałym związku. Taka relacja zapewnia dziecku poczucie bezpieczeństwa, daje dobry wzorzec, a stabilizacja i poczucie szczęścia stanowi czynnik profilaktyczny na dalszych etapach rozwoju. Kolejna odpowiedź: *Moja relacja z partnerem jest dobra. Natomiast zdarzają się sprzeczki, kłótnie i czasem niestety dziecko to widzi. Na pewno w takich momentach nie czuje się z tym dobrze (związek partnerski).* Wypowiedź matki wykazuje, że dziecko wychowuje się w rodzinie pełnej. Natomiast zdarza się, że dziecko jest świadkiem kłótni, co z pewnością nie wpływa korzystnie na jego poczucie bezpieczeństwa, a także rozwój emocjonalny czy psychiczny. Relacja jest jednak stała i nie oddziałuje destrukcyjnie na dziecko.

Kolejne odpowiedzi pozwalają wysunąć równie ciekawe wnioski. Wypowiedź mamy samotnie wychowującą dziecko, przedstawia się następująco: *Jestem samotnym rodzicem. Dziecko widzi, jak czasami jest mi ciężko. Najgorsze momenty to okres chorób, jestem zdana na siebie. Taki model rodziny nie służy mojemu dziecku (rodzina niepełna).* Wypowiedź rodzica wskazuje, iż matka ponosi duży trud związany z procesem wychowania dziecka. Natomiast dziecko, wychowywane przez jednego rodzica, nie ma w domu mamy i taty, przez co wszystkie zadania wychowawcze przechodzą tylko na jedną osobę. Wychowanie dziecka w pojedynkę nie stanowi dobrego wzorca dla dziecka. Kolejna odpowiedź: *Jestem z mężem wiele lat. Gdy dzieci były małe większość czasu był za granicą, przez co byłam sama. Dzieci mają wszystko, ale nasze więzi są słabe (związek sakramentalny).* Z wypowiedzi wynika, że dzieci wychowują się w rodzinie pełnej. Ojciec dzieci nie brał jednak wystarczającego udziału w procesie ich wychowania. Więzy małżeńskie są także słabe przez nieobecność ojca. Uczestniczenie obojga rodziców w procesie wychowania jest ważny dla prawidłowego rozwoju dziecka. Model rodziny, choć jest prawidłowy, nie do końca służy ochronie dziecka na dalszych etapach jego rozwoju. Kolejna wypowiedź: *Jestem w ponownym małżeństwie. Mój mąż stara się czasem spędzić czas z moimi dziećmi, ale bywa różnie. Ojciec dzieci nie ma z nimi kontaktu, więc nie mają dobrego wzorca.* Z odpowiedzi wynika więc, że matka dzieci nie jest do końca zadowolona z takiego modelu rodziny, jaki tworzy. Zauważa, że nie stanowi to dobrego wzorca dla dzieci. Obecność ojca w życiu dziecka jest tak samo ważna, jak obecność matki. Taki model rodziny nie

jest budujący dla rozwoju dziecka, a także nie służy jego ochronie. Kolejna wypowiedź: *Samotnie wychowuje trójkę dzieci, pomaga mi moja mama, ale jest bardzo ciężko. Nie mam czasu dla siebie, jestem znerwicowana i dużo przeszłam.* Z odpowiedzi wynika, że samotne macierzyństwo wiąże się z dużym trudem i jest ogromnym wyzwaniem dla jednego rodzica. Duży poziom stresu i zdenerwowanie matki, a także ilość obowiązków powoduje, że nie jest ona sama w stanie integralnie wychować dzieci. Z pewnością wiele warstw rozwoju jest zaniedbane i wymagają wsparcia w realizacji przez drugiego rodzica. Nieszczęśliwa i przemęczona matka nie jest dobrym wzorcem dla dzieci, a taki styl nie służy ochronie dziecka.

Z badań wynika, że struktura rodziny jest silnie związana z realizacją każdej ze sfer rozwoju osoby. Najwyższe wskaźniki realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka są osiągane w rodzinie pełnej, sformalizowanej sakramentem małżeństwa. Warto zaznaczyć, że dla wszystkich respondentów niezależnie od struktury rodziny dbałość o sferę psychiczną, społeczną i emocjonalną jest na bardzo wysokim poziomie. Najbardziej zaniedbaną i mało rozwijaną sferą jest sfera duchowa. To przede wszystkim rodzice będący w związku małżeńskim, deklarowali podjęcie tematów religijnych z dzieckiem czy wspólną modlitwę w domu.

Najwyższy współczynnik V-Cramera wyniósł 0,557 i dotyczył on zależności pomiędzy dbaniem o rozwój społeczny dziecka i nabywaniem nowych znajomości rówieśniczych a strukturą rodziny. Z tabeli krzyżowej wynika, że rodzina pełna (związek cywilny, związek partnerski) w porównywalnym stopniu zwraca uwagę na rozwój społeczny (ok. 80%) badanych, natomiast w rodzinie pełnej będącej w związku małżeńskim (ok. 95%) respondentów wykazuje największą dbałość o sferę społeczną. W przypadku rodziny niepełnej to najwyższy wskaźnik (ok. 58%) badanych wskazuje, na nie podejmowanie działań rozwijających relacje rówieśnicze przez dzieci. Drugi w kolejności najwyższy wskaźnik korelacji dotyczy rozmów z dzieckiem na tematy religijne a strukturą rodziny i V-Cramera wynosi 0,402. Z tabeli krzyżowej wynika, że w związkach małżeńskich ok. 48% badanych zdecydowanie podejmuje rozmowy z dzieckiem na tematy religijne. Związki partnerskie, cywilne i rodziny zrekonstruowane wykazują na podobnym poziomie (ok. 40%), iż raczej realizują sferę duchową w tym zakresie. Odwrotnie natomiast przedstawia się analiza rodzin niepełnych, gdzie ponad połowa (ok 59%) badanych rodziców nie podejmuje rozmów na tematy religijne. Najniższy wskaźnik dotyczył korelacji dbałości o aktywność fizyczną swojego dziecka a strukturą rodziny i wynosił V-Cramera = 0,221. Z tabeli krzyżowej wynika, że w każdej typologii rodziny rozwój fizyczny dziecka jest realizowany na bardzo podobnym poziomie (ok 55%). Najwyższy jednak wskaźnik (68%) dotyczył rodziny o sakramentalnym związku.

Warto w tym miejscu odnieść się do postawionej hipotezy badawczej, która formułuje się w następującym stwierdzeniu: Model rodziny ma kluczowe znaczenie w integralnym rozwoju

dziecka. W rodzinie pełnej, gdzie oboje rodziców uczestniczą w procesie wychowania dziecka ma on pozytywny wpływ na kształtowanie postaw, relacji z drugim człowiekiem oraz na dalsze funkcjonowanie w życiu społecznym. Można zatem stwierdzić, że hipoteza w znacznej części została potwierdzona, bowiem w rodzinie pełnej dbałość zwłaszcza o sferę społeczną, kulturową czy duchową była na znacznie wyższym poziomie niż w rodzinach niepełnych. Warto podkreślić, że w każdym pytaniu, na jakie odpowiadali respondenci, najwyższe wartości realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka wykazywali rodziny będące w związku sakramentalnym. Zwłaszcza sfera duchowa (wspólna modlitwa czy rozmowy o religii), choć w znacznym stopniu zaniedbywana przez badanych rodziców, swą realizację miała właśnie w modelu sakramentalnego związku.

2. Pozytywne i negatywne postawy rodzicielskie a realizacja profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie

Postawy rodzicielskie mają istotny związek z zachowaniami przejawianymi przez osobę na każdym etapie jego rozwoju. Oddziałują na dziecko albo chroniąc je i wzmacniając jego potencjał, albo zatrzymując czy upośledzając jego rozwój. Środowisko rodzinne poprzez prezentowane zachowania ukazuje dziecku, co w życiu jest ważne oraz jaki należy obrać kierunek w danej sytuacji życiowej. Postawy rodzicielskie mogą być zarówno prawidłowe, jak i nie prawidłowe. Do postaw właściwych według M. Ziemskiej, możemy zaliczyć akceptację dziecka, wzajemne współdziałanie, uznanie praw dziecka i ukazanie jego ważności w rodzinie, obdarzenie go zaufaniem i rozumną swobodą. Natomiast do postaw negatywnych odtrącenie, unikanie, nadmierne chronienie dziecka oraz stawianie zbyt wysokich wymagań bez uwzględnienia możliwości dziecka³⁸⁶. W tym punkcie zostanie podjęty weryfikacji drugi szczegółowy problem badawczy, który został ujęty w pytaniu: *Jakie postawy rodzicielskie zapewniają realizację funkcji profilaktycznej w rodzinie?* Dane na ten temat pokaże poniższa analiza statystyczna.

Każdy człowiek, wraz z przyjściem na świat posiada wrodzone predyspozycje, by się rozwijać. Ten psychologiczny fakt powinien być podstawą każdego procesu wychowania i kształcenia. Liczne badania pokazują wpływ postaw na rozwój psychiczny, intelektualny czy moralny dzieci. Według badań zaledwie jedno dziecko z dziesięciorga jest wychowywane w sposób maksymalnie sprzyjający rozwojowi wrodzonych zdolności³⁸⁷. Rodzice, choć z pewnością chcą wychować dziecko najlepiej jak potrafią, nie zawsze mają świadomość, że okazywane postawy wobec dziecka są dla niego krzywdzące i mogą hamować jego rozwój. Do

³⁸⁶ M. Ziemska, *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1986, PWN, s.182.

³⁸⁷ Por. D. Lewis, *Jak wychowywać zdolne dziecko*, tłum. R. Górski – Łazarz, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1988, s. 36.

takich postaw można zaliczyć rzadkie interesowanie się dzieckiem i brak czasu dla niego, brak tolerancji zachowań dziecka, stałe porównywanie go, a nawet odrzucenie w wyniku niespełnienia oczekiwań rodzica. Negatywne postawy to także nadmierne chronienie dziecka, przez co dziecko jest stale wyręczane i nie ma żadnych obowiązków. Natomiast pozytywne postawy rodzicielskie to przede wszystkim miłość, akceptacja i szacunek dawany dziecku, jednocześnie umiejętność stawiania granic i wymagań. Taka postawa wychowawcza z pewnością jest dobrym fundamentem do integralnego rozwoju osoby, a także pewną profilaktyką przez wychowanie.

Postawy rodzicielskie oddziałują na dziecko albo rozwijająco, albo hamująco w odniesieniu do całościowego rozwoju. Postawy mogą więc być pozytywne i negatywne. Do negatywnych możemy zaliczyć postawę unikającą - w której rodzice rzadko interesują się dzieckiem, nie mają dla niego czasu, odrzucającą - w której charakterystyczne jest brak tolerancji wobec dziecka, pojawia się także niechęć i odrzucenie, nadmiernie chroniącą - rodzice nadmiernie chronią swoje dziecko, wyręczają w wielu czynnościach, aby ustrzec je przed niebezpieczeństwami, nadmiernie wymagająca - rodzice swoją uwagę koncentrują wyłącznie na dziecku, stawiając mu zbyt wysokie wymagania, niedostosowane do jego możliwości i predyspozycji osobowościowych. Prawidłowe postawy rodzicielskie to z całą pewnością miłość, akceptacja dziecka takim, jakie jest, szacunek uznający jego prawdę i jego godność, a także obdarzenie dziecka zaufaniem. W procesie wychowania bardzo ważne są również określenie dziecku norm i zasad, a także postawienie granic i wymagań. Bez tego dziecko na wczesnym etapie rozwoju nie jest w stanie samo ocenić co wolno, a czego nie.

Tabela poniżej prezentuje wyniki procentowe postaw rodzicielskich badanych respondentów wobec swoich dzieci.

Tabela 12. Postawy rodzicielskie

Nr odp.	Treść określenia	N	%
1.	Rzadko interesuje się dzieckiem, unikam kontaktu, często nie mam czasu dla dziecka	1	0,4
2.	Nie toleruje zachowań dziecka, czuje niechęć i odrzucenie	7	2,9
3.	Nadmiernie chronię swoje dziecko, wyręczam go w wielu czynnościach	30	12,4
4.	Stawiam dziecku wysokie wymagania, które czasem przerastają moje dziecko	23	9,5
5.	Daje dziecku miłość, akceptację i szacunek, jednocześnie stawiam granice i wymagania	181	74,8
Suma:		242	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Analiza wyników badań wykazuje, że badani rodzice w 74,8% wskazywali, że dają dziecku miłość, akceptację i szacunek, jednocześnie stawiając granice i wymagania. Kolejną według liczebności wskazań jest odpowiedź wynikająca, że badani nadmiernie chronię swoje

dziecko, wyręczają go w wielu czynnościach - 12,4%. Rodzice, którzy stawiają dziecku wysokie wymagania, mogące przerastać możliwości dziecka stanowią 9,5% wskazań. Najmniej badanych - 2,9% nie toleruje zachowań dziecka oraz 0,4% rzadko interesuje się dzieckiem, unika kontaktu, często nie ma czasu dla dziecka.

Odnosząc się do powyższych danych, analizie poddano również odpowiedzi uzyskane ze względu na postawy rodzicielskie i realizację profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie z uwzględnieniem poszczególnych sfer rozwoju. Analizy te zostały poszerzone o miary statystyczne, gdzie zbadano zależności pomiędzy udzielanymi odpowiedziami a powyższymi zmiennymi. Otrzymane dane procentowe przedstawiono w poniższym zestawieniu tabelarycznym.

Poniższa tabela ukazuje korelację pomiędzy postawami rodzicielskimi a dbałością o rozwój fizyczny dziecka.

Tabela 13. Postawy rodzicielskie a dbałość o rozwój fizyczny dziecka

			Rozwój fizyczny dziecka					Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić	
Postawy rodzicielskie	Rzadko interesuje się dzieckiem, unikam kontaktu, często nie mam czasu dla dziecka	L	0	1	0	0	0	1
		%	0,0%	100,0%	0,0%	0,0%	0,0%	100,0%
	Nie toleruje zachowań dziecka, czuje niechęć i odrzucenie	L	2	4	1	0	0	7
		%	28,6%	57,1%	14,3%	0,0%	0,0%	100,0%
	Nadmiernie chronię swoje dziecko, wyręczam go w wielu czynnościach	L	18	10	1	1	0	30
		%	60,0%	33,3%	3,3%	3,3%	0,0%	100,0%
	Stawiam dziecku wysokie wymagania, które czasem przerastają moje dziecko	L	14	6	1	2	0	23
		%	60,9%	26,1%	4,3%	8,7%	0,0%	100,0%
	Daje dziecku miłość, akceptację i szacunek, jednocześnie stawiam granice i wymagania	L	104	62	9	5	1	181
		%	57,5%	34,3%	5,0%	2,8%	0,6%	100,0%
Ogółem		L	138	83	12	8	1	242
		%	57,0%	34,3%	5,0%	3,3%	0,4%	100,0%
Miary symetryczne (struktura rodziny)								
			Wartość	Istotność statystyczna				
Nominalna przez Nominalna	Phi		0,190	0,925				
	V Cramera		0,095	0,925				
N ważnych obserwacji			242					

Źródło: opracowanie własne.

Analiza statystyczna wskazuje, że nie istnieje istotny związek pomiędzy postawami rodzicielskimi a dbałością o rozwój fizyczny dziecka. (istotność statystyczna = 0,925, V-Cramera = 0,095).

Najwięcej ankietowanych mianowicie, aż 181 osób wskazywało, że dbają o miłość, akceptację i szacunek wobec dziecka, jednocześnie stawiając mu granice i wymagania, z czego, 57,5% zdecydowanie dba o rozwój fizyczny dziecka, 34,3% raczej dba, 5,0% raczej nie dba, 3,3% zdecydowanie nie dba i 0,4% trudno ocenić. Badani, którzy nadmiernie chronią swoje dzieci w 60,0% zdecydowanie dbają o ich rozwój fizyczny, 33,3% raczej dbają, 3,3% raczej nie dbają i również tyle samo wskazań zdecydowanie nie. Rodzice, którzy stawiają dziecku zbyt wysokie wymagania, w 60,9% zdecydowanie dbają o rozwój fizyczny dziecka, 26,1% wskazują na odpowiedź raczej tak, 8,7% zdecydowanie nie i 4,3% raczej nie. Badana grupa, która wykazała, że nie toleruje zachowań swojego dziecka w 57,1% wskazań raczej dba o rozwój fizyczny dziecka, 28,6% zdecydowanie tak, 14,3% raczej nie, pozostałe odpowiedzi nie pojawiły się. Natomiast badani, którzy rzadko interesują się dzieckiem, w 100% wskazali, że raczej dbają o rozwój dziecka, jednak odsetek badanych w tej kategorii stanowi 0,4% (jeden respondent).

Można więc wnioskować, że rozwój fizyczny dziecka i dbałość o niego jest w znacznym stopniu zadowolający w realizacji przez badaną grupę. Niezależnie czy dziecko wychowuje się w nadmiernej ochronie, czy też w rygorze, badani rodzice dbają o aktywność fizyczną dziecka i jego rozwój fizyczny.

Kolejną korelacją jest zbadanie związku pomiędzy postawami rodzicielskimi a ważnością emocji wyrażanej przez dziecko.

Tabela 14. Postawy rodzicielskie a emocje wyrażane przez dziecko

			Ważność emocji wyrażana przez dziecko				
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Ogółem
Postawa rodzicielska	Rzadko interesuje się dzieckiem, unikam kontaktu, często nie mam czasu dla dziecka	L	0	1	0	0	1
		%	0,0%	100,0%	0,0%	0,0%	100,0%
	Nie toleruje zachowań dziecka, czuje niechęć i odrzucenie	L	3	2	1	1	7
		%	42,9%	28,6%	14,3%	14,3%	100,0%
	Nadmiernie chronię swoje dziecko, wyręczam go w wielu czynnościach	L	24	5	1	0	30
		%	80,0%	16,7%	3,3%	0,0%	100,0%
	Stawiam dziecku wysokie wymagania, które czasem przerastają moje dziecko	L	14	8	0	1	23
		%	60,9%	34,8%	0,0%	4,3%	100,0%
	Daje dziecku miłość, akceptację i szacunek, jednocześnie stawiam granice i wymagania	L	133	45	1	2	181
		%	73,5%	24,9%	0,6%	1,1%	100,0%
	Ogółem	L	174	61	3	4	242
		%	71,9%	25,2%	1,2%	1,7%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,331	0,009
	V Cramera	0,191	0,009
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Należy wskazać, że w wyniku przeprowadzonej analizy statystycznej istnieje istotny związek pomiędzy prezentowanymi postawami rodzicielskimi a wyrażaniem emocji przez dziecko. (istotność statystyczna = 0,009, V-Cramera = 0,191).

Ankietowani wykazujący miłość i akceptację wobec dziecka z jednoczesnym stawianiem granic w 73,5% wykazywali, że zdecydowanie dbają o emocje wyrażane przez dziecko, 24,9%, dbają, 1,7% zdecydowanie nie i 1,2% raczej nie. Badani, którzy nadmiernie chronią swoje dzieci, w odpowiedzi na dbałość o emocjonalny rozwój dziecka w 80% udzielili odpowiedzi zdecydowanie tak, 16,7% raczej tak i 3,3% raczej nie. Respondenci, którzy stawiają dzieciom wysokie wymagania w 60,9% dbają o rozwój emocjonalny dziecka, w 34,8% raczej dbają i 4,3% zdecydowanie nie dbają. Badani rodzice, wykazujący brak tolerancji wobec zachowań dziecka, w 42,9% wykazywali, że emocje wyrażane przez dziecko są zdecydowanie ważne, 28,6% raczej ważne, 14,3% raczej nie i równie tyle samo zdecydowanie nie. Badany, wskazujący, że rzadko interesują się dzieckiem wskazał na odpowiedź raczej tak wobec emocji wyrażanych przez dziecko, co stanowiło 100%.

Można więc stwierdzić, że sfera emocjonalna w znacznym stopniu jest także realizowana we wszystkich wymienionych postawach rodzicielskich, jedynym wyjątkiem, gdzie wskaźnik jest nieco niższy to rodzice wykazujący brak tolerancji wobec zachowań dziecka. W tym przypadku wskaźnik wynosi mniej niż połowę.

Korelację pomiędzy postawami rodzicielskimi a dbałością o rozwój sfery psychicznej u dziecka ukazuje poniższa tabela.

Tabela 15. Postawy rodzicielskie a dbałość o rozwój sfery psychicznej u dziecka

			Dbałość o rozwój sfery psychicznej u dziecka		Ogółem
			Tak	Nie	
Postawa rodzicielska	Rzadko interesuje się dzieckiem, unikam kontaktu, często nie mam czasu dla dziecka	L	1	0	1
		%	100,0%	0,0%	100,0%
	Nie toleruje zachowań dziecka, czuje niechęć i odrzucenie	L	5	2	7
		%	71,4%	28,6%	100,0%
	Nadmiernie chronię swoje dziecko, wyręczam go w wielu czynnościach	L	26	4	30
		%	86,7%	13,3%	100,0%
Stawiam dziecku wysokie wymagania, które czasem przerastają moje dziecko	L	17	6	23	
	%	73,9%	26,1%	100,0%	
Daje dziecku miłość, akceptację i szacunek, jednocześnie stawiam granice i wymagania	L	155	26	181	
	%	85,6%	14,4%	100,0%	
Ogółem	L	204	38	242	
	%	84,3%	15,7%	100,0%	
Miary symetryczne (struktura rodziny)					
		Wartość	Istotność statystyczna		
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,117	0,508		
	V Cramera	0,117	0,508		
N ważnych obserwacji		242			

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że nie istnieje istotny związek pomiędzy prezentowanymi postawami rodzicielskimi a dbałością o rozwój sfery psychicznej u dziecka (istotność statystyczna = 0,508, V-Cramera = 0,117).

Badani respondenci wykazujący miłość, akceptację i szacunek wobec dziecka, w 85,6% wskazań wykazują działania mające na celu rozwój sfery psychicznej u dziecka, natomiast 14,4% badanych odpowiedziało zaprzeczając. Rodzice, którzy wykazali, że nadmiernie chronią swoje dzieci, jednocześnie wyręczając je w wielu czynnościach w 86,7% podejmują działania w zakresie sfery psychicznej, natomiast 13,3% nie wykazuje takich działań. Rodzice, które stawiają dziecku zbyt wysokie wymagania w 73,9% dbają o rozwój psychiczny dziecka, zaś 26,1% badanych nie dba. Respondenci, którzy nie tolerują zachowań dziecka w 71,4% wykazywali, że podejmują działania rozwijające sferę psychiczną, zaś 28,6% nie wykazuje takich starań. Natomiast badany niemający czasu dla swojego dziecka w 100% wskazań dba o rozwój psychiczny dziecka (1 respondent).

Powyższe wskazania procentowe świadczą o wysokim stopniu realizacji sfery psychicznej u dziecka. Najwyższe wskaźniki wykazywali rodzice prezentujący postawę nadmiernie chroniącą swoje dziecko. Równie wysoki wskaźnik wykazywali rodzice wychowujący dziecko w miłości, akceptacji i szacunku z jednoczesnym stawianiem wymagań i granic. W pozostałych przypadkach wskaźniki były nieco niższe (ok 70%).

W poniższej tabeli przedstawiono korelację pomiędzy postawą rodzicielską a dbałością o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny.

Tabela 16. Postawa rodzicielska a dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny

			Dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny					Ogółem	
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić		
Postawa rodzicielska	Rzadko interesuje się dzieckiem, unikam kontaktu, często nie mam czasu dla dziecka	L	0	0	0	1	0	1	
		%	0,0%	0,0%	0,0%	100,0%	0,0%	100,0%	
	Nie toleruje zachowań dziecka, czuje niechęć i odrzucenie	L	2	2	2	1	0	7	
		%	28,6%	28,6%	28,6%	14,3%	0,0%	100,0%	
	Nadmiernie chronię swoje dziecko, wyręczam go w wielu czynnościach	L	18	5	2	2	3	30	
		%	60,0%	16,7%	6,7%	6,7%	10,0%	100,0%	
	Stawiam dziecku wysokie wymagania, które czasem przerastają moje dziecko	L	12	5	2	4	0	23	
		%	52,2%	21,7%	8,7%	17,4%	0,0%	100,0%	
	Daje dziecku miłość, akceptację i szacunek, jednocześnie stawiam granice i wymagania	L	98	63	10	8	2	181	
		%	54,1%	34,8%	5,5%	4,4%	1,1%	100,0%	
	Ogółem		L	130	75	16	16	5	242
			%	53,7%	31,0%	6,6%	6,6%	2,1%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,411	0,001
	V Cramera	0,205	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy postawą rodzicielską a dbałością o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,205). Badana grupa wykazująca postawę miłości i akceptacji, a jednocześnie stawiająca granice w 54,1% wskazań zdecydowanie dba o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny, 34,8% raczej dba, 5,5% raczej nie dba, 4,4% zdecydowanie nie i zaledwie 1,1% trudno ocenić. Respondenci, którzy nadmiernie chronią swoje dzieci, w 60,0% zdecydowanie dbają o relacje z

członkami rodziny, 16,7% raczej tak, 10,0% trudno ocenić, 6,7% raczej nie i również tyle samo wskazań zdecydowanie nie. Rodzice stawiający dziecku zbyt wysokie wymagania w 52,2% zdecydowanie pielęgnują prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny, natomiast 21,7% badanych wskazywało na odpowiedź raczej tak, 17,4% zdecydowanie nie i 8,7% raczej nie. Ankietowani wykazujący brak tolerancji wobec zachowań swoich dzieci w 28,6% odpowiadali zdecydowanie tak, również tyle samo raczej tak, 28,6% raczej nie, natomiast 14,3% zdecydowanie nie. Jedno wskazanie badanego prezentującego postawę braku zainteresowania swoim dzieckiem, w kategorii dbałości o relacje wskazano na odpowiedź zdecydowanie nie, co stanowiło 100%.

Badana grupa wykazująca postawę miłości i akceptacji, a jednocześnie stawiająca granice w 54,1% wskazań zdecydowanie dba o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny, 34,8% raczej dba, 5,5% raczej nie dba, 4,4% zdecydowanie nie i zaledwie 1,1% trudno ocenić. Respondenci, którzy nadmiernie chronią swoje dzieci, w 60,0% zdecydowanie dbają o relacje z członkami rodziny, 16,7% raczej tak, 10,0% trudno ocenić, 6,7% raczej nie i również tyle samo wskazań zdecydowanie nie. Rodzice stawiający dziecku zbyt wysokie wymagania w 52,2% zdecydowanie pielęgnują prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny, natomiast 21,7% badanych wskazywało na odpowiedź raczej tak, 17,4% zdecydowanie nie i 8,7% raczej nie. Ankietowani wykazujący brak tolerancji wobec zachowań swoich dzieci w 28,6% odpowiadali zdecydowanie tak, również tyle samo raczej tak, 28,6% raczej nie, natomiast 14,3% zdecydowanie nie. Jedno wskazanie badanego prezentującego postawę braku zainteresowania swoim dzieckiem, w kategorii dbałości o relacje wskazano na odpowiedź zdecydowanie nie, co stanowiło 100%.

Najwyższy wskaźnik dbałości o relacje z członkami rodziny realizowany jest w postawie nadmiernie chroniącej dziecko. Najniższy natomiast w postawie rodzicielskiej, która przejawia się brakiem tolerancji wobec zachowań dziecka, a także odrzuceniem. Prawidłowe więzi rodzinne, a także dobre relacje z członkami rodziny są dla dziecka niezmiernie ważne i pozytywnie wpływają na kształtowanie jego dalszego rozwój społeczny.

W poniższej tabeli została przedstawiona korelację pomiędzy postawą rodzicielską a dbałością o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych.

Tabela 17. Postawa rodzicielska a dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych

		Dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych		Ogółem	
		Tak	Nie		
Postawa rodzicielska	Rzadko interesuje się dzieckiem, unikam kontaktu, często nie mam czasu dla dziecka	L	0	1	1
		%	0,0%	100,0%	100,0%
	Nie toleruje zachowań dziecka, czuje niechęć i odrzucenie	L	4	3	7
		%	57,1%	42,9%	100,0%
	Nadmiernie chronię swoje dziecko, wyręczam go w wielu czynnościach	L	26	4	30
		%	86,7%	13,3%	100,0%
Stawiam dziecku wysokie wymagania, które czasem przerastają moje dziecko	L	14	9	23	
	%	60,9%	39,1%	100,0%	
Daje dziecku miłość, akceptację i szacunek, jednocześnie stawiam granice i wymagania	L	157	24	181	
	%	86,7%	13,3%	100,0%	
Ogółem		L	201	41	242
		%	83,1%	16,9%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,275	0,001
	V Cramera	0,275	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy postawą rodzicielską a dbałością o rozwój społeczny dziecka i nabywaniem nowych znajomości rówieśniczych (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,275).

Analiza wyników wskazuje, że rodzice dbający o miłość i akceptację dziecka, jednocześnie w 86,7% wykazują dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych, natomiast 13,3% zaprzecza takiemu działaniu. Rodzice nadmiernie chroniący swoje dziecko w 86,7% dbają o rozwój społeczny, 13,3% badanych nie dba. Rodzice stawiający zbyt wysokie wymagania wobec dziecka w 60,9% dbają o rozwój społeczny dziecka, zaś 39,1% odpowiedziało zaprzeczając. Ankietowani nietolerujący zachowań dziecka w 57,1% dbają o rozwój społeczny dziecka, natomiast 42,9% odpowiedziało nie. Jedno wskazanie postawy rzadko interesującej się dzieckiem, wykazał rodzic, który również nie dba o rozwój społeczny swojego dziecka, co stanowi 100% wskazań.

Z badań wynika, że dla rodziców nabywanie nowych znajomości jest bardzo ważne i realizowane jest na zadowalającym poziomie. Warto zwrócić uwagę, że najwyższe wskaźniki wykazali rodzice zarówno okazujący dziecku miłość i akceptację, jak również nadmiernie je chroniący.

Korelację pomiędzy postawą rodzicielską a rozwojem świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych ukazuje tabela nr 18.

Tabela 18. Postawa rodzicielska a rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych

		Rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych					Ogółem	
		Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić		
Postawa rodzicielska	Rzadko interesuje się dzieckiem, unikam kontaktu, często nie mam czasu dla dziecka	L	0	0	0	1	0	1
		%	0,0%	0,0%	0,0%	100,0%	0,0%	100,0%
	Nie toleruje zachowań dziecka, czuje niechęć i odrzucenie	L	0	1	1	5	0	7
		%	0,0%	14,3%	14,3%	71,4%	0,0%	100,0%
	Nadmiernie chronię swoje dziecko, wyręczam go w wielu czynnościach	L	13	13	3	1	0	30
		%	43,3%	43,3%	10,0%	3,3%	0,0%	100,0%
	Stawiam dziecku wysokie wymagania, które czasem przerastają moje dziecko	L	6	4	5	8	0	23
	%	26,1%	17,4%	21,7%	34,8%	0,0%	100,0%	
	Daje dziecku miłość, akceptację i szacunek, jednocześnie stawiam granice i wymagania	L	70	71	20	19	1	181
		%	38,7%	39,2%	11,0%	10,5%	0,6%	100,0%
Ogółem		L	89	89	29	34	1	242
		%	36,8%	36,8%	12,0%	14,0%	0,4%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,426	0,001
	V Cramera	0,213	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy postawą rodzicielską a rozwojem świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,213).

Analiza wyników badań wskazuje, że rodzice dający dziecku miłość i jednocześnie stawiający granice w 39,2% raczej kształtują świadomość na temat tradycji narodowych i świąt patriotycznych u swoich dzieci, 38,7% badanych udzieliło odpowiedzi zdecydowanie tak, 11,0% raczej nie, 10,5% zdecydowanie nie i 0,6% trudno ocenić. Osoby nadmiernie chroniące swoje dzieci w 43,3% zdecydowanie wykazywali rozwój świadomości na temat tradycji narodowych czy świąt patriotycznych u swoich dzieci, dokładnie tyle samo wskazało na odpowiedź zdecydowanie tak, 10,0% na raczej nie i 3,3% zdecydowanie nie. Ankietowani, którzy stawiają dziecku zbyt wysokie wymagania w odniesieniu do rozwoju świadomości dotyczących tradycji

narodowych, wykazywali w 34,8% zdecydowanie nie, 26,1% zdecydowanie tak, 21,7% raczej nie, 17,4% raczej tak. Badani rodzice nietolerujący zachowań swojego dziecka w 71,4% wskazywało na zdecydowany brak podjęcia działań dotyczących rozwoju świadomości patriotycznej, 14,3% wskazywało na odpowiedź raczej tak i równie tyle samo raczej nie. Ankietyowani, którzy wskazał, że rzadko interesuje się dzieckiem, również zdecydowanie nie podejmuje działań rozwijających sferę kulturową, co stanowi 100%.

Warto zauważyć, że rodzice wykazujący nadmiernie chroniącą postawę wykazywali największą dbałość o rozwój świadomości dotyczący tradycji narodowych i patriotycznych. Natomiast wskaźnik procentowy realizacji jest na niskim poziomie

Kolejną przedstawioną tabelą jest korelacja pomiędzy postawą rodzicielską a kultywowaniem tradycji świątecznych i narodowych.

Tabela 19. Postawa rodzicielska a kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych

			Kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych					Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić	
Postawa rodzicielska	Rzadko interesuje się dzieckiem, unikam kontaktu, często nie mam czasu dla dziecka	L	0	0	0	1	0	1
		%	0,0%	0,0%	0,0%	100,0%	0,0%	100,0%
	Nie toleruje zachowań dziecka, czuje niechęć i odrzucenie	L	1	0	1	4	1	7
		%	14,3%	0,0%	14,3%	57,1%	14,3%	100,0%
	Nadmiernie chronię swoje dziecko, wyręczam go w wielu czynnościach	L	13	11	4	1	1	30
		%	43,3%	36,7%	13,3%	3,3%	3,3%	100,0%
	Stawiam dziecku wysokie wymagania, które czasem przerastają moje dziecko	L	6	9	3	4	1	23
		%	26,1%	39,1%	13,0%	17,4%	4,3%	100,0%
	Daje dziecku miłość, akceptację i szacunek, jednocześnie stawiam granice i wymagania	L	74	71	23	7	6	181
		%	40,9%	39,2%	12,7%	3,9%	3,3%	100,0%
	Ogółem	L	94	91	31	17	9	242
		%	38,8%	37,6%	12,8%	7,0%	3,7%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,465	0,001
	V Cramera	0,233	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy postawą rodzicielską a kultywowaniem tradycji świątecznych i narodowych (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,233).

Analiza wyników badań przedstawia, że ankietowani wykazujący miłość, akceptację i szacunek, jednocześnie stawiając dziecku granice i wymagania w 40,9% wskazywali, że kultywują tradycje świąteczne i narodowe, 39,2% raczej tak, 13,7% raczej nie, 3,9% zdecydowanie nie i 3,3% trudno ocenić. Rodzice, którzy nadmiernie chronią swoje dzieci w 43,3% wskazywali, że zdecydowanie kultywują tradycje świąteczne i narodowe, 36,7% raczej tak, 13,3% raczej nie, 3,3% zdecydowanie nie i również tyle samo wskazań trudno mi ocenić. Badani, którzy stawiają swoim dzieciom zbyt wysokie wymagania w 39,1% wskazywali dbałość o kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych, 26,1% udzieliło odpowiedzi zdecydowanie tak, 17,4% zdecydowanie nie, 13,0% raczej nie i 4,3% trudno ocenić. Badani wykazujący brak tolerancji wobec zachowań dziecka w większości, bo aż 57,1% zdecydowanie nie kultywują tradycji narodowych i patriotycznych, 14,3% badanych wykazało zdecydowanie tak, równie tyle samo zdecydowanie nie i także ten sam wskaźnik trudno mi ocenić. Badany, który rzadko interesuje się swoim dzieckiem, również udzielił odpowiedzi, iż zdecydowanie nie podejmuje działań kultywujących tradycje narodowe i świąteczne, co stanowiło 100% wskazań.

Można więc z pewnością stwierdzić, że kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych najbardziej realizowane jest przez rodziców nadmiernie chroniących swoje dzieci i wykazujących postawę miłości, akceptacji i szacunku z jednoczesnym postawieniem dziecku granic. Z dotychczasowych analiz można stwierdzić, że postawa rodzicielska nadmiernie chroniąca okazywana wobec dzieci w odniesieniu do profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania jest na bardzo wysokim poziomie realizacji.

Korelację pomiędzy postawą rodzicielską a podejmowaniem rozmów z dzieckiem na tematy religijne ukazuje poniższa tabela.

Tabela 20. Postawa rodzicielska a podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne

			Podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne				
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Ogółem
Postawa rodzicielska	Rzadko interesuje się dzieckiem, unikam kontaktu, często nie mam czasu dla dziecka	L	0	0	0	1	1
		%	0,0%	0,0%	0,0%	100,0%	100,0%
	Nie toleruje zachowań dziecka, czuje niechęć i odrzucenie	L	2	1	1	3	7
		%	28,6%	14,3%	14,3%	42,9%	100,0%
	Nadmiernie chronię swoje dziecko, wyręczam go w wielu czynnościach	L	11	13	5	1	30
		%	36,7%	43,3%	16,7%	3,3%	100,0%
Stawiam dziecku wysokie wymagania, które czasem przerastają moje dziecko	L	5	6	8	4	23	
	%	21,7%	26,1%	34,8%	17,4%	100,0%	

Daje dziecku miłość, akceptację i szacunek, jednocześnie stawiam granice i wymagania	L	60	71	38	12	181
	%	33,1%	39,2%	21,0%	6,6%	100,0%
Ogółem	L	78	91	52	21	242
	%	32,2%	37,6%	21,5%	8,7%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,349	0,003
	V Cramera	0,202	0,003
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Na podstawie przeprowadzonej analizy statystycznej można wskazać, że istnieje istotny związek pomiędzy postawą rodzicielską a podejmowaniem rozmów z dzieckiem na tematy religijne. (istotność statystyczna = 0,003, V-Cramera = 0,202).

Wyniki badań ukazują, że rodzice dający dziecku miłość i akceptację oraz jednocześnie stawiający granice, w 39,2% wskazywali na podejmowanie rozmów z dzieckiem na temat religii, 33,1% badanych udzieliło odpowiedzi zdecydowanie tak, 21,0% raczej nie i 6,6% zdecydowanie nie. Badani rodzice wskazujący nadmierne chronienie swoich dzieci i wyręczający ich w 43,3% wskazywali, że raczej podejmują rozmowy z dziećmi dotyczące tematyki religijnej, 36,7% rodziców udzieliło odpowiedzi zdecydowanie tak, 16,7% raczej nie, 3,3% zdecydowanie nie. Badane osoby, które wobec dzieci stosują zbyt wysokie wymagania w 34,8% wskazywali, że raczej nie podejmują tematów związanych z religią, 26,1% udzieliło odpowiedzi raczej tak, 21,7% zdecydowanie tak, 17,4% zdecydowanie nie. Brak tolerancji wobec zachowań dziecka wykazywali rodzice, którzy w 42,9% zdecydowanie nie podejmują rozmów z dzieckiem o religii, 28,6% zdecydowanie popierają takie działanie w domu z dziećmi, 14,3% badanych udzieliło odpowiedzi raczej tak i również tyle samo raczej nie. Respondent rzadko interesujący się swoim dzieckiem udzielił odpowiedzi zdecydowanie nie co stanowi 100% wskazań.

Również i ta analiza wskazuje na podobne wnioski, mianowicie postawa miłości, akceptacji i stawiania granic ma wysokie wskaźniki procentowe dotyczące podejmowania rozmów na tematy religijne, natomiast dość zaskakujące, że postawa nadmiernie chroniąca ma jeszcze wyższe wskaźniki procentowe.

Realizację sfery duchowej przez rodziców ukazuje poniższa korelacja pomiędzy postawą rodzicielską a wspólną modlitwą w domu.

Tabela 21. Postawa rodzicielska a wspólna modlitwa w domu

			Wspólna modlitwa w domu				
			Tak często	Od czasu do czasu	Rzadko	Nie ma	Ogółem
Postawa rodzicielska	Rzadko interesuje się dzieckiem, unikam kontaktu, często nie mam czasu dla dziecka	L	0	0	0	1	1
		%	0,0%	0,0%	0,0%	100,0%	100,0%
	Nie toleruje zachowań dziecka, czuje niechęć i odrzucenie	L	1	1	2	3	7
		%	14,3%	14,3%	28,6%	42,9%	100,0%
	Nadmiernie chronię swoje dziecko, wyręczam go w wielu czynnościach	L	7	10	3	10	30
		%	23,3%	33,3%	10,0%	33,3%	100,0%
Stawiam dziecku wysokie wymagania, które czasem przerastają moje dziecko	L	3	4	3	13	23	
	%	13,0%	17,4%	13,0%	56,5%	100,0%	
Daje dziecku miłość, akceptację i szacunek, jednocześnie stawiam granice i wymagania	L	42	47	26	66	181	
	%	23,2%	26,0%	14,4%	36,5%	100,0%	
Ogółem	L	53	62	34	93	242	
	%	21,9%	25,6%	14,0%	38,4%	100,0%	

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,185	0,765
	V Cramera	0,107	0,765
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Na podstawie przeprowadzonej analizy statystycznej można wskazać, że nie istnieje istotny związek pomiędzy postawą rodzicielską a wspólną modlitwą w domu (istotność statystyczna = 0,765, V- Cramera = 0,107).

Analiza uzyskanych wyników badań wykazuje, że rodzice dający dziecku miłość, akceptację i szacunek, jednocześnie stawiając wymagania w 36,5% wykazywali, iż nie ma w ich domu wspólnej modlitwy, w 26,0% jest ona od czasu do czasu, 23,2% jest często, natomiast 14,4% rzadko. Rodzice, którzy nadmiernie chronią swoje dzieci w 33,3% udzielili odpowiedzi, iż wspólna modlitwa jest od czasu do czasu i również taki sam odsetek respondentów zaznaczyło odpowiedź, iż nie ma wspólnej modlitwy, 23,3% wskazało, że jest ona często i 10,0% rzadko. Rodzice, którzy stawiają dziecku zbyt wysokie wymagania w ponad połowie, bo 56,5% odpowiedziało, iż nie ma wspólnej modlitwy, 17,4% jest ona od czasu do czasu, 13% uznało, że jest ona często i również 13%, że jest ona rzadko. Ankietowani, którzy nie tolerują zachowań dziecka w 42,9% przyznali, że nie ma wspólnej modlitwy, 28,6%, że jest ona rzadko, 14,3% jest ona często i również tyle samo wskazań, jest od czasu do czasu. Respondent, który rzadko interesuje się dzieckiem, unikając kontaktu i nie poświęcając mu czasu wskazał na odpowiedź, iż nie ma wspólnej modlitwy, co stanowi 100% wskazań.

Z całą pewnością można stwierdzić, że modlitwa wspólna z dziećmi jest rzadkim zjawiskiem, co z pewnością nie przyczynia się do rozwoju duchowego osoby. Już od najmłodszych lat ukazywanie dzieciom wartości modlitwy i jej znaczenia, przyczynia się nie tylko do rozwoju wyobraźni, ale przede wszystkim do otwarcia duszy na prawdę, dobro i piękno.

Z powyższych danych dotyczących postaw rodzicielskich wynika, że są one związane z realizacją, profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka. Najwyższe wskaźniki realizacji profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie są wykazywane w następującej postawie rodzicielskiej: „Nadmiernie chronię swoje dziecko, wyręczam go w wielu czynnościach” oraz „Daje dziecku miłość, akceptację i szacunek, jednocześnie stawiam granice i wymagania”. Najniższe wskaźniki realizacji poszczególnym sfer rozwoju są zaś tam, gdzie rodzic rzadko interesuje się dzieckiem, unika kontaktu, często nie ma czasu dla dziecka, a także tam gdzie nie toleruje jego zachowań, czuje niechęć i odrzucenie.

Najwyższy współczynnik V-Cramera wyniósł 0,275 i dotyczył zależności pomiędzy postawą rodzicielską a dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywaniem nowych znajomości rówieśniczych. Z tabeli krzyżowej wynika, że rodzice, którzy wykazywali miłość, akceptację i szacunek, jednocześnie stawiając granice i wymagania oraz nadmiernie chronili dziecko (ok. 86%) wskazywali na dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych. Natomiast rodzice, którzy rzadko interesuje się dzieckiem, unikają kontaktu, często nie mają czasu dla dziecka (w 100%) wskazań nie dbają o relacje rówieśnicze. Drugi w kolejności najwyższy wskaźnik korelacji dotyczył postawy rodzicielskiej a kultywowania tradycji świątecznych i narodowych. Współczynnik V-Cramera wyniósł 0,233. W tej grupie rodzice nadmiernie chroniący dziecko oraz dający mu miłość i akceptację z równoczesnym stawianiem granic i wymagań w (ok. 41%) wskazywali na kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych. Natomiast badani nie tolerujący zachowań dziecka, czujący niechęć i odrzucenie w (ok. 14%) wskazywali na dbałość sfery kulturalnej w tym zakresie. Badani, którzy nie mają czasu dla dziecka i rzadko się nim interesują w 100% wskazań udzielili odpowiedzi zdecydowanie nie w odniesieniu do kultywowania tradycji świątecznych i narodowych.

Najniższy wskaźnik V-Cramera wyniósł 0,095 i dotyczył braku związku pomiędzy postawami rodzicielskimi a dbałością o rozwój fizyczny dziecka. W tej zależności badani rodzice na podobnym poziomie (ok. 51%) wskazywali, iż zdecydowanie dbają o rozwój fizyczny dziecka. Niezależnie więc, czy rodzic odrzuca swoje dziecko, jest zdystansowany, surowy czy nadopiekuńczy aktywność fizyczna i rozwój tej sfery jest na wysokim poziomie.

W odniesieniu do postawionej hipotezy badawczej postawa rodzicielska, w której sfera fizyczna, psychiczna, emocjonalna, społeczna, kulturowa i duchowa jest najpełniej realizowana to postawa nadmiernie chroniąca dziecko oraz okazywanie dziecku miłości, akceptacji i

szacunku, jednocześnie stawiając granice i wymagania (wskaźniki procentowe realizacji są podobne). Natomiast w rodzinach, gdzie rodzic rzadko interesuje się dzieckiem, unika kontaktu z nim, nie mając wystarczającej ilości czasu, realizacja profilaktycznych działań przez wychowanie integralne nie jest realizowana lub też jest na niskim poziomie. Wyjątkiem, gdzie nie wykazano związku pomiędzy postawą rodzicielską, a realizacją określonej sferą rozwoju jest realizacja sfery fizycznej dziecka, a także sfery duchowej w zakresie wspólnej modlitwy.

2.1. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a realizacja integralnego rozwoju i wychowania dziecka

Postawy rodzicielskie można określić jako pozytywnie oddziałujące na dziecko oraz te, które negatywnie wpływają na jego rozwój. Prawidłowe postawy rodzicielskie mają pozytywny wpływ na rozwój dziecka, kształtują w odpowiedni sposób jego osobowość, a także w prawidłowy sposób rozwijają tkwiący w dziecku potencjał. Nieprawidłowe postawy rodzicielskie budują w dziecku nieodpowiednie wzorce, hamują prawidłowy i integralny rozwój dziecka, a także prowadzą do wielu zaniedbań. Według M. Ziemskiej postawy rodzicielskie, które wzmacniają rozwój dziecka i pozytywnie oddziałują na niego to współdziałanie z dzieckiem, akceptacja opierająca się na tolerancji dziecka takim jakim jest, rozumna swoboda dająca dziecku zaufanie i możliwość samodzielnego działania oraz uznanie praw dziecka, które pozwala spojrzeć na niego jako na pełnoprawnego człowieka, uznając jego godność, autonomię i szacunek³⁸⁸.

Tabela 22. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody

Nr odp.	Treść określenia	N	%
1.	Zdecydowanie tak	69	28,5
2.	Raczej tak	87	36,0
3.	Czasami	28	11,6
4.	Raczej nie	39	16,1
5.	Zdecydowanie nie	19	7,9
Suma:			100,0

Źródło: opracowanie własne.

Analiza uzyskanych wyników wskazuje, że badani rodzice najczęściej wskazywali, że w 36,0% raczej akceptują swoje dziecko, współdziałają z nim dając mu poczucie miłości i bezpieczeństwa, zapewniając mu także uznanie praw i rozumną swobodę. Natomiast 28,5% respondentów udzieliło odpowiedzi zdecydowanie tak, 16,1% raczej nie, 11,6% badanych

³⁸⁸ Zob. M. Ziemska, *Rodzina i dziecko...*, s.182.

wskazywało na odpowiedź czasami i 7,9% zdecydowanie nie. Z badań wynika więc, że respondenci w większości prezentują prawidłowe postawy rodzicielskie wobec swoich dzieci. Dzieci rozwijające się i wychowujące w miłości, akceptacji, współdziałaniu, uznaniu i rozumnej swobodzie mają większe predyspozycje, które ochronią je przed zagrożeniami cywilizacyjnymi i niebezpiecznym wpływem nowych ideologii. Profilaktyczna funkcja przez realizację prawidłowych postaw rodzicielskich wobec dzieci z pewnością pomoże ochronić je przed wieloma zagrożeniami współczesności.

Odnosząc się do powyższych danych, analizie poddano również odpowiedzi uzyskane ze względu na realizację integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie z uwzględnieniem poszczególnych sfer rozwoju. Analizy te zostały poszerzone o miary statystyczne, dzięki czemu zbadano zależności pomiędzy udzielanymi odpowiedziami a powyższymi zmiennymi. Otrzymane dane procentowe przedstawiono w poniższym zestawieniu tabelarycznym. Numeracja odpowiedzi została zachowana zgodnie z tabelą nr 23.

Korelację pomiędzy rodzicielską postawą akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a dbałością o aktywność fizyczną dziecka ukazuje poniższa tabela.

Tabela 23. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a dbałość o aktywność fizyczną dziecka

			Dbałość o rozwój fizyczny					Ogółem	
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić		
Postawa akceptacji, miłości, rozumnej swobody, uznania praw	Zdecydowanie tak	L	50	16	1	1	1	69	
		%	72,5%	23,2%	1,4%	1,4%	1,4%	100,0%	
	Raczej tak	L	54	28	3	2	0	87	
		%	62,1%	32,2%	3,4%	2,3%	0,0%	100,0%	
	Czasami	L	11	13	3	1	0	28	
		%	39,3%	46,4%	10,7%	3,6%	0,0%	100,0%	
	Raczej nie	L	14	19	3	3	0	39	
		%	35,9%	48,7%	7,7%	7,7%	0,0%	100,0%	
	Zdecydowanie nie	L	9	7	2	1	0	19	
		%	47,4%	36,8%	10,5%	5,3%	0,0%	100,0%	
	Ogółem		L	138	83	12	8	1	242
			%	57,0%	34,3%	5,0%	3,3%	0,4%	100,0%
Miary symetryczne (struktura rodziny)									
			Wartość	Istotność statystyczna					
Nominalna przez Nominalna	Phi		0,329	0,052					
	Rho Spearmana		0,267	0,052					
N ważnych obserwacji			242						

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że nie istnieje istotny związek pomiędzy postawą akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a dbałością o aktywność fizyczną dziecka. (istotność statystyczna = 0,052, Rho Spearmana = 0,267).

Najliczniejszą grupą respondentów stanowią rodzice, którzy udzielili odpowiedzi raczej tak wobec postawy akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody wobec dziecka, z czego 62,1% wykazuje, iż dba o rozwój fizyczny swojego dziecka, 32,2% raczej dba, 3,4% raczej nie i 2,3% zdecydowanie nie dba. Rodzice zapytani o postawę akceptacji, którzy udzieli odpowiedzi zdecydowanie tak w 72,5% deklarują zdecydowaną dbałość o rozwój fizyczny dziecka, 23,2% wskazuje, że raczej dba i zaledwie 1,4% udzieliło odpowiedzi raczej nie, dokładnie tyle samo zdecydowanie nie i trudno mi ocenić. Badani rodzice, którzy zaznaczyli, że raczej nie przejawiają postawy akceptacji i miłości w 48,7% raczej dbają o rozwój fizyczny dziecka, 35,9% zdecydowanie dbają, 7,7% raczej nie i również 7,7% zdecydowanie nie. Respondenci, którzy czasami reprezentują postawę akceptacji wobec dziecka w 46,4% raczej dbają o rozwój fizyczny dziecka, 39,3% zdecydowanie dbają, natomiast w 10,7% raczej nie i 3,6% zdecydowanie nie. Najmniej liczą grupą byli badani, którzy zapytani o postawę miłości i akceptacji udzieli odpowiedzi zdecydowanie nie, z czego 47,4% zdecydowanie dba o rozwój fizyczny dziecka, 36,8% raczej dba, 10,5% raczej nie i 5,3% zdecydowanie nie.

Można więc zauważyć, że respondenci wykazujący akceptację, miłość, współdziałanie i uznanie na najwyższym poziomie rozwijają dbałość o sferę fizyczną dziecka. Natomiast w postawach, gdzie badani nie okazują dziecku miłości i uznania wskaźniki dbałości o rozwój fizyczny są równie wysoki, więc nie ma istotnego związku pomiędzy prawidłową postawą rodzicielską a realizacją sfery fizycznej u dziecka.

Kolejną istotnie ważną korelacją jest przedstawienie postawy akceptacji, miłości, współdziałania, uznaniu praw i rozumnej swobody a ważności emocji wyrażanych przez dziecko.

Tabela 24. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a ważność emocji wyrażana przez dziecko

			Ważność emocji wyrażana przez dziecko					
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Ogółem	
Postawa akceptacji, miłości, rozumnej swobody, uznania praw	Zdecydowanie tak	L	60	6	0	3	69	
		%	87,0%	8,7%	0,0%	4,3%	100,0%	
	Raczej tak	L	63	24	0	0	87	
		%	72,4%	27,6%	0,0%	0,0%	100,0%	
	Czasami	L	17	10	1	0	28	
		%	60,7%	35,7%	3,6%	0,0%	100,0%	
	Raczej nie	L	20	18	1	0	39	
		%	51,3%	46,2%	2,6%	0,0%	100,0%	
	Zdecydowanie nie	L	14	3	1	1	19	
		%	73,7%	15,8%	5,3%	5,3%	100,0%	
	Ogółem		L	174	61	3	4	242
			%	71,9%	25,2%	1,2%	1,7%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,378	0,001
	Rho Spearmana	0,225	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Na podstawie przeprowadzonej analizy statystycznej można stwierdzić, że istnieje istotny związek pomiędzy postawą akceptacji, miłości, szacunku, uznaniu praw i rozumnej swobody a dbałością o emocje wyrażane przez dziecko. (istotność statystyczna = 0,001, Rho Spearmana = 0,225).

W badanej grupie, respondenci raczej dbający o postawę akceptacji i miłości wobec dziecka w 72,4% wskazują, że emocje wyrażane przez dziecko są zdecydowanie ważne, zaś w 27,6% są raczej ważne. Rodzice, którzy zdecydowanie utożsamiają się, z postawą akceptacji wobec dziecka, również wysoko, bo w 87,0% deklarują, iż zdecydowanie emocje dziecka są ważne i w 8,7% raczej ważne. Niewielki odsetek 4,3% badanych udzieliło odpowiedzi zdecydowanie nie. Dla grupy badanej, która raczej nie przejawia postawy akceptacji w 51,3% rozwój emocjonalny jest zdecydowanie ważny, w 46,2% raczej ważny i w 2,6% raczej nie. Badani, którzy czasami akceptują swoje dziecko w 60,7% zdecydowanie wykazywali, że emocje dziecka są ważne, 35,7% raczej ważne, 3,6% raczej nie ważne. Dla badanych, którzy zaznaczyli zdecydowanie nie wobec akceptacji i miłości dawanej dziecku w 73,7% wykazywali, że emocje dziecka są zdecydowanie ważne, 15,8% raczej ważne, 5,3% raczej nie i tyle samo zdecydowanie nie.

Powyższe wyniki wskazują, że emocje dziecka są istotne dla rodziców o czym świadczą wysokie wskaźniki oraz stanowią ważny element jego rozwoju. Współcześnie coraz częściej rodzice zwracają uwagę na emocje, znacznie częściej pracujemy nad nimi i nie boimy się ich wyrażać. Dzieci dawniej tłumili je w sobie bojąc się, że będą krytykowane czy pogardzone przez osoby dorosłe. Dziś jasno mówi się o dbałości o rozwój emocjonalny, a przede wszystkim umiejętności trafnego nazywania i pokazywania emocji, które powinny być zgodne z naszym wewnętrznym ja. Dla badanych rodziców więc wyrażane emocje u dziecka są istotnie ważne.

Korelację pomiędzy rodzicielską postawą akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a rozwojem sfery psychicznej u dziecka prezentuje poniższa tabela.

Tabela 25. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a rozwój sfery psychicznej u dziecka

		Dbałość o rozwój sfery psychicznej u dziecka			Ogółem
		Tak	Nie		
Postawa akceptacji, miłości, rozumnej swobody, uznania praw	Zdecydowanie tak	L	66	3	69
		%	95,7%	4,3%	100,0%
	Raczej tak	L	70	17	87
		%	80,5%	19,5%	100,0%
	Czasami	L	24	4	28
		%	85,7%	14,3%	100,0%
	Raczej nie	L	30	9	39
		%	76,9%	23,1%	100,0%
	Zdecydowanie nie	L	14	5	19
		%	73,7%	26,3%	100,0%
Ogółem		L	204	38	242
		%	84,3%	15,7%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,213	0,027
	V Cramera	0,213	0,027
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Analiza statystyczna, która została przeprowadzona wskazuje, że nie istnieje związek pomiędzy postawą akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a dbałością o rozwój sfery psychicznej u dziecka (istotność statystyczna = 0,027, V-Cramera = 0,213).

Badani, którzy raczej wykazują akceptację i miłość wobec swoich dzieci w 80,5% deklarują dbałość o rozwój psychiczny dziecka, zaś 19,5% badanych nie podejmuje działania w tym zakresie. Respondenci, którzy zdecydowanie akceptują swoje dzieci, w 95,7% wykazują dbałość o sferę psychiczną, 4,3% zaś nie wykazuje takich działań. Rodzice, wykazujący, iż raczej nie akceptują w pełni swoich dzieci w 76,9% dokonują starania rozwijające sferę psychiczną, zaś 23,1% badanych odpowiedziało zaprzeczając. Rodzice czasami wykazują

postawę akceptacji w 85,7% dbają o rozwój sfery psychicznej, natomiast 14,3% odpowiedziało zaprzeczając. Respondenci, którzy zaznaczyli zdecydowanie nie dla postawy akceptacji dziecka w 73,7% wskazali na tak, a 26,3% na nie.

Niezależnie więc czy rodzice w mniejszym lub większym stopniu realizują postawę akceptacji, miłości, współdziałania czy uznania, dbałość o sferę psychiczną i jej ważność jest zachowana, a wskaźniki są na wysokim poziomie.

Kolejną tabelą ukazującą korelację pomiędzy rodzicielską postawą akceptacji, miłości, szacunku, uznania praw i rozumnej swobody a dbałością o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny jest tabela nr 26.

Tabela 26. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny

			Dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny					Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić	
Postawa akceptacji, miłości, rozumnej swobody, uznania praw	Zdecydowanie tak	L	56	12	1	0	0	69
		%	81,2%	17,4%	1,4%	0,0%	0,0%	100,0%
	Raczej tak	L	47	32	5	2	1	87
		%	54,0%	36,8%	5,7%	2,3%	1,1%	100,0%
	Czasami	L	11	10	2	4	1	28
		%	39,3%	35,7%	7,1%	14,3%	3,6%	100,0%
	Raczej nie	L	11	15	3	9	1	39
		%	28,2%	38,5%	7,7%	23,1%	2,6%	100,0%
	Zdecydowanie nie	L	5	6	5	1	2	19
		%	26,3%	31,6%	26,3%	5,3%	10,5%	100,0%
Ogółem		L	130	75	16	16	5	242
		%	53,7%	31,0%	6,6%	6,6%	2,1%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,547	0,001
	Rho Spearmana	0,445	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy postawą akceptacji, miłości, szacunku, uznania praw i rozumnej swobody a dbałością o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny. (istotność statystyczna = 0,001, Rho Spearmana = 0,445). Wskaźnik ukazuje wysoką siłę związku.

Badana grupa, która deklaruje, że raczej wykazują postawę akceptacji i miłości wobec dziecka w 54,0% zdecydowanie dba o prawidłowe relacje z dziadkami i innymi członkami rodziny, w 36,8% wskazuje na odpowiedź raczej tak, 5,7% raczej nie, 2,3% zdecydowanie nie i 1,1% trudno ocenić. Rodzice, którzy wykazywali zdecydowanie tak postawie akceptacji i miłości w 81,2% zdecydowanie dbają o prawidłowe relacje dziecka z członkami rodziny, w

17,4% raczej tak i zaledwie 1,4% raczej nie. Rodzice, którzy raczej nie prezentują postawy akceptacji, w 38,5% raczej dbają o relacje z członkami rodziny, 28,2% zdecydowanie tak, 23,1% zdecydowanie nie, 7,7% raczej nie, 2,6% trudno ocenić. Postawa akceptacji wobec dziecka wykazywana czasami przez badaną grupę respondentów w stosunku do dbałości o relacje z członkami rodziny w 39,3% wskazano na zdecydowanie tak, 35,7% raczej tak, 14,3% zdecydowanie nie, 7,1% raczej nie i 3,6% trudno mi ocenić. Respondenci odpowiadający zdecydowanie nie wobec postawy akceptacji dziecka w 31,6% wskazywali na to, że raczej dbają o relacje z członkami rodziny, 26,3% raczej nie i dokładnie tyle samo zdecydowanie tak, 10,5% trudno ocenić i 5,3% zdecydowanie nie.

Dbałość o rozwój społeczny dziecka i podtrzymywanie relacji z bliskimi jest realizowana najbardziej w domach, gdzie rodzice wykazywali najsilniej miłość, akceptację i uznanie wobec dziecka. Natomiast na wszystkich poziomach prezentowanej postawy, sfera społeczna poprzez kontakt z dziadkami i innymi członkami rodziny jest realizowana.

Następną tabelą jest ukazanie korelacji pomiędzy rodzicielską postawą akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a dbałością o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych.

Tabela 27. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznaniu praw i rozumnej swobody a dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych

			Dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych		Ogółem
			Tak	Nie	
Postawa akceptacji, miłości, rozumnej swobody, uznania praw	Zdecydowanie tak	L	66	3	69
		%	95,7%	4,3%	100,0%
	Raczej tak	L	75	12	87
		%	86,2%	13,8%	100,0%
	Czasami	L	23	5	28
		%	82,1%	17,9%	100,0%
	Raczej nie	L	24	15	39
		%	61,5%	38,5%	100,0%
	Zdecydowanie nie	L	13	6	19
		%	68,4%	31,6%	100,0%
Ogółem		L	201	41	242
		%	83,1%	16,9%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,316	0,001
	V Cramera	0,316	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy dbałością o rozwój społeczny dziecka i nabywaniem nowych znajomości rówieśniczych a strukturą rodziny (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,316).

Badani rodzice, którzy raczej wykazują postawę akceptacji i miłości oraz rozumnej swobody i uznają prawa dziecka w 86,2% wykazywali dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych, 13,8% zaprzecza takiemu działaniu. Respondenci, którzy udzieli odpowiedzi zdecydowanie tak wobec akceptacji i miłości do dziecka w 95,7% również dbają o rozwój społeczny dziecka, zaś zaledwie 4,3% odpowiedziało nie. Badani, którzy wykazali raczej nie wobec postawy akceptacji w 61,5% dbają o rozwój społeczny dziecka, zaś 38,5% nie dbają. Respondenci, którzy czasami wykazują postawę akceptacji w 82,1% dbają o rozwój społeczny dziecka, zaś 17,9% nie. Badani wykazujący zdecydowanie nie w prawidłowej postawie rodzicielskiej w 68,4% dbają o rozwój społeczny dziecka, zaś 31,6% nie dba.

Można zatem stwierdzić, że parametry wskaźników są dość wysokie, a badani rodzice dbają o to, by ich dzieci rozwijały się społecznie i nabywały nowe znajomości. Z pewnością będzie miało to znaczący wpływ na wchodzenie w relacje z drugim człowiekiem w życiu dorosłym, a także na przyszłe pełnione role społeczne.

Poniższa tabela ukazuje korelację pomiędzy rodzicielską postawą akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a rozwojem świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych.

Tabela 28. Postawa akceptacji, miłości, szacunku, uznania praw i rozumnej swobody a rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych

			Rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych					Ogółem	
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić		
Postawa akceptacji, miłości, rozumnej swobody, uznania praw	Zdecydowanie tak	L	38	24	5	2	0	69	
		%	55,1%	34,8%	7,2%	2,9%	0,0%	100,0%	
	Raczej tak	L	33	35	13	6	0	87	
		%	37,9%	40,2%	14,9%	6,9%	0,0%	100,0%	
	Czasami	L	7	13	1	7	0	28	
		%	25,0%	46,4%	3,6%	25,0%	0,0%	100,0%	
	Raczej nie	L	8	11	8	12	0	39	
		%	20,5%	28,2%	20,5%	30,8%	0,0%	100,0%	
	Zdecydowanie nie	L	3	6	2	7	1	19	
		%	15,8%	31,6%	10,5%	36,8%	5,3%	100,0%	
	Ogółem		L	89	89	29	34	1	242
			%	36,8%	36,8%	12,0%	14,0%	0,4%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez	Phi	0,492	0,001
Nominalna	Rho Spearmana	0,376	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Na podstawie przeprowadzonej analizy statystycznej można wskazać, że istnieje istotny związek pomiędzy postawą akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a dbałością o rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych (istotność statystyczna = 0,001, Rho Spearmana = 0,376).

Badani rodzice, którzy wskazali, że raczej przejawiają postawę akceptacji i miłości wobec swoich dzieci w 40,2%, również deklarują, że raczej dbają o rozwój świadomości dotyczący tematów tradycji narodowych i świąt patriotycznych, natomiast 37,9% badanych wskazało na odpowiedź zdecydowanie tak, 14,9% raczej nie i 6,9% zdecydowanie nie. Respondenci, którzy udzielili odpowiedzi, że zdecydowanie akceptują swoje dziecko w 55,1% również odpowiedzieli zdecydowanie tak na rozwój świadomości dotyczący tradycji narodowych, 34,8% raczej tak, 7,2% raczej nie i 2,9% zdecydowanie nie. Badane osoby, które odpowiedziały raczej nie wobec postawy akceptacji dziecka w 30,8% zdecydowanie nie dbają o rozwój świadomości narodowej i patriotycznej, 28,2% wskazują na odpowiedź raczej tak, 20,5% udzieliło odpowiedzi zdecydowanie tak i również tyle samo raczej nie. Badani, którzy zaznaczyli czasami, w odniesieniu do postawy rodzicielskiej w 46,4% raczej rozwijają świadomość patriotyczną, 25,0% zdecydowanie tak i również w 25,0% zdecydowanie nie, zaledwie 3,6% zaznaczyło raczej nie. Rodzice, wykazujący zdecydowanie nie postawie akceptacji w 36,8% również zdecydowanie nie dbają o rozwój świadomości tradycji narodowych, 31,6% badanych wskazywało na odpowiedź raczej tak, 15,8% zdecydowanie tak, 10,5% raczej nie i zaledwie 5,3% trudno mi ocenić.

Warto zauważyć, że wskaźniki dbałości o rozwój świadomości na temat tradycji narodowych i świąt patriotycznych nie są wysokie, mimo że rodzice wykazują takie działanie. Najwyższy wskaźnik realizacji to zaledwie ponad 50% wskazań co świadczy, że dla badanych realizacja działań w tym zakresie nie jest zbyt istotna. Szczególnie niepokojące wyniki obserwuje się w rodzinach, w których rodzice prezentują nieprawidłowe postawy rodzicielskie wobec swoich dzieci. W takich rodzinach nieliczny procent wykazuje działania rozwijające warstwę kulturową dziecka.

Korelację pomiędzy rodzicielską postawą akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a kultywowaniem tradycji świątecznych i narodowych prezentuje poniższa tabela.

Tabela 29. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznaniu praw i rozumnej swobody a kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych

			Kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych					Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić	
Postawa akceptacji, miłości, rozumnej swobody, uznania praw	Zdecydowanie tak	L	39	22	5	2	1	69
		%	56,5%	31,9%	7,2%	2,9%	1,4%	100,0%
	Raczej tak	L	33	35	12	4	3	87
		%	37,9%	40,2%	13,8%	4,6%	3,4%	100,0%
	Czasami	L	8	12	5	1	2	28
		%	28,6%	42,9%	17,9%	3,6%	7,1%	100,0%
	Raczej nie	L	10	14	8	4	3	39
		%	25,6%	35,9%	20,5%	10,3%	7,7%	100,0%
	Zdecydowanie nie	L	4	8	1	6	0	19
		%	21,1%	42,1%	5,3%	31,6%	0,0%	100,0%
Ogółem		L	94	91	31	17	9	242
		%	38,8%	37,6%	12,8%	7,0%	3,7%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,405	0,001
	Rho Spearmana	0,288	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Na podstawie przeprowadzonej analizy statystycznej należy wskazać, że istnieje istotny związek pomiędzy postawą akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a kultywowaniem tradycji świątecznych i narodowych (istotność statystyczna = 0,001, Rho Spearmana = 0,288).

Ankietowani, którzy wykazali, że raczej prezentują postawę akceptacji i miłości w 40,2% udzielali odpowiedzi raczej tak wobec kultywowania tradycji świątecznych i narodowych, 37,9% badanych wskazało na zdecydowanie tak, 13,8% raczej nie, 4,6% zdecydowanie nie i 3,4% trudno ocenić. Badana grupa rodziców, która w postawie rodzicielskiej zdecydowanie przejawia akceptację wobec dziecka w 56,5% zdecydowanie kultywuje tradycje świąteczne i narodowe, 31,9% badani wskazali na odpowiedź raczej tak, 7,2% raczej nie, 2,9% zdecydowanie nie i 1,4% trudno ocenić. Badani, którzy raczej nie wykazują postawy akceptacji w 35,9% raczej kultywują tradycje świąteczne i narodowe, 25,6% również zdecydowanie tak, 10,3% zdecydowanie nie i 7,7% trudno ocenić. Badani rodzice, którzy wskazali, że czasami przejawiają postawę akceptacji w 42,9% wskazują, że raczej podejmują działania dotyczące kultywowania tradycji i świąt narodowych, 28,6% zdecydowanie tak, 17,9% raczej nie, 7,1% trudno ocenić i 3,6% zdecydowanie nie. Najmniej liczą grupą respondentów, byli badani, którzy zdecydowanie nie wykazują postawy akceptacji wobec dziecka, z czego 42,1% badanych raczej kultywuje tradycje narodowe, 31,6% zdecydowanie nie, 21,1% zdecydowanie tak, 5,3% raczej nie.

Warto zwrócić uwagę, że jest to jedyna grupa, która ma tak niski wskaźnik kultywowania tradycji świątecznych i narodowych. Taki fakt może być wynikiem wewnętrznego zamknięcia się na dobra kulturalne, a także świadczy o tym, że w tak prezentowanej postawie, nie obchodzi się tradycji świątecznych i narodowych.

Korelację pomiędzy rodzicielską postawą akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a podejmowaniem rozmów z dzieckiem na tematy religijne ukazuje poniższa tabela.

Tabela 30. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne

			Podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne				
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Ogółem
Postawa akceptacji, miłości, rozumnej swobody, uznania praw	Zdecydowanie tak	L	39	24	4	2	69
		%	56,5%	34,8%	5,8%	2,9%	100,0%
	Raczej tak	L	27	36	20	4	87
		%	31,0%	41,4%	23,0%	4,6%	100,0%
	Czasami	L	3	14	10	1	28
		%	10,7%	50,0%	35,7%	3,6%	100,0%
	Raczej nie	L	7	11	15	6	39
		%	17,9%	28,2%	38,5%	15,4%	100,0%
	Zdecydowanie nie	L	2	6	3	8	19
		%	10,5%	31,6%	15,8%	42,1%	100,0%
	Ogółem	L	78	91	52	21	242
		%	32,2%	37,6%	21,5%	8,7%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,547	0,001
	Rho Spearmana	0,434	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

W wyniku przeprowadzonej analizy statystycznej należy wskazać, że istnieje istotny związek pomiędzy postawą akceptacji, miłości, współdziałania, uznaniu praw i rozumnej swobody a podejmowaniem rozmów z dzieckiem na tematy religijne (istotność statystyczna = 0,001, Rho Spearmana = 0,434).

Najwięcej ankietowanych wskazało, że raczej wykazują postawę akceptacji i miłości wobec dziecka, z czego 41,4% raczej podejmuje rozmowy z dzieckiem na tematy religijne, 31,0% badanych wskazało na zdecydowanie tak, 23,0% raczej nie, 4,6% zdecydowanie nie. Ankietowani, deklarujący postawę akceptacji i miłości w 56,5% zdecydowanie podejmują rozmowy z dzieckiem o religii, 34,8% raczej tak, 5,8% raczej nie i 2,9% zdecydowanie nie. Kolejną grupą są badani, którzy wskazali, że raczej nie wykazują postawy akceptacji wobec dziecka, z czego 38,5% respondentów raczej nie podejmę rozmów o religii, 28,2% raczej podejmuje takie rozmowy, 17,9% zdecydowanie tak i 15,4% zdecydowanie nie. Badane osoby,

które wskazały na odpowiedź czasami wobec postawy akceptacji w 50,0% udzieliły odpowiedzi raczej tak, 35,7% raczej nie, 10,7% zdecydowanie tak, 3,6% zdecydowanie nie. Zdecydowanie nie wobec postawy akceptacji udzieliło najmniej badanych, z czego 42,1% również zdecydowanie nie podejmuje rozmów o religii, 31,6% raczej tak, 15,8% raczej nie, 10,5% zdecydowanie tak.

Wskaźnik podejmowania rozmów o tematyce religijnej z dziećmi badanych osób nie jest na dużym poziomie. Najwyższe wyniki są w rodzinach, gdzie postawa akceptacji i miłości jest przez rodziców okazywana. Natomiast w rodzinach, w których brak jest prawidłowych postaw rodzicielskich wskaźnik rozwoju warstwy duchowej poprzez rozmowę o religii nie jest realizowany lub też jest na bardzo niskim poziomie.

Kolejną istotnie ważną korelacją jest rodzicielska postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a wspólną modlitwą w domu. Dane na ten temat ukazuje poniższa tabela.

Tabela 31. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a wspólna modlitwa w domu

		Wspólna modlitwa w domu					
		Często	Od czasu do czasu	Rzadko	Nie ma	Ogółem	
Postawa akceptacji, miłości, rozumnej swobody, uznania praw	Zdecydowanie tak	L	31	20	9	9	69
		%	44,9%	29,0%	13,0%	13,0%	100,0%
	Raczej tak	L	13	30	14	30	87
		%	14,9%	34,5%	16,1%	34,5%	100,0%
	Czasami	L	3	4	7	14	28
		%	10,7%	14,3%	25,0%	50,0%	100,0%
	Raczej nie	L	4	6	4	25	39
		%	10,3%	15,4%	10,3%	64,1%	100,0%
	Zdecydowanie nie	L	2	2	0	15	19
		%	10,5%	10,5%	0,0%	78,9%	100,0%
Ogółem		L	53	62	34	93	242
		%	21,9%	25,6%	14,0%	38,4%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,518	0,001
	V Cramera	0,299	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy postawą akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a wspólną modlitwą (istotność statystyczna = 0,001, V- Cramera = 0,299).

Badani respondenci, deklarujący, że raczej wykazują postawę akceptacji i miłości wobec dziecka w 34,5% nie podejmują wspólnej modlitwy w domu, również tyle samo wskazań

świadczy o tym, że modlitwa wspólna z dzieckiem jest od czasu do czasu, 16,1% wskazuje, że jest ona rzadko, 14,9% badanych, że jest ona często. Respondenci zdecydowanie wykazujący postawę akceptacji w 44,9% udzieli odpowiedzi tak, 29,0% od czasu do czasu, 13,0% badanych wykazywało, iż nie ma wspólnej modlitwy. Ankietowani, którzy raczej nie wykazują postawy akceptacji wobec dziecka w 64,1% nie podejmują wspólnej modlitwy, 15,4% wskazuje, że jest ona od czasu do czasu, 10,3% badanych wykazywało, że jest ona często i równie tyle samo, że jest rzadko. Badana grupa, która wskazała na odpowiedź czasami wobec postawy akceptacji dziecka w 50% nie deklaruje wspólnej modlitwy, w 25,0% rzadko, 14,3% od czasu do czasu i zaledwie 10,7% często. Respondenci zdecydowanie niewykazujący postawy akceptacji dziecka w 64,1% nie modlą się wspólnie, 15,4% od czasu do czasu, 10,3% często i równie tyle samo rzadko.

Wspólna modlitwa z pewnością jest dość rzadkim zjawiskiem w domach rodzinnych badanych osób. Dobry nawyk wspólnej modlitwy z małym dzieckiem tuż przed pójściem spać, mógłby być z całą pewnością codziennym rytuałem rozwijającym sferę duchową dziecka.

Z powyższych danych z badań wynika, że prawidłowe postawy rodzicielskie realizowane przez rodziców są silnie związana z realizacją, każdej ze sfer rozwoju osoby. Najwyższe wskaźniki realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie są wykazywane w postawach, gdzie rodzice zaznaczyli, iż zdecydowanie ofiarowują dziecku miłość, akceptację, szacunek, uznają jego prawa oraz w rozsądny sposób dają mu swobodę w działaniu. Najniższe wskaźniki są tam, gdzie prawidłowe postawy rodzicielskie nie są realizowane, lub też są na bardzo niskim poziomie.

Najwyższy współczynnik Rho Spearmana wyniósł 0,445 i dotyczył zależności pomiędzy postawą akceptacji, miłości, szacunku, uznania praw i rozumnej swobody, a dbałością o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny. Z tabeli krzyżowej wynika, że rodzice, którzy wykazywali prawidłową postawę akceptacji, miłości i szacunku wobec swojego dziecka w (ok 67%) wskazywali również na dbałość o prawidłowe relacje z bliskimi. Natomiast rodzice, którzy nie deklarowali prawidłowych postaw rodzicielskich wobec dzieci na bardzo niskim poziomie wskazań (ok 25%) dbają o relacje z dziadkami i innymi członkami rodziny. Drugi w kolejności najwyższy wskaźnik korelacji dotyczył postawy akceptacji, miłości, szacunku, uznaniu praw i rozumnej swobody, a podejmowaniem rozmów z dzieckiem na tematy religijne, gdzie współczynnik Rho Spearmana wyniósł 0,434. W tej grupie rodzice wykazujący prawidłowe postawy rodzicielskie w (ok 43%) wskazują na podejmowanie rozmów o tematyce religijnej z dziećmi. Natomiast badani niewykazujący prawidłowych postaw wobec swoich dzieci w (ok 12%) wskazują na podejmowanie tematów religijnych.

Najniższy wskaźnik V-Cramera wyniósł 0,213 i dotyczył związku pomiędzy postawą akceptacji, miłości, szacunku, uznania praw i rozumnej swobody a dbałością o rozwój sfery psychicznej u dziecka. W tej zależności badani rodzice na podobnym poziomie (ok. 80%) wskazywali, iż dbałość o sferę psychiczną dziecka jest ważna.

Odnosząc się do postawionej hipotezy w następującym brzmieniu: Postawy rodzicielskie, które zapewniają realizację funkcji profilaktycznej to miłość, akceptacja, bezpieczeństwo, uwaga, współdziałanie, rozumna swoboda, uznanie praw. Można więc stwierdzić, że hipoteza potwierdziła się, otóż rodzice, którzy deklarowali prawidłową postawę rodzicielską wobec swoich dzieci w znacznie wyższym stopniu realizują proces integralnego rozwoju dziecka. Natomiast w rodzinach, gdzie takich prawidłowych postaw było brak wskaźniki realizacji dbałości o poszczególne sfery rozwoju są na niższym poziomie. Można powiedzieć więc, że w rodzinach, które okazują miłość, akceptację, szacunek dziecku, jednocześnie realizują profilaktyczną funkcję integralnego rozwoju i wychowania. Z całą pewnością w większym stopniu zabezpieczają swoje dzieci przed wpływem niebezpiecznych ideologii i nowoczesnych nurtów. Profilaktyczna funkcja integralnego rozwoju i wychowania realizowana przez postawę miłości, akceptacji, współdziałania, uznania czy szacunku wobec dziecka wzmacnia jego potencjał, buduje poczucie własnej wartości. Dziecko, które jest akceptowane i uznaje się jego prawna w znacznie mniejszym stopniu podatne jest na manipulacje i wpływ środowiska rówieśniczego. Tak wychowywany człowiek, będzie pamiętał jak wartościową jest istotą, a wychowanie rodziców wypełnione miłością i szacunkiem będzie stanowić pewną tarczę ochronną przez wieloma zagrożeniami.

2.2. Metody, strategie i zachowania wychowawcze rodziców wpływające na realizację postaw rodzicielskich

Badanym rodzicom zostały zadane pytanie otwarte, które ukazuje, w jaki sposób rozwiązują problemy z dzieckiem i jaką wykazują postawę, gdy dziecko nie zachowa się w sposób poprawny, zgodny z przyjętymi regułami czy zasadami. Badani respondenci zostali zapytani, jakie stosują metody dyscyplinujące wobec swojego dziecka. Spośród odpowiedzi można wyróżnić: „*tłumaczę*”, „*ograniczam bajki*”, „*stosuje zakazy wyjścia na dwór*”, „*zakaz urządzeń multimedialnych*”, „*10 min kary na krześle*”, „*zakaz wyjścia na rower*”, „*zakaz gry na komputerze*”, „*klapsy*”. Taki rodzaj postępowania rodziców świadczy o systemie nagród i kar za zachowanie. W momencie, kiedy dziecko nie jest w zasadach i postępuje źle stosuje się ograniczenia, zakazy, co stanowi dla dziecka konsekwencję zachowania i karę. Zakazy dotyczą czynności, na której najbardziej zależy dziecku i która stanowi pewnego rodzaju przywilej. Spośród odpowiedzi respondentów pojawiły się również następujące: „*tylko tłumaczę*”,

„rozmawiam z dzieckiem”, „daje mu dobry przykład”, „rozmowa motywująca, tłumaczenie, przestrzeganie przed skutkami nieodpowiedniego zachowania”, „rozmowa, bardzo rzadko pozbawienie jakiegoś przywileju, gdy wielokrotna rozmowa nie daje efektu”, „dialog”, „przedstawienie dobrych argumentów, zakaz używania wszystkiego, co jest związane z multimediami, prace w domu, prace ogrodowe, na końcu są nagrody, zależy to od sytuacji, ale pojawiają się one coraz rzadziej gdyż, uważam, że nie jest to najlepszy sposób na zdyscyplinowanie”. Dla tej grupy badanych w momencie, gdy dziecko zachowuje się w sposób niezgodny z przyjętymi zasadami i normami podstawą rodzicielską jest forma dialogu, a więc rozmowa pomiędzy dwiema stronami w celu wyjaśnienia przyczyn i skutków nieprawidłowego zachowania. Wspólny dialog jest dobrą formą oddziaływań wychowawczych, ponieważ pokazuje, że dla rodzica ważna jest argumentacja dziecka i wysłuchanie jego strony, przez co dziecko odczuwa uznanie a także poczucie bezpieczeństwa. Spokojna rozmowa z dzieckiem skłania dziecko do przemyśleń, a także daje przestrzeń do refleksji i wyciągnięcia wniosków. Taka forma w przeciwieństwie do krzyku, nie wyzwala w dziecku buntu, płaczu, negatywnych emocji, które nie są formą pozwalającą zrozumieć dziecku na tym etapie rozwoju przyczynę problemu.

Ponadto badana grupa została zapytana również, o sposób, w jaki najczęściej rodzice spędzają czas z dzieckiem, pozwala to ocenić, czy są zaangażowani w proces wychowania, czy wykazują poświęcenie i troskę czy też postawę wycofania, odrzucenia czy nie mają czasu dla dziecka. Spośród odpowiedzi można wyróżnić następujące: „rozmowy, film, prace w domu”, „aktywność fizyczna”, „klocki, bajki, rozmowa, spacer”, „gry i zabawy na świeżym powietrzu”, „jeżdżenie na rowerze, wspólne gotowanie, odrabianie lekcji”, „nauka poprzez zabawę, prace plastyczne”, „wspólne zakupy”, „wspólne wyjazdy rodzinne, czytanie książek, zabawy, wspólna modlitwa”. Wyniki uzyskanych odpowiedzi pokazują, że respondenci dość aktywnie spędzają czas z dziećmi. Najczęstsze aktywności to wspólna zabawa, gry, spacer czy gotowanie. Ofiarowanie dziecku czasu i poświęcenie mu uwagi, kształtuje w nim poczucie ważności, a także uczy relacji z drugim człowiekiem. Wśród badanych pojawiły się również takie odpowiedzi jak „mam brak czasu dla dziecka, ze względu na obowiązki służbowe”, „dużo pracuje, rzadko spędzam czas z dzieckiem”, „jestem zajęty, angażuje dziadków i ciotkę”. Takie postawy wychowawcze rodziców sprawiają, że dziecko czuje się pominięte, a brak odpowiedniej uwagi, poświęcenia i wspólnie spędzonego czasu z rodzicem negatywnie wpływa na jakość relacji, a także na kształtowanie prawidłowego obrazu ról matki czy ojca w życiu dziecka.

Badani respondenci zostali zapytani w pytaniu otwartym czy rozwijają się, jako rodzice biorąc udział w szkoleniach lub innych formach doskonalenia zawodowego dotyczących doboru

najlepszych postaw, strategii i sposobów wychowawczych. Spośród odpowiedzi można wyróżnić następujące: „*Głównie słucham swojej intuicji, a także pamiętam, jak wychowali mnie rodzice, nie biorę udziału w szkoleniach, bo nie mam na to ani czasu, ani pieniędzy*”. Powyższa wypowiedź świadczy, że rodzic swoje strategie i sposób wychowania powielił z doświadczeń wyniesionych z domu rodzinnego nie biorąc udziału w podniesieniu swoich kompetencji dotyczących sposobu wychowania. Kolejna wypowiedź: „*Jestem nauczycielem więc tak naprawdę w pracy ciągle jestem doształcana w nowych metodach i sposobach oddziaływania na ucznia. Przyznam szczerze, że wiele z nich próbuje wprowadzać w domu, ale nie zawsze jest rezultat. Przyznam szczerze, że wychowuje swoje dziecko, tak jak nauczyli mnie rodzice i to przynosi najlepszy efekt*”. Analizując tę wypowiedź rodzic bierze udział w wielu formach pomagających doskonalić wiedzę z zakresu nowoczesnych metod i strategii wychowawczych. Natomiast autorka w swoich wychowawczych oddziaływaniach rodzicielskich odwołuje się do wzorów, wartości i sposobu w jaki została wychowana, jak twierdzi przynosi to najlepszy efekt. Warto więc wskazać, że czasem to co ponadczasowe i dawne może mieć lepszy rezultat niż to co nowoczesne i modne. Kolejna wypowiedź: *Biorę udział w wielu szkoleniach dostępnych w Internecie, są bezpłatne i łatwo dostępne więc jak mam sporo czasu dla siebie to lubię posłuchać. Niektóre są bardzo pomocne i staram się je wprowadzić w życie. Jednak mimo wszystko wracam często do dawnych nawyków*. Wypowiedź sugeruje, że mama bierze udział w procesie doskonalenia swojej wiedzy na temat sposobów i strategii wychowawczych, jednak mimo wszystko zakorzenione w niej stałe nawyki sposobu wychowania stają się codziennością wychowawczych oddziaływań.

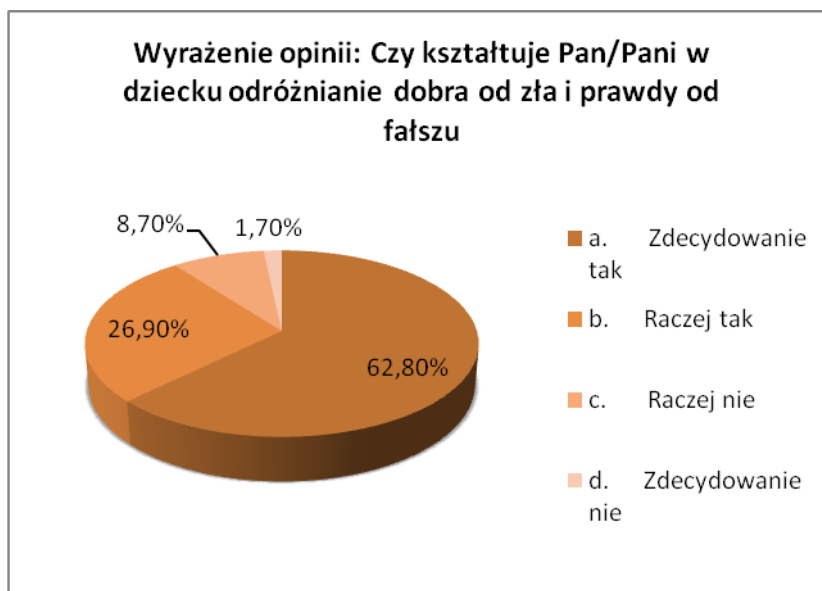
Profilaktyczna funkcja integralnego rozwoju i wychowania ma za zadanie wspierać dzieci w rozwoju, jak również zapobiegać zachowaniom ryzykownym i trudnym. Aby proces ten miał szansę realizacji prezentowane postawy rodzicielskie powinny wspierać rozwój dziecka, a przede wszystkim nie zakłócać go. Niestety w niektórych rodzinach pojawia się wiele zachowań dewiacyjnych, które degradują rozwój dziecka, a także sprawiają, że jest on zahamowany. Kłótnie rodzinne, nadużywanie alkoholu przez rodzica powodują, że dziecko ma bardzo niekorzystny obraz środowiska rodzinnego. Sfera emocjonalna dziecka, a także rozwój psychiczny jest zakłócony. W odniesieniu do tego problemu badani rodzice zostali zapytani czy spożywają alkohol przy dziecku. Wykres nr 9 prezentuje wyniki tego zagadnienia.



Wykres 9. Spożywanie alkoholu przy dziecku (dane w %)

Badani respondenci zapytani o spożywanie alkoholu przy dziecku w 45% wskazań udzielili odpowiedzi czasami, 40,1% nigdy, 14,9% tak. Taki wskaźnik pokazuje, że alkohol przy dziecku zdarza się, że jest obecny, a dzieci są świadkiem jego spożywania. Z pewnością taka postawa nie wiąże się z odpowiedzialnością ze strony rodzica. W sytuacjach, gdy dochodzi do nieszczęśliwego wypadku a rodzic sprawujący opiekę nad dzieckiem i jest pod wpływem alkoholu, może dojść nawet do odebrania praw rodzicielskich czy wyroku przed sądem. Substancje psychoaktywne poprzez działanie na synapsy ośrodkowego układu nerwowego w znacznym stopniu zmieniają postrzeganie świata, a także w pewien sposób upośledzają jego odbiór. Zatem tak ważna jest abstynencja podczas sprawowania opieki nad dzieckiem. Ponadto obraz taty bądź mamy będących pod wpływem substancji zmieniającej świadomość z pewnością nie wpływa pozytywnie na kształtowanie osobowości dziecka, a także na jego rozwój poznawczy, emocjonalny, psychiczny czy społeczny. Działania rodziców, które nie są zgodne z przyjętymi w społeczeństwie normami i zasadami nie realizują profilaktycznej funkcji, a wręcz oddziałują negatywnie na dobry wzorzec środowiska rodzinnego.

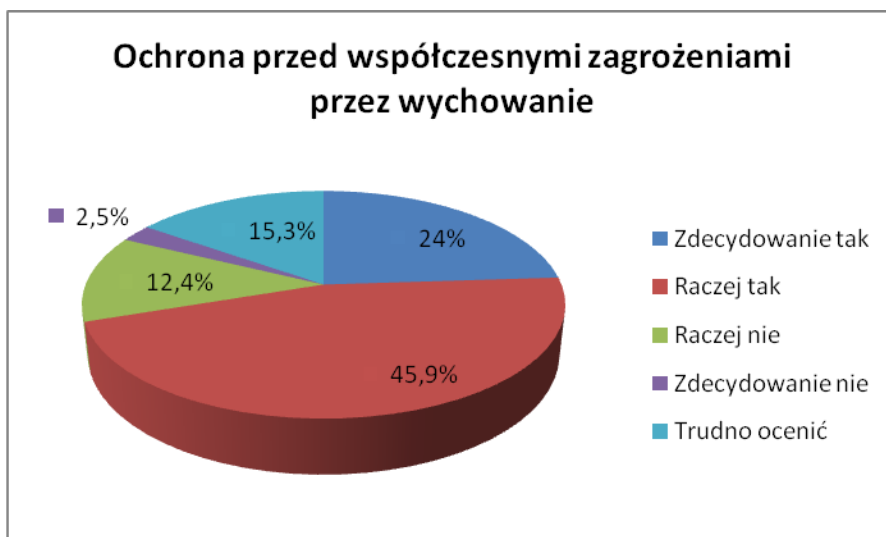
Ważną rolę w procesie wychowania dziecka, jest ukazanie na ścieżce jego rozwoju tego, co jest moralnie dobre i tego co moralnie złe, a także czym jest prawda, a czym fałsz. Nabycie takiej umiejętności danej przez rodziców pozwoli dziecku samodzielnie dokonywać wyboru i oceny tego co słuszne czy też nie. Pozwoli pamiętać o niezbywalnej godności wobec każdej osoby oraz stosować się do norm, zasad oraz reguł przyjętych przez społeczeństwo i Kościół. Wykres nr 10 prezentuję opinie rodziców na temat uczenia dziecka odróżniania dobra od zła i prawdy od fałszu.



Wykres 10. Kształtowanie w dziecku odróżnianie dobra od zła i prawdy od fałszu (dane w %)

Z badań wynika, że rodzice w 62,8% wskazań kształtują w swoich dzieciach odróżnianie dobra od zła oraz prawdy od fałszu, zaś 26,9% badanych wskazuje na odpowiedź *raczej tak*. Badani więc w znacznej większości kształtują w dziecku umiejętność rozróżnienia tego co jest dobre, a co złe. Podejmowanie rozmów z dzieckiem na ten temat, własny przykład matki czy ojca, a także środowisko wychowawcze będące dobrym wzorcem moralnie dobrych zachowań jeszcze bardziej rozwija w dziecku takie kompetencje, które na dalszych etapach jego rozwoju pozwolą mu wybierać to, co moralnie dobre. Niewielki odsetek badanych rodziców wskazuje na odpowiedzi zaprzeczające kształtowaniu tego co dobre od tego co złe, 8,7% badanych wskazało na odpowiedź *raczej nie* oraz 1,7% zdecydowanie *nie*. Choć odsetek tych wskazań nie jest wysoki, to mimo wszystko występuje i jest bardzo niekorzystny dla rozwoju dziecka. Bowiem brak umiejętności trafnej oceny tego co złe między tym co dobre powoduje wiele zaburzeń i niebezpiecznych zachowań, które mogą być przyczyną wkroczenia nawet na ścieżkę przestępczą w dorosłym życiu.

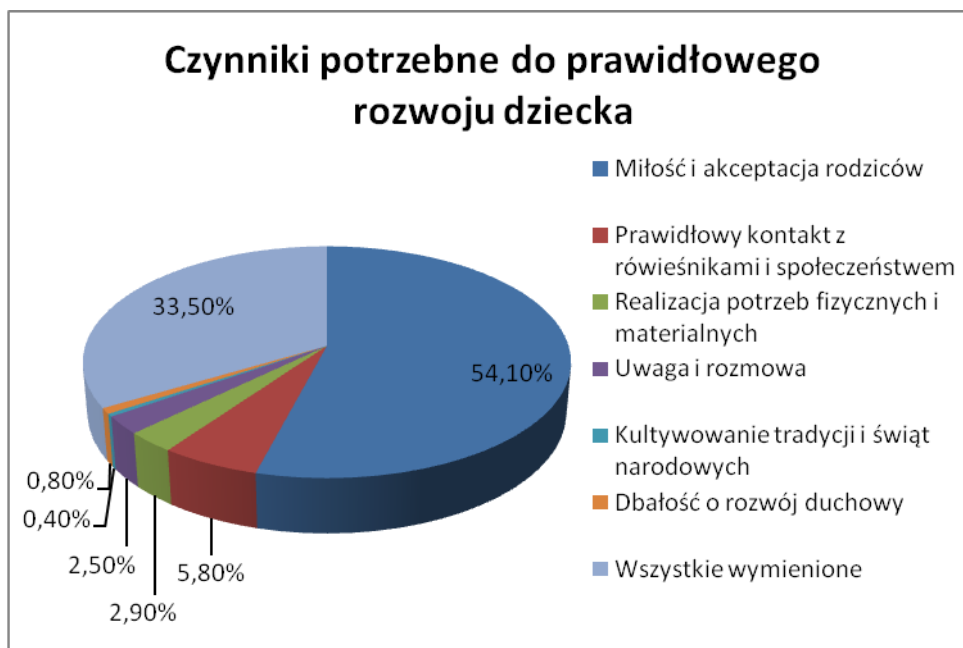
W odniesieniu do realizacji profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania badani rodzice zostali poproszeni o wyrażenie opinii czy sposób, w jaki wychowują swoje dziecko chroni je przed współczesnymi zagrożeniami. Wykres nr 11 prezentuje poniższe wyniki tego zagadnienia.



Wykres 11. Ochrona przed współczesnymi zagrożeniami przez wychowanie (dane w %)

Badani rodzice w odniesieniu do profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania zostali zapytani, czy sposób w jaki wychowują swoje dzieci może chronić je przed współczesnymi zagrożeniami. Najwięcej odpowiedzi mianowicie 45,9% badani wskazali na raczej tak, 24% zdecydowanie tak, 15,3% trudno ocenić, 12,4% raczej nie, 2,5% zdecydowanie nie. W ocenie większości badanych sposób, w jaki rodzice wychowują swoje dzieci, styl wychowania, postawy rodzicielskie chroni je przed współczesnymi zagrożeniami. Taka ocena rodziców pozwala stwierdzić, że badani w ich opinii mają wpływ na to czy dziecko ulegnie zagrożeniu napotkanemu na swojej drodze, czy też nie. Realizacja profilaktycznej funkcji przez integralne wychowanie z całą pewnością wzmacnia takie cechy dziecka jak asertywność, otwartość, niezależność czy odwaga.

Ponadto w odniesieniu do profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania oraz do postaw rodzicielskich badani rodzice zostali zapytani o czynniki, które przyczyniają się do prawidłowego rozwoju dziecka. Wykres nr 12 prezentuje poniższe wyniki.

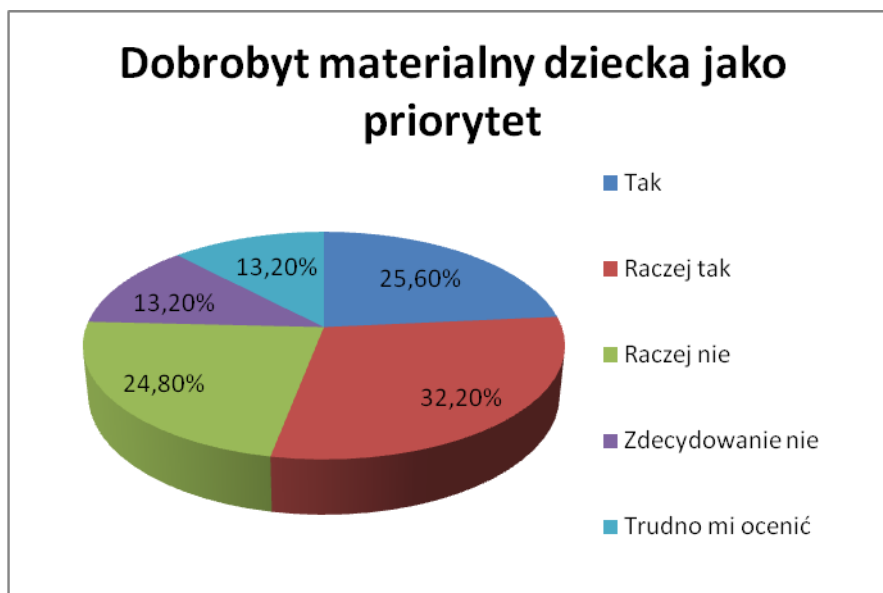


Wykres 12. Czynniki przyczyniające się do prawidłowego rozwoju dziecka według badanych (dane w %)

Największa grupa respondentów - 54,1% uznała, że najważniejsza jest miłość i akceptacja okazywana dziecku, równie duża liczba badanych uważa, że wszystkie wymienione czynniki potrzebne są do prawidłowego rozwoju dziecka - 33,5%, na kolejnym miejscu jest prawidłowy kontakt z rówieśnikami i społeczeństwem - 5,8%, kolejno ważna jest realizacja potrzeb fizycznych i materialnych - 2,9%, uwaga i rozmowa - 2,5%. Najmniej badanych wskazywało na czynniki takie jak dbalność o rozwój duchowy - 0,8% oraz kultywowanie tradycji i świąt narodowych - 0,4%.

Powyższa, analiza wykazuje, że miłość i akceptacja dawana dziecku stanowi dla badanych najważniejszą postawę potrzebną do prawidłowego rozwoju dziecka. Można powiedzieć, że dziecko rozwijające się w poczuciu bycia kochanym, chcianym i akceptowanym znacznie łatwiej wchodzi w relacje, jest otwarte, a przede wszystkim jego rozwój psychiczny i emocjonalny jest zabezpieczony i realizuje się prawidłowo. Ponadto taka postawa wzmacnia potencjał dziecka i w znacznie łatwiejszy sposób kształtuje w nim poczucie asertywności, dzięki czemu nie będzie tak podatne na manipulacje.

Istotną kwestią z punktu widzenia postaw rodzicielskich jest dobrobyt materialny rodziny. Współcześnie wśród społeczeństwa obserwuje się dość powszechne zjawisko pogoni za dobrami materialnymi. W odniesieniu do tego badania rodzice zostali zapytani, czy dobrobyt materialny dziecka stanowi dla nich priorytet. Taki wskaźnik pozwoli ocenić, na ile badana grupa dąży do wartości materialnych, a także jakich postaw i wartości przykładem modelowania uczy dziecko. Wykres nr 13 prezentuje wyniki tego zagadnienia.



Wykres 13. Dobrobyt materialny dziecka jako priorytet (dane w %)

Z przeprowadzonej analizy wynika, że 32,2% badanych wskazało na odpowiedź raczej tak w odniesieniu do zapewnienia dziecku dobrobytu materialnego jako priorytetu. Na drugim miejscu wśród odpowiedzi 25,60% rodziców wskazało na odpowiedź tak. Z danych wynika więc, że ponad połowa respondentów wykazuje, że zapewnienie dobrobytu materialnego dziecku stanowi priorytet. Natomiast 24,8% badanych rodziców wskazało na odpowiedź raczej nie i 13,2% zdecydowanie nie. Wskaźnik badanych rodziców, dla których dobra materialne nie stanowią nadrzędnego celu są znacznie niższy. Badani, którzy wskazali odpowiedź trudno mi ocenić stanowili 13,2% wskazań. Z analizy wynika więc, że dla większości badanych rodziców materialne dobra i zapewnienie dziecku dobrobytu materialnego jest ogromnie ważna, a nawet najważniejsza. Jednak warto zaznaczyć, że jeśli rodzice skupią się głównie na tym co materialne, może to być drogą do pominięcia lub zaniedbania dbałości o integralny rozwój dziecka.

ROZDZIAŁ V

Realizacja profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie a doświadczenia wychowawcze i relacje rodziców na podstawie badań własnych

Dzieciństwo jest najważniejszym okresem w życiu każdego człowieka. Pierwsze lata życia kształtują całą osobowość dziecka. Dziecko już od urodzenia rozwija się dzięki działaniom i zaangażowaniu swoich rodziców. Natomiast atmosfera w domu rodzinnym i relacje między małżonkami/partnerami mają ogromny wpływ na rozwój psychiczny dziecka. Doświadczenie wspólnych zabaw z rodzicem, śmiech, radość, uwaga, warunkują emocje jakie przeżywa dziecko. To one odpowiedzialne są za rozwój psychiczny i emocjonalny dziecka.

1. Doświadczenia wychowawcze rodziców z dzieciństwa a realizacja profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie

Każdy człowiek rodząc się w określonym środowisku wychowawczym doświadcza różnych przeżyć, buduje swój system wartości, biorąc udział w procesie kształtowania osobowości. Doświadczenia wychowawcze rodziców z okresu dzieciństwa są różne. Ważne jest natomiast to, aby dziecko zbudowało odpowiednią więź z rodzicem. Bez miłości, uwagi, akceptacji czy szacunku wobec dziecka relacja rodzic - dziecko nie będzie poprawna, przez co doświadczenia z okresu dzieciństwa będą złe, a niekiedy nawet traumatyczne.

W tym punkcie podjęty weryfikacji będzie trzeci szczegółowy problem badawczy, który został ujęty w pytaniu: *W jaki sposób doświadczenia wychowawcze rodziców z dzieciństwa oddziałują na realizację funkcji profilaktycznej w wychowaniu ich dzieci?* Dane na ten temat pokaże poniższa analiza statystyczna i opisowa.

1.1. Doświadczenia wychowawcze z matką z okresu dzieciństwa a realizacja profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie

Macierzyńska miłość matki do dziecka jest podstawą jego właściwego rozwoju. Już od pierwszych chwil przyjścia dziecka na świat, istotnie ważny jest kontakt fizyczny z matką, dzięki któremu kształtuje się prawidłowa więź. Bliskość fizyczna jest drogą do prawidłowego rozwoju psychicznego dziecka. Ciepło i zapach matki, przytulenie, głaskanie powodują, że dziecko czuje bezpieczeństwo i jest spokojne. Dziecko szczególnie w pierwszych latach życia potrzebuje od

matki opieki, uznania, troski, a przede wszystkim bezwarunkowej miłości, która nie stawia nadmiernych wymagań, lecz akceptuje dziecko takim jakie jest.

W niniejszym punkcie zostanie ukazany związek jaki zachodzi pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi z okresu dzieciństwa z mamą, a realizacją profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie.

Tabela 32. Doświadczenia wychowawcze w relacji z matką z okresu dzieciństwa

Nr odp.	Treść określenia	N	%
1.	Między mną, a mamą była silna więź, okazywała mi miłość	110	45,5
2.	Mama, nie zawsze poświęcała mi wystarczającą ilość czasu	67	27,7
3.	Mama była raczej nieobecna w relacjach ze mną	35	14,5
4.	Między mną, a mamą był dystans, rzadko okazywała mi miłość	26	10,7
5.	Czułam/łem, że jestem ciężarem dla mamy, relacje były zimne i oschłe	4	1,7
Suma:		242	100,0

Źródło: opracowanie własne

Analiza wyników badań wykazuje, że najczęściej badani rodzice (45,5%) wskazywali, że między badanym a matką była silna więź, a ona okazywała miłość, 27,7% wskazało, iż matka nie zawsze poświęcała wystarczającą ilość czasu, 14,5% badanych ma doświadczenia, że matka była raczej nieobecna w relacji, 10,7% udzieliło odpowiedzi, iż między mną a mamą był dystans i rzadko okazywała miłość, zaledwie 1,7% respondentów odczuwało, że są ciężarem dla matki, zaś relacje były zimne i oschłe. Z badań wynika, że prawie połowa wskazań, świadczy o fackie, że badani rodzice doświadczyli matczynej miłości i troski. Osoba matki dla małego dziecka jest niezwykle istotna, bowiem cała opiekuńczość, bezpieczeństwo i troska płynie z samej natury zrodzenia dziecka. Wszelkie więc zaniedbania, brak czasu czy odrzucenie ze strony matki może wiązać się z dużymi zmianami w sferze psychicznej czy społecznej.

Odnosząc się do powyższych danych, analizie poddano również odpowiedzi uzyskane ze względu na doświadczenia wychowawcze badanych rodziców w relacji z matką, a realizacją profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie z uwzględnieniem poszczególnych sfer rozwoju. Analizy te, zostały poszerzone o miary statystyczne, gdzie zbadano zależności pomiędzy udzielanymi odpowiedziami, a powyższymi zmiennymi. Otrzymane dane procentowe przedstawiono w poniższym zestawieniu tabelarycznym. Numeracja odpowiedzi została zachowana zgodnie z tabelą nr 22.

W poniższej tabeli zostanie ukazana korelacja pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a dbałością o rozwój fizyczny dziecka.

Tabela 33. Doświadczenia wychowawcze w relacji z matką z okresu dzieciństwa a dbałość o rozwój fizyczny dziecka

			Dbałość o rozwój fizyczny					Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić	
Doświadczenia wychowawcze rodziców	Między mną a mamą była silna więź, okazywała mi miłość	L	76	30	2	1	1	110
		%	69,1%	27,3%	1,8%	0,9%	0,9%	100,0%
	Mama, nie zawsze poświęcała mi wystarczającą ilość czasu	L	38	24	3	2	0	67
		%	56,7%	35,8%	4,5%	3,0%	0,0%	100,0%
	Mama była raczej nieobecna w relacjach ze mną	L	13	17	2	3	0	35
		%	37,1%	48,6%	5,7%	8,6%	0,0%	100,0%
	Między mną a mamą był dystans, rzadko okazywała mi miłość	L	10	11	4	1	0	26
		%	38,5%	42,3%	15,4%	3,8%	0,0%	100,0%
Czułam/łem, że jestem ciężarem dla mamy, relacje były zimne i oschłe	L	1	1	1	1	0	4	
	%	25,0%	25,0%	25,0%	25,0%	0,0%	100,0%	
Ogółem		L	138	83	12	8	1	242
		%	57,0%	34,3%	5,0%	3,3%	0,4%	100,0%
Miary symetryczne (struktura rodziny)								
			Wartość	Istotność statystyczna				
Nominalna przez Nominalna	Phi		0,379	0,004				
	V Cramera		0,190	0,004				
N ważnych obserwacji			242					

Źródło: opracowanie własne

Na podstawie przeprowadzonej analizy statystycznej można wskazać, że istnieje związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a dbałością o rozwój fizyczny dziecka (istotność statystyczna = 0,004, V-Cramera = 0,190).

Ankietowani, których doświadczenie wychowawcze w relacji z matką było silną więzią, gdzie matka okazywała miłość, w 69,1% wskazywali, że zdecydowanie dbają o rozwój fizyczny dziecka, 27,3% raczej dba, 1,8% raczej nie dba, natomiast 0,9% wskazywało na zdecydowanie nie i równie tyle samo na trudno ocenić. Dla respondentów, którym matka nie zawsze poświęcała wystarczającą ilość czasu w 56,7% badani udzielali odpowiedzi zdecydowanie tak, 35,8% raczej tak, 4,5% raczej nie i 3,0% zdecydowanie nie. Tam, gdzie matka była raczej nieobecna w relacjach, w 48,6% wskazań badani udzielali odpowiedzi raczej tak na dbałość o rozwój fizyczny, 37,1% zdecydowanie tak, 8,6% zdecydowanie nie, zaś 5,7% raczej nie. Analiza wyników wykazała, że w rodzicach, gdzie matka była zdystansowana i rzadko okazywała miłość w 42,3% ankietowani odpowiadali raczej tak odnośnie dbałości o rozwój fizyczny, 38,5% zdecydowanie tak, 15,4% raczej nie i zaledwie 3,8% zdecydowanie nie. Dla badanych, którzy

odczuwali, iż byli ciężarem dla matki, zaś relacje były zimne i oschłe w 25% wskazywali zdecydowanie tak i również tyle samo na odpowiedź raczej tak, raczej nie i zdecydowanie nie.

Na podstawie przeprowadzonej analizy, można stwierdzić, że rozwój sfery fizycznej jest realizowany na wysokim poziomie przez rodziców. Natomiast w doświadczeniach badanych, którzy byli ciężarem dla matki, a relacje były zimne i oschłe sfera fizyczna u ich dzieci jest realizowana na dość niskim poziomie.

Korelację pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa, a ważnością emocji wyrażanej przez dziecko prezentuje poniższa tabela.

Tabela 34. Doświadczenia wychowawcze w relacji z matką z okresu dzieciństwa a emocje wyrażane przez dziecko

			Ważność emocji wyrażana przez dziecko				
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Ogółem
Doświadczenia wychowawcze rodziców	Między mną a mamą była silna więź, okazywała mi miłość	L	89	19	0	2	110
		%	80,9%	17,3%	0,0%	1,8%	100,0%
	Mama, nie zawsze poświęcała mi wystarczającą ilość czasu	L	47	19	0	1	67
		%	70,1%	28,4%	0,0%	1,5%	100,0%
	Mama była raczej nieobecna w relacjach ze mną	L	20	14	0	1	35
		%	57,1%	40,0%	0,0%	2,9%	100,0%
Między mną a mamą był dystans, rzadko okazywała mi miłość	L	15	8	3	0	26	
	%	57,7%	30,8%	11,5%	0,0%	100,0%	
Czułam/łem, że jestem ciężarem dla mamy, relacje były zimne i oschłe	L	3	1	0	0	4	
	%	75,0%	25,0%	0,0%	0,0%	100,0%	
Ogółem	L	174	61	3	4	242	
	%	71,9%	25,2%	1,2%	1,7%	100,0%	
Miary symetryczne (struktura rodziny)							
			Wartość	Istotność statystyczna			
Nominalna przez Nominalna	Phi		0,381	0,001			
	V Cramera		0,220	0,001			
N ważnych obserwacji			242				

Źródło: opracowanie własne

Na podstawie przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że istnieje istotny związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a ważnością emocji wyrażanej przez dziecko (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,220).

Analiza wyników badań wykazała, że dla ankietowanych, u których relacja z matką była silna, a matka okazywała miłość w 80,9% badani wskazywali, że emocje wyrażane przez dziecko są zdecydowanie ważne, 17,3% raczej ważne, zaś tylko 1,8% zdecydowanie nie. Dla badanych wykazujących, że matka nie zawsze miała wystarczającą ilość czasu w 70,1%

udzielono odpowiedzi zdecydowanie tak, 28,4% raczej tak i 1,5% zdecydowanie nie. Tam, gdzie matka była raczej nieobecna w relacjach, 57,1% badanych wskazywała zdecydowaną ważność emocji wyrażanej przez dziecko, 40,0% raczej tak i 2,9% zdecydowanie nie. Badani respondenci, u których był dystans w relacji z matką i rzadko okazywała miłość w 57,7% wykazywali na zdecydowanie tak, 30,8% raczej tak, 11,5% raczej nie. Tam gdzie w doświadczeniach wychowawczych z domu rodzinnego, było odczucie bycia ciężarem dla matki oraz zimne relacje w 75,0% emocje dziecka są zdecydowanie ważne, natomiast 25,0% raczej ważne.

Sfera emocjonalna wśród badanych rodziców i jej ważność jest na bardzo dużym poziomie. Najwyższy wskaźnik dbałości o tę sferę wykazują jednak rodzice, którzy doświadczali silnej więzi i miłości ze strony matki. Najniższy zaś w doświadczeniach, gdzie matka była zdystansowana i rzadko okazywała miłość.

Korelację pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a dbałością o rozwój sfery psychicznej u dziecka prezentuje poniższa tabela.

Tabela 35. Doświadczenia wychowawcze w relacji z matką z okresu dzieciństwa a dbałość o rozwój sfery psychicznej u dziecka

		Dbałość o rozwój sfery psychicznej u dziecka		Ogółem	
		Tak	Nie		
Doświadczenia wychowawcze rodziców	Między mną a mamą była silna więź, okazywała mi miłość	L	95	15	110
		%	86,4%	13,6%	100,0%
	Mama, nie zawsze poświęcała mi wystarczającą ilość czasu	L	60	7	67
		%	89,6%	10,4%	100,0%
	Mama była raczej nieobecna w relacjach ze mną	L	24	11	35
		%	68,6%	31,4%	100,0%
	Między mną a mamą był dystans, rzadko okazywała mi miłość	L	22	4	26
		%	84,6%	15,4%	100,0%
	Czułam/łem, że jestem ciężarem dla mamy, relacje były zimne i oschłe	L	3	1	4
		%	75,0%	25,0%	100,0%
Ogółem		L	204	38	242
		%	84,3%	15,7%	100,0%
Miary symetryczne (struktura rodziny)					
		Wartość	Istotność statystyczna		
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,188	0,073		
	V Kramera	0,188	0,073		
N ważnych obserwacji		242			

Źródło: opracowanie własne

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że nie istnieje istotny związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi rodziców w relacji z matką a rozwojem sfery psychicznej przez rodziców u dzieci (istotność statystyczna = 0,073, V-Cramera = 0,188).

W domach rodzinnych, w których badani doświadczyli miłości ze strony matki a ich więź była silna, 86,4% ankietowanych wykazywało dbałość o rozwój sfery psychicznej u dziecka, 13,6% zaprzeczało takiemu działaniu. W domach, gdzie matka nie zawsze poświęcała czas w 89,6% ankietowani udzieli odpowiedzi tak, zaś 10,4% wskazało na nie. Tam, gdzie matka była nieobecna w relacjach 68,6% ankietowanych dbają o rozwój psychiczny dziecka, 31,4% zaprzeczyli takiemu działaniu. W domach rodzinnych, gdzie matka była zdystansowana i rzadko okazywała miłość 84,6% badanych wskazywało odpowiedź tak w stosunku do dbałości o rozwój psychiczny, 15,4% nie. Natomiast respondenci, którzy czuli, że są dla matki ciężarem w 75,0% odpowiadali potwierdzając dbałość o sferę psychiczną swoich dzieci, zaś 25,0% udzieliło odpowiedzi nie.

Z badań wynika, więc, że negatywne doświadczenia wychowawcze w relacji z matką badanych respondentów nie mają więc istotnego związku z zaniedbywaniem rozwoju sfery psychicznej u dzieci. Można więc wskazać, że rodzice doświadczający braku miłości czy odrzucenie ze strony matki, nie chcą popełnić tych samych błędów i psychika dziecka stanowi dla badanych dużą wagę i znaczenie.

Korelację pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a dbałością o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny prezentuje poniższa tabela.

Tabela 36. Doświadczenia wychowawcze w relacji z matką z okresu dzieciństwa a dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny

			Dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny					Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić	
Doświadczenia wychowawcze rodziców	Między mną a mamą była silna więź, okazywała mi miłość	L	78	28	2	0	2	110
		%	70,9%	25,5%	1,8%	0,0%	1,8%	100,0%
	Mama, nie zawsze poświęcała mi wystarczającą ilość czasu	L	28	28	2	8	1	67
		%	41,8%	41,8%	3,0%	11,9%	1,5%	100,0%
	Mama była raczej nieobecna w relacjach ze mną	L	14	9	8	3	1	35
		%	40,0%	25,7%	22,9%	8,6%	2,9%	100,0%
	Między mną a mamą był dystans, rzadko okazywała mi miłość	L	10	6	4	5	1	26
		%	38,5%	23,1%	15,4%	19,2%	3,8%	100,0%
	Czułam/łem, że jestem ciężarem dla mamy, relacje były zimne i oschłe	L	0	4	0	0	0	4
		%	0,0%	100,0%	0,0%	0,0%	0,0%	100,0%
	Ogółem	L	130	75	16	16	5	242
		%	53,7%	31,0%	6,6%	6,6%	2,1%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,510	0,001
	V Cramera	0,255	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Na podstawie przeprowadzonej analizy statystycznej należy wskazać, że istnieje istotny związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a dbałością o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,255).

Badani rodzice, którzy doświadczyli silnej więzi z matką, która okazywała miłość w 70,9% zdecydowanie dbają o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami i innymi członkami rodziny, 25,5% udzieliło odpowiedzi raczej tak, 1,8% raczej nie i również tyle samo wskazań trudno mi ocenić. W domach rodzinnych, gdzie matka nie zawsze poświęcała czas w 41,8% ankietowani udzielali odpowiedzi zdecydowanie tak, również 41,8% raczej tak, 11,9% zdecydowanie nie, 3,0% raczej nie i 1,5% trudno ocenić. Dla badanych, tam gdzie matka była raczej nieobecna i rzadko okazywała uczucia w 40,0% ankietowani wskazywali na dbałość o relacje z członkami rodziny, natomiast 25,7% wskazało na odpowiedź raczej tak, 22,9% raczej nie, 8,6% zdecydowanie nie oraz 2,9% trudno ocenić. Respondenci wykazujący dystans w relacji z matką w 38,5% udzielili odpowiedzi zdecydowanie tak, 23,1% raczej tak, 19,2% zdecydowanie nie, 15,4% raczej nie i 3,8% trudno ocenić. Dla respondentów, u których relacje z matką były oschłe i zimne w 100% wskazań udzielono odpowiedzi raczej tak odnośnie dbałości o prawidłowe relacje z członkami rodziny.

Badana grupa w większości wykazuje starania o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny. Natomiast tam, gdzie relacje z matką były zdystansowane i matka rzadko okazywała uczucia wskaźnik dbałości o relacje rodzinne są znacznie niższe, tak samo jak w przypadku odczuć, w których badany czuł się ciężarem dla matki. Ponadto z badań wynika, że doświadczenie miłości matczynej i bliska więź z nią powodują, że w dorosłym życiu badany wykazuje podtrzymywanie więzi z bliskimi, a kontakt jego dziecka z rodziną jest na wysokim poziomie.

W poniższej tabeli została przedstawiona korelacja pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a dbałością o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych.

Tabela 37. Doświadczenia wychowawcze w relacji z matką z okresu dzieciństwa a dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych

			Dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych		Ogółem
			Tak	Nie	
Doświadczenia wychowawcze rodziców	Między mną, a mamą była silna więź, okazywała mi miłość	L	104	6	110
		%	94,5%	5,5%	100,0%
	Mama, nie zawsze poświęcała mi wystarczającą ilość czasu	L	54	13	67
		%	80,6%	19,4%	100,0%
	Mama była raczej nieobecna w relacjach ze mną	L	24	11	35
		%	68,6%	31,4%	100,0%
	Między mną, a mamą był dystans, rzadko okazywała mi miłość	L	16	10	26
		%	61,5%	38,5%	100,0%
Czułam/łem, że jestem ciężarem dla mamy, relacje były zimne i oschłe	L	3	1	4	
	%	75,0%	25,0%	100,0%	
Ogółem		L	201	41	242
		%	83,1%	16,9%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,319	0,001
	V Kramera	0,319	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a dbałością o rozwój społeczny dziecka i nabywaniem nowych znajomości rówieśniczych. (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,319).

Badani rodzice, którzy doświadczyli silnej więzi i miłości ze strony matki w 94,5% wskazań dbają o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych, zaś 5,5% rodziców nie wykazuje takiego działania. W domach rodzinnych badanych, gdzie matka nie zawsze poświęcała czas w 80,6% wskazywano na odpowiedź tak, 19,4% nie. Tam, gdzie matka była raczej nieobecna w relacjach w 68,6% badani dbają o rozwój społeczny dziecka, 31,4% zaprzeczyło takiemu działaniu. W doświadczeniach badanych z matką, gdzie panował dystans i rzadko była okazywana miłość w 61,5% odpowiedziano tak, 38,5% nie. Tam, gdzie relacje z matką były oschłe i zimne - 75,0% badanych zdecydowanie dba o rozwój społeczny swoich dzieci, natomiast 25,0% nie.

Można więc stwierdzić, że dla badanych rodziców nawiązywanie nowych relacji z rówieśnikami i prawidłowy kontakt społeczny jest ważny, zaś wskaźniki realizacji warstwy

społecznej w tym zakresie są na wysokim poziomie. Natomiast najwyższe wskaźniki były w rodzinach, gdzie badany doświadczył silnej więzi z mamą przepełnionej miłością.

Kolejna tabela przedstawia korelację pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a rozwojem świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych.

Tabela 38. Doświadczenia wychowawcze w relacji z matką z okresu dzieciństwa a rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych

			Rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych					Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić	
Doświadczenia wychowawcze rodziców	Między mną a mamą była silna więź, okazywała mi miłość	L	56	42	9	3	0	110
		%	50,9%	38,2%	8,2%	2,7%	0,0%	100,0%
	Mama, nie zawsze poświęcała mi wystarczającą ilość czasu	L	15	30	11	11	0	67
		%	22,4%	44,8%	16,4%	16,4%	0,0%	100,0%
	Mama była raczej nieobecna w relacjach ze mną	L	12	9	2	12	0	35
		%	34,3%	25,7%	5,7%	34,3%	0,0%	100,0%
	Między mną a mamą był dystans, rzadko okazywała mi miłość	L	5	6	6	8	1	26
		%	19,2%	23,1%	23,1%	30,8%	3,8%	100,0%
Czułam/tem, że jestem ciężarem dla mamy, relacje były zimne i oschłe	L	1	2	1	0	0	4	
	%	25,0%	50,0%	25,0%	0,0%	0,0%	100,0%	
Ogółem	L	89	89	29	34	1	242	
	%	36,8%	36,8%	12,0%	14,0%	0,4%	100,0%	

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,487	0,001
	V Kramera	0,244	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a rozwojem świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,244).

Analiza wyników badań wskazuje, że ankietowani doświadczeni silnej więzi z matką w 50,9% wykazywali, że zdecydowanie dbają o rozwój świadomości na temat tradycji narodowych i świąt patriotycznych, 38,2% udzieliło odpowiedzi raczej tak, 8,2% raczej nie i 2,7% zdecydowanie nie. Warto zauważyć, że wskaźnik procentowy nie jest już na tak wysokim

poziomie jak w realizacji poprzednich sfer. W domach, gdzie matka nie zawsze poświęcała czas, w 44,8% badani odpowiedzieli raczej tak, 22,4% zdecydowanie tak, 16,4% raczej nie i również tyle samo wskazań zdecydowanie nie. Ankietowani wykazujący, że matka była nieobecna w relacjach w 34,3% w odniesieniu do rozwoju warstwy kulturowej w 34,3% odpowiedzieli zdecydowanie tak, 34,3% zdecydowanie nie, 25,7% raczej tak i 5,7% raczej nie. Tam, gdzie w domu rodzinnym matka okazywała dystans w 30,8% wskazywano zdecydowanie nie, 23,1% raczej nie, również 23,1% raczej tak, 19,2% zdecydowanie tak i 3,8% trudno ocenić. W relacjach, gdzie badani czuli się jako ciężar dla matki w 50,0% odpowiedzieli raczej tak, natomiast w 25,0% zdecydowanie tak i równie tyle samo raczej nie.

Najwyższy wskaźnik rozwoju świadomości tradycji świątecznych i narodowych jest w środowisku, w którym badani rodzice doświadczyli miłości i silnej więzi z matki. Brak wykazywania działań rozwijających sferę kulturową w tym zakresie wskazywali rodzice doświadczający dystansu z jej strony.

Realizację sfery kulturowej przez rodziców ukazuje poniższa korelacja pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a kultywowaniem tradycji świątecznych i narodowych.

Tabela 39. Doświadczenia wychowawcze w relacji z matką z okresu dzieciństwa a kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych

			Kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych					Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić	
Doświadczenia wychowawcze rodziców	Między mną, a mamą była silna więź, okazywała mi miłość	L	59	38	8	3	2	110
		%	53,6%	34,5%	7,3%	2,7%	1,8%	100,0%
	Mama, nie zawsze poświęcała mi wystarczającą ilość czasu	L	19	28	14	2	4	67
		%	28,4%	41,8%	20,9%	3,0%	6,0%	100,0%
	Mama była raczej nieobecna w relacjach ze mną	L	11	11	4	6	3	35
		%	31,4%	31,4%	11,4%	17,1%	8,6%	100,0%
	Między mną, a mamą był dystans, rzadko okazywała mi miłość	L	4	12	4	6	0	26
		%	15,4%	46,2%	15,4%	23,1%	0,0%	100,0%
	Czułam/łem, że jestem ciężarem dla mamy, relacje były zimne i oschłe	L	1	2	1	0	0	4
		%	25,0%	50,0%	25,0%	0,0%	0,0%	100,0%
	Ogółem	L	94	91	31	17	9	242
		%	38,8%	37,6%	12,8%	7,0%	3,7%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,433	0,001
	V Cramera	0,217	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a kultywowaniem tradycji świątecznych i narodowych (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,217).

W domach rodzinnych, w których matka okazywała miłość, w 53,6% badani wskazywali na odpowiedź zdecydowanie tak wobec kultywowania tradycji świątecznych i narodowych, 34,5% raczej tak, 7,3% raczej nie, 2,7% zdecydowanie nie i 1,8% trudno ocenić. Matka, które nie zawsze poświęcały wystarczającą ilość czasu badanym rodzicom, zapytani o kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych w 41,8% udzielili odpowiedzi raczej tak, 28,4% zdecydowanie tak, 20,9% raczej nie, 6,0% trudno ocenić i 3,0% zdecydowanie nie. Tam, gdzie matka była raczej nieobecna w relacjach 31,4% badanych udzieliło odpowiedzi zdecydowanie tak wobec kultywowania tradycji narodowych, również ten sam odsetek procentowy raczej tak, 17,1% zdecydowanie nie, 11,4% raczej nie i 8,6% trudno ocenić. W rodzicach badanych, gdzie w relacji z mamą był dystans 46,2% respondentów wskazywało odpowiedź raczej tak, 23,1% zdecydowanie nie, 15,4% zdecydowanie tak i również tyle samo wskazań raczej nie. Doświadczenia z domu rodzinnego, gdzie relacje z matką były zimne i oschłe w 50,0% badani wykazywali na odpowiedź raczej tak wobec kultywowania tradycji świątecznych i narodowych, 25,0% zdecydowanie tak i również 25,0% raczej nie.

Należy wskazać, że kultywowanie tradycji narodowych i świąt patriotycznych najbardziej wykazywali rodzice, którzy doświadczyli relacji z matką przepelnionej miłością i zaufaniem. Natomiast najniższy wskaźnik realizacji sfery kulturowej w tym zakresie wykazywali rodzice doświadczający dystansu i braku okazywania miłości ze strony matki.

W poniższej tabeli została ukazana korelacja pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a podejmowaniem rozmów z dzieckiem na tematy religijne.

Tabela 40. Doświadczenia wychowawcze w relacji z matką z okresu dzieciństwa a podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne

			Podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne				
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Ogółem
Doświadczenia wychowawcze rodziców	Między mną a mamą była silna więź, okazywała mi miłość	L	52	44	11	3	110
		%	47,3%	40,0%	10,0%	2,7%	100,0%
	Mama, nie zawsze poświęcała mi wystarczającą ilość czasu	L	15	28	19	5	67
		%	22,4%	41,8%	28,4%	7,5%	100,0%
	Mama była raczej nieobecna w relacjach ze mną	L	7	10	12	6	35
		%	20,0%	28,6%	34,3%	17,1%	100,0%
	Między mną a mamą był dystans, rzadko okazywała mi miłość	L	3	7	9	7	26
		%	11,5%	26,9%	34,6%	26,9%	100,0%
	Czułam/łem, że jestem ciężarem dla mamy, relacje były zimne i oschłe	L	1	2	1	0	4
		%	25,0%	50,0%	25,0%	0,0%	100,0%
Ogółem	L	78	91	52	21	242	
	%	32,2%	37,6%	21,5%	8,7%	100,0%	

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,445	0,001
	V Cramera	0,257	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Na podstawie przeprowadzonej analizy statystycznej należy wskazać, że istnieje istotny związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a podejmowaniem rozmów z dzieckiem na tematy religijne. (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,257).

W domach rodzinnych badanych osób, którzy doświadczyli silnej więzi i miłości ze strony matki w 47,3% respondenci wskazywali, że zdecydowanie podejmują rozmowy z dzieckiem na tematy religijne, 40,0% udzieliło odpowiedzi raczej tak, 10,0% raczej nie i 2,7% zdecydowanie nie. Dla respondentów, dla których matka nie miała wystarczającej ilości czasu, badani wskazywali w 41,8% raczej tak, 28,4% raczej nie, 22,4% zdecydowanie tak, 7,5% zdecydowanie nie. Badana grupa wykazująca, iż matka w relacjach była raczej nieobecna w 34,3% wybierali odpowiedź raczej nie w stosunku do podejmowanych rozmów z dziećmi o religii, 28,6% raczej tak, 20,0% zdecydowanie tak i 17,1% zdecydowanie nie. Tam, gdzie matka rzadko okazywała miłość, a w relacji panował dystans w 34,6% pojawiła się odpowiedź raczej nie, 26,9% raczej tak i również tyle samo wskazań procentowych zdecydowanie nie, zaś 11,5% zdecydowanie tak. Natomiast w domach rodzinnych badanych, w których relacje były zimne i

oschle w 50,0% wskazań udzielono odpowiedzi raczej tak, 25,0% zdecydowanie tak oraz 25,0% raczej nie.

Można więc zauważyć na podstawie przeprowadzonej analizy, że rozmowy o religii, są poruszane najczęściej w rodzinach, gdzie badani doświadczyli miłości i troski ze strony matki. Natomiast tam, gdzie była ona raczej nieobecna i zdystansowana, relacje były zimne i oschłe badani rodzice na niskim poziomie realizują rozwój duchowy w zakresie rozmów o religii ze swoimi dziećmi.

Korelację pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a wspólną modlitwą w domu przedstawia poniższa tabela.

Tabela 41. Doświadczenia wychowawcze w relacji z matką z okresu dzieciństwa a wspólna modlitwa w domu

			Wspólna modlitwa w domu				
			Często	Od czasu do czasu	Rzadko	Nie ma	Ogółem
Doświadczenia wychowawcze rodziców	Między mną a mamą była silna więź, okazywała mi miłość	L %	33 30,0%	38 34,5%	18 16,4%	21 19,1%	110 100,0%
	Mama, nie zawsze poświęcała mi wystarczającą ilość czasu	L %	12 17,9%	17 25,4%	10 14,9%	28 41,8%	67 100,0%
	Mama była raczej nieobecna w relacjach ze mną	L %	6 17,1%	5 14,3%	3 8,6%	21 60,0%	35 100,0%
	Między mną a mamą był dystans, rzadko okazywała mi miłość	L %	1 3,8%	2 7,7%	3 11,5%	20 76,9%	26 100,0%
	Czułam/łem, że jestem ciężarem dla mamy, relacje były zimne i oschłe	L %	1 25,0%	0 0,0%	0 0,0%	3 75,0%	4 100,0%
	Ogółem	L %	53 21,9%	62 25,6%	34 14,0%	93 38,4%	242 100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,436	0,001
	V Cramera	0,252	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a wspólną modlitwą (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,252).

Badani respondenci, którzy doświadczyli miłości i ich więź z matką była silna w 34,5% wykazywali, że wspólna modlitwa w ich domach jest od czasu do czasu, 30,0% jest często, 19,1% nie ma wspólnej modlitwy, 16,4% jest ona rzadko. Tam, gdzie matka nie zawsze poświęcała wystarczającą ilość czasu w 41,8% ankietowani odpowiadali, że nie ma wspólnej modlitwy, 25,4% jest ona od czasu do czasu, 17,9% jest często i 14,9% rzadko. W domach rodzinnych, gdzie matka była raczej nieobecna w relacji, 60,0% badanych osób wykazywało, że

nie ma wspólnej modlitwy, 17,1% jest często, 14,3% od czasu do czasu, 8,6% rzadko. Wśród ankietowanych, którzy udzieli odpowiedzi, że między mną, a matką był dystans w 76,9% wskazywali na brak wspólnej modlitwy z dzieckiem w domu, 11,5% odpowiadało rzadko, 7,7% od czasu do czasu, 3,8% często. Ankietowani, którzy czuli się, jako ciężar dla matki, a relacje były zimne i oschłe w 75,0% wykazywali, że nie ma wspólnej modlitwy i 25,0% jest ona często.

Powyższa analiza wskazuje, że wspólna modlitwa podejmowana z dziećmi w domu, jest realizowana na bardzo niskim poziomie. Jedynie rodzice doświadczający silnej więzi ze strony matki w okresie dzieciństwa wykazują podejmowanie wspólnej modlitwy na nieco wyższym poziomie, natomiast w odniesieniu do realizacji innych sfer rozwoju wskaźniki rozwoju warstwy duchowej są na najniższym poziomie.

Z powyższych danych dotyczących doświadczeń wychowawczych w relacji z matką z okresu dzieciństwa badanych rodziców można stwierdzić, że są one silnie związana z realizacją integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie. Najwyższe wskaźniki realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie są wykazywane w następującym doświadczeniu wychowawczym z okresu dzieciństwa w relacji z matką: „Między mną a mamą była silna więź, okazywała mi miłość”. Najniższe wskaźniki realizacji poszczególnym sfer rozwoju są zaś tam, gdzie badany rodzic doświadczył w relacji z matką dystansu, zaś ona rzadko okazywała uczucia oraz równie niski wskaźnik można było zaobserwować w domach, gdzie badani czuli, że są ciężarem dla matki, a ich relacje były zimne i oschłe.

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a dbałością o rozwój społeczny dziecka i nabywaniem nowych znajomości rówieśniczych.

Najwyższy współczynnik V-Cramera wyniósł 0,319 i dotyczył zależności pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a dbałością o rozwój społeczny dziecka i nabywaniem nowych znajomości rówieśniczych. Z tabeli krzyżowej wynika, że rodzice, którzy doświadczyli silnej więzi a ich relacja z matką była przepełniona miłością (ok. 94%) wskazywali na wysoką dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych. Natomiast rodzice, którzy doświadczyli, dystansu ze strony matki i rzadko okazywały im uczucia w (ok. 60%) wskazań podejmują działania rozwijające sferę społeczną u dziecka.

Drugi w kolejności najwyższy wskaźnik korelacji dotyczył zależności pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a podejmowaniem rozmów z dzieckiem na tematy religijne. Współczynnik V-Cramera wyniósł 0,257. W tej grupie rodzice doświadczający silnej więzi i miłości w relacji z matką (ok. 47%) wskazywali na podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne. Natomiast badani doświadczający

dystansu i braku okazywania miłości z jej strony zaledwie w (ok. 11%) podejmowali rozmowy o religii z dziećmi.

Najniższy wskaźnik V-Cramera wyniósł 0,188 i dotyczył braku związku pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z matką z okresu dzieciństwa a dbałością o rozwój psychiczny dziecka. W tej zależności badani rodzice na podobnym poziomie (ok. 80%) wskazywali, iż dbałością o rozwój psychiczny dziecka. Niezależnie, więc od przeżytych doświadczeń w relacji z matką z okresu dzieciństwa rozwój psychiczny dziecka jest sferą, która jest ważna dla rodziców.

W odniesieniu do postawionej hipotezy badawczej w następującym brzmieniu: Doświadczenia wychowawcze rodziców z dzieciństwa oddziałują na realizację funkcji profilaktycznej wobec swoich dzieci, poprzez naśladowanie i powielanie przekazanych im wzorów i wartości rodzinnych można powiedzieć, że została ona w znacznej części potwierdzona. Badani rodzice, którzy doświadczyli dobrej relacji z matką, pełnej miłości i uwagi w znaczenie większym stopniu realizują proces integralnego rozwoju i wychowania dziecka. Z badań wynika także, że przede wszystkim dbałość o rozwój fizyczny, psychiczny i emocjonalny jest na bardzo wysokim poziomie. Jednakże respondenci, którzy czuli się, iż są ciężarem dla matki, a relacje były zimne i oschłe w znacznie mniejszym stopniu wykazują dbałość przede wszystkim o sferę społeczną, kulturową czy duchową.

1.2. Doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a realizacja profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie

Rola ojca w procesie wychowania jest niezwykle ważna dla dziecka zwłaszcza na wczesnym etapie jego rozwoju. Mężczyzna jako silny, wspierający i kochający ojciec powinien być wsparciem dla swojej żony, okazywać jej uczucia i pomagać w codziennych obowiązkach. Taki wzorzec kształtuje w dziecku odpowiednie cechy i postawy, które pomogą mu w przyszłości pełnić rolę ojca, męża, żony, matki, pracownika czy brata. Ojciec, mimo, że z samej natury cechuje się męstwem i odwagą nie powinien utracić takich cech jak cierpliwość, opiekuńczość czy pracowitość. Relacja z ojcem kształtuje osobowość dziecka i jest tak samo ważna jak relacja z matką.

Tabela 42. Doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa

Nr odp.	Treść określenia	N	%
1.	Między mną, a tatą była silna więź, okazywał mi miłość	80	33,1
2.	Tata, nie zawsze poświęcał mi wystarczającą ilość czasu	56	23,1
3.	Tata był raczej nieobecny w relacjach ze mną	29	12,0
4.	Między mną, a tatą był dystans, rzadko okazywał mi miłość	51	21,1
5.	Czułam/łem, że jestem ciężarem dla taty, relacje były zimne i oschłe	26	10,7
Suma:		242	100,0

Źródło: opracowanie własne

Analiza wyników badań wykazuje, że najczęściej badani rodzice w 33,1% udzielali odpowiedzi, że między ojcem a badanym była silna więź, zaś on okazywał miłość, 23,1% wskazywali, iż ojciec nie zawsze poświęcał wystarczającą ilość czasu, 12,0% wskazało, że był on raczej nieobecny w relacji, 21,1% wskazywało na odpowiedź, iż między mną, a tatą był dystans i rzadko okazywał miłość, natomiast 10,7% respondentów odczuwało, że są ciężarem dla ojca, a relacje były zimne i oschłe. Doświadczenia badanych w relacji z ojcem są dość zróżnicowane. Najwyższy odsetek stanowią badani wykazujący doświadczenie silnej więzi i miłości ze strony ojca. Duża liczba ankietowanych ocenia relację z ojcem, jako zdystansowaną oraz, że nie miał on zbyt dużej ilości czasu.

Odnosząc się do powyższych danych, analizie poddano również odpowiedzi uzyskane ze względu na doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a realizacją profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie z uwzględnieniem poszczególnych sfer rozwoju. Analizy te, zostały poszerzone o miary statystyczne, gdzie zbadano zależności pomiędzy udzielanymi odpowiedziami, a powyższymi zmiennymi. Otrzymane dane procentowe przedstawiono w poniższym zestawieniu tabelarycznym.

Korelację pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a dbałością o rozwój fizyczny dziecka prezentuje poniższa tabela.

Tabela 43. Doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a dbałość o rozwój fizyczny dziecka

			Dbałość o rozwój fizyczny					Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić	
Doświadczenia wychowawcze rodziców	Między mną a tatą była silna więź, okazywał mi miłość	L	59	20	0	0	1	80
		%	73,8%	25,0%	0,0%	0,0%	1,3%	100,0%
	Tata, nie zawsze poświęcał mi wystarczającą ilość czasu	L	28	25	1	2	0	56
		%	50,0%	44,6%	1,8%	3,6%	0,0%	100,0%
	Tata był raczej nieobecny w relacjach ze mną	L	20	8	1	0	0	29
		%	69,0%	27,6%	3,4%	0,0%	0,0%	100,0%
	Między mną a tatą był dystans, rzadko okazywał mi miłość	L	22	18	8	3	0	51
		%	43,1%	35,3%	15,7%	5,9%	0,0%	100,0%
	Czułam/łem, że jestem ciężarem dla taty, relacje były zimne i oschłe	L	9	12	2	3	0	26
		%	34,6%	46,2%	7,7%	11,5%	0,0%	100,0%
	Ogółem	L	138	83	12	8	1	242
		%	57,0%	34,3%	5,0%	3,3%	0,4%	100,0%
	Miary symetryczne (struktura rodziny)							
			Wartość	Istotność statystyczna				
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,426	0,001					
	V Cramera	0,213	0,001					
N ważnych obserwacji		242						

Źródło: opracowanie własne

Na podstawie przeprowadzonej analizy statystycznej należy wskazać, że istnieje istotny związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a dbałością o rozwój fizyczny dziecka (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,213).

Poniższe wyniki analizy ukazują, że badani, którzy doświadczyli miłości i silnej więzi z ojcem, w odpowiedzi na dbałość o rozwój fizyczny swojego dziecka w 73,8% odpowiedzieli zdecydowanie tak, 25,0% raczej tak, 1,3% trudno ocenić. Tam, gdzie ojciec, nie zawsze poświęcał wystarczającą ilość czasu w 50,0% udzielano odpowiedzi zdecydowanie tak, 44,6% raczej tak, 3,6% zdecydowanie nie i 1,8% raczej nie. W relacji z ojcem, w której panował dystans 43,1% badanych w odniesieniu do dbałości o rozwój fizyczny udzielali odpowiedzi zdecydowanie tak, 35,3% raczej tak, 15,7% raczej nie i 5,9% zdecydowanie nie. Badani wykazujący, że ojciec był raczej nieobecny w relacjach w 69,0% udzielali odpowiedzi zdecydowanie tak, 27,6% raczej tak, 3,4% raczej nie. W domach rodzinnych, gdzie ankietowani

doświadczyli, że są ciężarem dla ojca w 46,2% odpowiedzi raczej tak, 34,6% zdecydowanie tak, 11,5% zdecydowanie nie i 7,7% raczej nie.

Z analizy wynika, więc, że badani doświadczający miłości i silnej więzi ze strony ojca najlepiej realizują rozwój sfery fizycznej u swoich dzieci. Natomiast tam, gdzie ojciec był nieobecny w relacjach, badani również na bardzo wysokim poziomie wykazują dbałość o rozwój fizyczny dziecka. W pozostałych przypadkach wskaźniki są niższe.

Kolejna tabela prezentuje korelację pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a ważnością emocji wyrażanej przez dziecko.

Tabela 44. Doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a emocje wyrażane przez dziecko

			Ważność emocji wyrażana przez dziecko				
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Ogółem
Doświadczenia wychowawcze rodziców	Między mną a tatą była silna więź, okazywał mi miłość	L	66	12	0	2	80
		%	82,5%	15,0%	0,0%	2,5%	100,0%
	Tata, nie zawsze poświęcał mi wystarczającą ilość czasu	L	40	15	0	1	56
		%	71,4%	26,8%	0,0%	1,8%	100,0%
	Tata był raczej nieobecny w relacjach ze mną	L	23	6	0	0	29
		%	79,3%	20,7%	0,0%	0,0%	100,0%
	Między mną a tatą był dystans, rzadko okazywał mi miłość	L	34	15	2	0	51
		%	66,7%	29,4%	3,9%	0,0%	100,0%
Czułam/łem, że jestem ciężarem dla taty, relacje były zimne i oschłe	L	11	13	1	1	26	
	%	42,3%	50,0%	3,8%	3,8%	100,0%	
Ogółem		L	174	61	3	4	242
		%	71,9%	25,2%	1,2%	1,7%	100,0%
Miary symetryczne (struktura rodziny)							
			Wartość	Istotność statystyczna			
Nominalna przez Nominalna	Phi		0,315	0,020			
	V Cramera		0,182	0,020			
N ważnych obserwacji			242				

Zródło: opracowanie własne

Na podstawie przeprowadzonej analizy należy wskazać, że istnieje związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a ważnością emocji wyrażanej przez dziecko. (istotność statystyczna = 0,020, V-Cramera = 0,182).

W domach rodzinnych, gdzie badani doświadczali kochającej i silnej więzi z ojcem w 82,5% wykazywali zdecydowanie tak dla ważności emocji wyrażanej przez ich dziecko, 15,0% raczej tak i 2,5% zdecydowanie nie. Tam, gdzie w doświadczeniach wychowawczych badanych osób ojciec nie zawsze poświęcał wystarczającą ilość czasu w 71,4% udzielono odpowiedzi

zdecydowanie tak, 26,8% raczej tak i 1,8% zdecydowanie nie. Przy stwierdzeniu, gdzie między badanym, a ojcem był dystans respondenci wykazywali w 66,7% zdecydowanie tak, 29,4% raczej tak, 3,9% raczej nie. W domach rodzinnych, gdzie ojciec był nieobecny w relacji 79,3% badanych odpowiadało zdecydowanie tak i 20,7% raczej tak. Dla badanych, którzy odczuwali, że są ciężarem dla ojca w 50,0% wykazywali raczej tak, 42,3% zdecydowanie tak, 3,8% raczej nie i również tyle samo wskazań zdecydowanie nie.

Na podstawie przeprowadzonej analizy można, więc stwierdzić, że sfera emocjonalna i wskaźniki procentowe są na wysokim poziomie realizacji przez badaną grupę. Badani rodzice przywiązują dużą wagę do emocji, które przejawia dziecko.

Poniższa tabela przedstawia korelację pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a dbałością o rozwój sfery psychicznej u dziecka.

Tabela 45. Doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a dbałość o rozwój sfery psychicznej u dziecka

			Dbałość o rozwój sfery psychicznej u dziecka		Ogółem
			Tak	Nie	
Doświadczenia wychowawcze rodziców	Między mną a tatą była silna więź, okazywał mi miłość	L %	69 86,3%	11 13,8%	80 100,0%
	Tata, nie zawsze poświęcał mi wystarczającą ilość czasu	L %	51 91,1%	5 8,9%	56 100,0%
	Tata był raczej nieobecny w relacjach ze mną	L %	23 79,3%	6 20,7%	29 100,0%
	Między mną a tatą był dystans, rzadko okazywał mi miłość	L %	39 76,5%	12 23,5%	51 100,0%
	Czułam/łem, że jestem ciężarem dla taty, relacje były zimne i oschłe	L %	22 84,6%	4 15,4%	26 100,0%
	Ogółem	L %	204 84,3%	38 15,7%	242 100,0%
Miary symetryczne (struktura rodziny)					
		Wartość	Istotność statystyczna		
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,145	0,279		
	V Cramera	0,145	0,279		
N ważnych obserwacji		242			

Zródło: opracowanie własne

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że nie istnieje istotny związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a dbaniem o rozwój psychiczny dziecka (istotność statystyczna = 0,279, V-Cramera = 0,145).

Badani rodzice potwierdzający silną więź i okazywaną miłość od ojca w 86,3% podejmują czynności mających na celu dbałość o rozwój sfery psychicznej u dziecka, 13,8% nie potwierdziła takiego działania. W domach, gdzie ojciec nie zawsze miał czas dla badanych w

91,1% wskazywali, że dbałość o rozwój psychiczny dziecka jest podejmowana, zaś 8,9% nie. Tam, gdzie w relacjach z ojcem był dystans, a miłość była rzadko okazywana 76,5% dba o rozwój psychiczny swoich dzieci, 23,5% nie dba. Ankietowani wykazujący, że ojciec był raczej nieobecny w relacjach 79,3% badanych odpowiedziało tak, zaś 17,2% nie. Osoby, które odczuwały, że są ciężarem dla ojca w 84,6% udzieliły odpowiedzi tak odnośnie dbałości o rozwój sfery psychicznej i 15,4% nie.

Z powyższych analiz widać, więc, że niezależnie od doświadczeń badanych w relacji z ojcem rozwój sfery psychicznej dzieci jest na bardzo wysokim poziomie a rodzice silnie wykazują dbałość o tę sferę.

Tabela poniżej ukazuje korelację pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a dbałością o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny.

Tabela 46. Doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny

			Dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny					Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić	
Doświadczenia wychowawcze rodziców	Między mną a tatą była silna więź, okazywał mi miłość	L	60	18	0	1	1	80
		%	75,0%	22,5%	0,0%	1,3%	1,3%	100,0%
	Tata, nie zawsze poświęcał mi wystarczającą ilość czasu	L	33	18	4	0	1	56
		%	58,9%	32,1%	7,1%	0,0%	1,8%	100,0%
	Tata był raczej nieobecny w relacjach ze mną	L	13	12	1	2	1	29
		%	44,8%	41,4%	3,4%	6,9%	3,4%	100,0%
	Między mną a tatą był dystans, rzadko okazywał mi miłość	L	19	19	6	6	1	51
		%	37,3%	37,3%	11,8%	11,8%	2,0%	100,0%
	Czułam/łem, że jestem ciężarem dla taty, relacje były zimne i oschłe	L	5	8	5	7	1	26
		%	19,2%	30,8%	19,2%	26,9%	3,8%	100,0%
	Ogółem	L	130	75	16	16	5	242
		%	53,7%	31,0%	6,6%	6,6%	2,1%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,497	0,001
	V Cramera	0,249	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Na podstawie przeprowadzonej analizy statystycznej należy wskazać, że istnieje istotny związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a

dbałością o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny. (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,249).

Badani rodzice, którzy doświadczyli miłości i silnej więzi z ojcem w 75,0% udzielili odpowiedzi zdecydowanie tak wskazując na dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny, 22,5% raczej tak, 1,3% zdecydowanie nie i również tyle samo wskazań trudno ocenić. W domach rodzinnych badanych, gdzie ojciec nie zawsze poświęcał wystarczającą ilość czasu w 58,9% respondenci udzielili odpowiedzi zdecydowanie tak, 32,1% raczej tak, 7,1% raczej nie i 1,8% trudno ocenić. Respondenci, dla których ojciec w relacji był zdystansowany 37,3% w odpowiedzi na dbałość o prawidłowe relacje z członkami rodziny odpowiadało zdecydowanie tak, również tyle wskazań raczej tak, 11,8% raczej nie i również 11,8% zdecydowanie nie, tylko 2,0% wybrało wskazanie trudno ocenić. W domach rodzinnych, gdzie ojciec był raczej nieobecny w relacjach w 44,8% wskazywano na odpowiedź zdecydowanie tak, 41,4% raczej tak, 6,9% zdecydowanie nie, 3,4% raczej nie i 3,4% trudno ocenić. Dla badanych, którzy czuli się, iż są ciężarem dla ojca - 30,8% wykazywało raczej tak, 26,9% zdecydowanie nie, 19,2% zdecydowanie tak, również 19,2% raczej nie i 3,8% trudno ocenić.

Z analizy wynika, więc, że prawidłowa relacja z członkami rodziny najslabiej przedstawia się w rodzinach, w których badani doświadczyli dystansu ze strony ojca. Najwyższe wyniki są natomiast w doświadczeniach rodziców, którzy mieli silną więź z ojcem pełną miłości.

Korelację pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a dbałością o rozwój społeczny dziecka i nabywaniem nowych znajomości rówieśniczych prezentuje poniższa tabela.

Tabela 47. Doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych

		Dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych		Ogółem
		Tak	Nie	
Doświadczenia wychowawcze rodziców	Między mną, a tatą była silna więź, okazywał mi miłość	L 77 % 96,3%	3 3,8%	80 100,0%
	Tata, nie zawsze poświęcał mi wystarczającą ilość czasu	L 53 % 94,6%	3 5,4%	56 100,0%
	Tata był raczej nieobecny w relacjach ze mną	L 21 % 72,4%	8 27,6%	29 100,0%
	Między mną, a tatą był dystans, rzadko okazywał mi miłość	L 37 % 72,5%	14 27,5%	51 100,0%
	Czułam/łem, że jestem ciężarem dla taty, relacje były zimne i oschłe	L 13 % 50,0%	13 50,0%	26 100,0%
	Ogółem	L 201 % 83,1%	41 16,9%	242 100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez	Phi	0,415	0,001
Nominalna	V Kramera	0,415	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Na podstawie przeprowadzonej analizy należy wskazać, że istnieje istotny związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a dbałością o rozwój społeczny dziecka i nabywaniem nowych znajomości rówieśniczych (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,415).

W domach rodzinnych osób badanych, gdzie z ojcem była silna więź, respondenci wykazywali, że odnośnie rozwoju społecznego dziecka i nabywaniem nowych znajomości rówieśniczych w 96,3% badani wykazują dbałość o tą sferę, zaś zaledwie 3,8% nie wykazuje. Badani doświadczający, iż ojciec nie poświęcał wystarczającej ilości czasu dziecku w 94,6% udzielali odpowiedzi potwierdzającej, zaś w 5,4% zaprzeczającej. W domach, gdzie ojciec był zdystansowany i rzadko okazywał miłość w 72,5% udzielano odpowiedzi tak i 27,5% nie. Dla badanych, dla których tata był raczej nieobecny w relacjach 72,4% wskazywało na dbałość o rozwój społeczny dziecka zaś 27,6% na jej brak. Najmniej liczna grupa badanych, dla których ojciec był zimny i oschły udzielała odpowiedzi 50,0% wskazań na tak i 50,0% na nie.

Korelację pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a rozwojem świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych prezentuje poniższa tabela.

Tabela 48. Doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych

			Rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych					Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić	
Doświadczenia wychowawcze rodziców	Między mną a tatą była silna więź, okazywał mi miłość	L	41	32	3	4	0	80
		%	51,2%	40,0%	3,8%	5,0%	0,0%	100,0%
	Tata, nie zawsze poświęcał mi wystarczającą ilość czasu	L	28	22	4	2	0	56
		%	50,0%	39,3%	7,1%	3,6%	0,0%	100,0%
	Tata był raczej nieobecny w relacjach ze mną	L	9	10	6	3	1	29
		%	31,0%	34,5%	20,7%	10,3%	3,4%	100,0%
	Między mną a tatą był dystans, rzadko okazywał mi miłość	L	4	24	8	15	0	51
		%	7,8%	47,1%	15,7%	29,4%	0,0%	100,0%
	Czułam/łem, że jestem ciężarem dla taty, relacje były zimne i oschłe	L	7	1	8	10	0	26
		%	26,9%	3,8%	30,8%	38,5%	0,0%	100,0%
	Ogółem	L	89	89	29	34	1	242
		%	36,8%	36,8%	12,0%	14,0%	0,4%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,579	0,001
	V Cramera	0,290	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Na podstawie przeprowadzonej analizy statystycznej należy wskazać, że istnieje związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a rozwojem świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych (istotność statystyczna = 0,001, V- Cramera = 0,290).

W domach rodzinnych badanych, gdzie ojciec okazywał miłość, a więź była silna, 51,2% udzielało odpowiedzi zdecydowanie tak odnośnie rozwoju świadomości na temat tradycji narodowych i świąt patriotycznych, 40,0% wskazała na odpowiedź raczej tak, 5,0% zdecydowanie nie i 3,8% raczej nie. W domach rodzinnych, gdzie ojciec nie zawsze poświęcał wystarczającą ilość czasu - 50,0% badanych wskazano na odpowiedź zdecydowanie tak, 39,3% raczej tak, 7,1% raczej nie i 3,6% zdecydowanie nie. Badani wykazujący, że w relacji z ojcem był dystans i rzadko okazywał miłość - 47,1% odpowiedziało raczej tak, 29,4% zdecydowanie nie, 15,7% raczej nie i w 7,8% zdecydowanie tak. W domach rodzinnych, gdzie ojciec był raczej nieobecny w relacjach, 34,5% respondentów wykazywało, że raczej rozwija w dziecku

świadomości na temat świąt narodowych i patriotycznych u swoich dzieci, 31,0% zdecydowanie tak, 20,7% raczej nie, 10,3% zdecydowanie nie i 3,4% trudno ocenić. Badani, czujący się, jako ciężar dla ojca w 38,5% wskazywali na odpowiedź zdecydowanie nie, 30,8% raczej nie, 26,9% zdecydowanie tak i 3,8% raczej tak.

Na podstawie powyższej analizy można zauważyć, że temat tradycji narodowych i świąt patriotycznych nie jest zbyt często poruszany z dziećmi przez badanych rodziców. Z pewnością rodzice o silnych wartościach patriotycznych starają się częściej uczestniczyć w marszach czy wydarzeniach kulturalnych wraz ze swoimi dziećmi, a przede wszystkim rozmawiać o ich wartości.

Realizację sfery kulturowej dotyczącej korelacji pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a kultywowaniem tradycji świątecznych i narodowych prezentuje poniższa tabela.

Tabela 49. Doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych

			Kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych					Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić	
Doświadczenia wychowawcze rodziców	Między mną, a tatą była silna więź, okazywał mi miłość	L	44	30	4	2	0	80
		%	55,0%	37,5%	5,0%	2,5%	0,0%	100,0%
	Tata, nie zawsze poświęcał mi wystarczającą ilość czasu	L	26	20	7	2	1	56
		%	46,4%	35,7%	12,5%	3,6%	1,8%	100,0%
	Tata był raczej nieobecny w relacjach ze mną	L	7	13	4	1	4	29
		%	24,1%	44,8%	13,8%	3,4%	13,8%	100,0%
	Między mną, a tatą był dystans, rzadko okazywał mi miłość	L	13	21	11	4	2	51
		%	25,5%	41,2%	21,6%	7,8%	3,9%	100,0%
	Czułam/łem, że jestem ciężarem dla taty, relacje były zimne i oschłe	L	4	7	5	8	2	26
		%	15,4%	26,9%	19,2%	30,8%	7,7%	100,0%
	Ogółem	L	94	91	31	17	9	242
		%	38,8%	37,6%	12,8%	7,0%	3,7%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,499	0,001
	V Cramera	0,250	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Podjęta analiza statystyczna pozwoliła wskazać, że istnieje istotny związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a kultywowaniem tradycji świątecznych i narodowych. (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,250).

W domach rodzinnych badanych osób, gdzie relacja z ojcem była wypełniona miłością, a więzi silne w 55,0% wykazywano zdecydowanie tak odnosząc się do kultywowania tradycji świątecznych i narodowych, 37,5% raczej tak, 5,0% raczej nie i 2,5% zdecydowanie nie. Respondenci wskazujący na brak wystarczającej ilości czasu ze strony ojca w okresie dzieciństwa w 46,4% udzielało odpowiedzi zdecydowanie tak, 35,7% raczej tak, 12,5% raczej nie, 3,6% zdecydowanie nie i 1,8% trudno ocenić. W doświadczeniach w relacji z ojcem, gdzie był dystans, respondenci zapytani o kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych w 41,2% udzielali odpowiedzi raczej tak, 25,5% zdecydowanie tak, 21,6% raczej nie, 7,8% zdecydowanie nie i 3,9% trudno ocenić. W domach, w których ojciec był raczej nieobecny, badani wykazywali 44,8% na odpowiedź raczej tak, 24,1% zdecydowanie tak, 13,8% raczej nie i również tyle samo wskazań na trudno ocenić oraz 3,4% zdecydowanie nie. Dla respondentów, którzy odczuwali, że są ciężarem dla ojca w 30,8% wskazywali na odpowiedź zdecydowanie nie wobec kultywowania tradycji świątecznych i narodowych we własnym domu, 26,9% raczej tak, 19,2% raczej nie, 15,4% zdecydowanie tak i 7,7% trudno ocenić. Z powyższej analizy wynika, że kultywowanie tradycji narodowych i świąt patriotycznych, najrzetelniej realizowane jest w rodzinach, które w relacji z ojcem oparte były na miłości, a więź była silna. Natomiast osoby, które doświadczyły zimnej i oschłej relacji z ojcem w dużym stopniu zaniedbują realizację sfery kulturowej w tym zakresie.

Kolejną przedstawioną korelacją są doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne.

Tabela 50. Doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne

			Podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne				
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Ogółem
Doświadczenia wychowawcze rodziców	Między mną, a tatą była silna więź, okazywał mi miłość	L	44	26	10	0	80
		%	55,0%	32,5%	12,5%	0,0%	100,0%
	Tata, nie zawsze poświęcał mi wystarczającą ilość czasu	L	18	29	7	2	56
		%	32,1%	51,8%	12,5%	3,6%	100,0%
	Tata był raczej nieobecny w relacjach ze mną	L	8	12	7	2	29
		%	27,6%	41,4%	24,1%	6,9%	100,0%
	Między mną, a tatą był dystans, rzadko okazywał mi miłość	L	4	20	20	7	51
		%	7,8%	39,2%	39,2%	13,7%	100,0%
	Czułam/łem, że jestem ciężarem dla taty, relacje były zimne i oschłe	L	4	4	8	10	26
		%	15,4%	15,4%	30,8%	38,5%	100,0%
	Ogółem	L	78	91	52	21	242
		%	32,2%	37,6%	21,5%	8,7%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,583	0,001
	V Cramera	0,337	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa, a podejmowaniem rozmów z dzieckiem na tematy religijne. (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,337).

Analiza wyników badań wykazuje, że badani rodzice doświadczający silnej więzi i miłości ze strony ojca w 55,0% zdecydowanie rozmawiają z dzieckiem na tematy religijne, 32,5% raczej podejmuje również takie rozmowy, zaś 12,5% raczej nie. W domach rodzinnych badanych, gdzie ojciec nie poświęcał zbyt dużo czasu badani w 51,8% udzielali odpowiedzi raczej tak odnosząc się do tematów religijnych z dzieckiem, 32,1% zdecydowanie tak, 12,5% raczej nie i 3,6% zdecydowanie nie. Tam, gdzie ojciec rzadko okazywał miłość, a w relacji był dystans - 39,2% wykazywało raczej tak wobec podejmowania tematyki religijnej i również tyle samo wskazań na raczej nie, 13,7% odpowiedziało zdecydowanie nie i 7,8% zdecydowanie tak. W domach rodzinnych, gdzie ojciec był raczej nieobecny w relacjach - 41,4% badanych uważa, że raczej podejmuje tematy religijne, 27,6% zdecydowanie tak, 24,1% raczej nie i 6,9% zdecydowanie nie. Osoby, które w okresie dzieciństwa doświadczyły, iż są ciężarem w relacji z ojcem w 38,5% zdecydowanie nie rozmawiają z dzieckiem na tematy religijne, 30,8% raczej nie, 15,4% zdecydowanie tak i również 15,4% raczej tak.

Temat religii podejmowany z dziećmi, nie stanowi, więc istotnego znaczenia w procesie rozwoju duchowego badanych respondentów. Badani, doświadczający silnej więzi z ojcem wykazują największy stopień realizacji sfery duchowej w zakresie rozmów z dzieckiem o religii.

Korelację pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a wspólną modlitwą w domu prezentuje poniższa tabela.

Tabela 51. Doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a wspólna modlitwa w domu

			Wspólna modlitwa w domu				
			Tak	Od czasu do czasu	Rzadko	Nie ma	Ogółem
Doświadczenia wychowawcze rodziców	Między mną, a tatą była silna więź, okazywał mi miłość	L	32	26	10	12	80
		%	40,0%	32,5%	12,5%	15,0%	100,0%
	Tata, nie zawsze poświęcał mi wystarczającą ilość czasu	L	11	21	9	15	56
		%	19,6%	37,5%	16,1%	26,8%	100,0%
	Tata był raczej nieobecny w relacjach ze mną	L	5	7	4	13	29
		%	17,2%	24,1%	13,8%	44,8%	100,0%
	Między mną, a tatą był dystans, rzadko okazywał mi miłość	L	5	5	9	32	51
		%	9,8%	9,8%	17,6%	62,7%	100,0%
	Czułam/łem, że jestem ciężarem dla taty, relacje były zimne i oschłe	L	0	3	2	21	26
		%	0,0%	11,5%	7,7%	80,8%	100,0%
Ogółem		L	53	62	34	93	242
		%	21,9%	25,6%	14,0%	38,4%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,531	0,001
	V Cramera	0,307	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Przeprowadzona analiza pozwala wskazać, że istnieje istotny związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a wspólną modlitwą (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,307).

Wyniki badań wykazują, że z doświadczeń wychowawczych badanych, w domach rodzinnych, gdzie miłość od ojca była w pełni okazywana w 40,0% wskazań jest również realizowana wspólna modlitwa, 32,5% badanych wskazuje, że jest ona od czasu do czasu, 15% nie ma wspólnej modlitwy i 12,5% rzadko. W doświadczeniach badanych z okresu dzieciństwa, gdzie ojciec nie zawsze poświęcał wystarczającą ilość czasu - 37,5% badanych wykazywało, że wspólna modlitwa jest od czasu do czasu, 26,8% nie ma wspólnej modlitwy, 19,6% jest ona często i 16,1% rzadko. Dla respondentów odczuwających dystans w relacji z ojcem w okresie dzieciństwa, aż 62,7% ankietowanych udzieliło odpowiedzi, iż nie ma wspólnej modlitwy, 17,6% jest rzadko, 9,8% często i również ten sam odsetek od czasu do czasu. Tam, gdzie ojciec był raczej nieobecny w relacjach 44,8% badanych wskazywało, że nie ma wspólnej modlitwy, 24,1% jest od czasu do czasu, 17,2% często i 13,8% rzadko. Badani rodzice doświadczający ziemnej i oschłej relacji z ojcem, w 80,8% udzielali odpowiedzi, że nie ma wspólnej modlitwy, 11,5% jest od czasu do czasu i 7,7% jest ona rzadko.

Wspólna modlitwa z dziećmi, z pewnością nie należy do mocnych stron badanej grupy, jednakże w domach rodzinnych respondentów, którzy doświadczyli silnej więzi z ojcem badani wykazują dbałość o rozwój sfery duchowej w tym zakresie.

Z powyższych danych dotyczących doświadczeń wychowawczych w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa można stwierdzić, że są one silnie związana z realizacją profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie. Najwyższe wskaźniki realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie są wykazywane w następującym doświadczeniu wychowawczym z okresu dzieciństwa w relacji z ojcem: „Między mną a tatą była silna więź, okazywała mi miłość”. Najniższe wskaźniki realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka są zaś tam, gdzie badani rodzice doświadczyli w relacji z ojcem dystansu, i braku okazywania uczuć. Niski wskaźnik był również tam, gdzie badani rodzice czuli, że są ciężarem dla ojca, a ich relacje były zimne i oschłe.

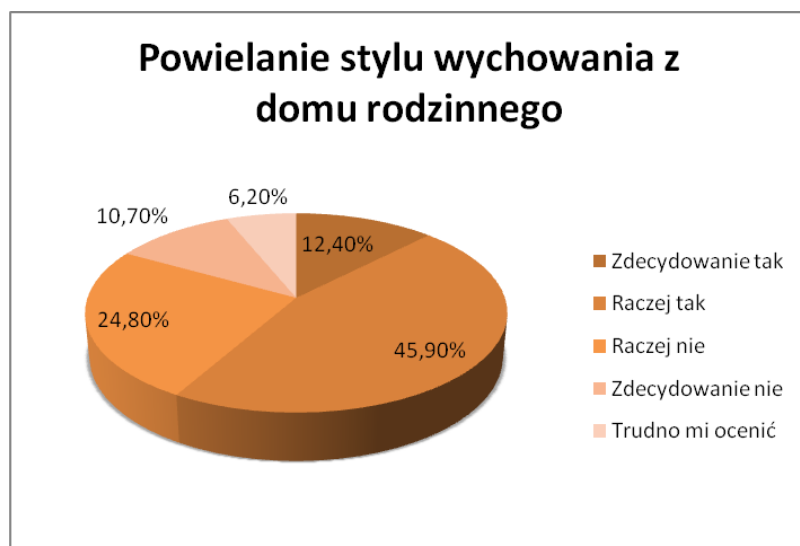
Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a dbałością o rozwój społeczny dziecka i nabywaniem nowych znajomości rówieśniczych. Najwyższy współczynnik V- Cramera wyniósł 0,415 i dotyczył zależności pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a dbałością o rozwój społeczny dziecka i nabywaniem nowych znajomości rówieśniczych. Z tabeli krzyżowej wynika, że rodzice, którzy doświadczyli silnej więzi, a ich relacja z ojcem była przepelniona miłością (ok. 96%) wskazywali na wysoką dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych. Natomiast rodzice, którzy doświadczyli dystansu ze strony ojca i rzadko były okazywane im uczucia w (ok. 50%) odczuwali, że są ciężarem dla ojca, zaś ich relacje są zimne i oschłe.

Drugi w kolejności najwyższy wskaźnik korelacji dotyczył zależności pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a podejmowaniem rozmów z dzieckiem na tematy religijne. Współczynnik V-Cramera wyniósł 0,337. W tej grupie rodzice doświadczeni silnej więzi i miłości w relacji z ojcem w (ok. 55%) wskazywali na podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne. Natomiast badani doświadczeni dystansu i braku okazywania miłości zaledwie w (ok. 7%) podejmowali rozmowy o religii z dziećmi.

Najniższy wskaźnik V-Cramera wyniósł 0,145 i dotyczył braku związku pomiędzy doświadczeniami wychowawczymi w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a dbałością o rozwój psychiczny dziecka. W tej zależności badani rodzice na podobnym poziomie (ok. 85%) wskazywali, iż dbają o rozwój psychiczny dziecka. Niezależnie, więc od przeżytych doświadczeń w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa rozwój psychiczny dziecka jest sferą, która realizowana jest na wysokim poziomie.

Zarówno w tym przypadku doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa mają wpływ na sposób wychowania dziecka, a przede wszystkim na proces integralnego rozwoju i wychowania. Badani rodzice, którzy doświadczyli dobrej relacji z ojcem, pełnej miłości i uwagi w znaczenie większym stopniu wykazują dbałość o rozwój fizyczny dziecka, kultywują tradycje patriotyczne, dbają o więzi rodzinne, a przede wszystkim o rozwój sfery psychicznej dziecka. Respondenci, którzy jednak z okresu dzieciństwa więź z ojcem wspominają, jako zdystansowaną, zimną i oschłą relacje bez poświęcenia wystarczającej ilości czasu w znacznie mniejszym stopniu, co wykazują wskaźniki dbają o relacje rówieśnicze dziecka, więzi z członkami rodziny, kultywowanie tradycji patriotycznych, a przede wszystkim wspólną modlitwę czy rozmowy o religii i Bogu.

W procesie wychowania swoich dzieci wiele postaw, zachowań i nawyków powielamy z domu rodzinnego. W odniesieniu do tej kwestii badana grupa została zapytana czy w ich opinii wychowują swoje dzieci w sposób zbliżony do tego, w jaki wychowywani byli przez swoich rodziców.

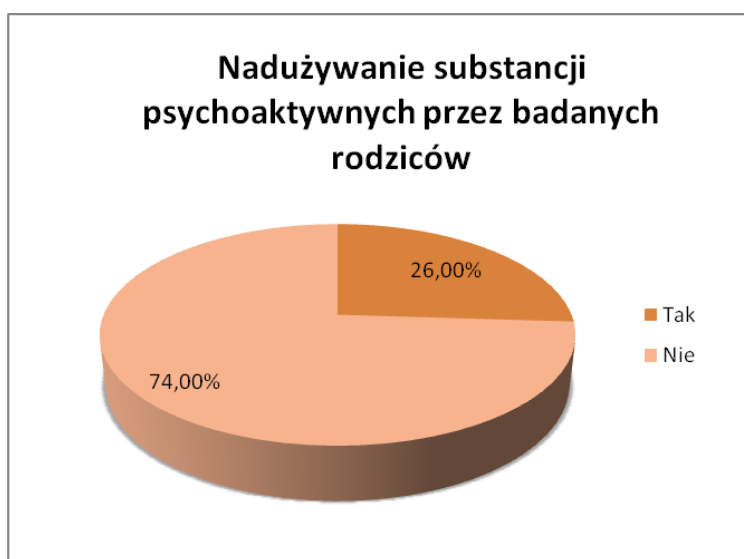


Wykres 14. Powielanie stylu wychowania z domu rodzinnego (dane w %)

Według powyższej analizy najczęściej badanych respondentów udzieliło odpowiedzi raczej tak, co stanowiło 45,9% wskazań. Pokazuje to, że sposób wychowania dziecka jest znacząco powielany i naśladowany do tego doświadczonego w domu rodzinnym badanych rodziców. Obserwuje się wiele zjawisk wśród społeczeństwa, gdzie rodzic doświadczający przemocy fizycznej i psychicznej ze strony rodziców, również przejawia takie zachowania wobec swoich dzieci. Oczywiście nie jest to zasadą, jednak wzorzec z domu rodzinnego, a przede wszystkim doświadczenia we wczesnym okresie rozwoju dziecka mają ogromny wpływ na kształtowanie rozwoju emocjonalnego czy poznawczego. Pozostali badani wskazali w 24,8%

na odpowiedź raczej nie w odniesieniu do powielania stylu wychowawczego prezentowanego w domu rodzinnym, 12,4% udzieliło odpowiedzi zdecydowanie tak, 10,7% zdecydowanie nie oraz 6,2% trudno ocenić. Z badań wynika, więc, że sposób wychowania, postawy rodzicielskie, wzorce wyniesione z domu rodzinnego są w ponad połowie powielane i naśladowane.

Mówiąc o doświadczeniach wychowawczych z domu rodzinnego, warto odnieść się również do tematu substancji odurzających i spożywania ich. Zachowania destrukcyjne czy patologiczne znacząco wpływają na rozwój dziecka, a także powodują szereg zaniedbań. Badani rodzice zostali zapytani, więc o nadużywanie alkoholu lub też innych substancji w domu rodzinnym przez ich rodziców/rodzica. Wykres nr 5 przedstawia szczegółowe dane tego zjawiska.



Wykres 15. Nadużywanie alkoholu lub substancji psychoaktywnych w domu rodzinnym badanych (dane w %)

Badani respondenci zapytani o nadużywanie alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych przez rodziców w domu rodzinnym w 74,0% wskazali na odpowiedź nie. Natomiast 26,0% udzieliła odpowiedzi potwierdzającej doświadczenie nadużywania alkoholu lub innych substancji przez rodziców. Zjawisko zachowań patologicznych, a przede wszystkim uzależnień rodziców prowadzi do wszelakich zaniedbań we wszystkich sferach rozwoju dziecka. Zaniedbania wynikają począwszy od fizycznych aspektów, takich jak pielęgnacja dziecka, aż po emocjonalne i psychiczne sfery, przejawiające się na przykład poczuciem osamotnienia czy odrzucenia. W takich domach rodzinnych kształtowanie sfery moralnej jest również zaburzone, otóż dziecko doświadczające obrazu rodzica będącego ciągle pod wpływem alkoholu przyzwyczajają się do takiego zjawiska i w pewnym momencie uznaje to, jako normę. Odróżnianie wtedy tego, co jest moralnie dobre lub złe jest zaburzone. Dom

rodzinny, jako najsilniej modelujący wzorzec ma niezwykle istotny wpływ na integralny rozwój dziecka oraz na kształtowanie osobowości dziecka na dalszych etapach jego rozwoju. Wszelkie, więc zaniedbania, zachowania patologiczne prowadzą do degradacji osoby, przez co potencjał tkwiący w dziecku jest niedoskonalony i nierozwijany.

Badani rodzice zostali zapytani także czy w ich opinii uważają, że zostali wychowani w odpowiedni sposób przez swoich rodziców.



Wykres 16. Ocena sposobu wychowania w domu rodzinnym (dane w %)

Badani respondenci w 47,5% wskazywali na odpowiedź raczej tak odnosząc się do tego, że zostali oni wychowani w odpowiedni sposób przez swoich rodziców. Odpowiedź potwierdzającą pozytywną ocenę sposobu wychowania wskazało również 27,3% badanych rodziców. Natomiast 14,9% wskazań, to odpowiedź raczej nie wobec oceny poprawności sposobu wychowania w domu rodzinnym, oraz 4,5% raczej nie. Badaną grupą, której trudno ocenić sposób wychowania przez rodziców stanowi 5,8% wskazań.

Z powyższych danych wynika więc, że badani respondenci w znacznej większości pozytywnie oceniają sposób, w jaki zostali wychowani przez swoich rodziców. Pozytywne doświadczenia z rodzinnego domu sprawiają, że rodzic posiada lepsze predyspozycje do budowania prawidłowych postaw rodzicielskich wobec swoich dzieci.

W odniesieniu do postawionej hipotezy badawczej w następującym brzmieniu: *Doświadczenia wychowawcze rodziców z dzieciństwa oddziałują na realizację funkcji profilaktycznej wobec swoich dzieci, poprzez naśladowanie i powielanie przekazanych im wzorów i wartości rodzinnych*, z całą pewnością można wskazać, że hipoteza potwierdziła się w znacznej części. Wyniki pokazują, że badani rodzice w wysokim stopniu powielają i naśladowują przekazane przez ich rodziców wzory zachowań i wartości wobec swoich dzieci. Ponadto ważnym czynnikiem determinującym realizację profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i

wychowania dziecka są nabyte doświadczenia w relacji z matką i ojcem badanej osoby. Bowiem badani doświadczający silnej więzi ze strony matki w znacznie wyższym stopniu rozwijają w swoich dzieciach sferę fizyczną, psychiczną, społeczną, kulturową i duchową. Natomiast jeszcze silniejszym czynnikiem determinującym realizację integralnego rozwoju dziecka są prawidłowe doświadczenia w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa. W przeprowadzonych badaniach, w których rodzice doświadczali silnej więzi i miłości ze strony ojca wskaźniki procentowe realizacji procesu integralnego rozwoju są na najwyższym poziomie w całych badaniach.

2. Relacje małżeńskie/partnerskie a realizacja profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie

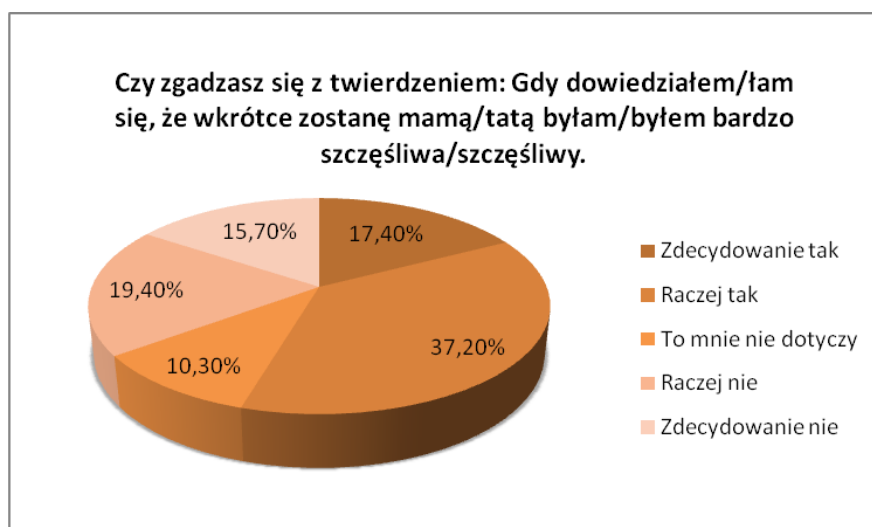
Relacje między żoną a mężem tworzą atmosferę środowiska rodzinnego i są istotnym czynnikiem warunkującym poczucie bezpieczeństwa, równowagi i spokoju dziecka. Relacja wypełniona miłością i silna więź pomiędzy mamą i tatą z pewnością są znacznie bardziej sprzyjające rozwojowi dziecka. Atmosfera między małżonkami/partnerami związana jest również z emocjami, jakie przeżywa dziecko. Kłótnie, napięcie i brak porozumienia między mamą i tatą jest trudne dla dziecka, czego efektem może być wiele zaburzeń rozwojowych. Trudnym zjawiskiem jest także wychowywanie dziecka samotnie. Brak wsparcia i obecności w trudnych momentach jest dużym ciężarem dla rodzica wychowującego dziecko w pojedynkę. W takich środowiskach wychowawczych jeden rodzic stara się zrekompensować braki drugiego, co jest bardzo trudne w realizacji.

W tym punkcie zostanie zweryfikowany czwarty problem badawczy ujęty w następującym pytaniu: *Jakie znaczenie dla realizacji profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka mają relacje małżeńskie/partnerskie?* Poniższa analiza statystyczna i opisowa ukaże dane tego zagadnienia.

2.1. Czynniki wpływające na jakość relacji między małżonkami/partnerami

Początek drogi rodzicielskiej zaczyna się wraz z momentem poczęcia dziecka. Kobieta i mężczyzna dowiadując się o tym, że zostaną rodzicami mają ogromny wpływ na rozwój dziecka już w okresie prenatalnym. Złe samopoczucie przyszłej mamy, doświadczenie stresu, napięcia i wielu nieprzyjemnych emocji ma wpływ już na wczesnym etapie ciąży na kształtowanie się układu nerwowego dziecka. Dlatego tak istotne jest, aby przyszli rodzice byli w trwałej, silnej i stabilnej relacji wypełnionej miłością i wzajemnym wsparciem. Taka atmosfera sprzyja dobremu samopoczuciu przyszłej matki i dzięki temu poprawnie oddziałuje na rozwój dziecka w okresie prenatalnym. Badani rodzice zostali poproszeni o wyrażenie opinii na temat zadowolenia z

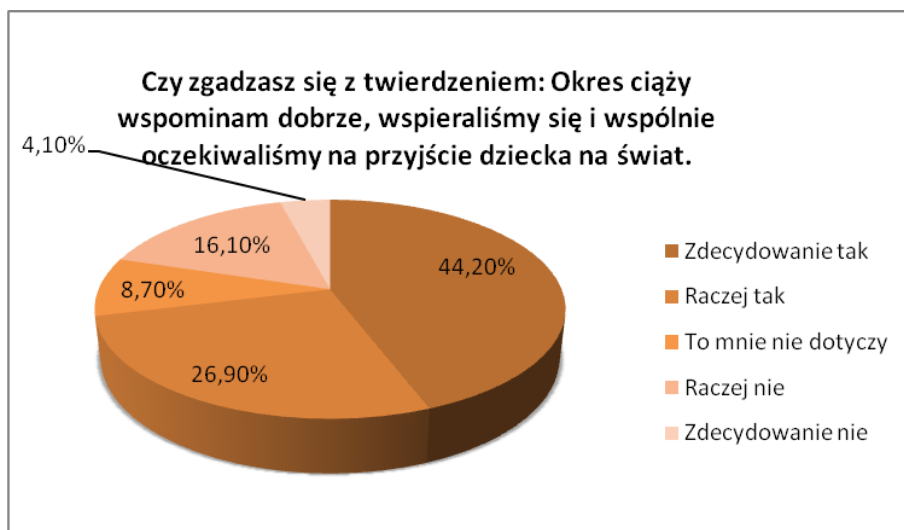
informacji, że wkrótce podejmą rolę mamy/taty. Wyniki zostały zaprezentowane na wykresie nr 17.



Wykres 17. Poziom zadowolenia z informacji o ciąży (dane w %)

Z powyższej analizy wynika, że 37,8% badanych najczęściej wskazywała odpowiedź *raczej tak* wobec zadowolenia o zostanie wkrótce rodzicem. Natomiast 17,4% respondentów wskazała na odpowiedź *zdecydowanie tak*. Z analizy wynika, więc, że ponad połowa badanych doświadczyła uczucia szczęścia i zadowolenia, gdy dowiedziała się, że zostanie matką lub ojcem. Natomiast ponad 30% badanych rodziców nie doświadczyła zadowolenia w wyniku takiej informacji. Brak zadowolenia może być wynikiem strachu przed podjęciem nowej i odpowiedzialnej roli w życiu. Jednak najczęściej wynika również z braku zaufania do partnera i braku odpowiedniego wsparcia z jego strony w codziennym życiu. Przyczyn również można szukać w czynnikach materialnych bądź emocjonalnych. W prawidłowo funkcjonującej relacji informacja o poczęciu nowego życia powinna być wypełniona radością i szczęściem. Jednak, aby tak się stało związek dwojga osób musi być trwały, silny, a małżonkowie wzajemnie powinni obdarowywać się miłością.

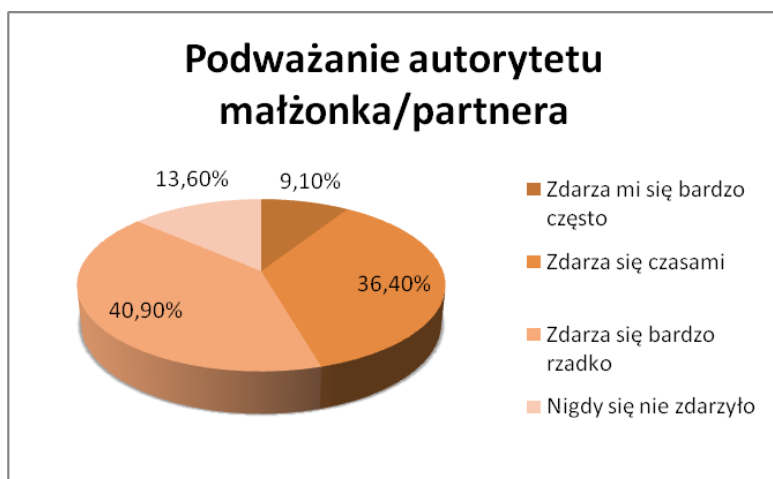
Okres ciąży jest dla kobiety szczególnie ważnym czasem, w którym potrzebuje wsparcia, uwagi i troski. Ciąża zwana stanem błogosławionym stanowi pewien cud, gdzie w łonie matki rozwija się poczęty człowiek. Ten czas jest także szczególnie ważny dla prawidłowego rozwoju dziecka. Wszelki stres, spożywanie substancji psychoaktywnych przez matkę, a także leków może trwale upośledzić lub zaburzyć rozwój mózgu i innych receptorów nerwowych. Dlatego ważne jest, aby okres ciąży był pozytywnym czasem. W nawiązaniu do tego zagadnienia badani rodzice zostali poproszeni o wyrażenie opinii na temat następującego stwierdzenia: *Okres ciąży wspominam dobrze, wspieraliśmy się i wspólnie oczekiwaliśmy na przyjście dziecka na świat*. Wyniki prezentuje poniższy wykres nr 18.



Wykres 18. Ocena okresu ciąży jako pozytywnego czasu. (dane w %)

Z powyższej analizy wynika, że badani respondenci w 44,2% wskazali, że okres ciąży wspominają dobrze, wzajemnie wspierali się z partnerem i wspólnie oczekiwali na przyjście dziecka na świat. Równie wysoki procent - 26,9% badanych wskazało na odpowiedź raczej tak. Z badań wynika więc, że pozytywny czas okresu ciąży i dobre doświadczenia odczuwało około 70% rodziców. Tak wysoki wskaźnik świadczy o poczuciu bezpieczeństwa i spokoju przyszłej mamy, a także rozwijającego się w niej dziecka. Natomiast dla około 20% badanych okres ciąży nie był czasem wzajemnego wspierania się, a doświadczenia z tego okresu nie należą do dobrych. Badani, których pytanie nie dotyczy stanowili 8,7% wskazań.

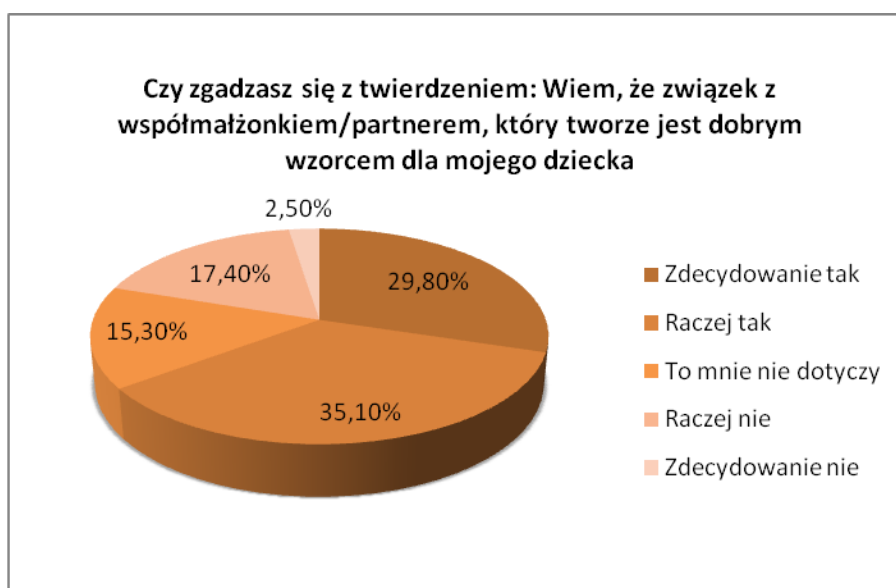
Badając realizację procesu integralnego rozwoju i wychowania dziecka rodzice zostali zapytani o spójność wychowawczą, jaka jest pomiędzy małżonkami/partnerami. Jeden kierunek oddziaływań wychowawczych zapewnia dziecku jasność w tym, co należy, a tym, czego nie należy robić. Sprzyja to również przyjaznej atmosferze środowiska domowego i nie jest powodem do sporów pomiędzy rodzicami, gdy jedno wyraża zgodę, a drugie nie.



Wykres 19. Podważanie autorytetu współmałżonka/partnera (dane w %)

Z odpowiedzi badanej grupy wynika, że najwyższy wskaźnik ukazuje, iż małżonkowie podważają autorytet wychowawczy bardzo rzadko, co stanowi 40,9% wskazań. Rodzice, którzy zaznaczyli odpowiedź, iż zdarza się im czasami podważyć autorytet partnera stanowili 36,40%. Natomiast badanym, którym nigdy nie zdarzyło się podważyć autorytetu stanowią 13,60%. Najmniej liczną grupą respondentów byli rodzice, którzy bardzo często podważają autorytet partnera 9,10%. Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że badani rodzice są dość spójni wychowawczo. Dzięki temu ich dzieci mają jasny i jednakowy kierunek wychowawczych oddziaływań od swoich rodziców. Podważanie autorytetu współmałżonka powoduje, że dziecko nie jest w stanie jednoznacznie ocenić, co wolno, a czego nie. Niejasne komunikaty rodziców wprowadzają chaos i dezinformację, co nie stanowi bezpiecznej przestrzeni do rozwoju emocjonalnego dziecka.

Wzór poprawnej relacji między mamą a tatą zapewnia dziecku spokój, bezpieczeństwo i dobry klimat sprzyjający jego rozwojowi. Relacja między małżonkami/partnerami albo jest budująca i wspierająca dla dziecka, albo też destrukcyjna i niepobudzająca do prawidłowego rozwoju. Dlatego też badani rodzice zostali poproszeni o wyrażenie opinii dotyczącej następującego stwierdzenia: Wiem, że związek z współmałżonkiem, który tworze jest dobrym wzorcem dla mojego dziecka. Wyniki zostały zaprezentowane w wykresie nr 20.



Wykres 20. Związek małżeński/partnerski jako dobry wzorzec dla dziecka (dane w %)

Badani rodzice w ponad 60% wskazywali, że związek, który tworzą z współmałżonkiem/partnerem jest dobrym wzorcem dla dziecka. Taki wynik świadczy o bardzo pozytywnej ocenie sposobu wychowania, a także o dobrej relacji między członkami rodziny. Natomiast 20% badanych udzieliło odpowiedzi raczej nie i zdecydowanie nie wobec stwierdzenia, iż związek z małżonkiem/partnerem jest dobrym wzorcem dla dziecka. Tacy

rodzice zauważają błędy i braki, które w ich opinii nie wpływają dobrze na dziecko i nie chcieliby, żeby były one powielane czy naśladowane. 15,3% wskazań to odpowiedź to mnie nie dotyczy. Z badań wynika więc, że badana grupa w swojej opinii prezentuje w 60% dobrą relację z partnerem/małżonkiem i stanowi dobry przykład dla dorastającego dziecka.

Tabela poniżej ukazuje relacje małżeńskie/partnerskie badanych respondentów. Pozwolą one ocenić, w jakiej atmosferze wychowywane jest dziecko oraz jaki ma to wpływ na realizację integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie.

Tabela 52. Relacje małżeńskie badanych respondentów

Nr odp.	Treść określenia	N	%
1.	Mam duże wsparcie od małżonka/ partnera. Wspólnie się wspieramy i dzielimy obowiązkami.	127	52,5
2.	Dziecko jest świadkiem kłótni, często krzyczę i nie mam cierpliwości	32	13,2
3.	Mój współmałżonek/ partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny	37	15,3
4.	Jestem samotnie wychowującym rodzicem.	46	19,0
Suma:		242	100,0

Źródło: opracowanie własne

Analiza wyników badań wykazuje, że największą grupą respondentów - 52,5% stanowiły osoby, które otrzymują duże wsparcie od małżonka/partnera oraz wspólnie dzielą się obowiązkami. Na drugim miejscu, wśród badanych były osoby, które wychowują swoje dzieci w pojedynkę - 19,0%. Następnie respondenci, którzy nie otrzymują zbyt dużego wsparcia od małżonka/partnera, gdyż nie ma on zbyt wiele czasu dla rodziny stanowią 15,3% wskazań. Na ostatnim miejscu w liczbie wskazań 13,2% są rodzice, którzy twierdzą, że ich dzieci są świadkami kłótni, często krzyczą i nie mają cierpliwości.

2.2. Relacje małżeńskie/partnerskie a realizacja profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka

Odnosząc się do powyższych danych, analizie poddano również odpowiedzi uzyskane ze względu na relacje małżeńskie/partnerskie, a realizację profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie z uwzględnieniem poszczególnych sfer rozwoju. Analizy te, zostały poszerzone o miary statystyczne, gdzie zbadano zależności pomiędzy udzielanymi odpowiedziami a powyższymi zmiennymi. Otrzymane dane procentowe przedstawiono w poniższym zestawieniu tabelarycznym.

Realizację sfery fizycznej ukazuje korelacja pomiędzy relacjami małżeńskimi/partnerskimi a dbałością o rozwój fizyczny dziecka zawarta w poniższej tabeli.

Tabela 53. Relacje małżeńskie/partnerskie a dbałość o rozwój fizyczny dziecka

			Rozwój fizyczny dziecka					Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić	
Relacje małżeńskie	Mam duże wsparcie od małżonka/partnera. Wspólnie się wspieramy i dzielimy obowiązkami	L %	90 70,9%	32 25,2%	3 2,4%	2 1,6%	0 0,0%	127 100,0%
	Dziecko jest świadkiem kłótni, często krzyczą i nie mam cierpliwości	L %	20 62,5%	10 31,3%	1 3,1%	0 0,0%	1 3,1%	32 100,0%
	Mój współmałżonek/partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny	L %	18 48,6%	17 45,9%	0 0,0%	2 5,4%	0 0,0%	37 100,0%
	Jestem samotnie wychowującym rodzicem.	L %	10 21,7%	24 52,2%	8 17,4%	4 8,7%	0 0,0%	46 100,0%
	Ogółem	L %	138 57,0%	83 34,3%	12 5,0%	8 3,3%	1 0,4%	242 100,0%
Miary symetryczne (struktura rodziny)								
			Wartość	Istotność statystyczna				
Nominalna przez Nominalna	Phi		0,478	0,001				
	V Cramera		0,276	0,001				
N ważnych obserwacji			242					

Źródło: opracowanie własne

Po przeprowadzonej analizie statystycznej należy wskazać, że istnieje związek pomiędzy relacjami małżeńskimi/partnerskimi a dbałością o rozwój fizyczny dziecka (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,276).

Największą grupą ankietowanych stanowiły osoby, które otrzymują duże wsparcie od współmałżonka/partnera oraz wspólnie dzielą się obowiązkami, z czego 70,9% zdecydowanie dba o rozwój fizyczny swoich dzieci, 25,2% raczej dba, 2,4% raczej nie i 1,6% zdecydowanie nie. Kolejno z liczbą wskazań, byli badani, którzy w odniesieniu do dbałości o rozwój fizyczny w 52,2% odpowiadali raczej tak, 21,7% zdecydowanie tak, 17,4% raczej nie i 8,7% zdecydowanie nie. W domach, w których współmałżonek czy partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny 48,6% badanych wskazywało, że zdecydowanie sfera fizyczna jest rozwijana, 45,9% raczej tak i 5,4% zdecydowanie nie. Najmniej liczna grupa badanych to osoby, które wykazywały, że dziecko jest świadkiem kłótni między parterami/małżonkami, zaś rodzic nie ma cierpliwości i często krzyczy, z czego 62,5% zdecydowanie dba o rozwój fizyczny dziecka, 31,3% raczej dba, 3,1% raczej nie i również tyle samo wskazań trudno ocenić.

Powyższa analiza wykazuje, że największa dbałość o rozwój fizyczny dziecka odbywa się w domach, gdzie relacje małżeńskie/partnerskie są przepelnione wsparciem. Warto zwrócić uwagę, że tam, gdzie dzieci są świadkami kłótni, a w domu często się krzyczy dbałość o rozwój

fizyczny jest na wysokim poziomie, można zakładać, że aktywność fizyczna może być także sposobem na rozładowanie złości czy nieprzyjemnych emocji narastających w domu rodzinnym.

Kolejna korelacja dotyczy relacji małżeńskich/partnerskich a dbałości o rozwój emocjonalny dziecka, co prezentuje poniższa tabela.

Tabela 54. Relacje małżeńskie/partnerskie a emocje wyrażane przez dziecko

			Ważność emocji wyrażana przez dziecko				
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Ogółem
Relacje małżeńskie	Mam duże wsparcie od małżonka/partnera. Wspólnie się wspieramy i dzielimy obowiązkami	L	109	17	0	1	127
		%	85,8%	13,4%	0,0%	0,8%	100,0%
	Dziecko jest świadkiem kłótni, często krzycze i nie mam cierpliwości	L	26	5	0	1	32
		%	81,3%	15,6%	0,0%	3,1%	100,0%
	Mój współmałżonek/partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny	L	29	8	0	0	37
		%	78,4%	21,6%	0,0%	0,0%	100,0%
	Jestem samotnie wychowującym rodzicem.	L	10	31	3	2	46
		%	21,7%	67,4%	6,5%	4,3%	100,0%
	Ogółem	L	174	61	3	4	242
		%	71,9%	25,2%	1,2%	1,7%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,566	0,001
	V Cramera	0,327	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy relacjami małżeńskimi/partnerskimi a dbałością o rozwój emocjonalny dziecka (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,327).

Analiza wskazuje, że badani otrzymujący wsparcie od małżonka/partnera w 85,8% wykazywali, że zdecydowaną dbałość o emocje wyrażane przez dziecko, 13,4% udzielili odpowiedzi raczej tak, zaledwie 0,8% zdecydowanie nie. Nieco inaczej odpowiadali rodzice, którzy wychowują swoje dziecko w pojedynkę, mianowicie 67,4% odpowiedziało raczej tak odnośnie wyrażania emocji przez dziecko, 21,7% zdecydowanie tak, 6,5% raczej nie i 4,3% zdecydowanie nie. W domach, gdzie współmałżonek/partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny dla 78,4% badanych sfera emocjonalna i dbałość o nią jest ważna, zaś 21,6% wskazało, że jest raczej ważna. W domach, gdzie dziecko jest świadkiem kłótni, wysoki odsetek badanych

mianowicie 81,3% wskazało, że emocje dziecka są zdecydowanie ważne, 15,6% raczej ważne i 3,1% zdecydowanie nie są ważne.

Z badań wynika więc, że w domach, w których rodzice wychowują swoje dzieci samotnie, nie mając wsparcia czy realnej obecności partnera/małżonka funkcja emocjonalna jest najslabiej realizowana. Warto też zaznaczyć, że dla badanej grupy emocje wyrażane przez dziecko są ważne (wskaźnik procentowy są na bardzo wysokim poziomie).

Realizację sfery psychicznej u dziecka ukazuje korelacja pomiędzy relacjami małżeńskimi/partnerskimi a dbałością o rozwój sfery psychicznej u dziecka, na co wskazuje poniższa tabela.

Tabela 55. Relacje małżeńskie/partnerskie a dbałość o rozwój sfery psychicznej u dziecka

		Dbałość o rozwój sfery psychicznej u dziecka		Ogółem	
		Tak	Nie		
Relacje małżeńskie	Mam duże wsparcie od małżonka/ partnera. Wspólnie się wspieramy i dzielimy obowiązkami	L	118	9	127
		%	92,9%	7,1%	100,0%
	Dziecko jest świadkiem kłótni, często krzyczę i nie mam cierpliwości	L	22	10	32
		%	68,8%	31,3%	100,0%
	Mój współmałżonek/ partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny	L	29	8	37
		%	78,4%	21,6%	100,0%
Jestem samotnie wychowującym rodzicem.	L	35	11	46	
	%	76,1%	23,9%	100,0%	
Ogółem		L	204	38	242
		%	84,3%	15,7%	100,0%
Miary symetryczne (struktura rodziny)					
		Wartość	Istotność statystyczna		
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,259	0,001		
	V Cramera	0,259	0,001		
N ważnych obserwacji		242			

Źródło: opracowanie własne

Na podstawie przeprowadzonej analizy statystycznej należy wskazać, że istnieje istotny związek pomiędzy relacjami małżeńskimi/ partnerskimi a rozwojem sfery psychicznej przez rodziców (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,259).

Analiza wyników ukazuje, że w relacji małżeńskiej, w której jest wsparcie i podział obowiązków w 92,9% dba się także o rozwój sfery psychicznej u dziecka, natomiast 7,1% badanych zaprzecza takiemu działaniu. Rodzice, którzy samotnie wychowują swoje dzieci, nie mogąc liczyć na partnera czy drugą osobę w 76,1% dbają o rozwój sfery psychicznej, 23,9% nie wykazują takiego działania. Dla respondentów, dla których współmałżonek/partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny - 78,4% udzieliło odpowiedzi twierdzącej w stosunku do rozwoju sfery psychicznej u swojego dziecka, 21,6% zaprzecza takim staraniom. Najmniej liczna grupa badanych osób to relacje małżeńskie, w których dziecko jest świadkiem kłótni, z czego 68,8%

wykazywało dbałość o sferę psychiczną u swojego dziecka, natomiast 31,3% nie wykazywało takiego działania.

Można, więc stwierdzić, że w domach rodzinnych, w których dziecko jest świadkiem kłótni dbałość o rozwój sfery psychicznej dziecka jest na najniższym poziomie. Z pewnością kłótnie i krzyk w domu, jaki zapewniają rodzice dziecka nie wpływa pozytywnie, a przede wszystkim zaburza rozwój psychiczny.

Korelację pomiędzy relacjami małżeńskimi/partnerskimi a dbałością o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny prezentuje poniższa tabela.

Tabela 56. Relacje małżeńskie/partnerskie a dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny

			Dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny					Ogółem	
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić		
Relacje małżeńskie	Mam duże wsparcie od małżonka/partnera. Wspólnie się wspieramy i dzielimy obowiązkami	L %	77 60,6%	43 33,9%	3 2,4%	0 0,0%	4 3,1%	127 100,0%	
	Dziecko jest świadkiem kłótni, często krzyczą i nie mam cierpliwości	L %	24 75,0%	4 12,5%	1 3,1%	2 6,3%	1 3,1%	32 100,0%	
	Mój współmałżonek/partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny	L %	25 67,6%	12 32,4%	0 0,0%	0 0,0%	0 0,0%	37 100,0%	
	Jestem samotnie wychowującym rodzicem.	L %	4 8,7%	16 34,8%	12 26,1%	14 30,4%	0 0,0%	46 100,0%	
Ogółem			L %	130 53,7%	75 31,0%	16 6,6%	16 6,6%	5 2,1%	242 100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,682	0,001
	V Cramera	0,394	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Po przeprowadzeniu analizy statystycznej należy wskazać, że istnieje istotny związek pomiędzy relacjami małżeńskimi/partnerskimi a dbałością o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny. (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,394).

W domach rodzinnych, gdzie w relacjach małżeńskich otrzymuje się pomoc i wsparcie w 60,6% wskazań badani zdecydowanie dbają o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny, 33,9% również raczej dba o relacje, pojedyncze odpowiedzi, bo zaledwie 3,1% badanych uważa, że trudno ocenić i 2,4% raczej nie dba o relacje. Badani, którzy wychowują swoje dzieci samotnie w 34,8% udzieli wskazania, iż raczej dbają o kontakty z

członkami rodziny, 30,4% zdecydowanie nie, 26,1% raczej nie i 8,7% zdecydowanie tak. W domach rodzinnych, gdzie współmałżonek/partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny - 67,6% badanych dba o podtrzymywanie relacji z dziadkami lub bliskimi, zaś 32,4% raczej dba. Fakt ten może świadczyć o tym, że jeśli badany nie ma wsparcia od partnera lub jest on nieobecny w znacznie większym stopniu potrzebuje i wymaga wtedy pomocy i wsparcia od bliskich. Poczucie bycia w relacjach z drugą bliską osobą jest także zachowana dla badanego, co z pewnością pomaga w zapewnieniu dobrostanu psychicznego. W domach rodzinnych, w których dziecko jest świadkiem kłótni 75,0% badanych zdecydowanie stwierdza dbałość o relacje z członkami rodziny, 12,5% raczej tak, pojedyncze odpowiedzi mianowicie - 6,3% to wskazanie na zdecydowanie nie, 3,1% raczej nie i również tyle samo wskazań trudno ocenić.

Warto zauważyć, że w domach, w których partnerzy obdarowują się wzajemnym wsparciem, wskaźniki procentowe dbania o więzi rodzinne i kontakty dziecka z dziadkami nie są najwyższe. Taki fakt, może być związany z tym, że jeśli relacje małżeńskie są prawidłowe, podział obowiązków jest zachowany i dostaje się wsparcie od partnera obecność i pomoc członków rodziny, nie jest tak bardzo potrzebna, jak w przypadku rodzin, gdzie nie ma się wsparcia, a partner jest nieobecny.

Korelację pomiędzy relacjami małżeńskimi/partnerskimi a dbałością o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych prezentuje poniższa tabela.

Tabela 57. Relacje małżeńskie/partnerskie a dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych

		Dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych		Ogółem	
		Tak	Nie		
Relacje małżeńskie	Mam duże wsparcie od małżonka/partnera. Wspólnie się wspieramy i dzielimy obowiązkami	L %	119 93,7%	8 6,3%	127 100,0%
	Dziecko jest świadkiem kłótni, często krzyczę i nie mam cierpliwości	L %	28 87,5%	4 12,5%	32 100,0%
	Mój współmałżonek/partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny	L %	35 94,6%	2 5,4%	37 100,0%
	Jestem samotnie wychowującym rodzicem.	L %	19 41,3%	27 58,7%	46 100,0%
	Ogółem	L %	201 83,1%	41 16,9%	242 100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,542	0,001
	V Cramera	0,542	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Po przeprowadzonej analizie statystycznej można wskazać, że istnieje istotny związek pomiędzy relacjami małżeńskimi/partnerskimi a dbałością o rozwój społeczny dziecka i nabywaniem nowych znajomości rówieśniczych. (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,542). Wskaźnik V-Cramera jest wysoki, co świadczy o dużej sile związku.

Z analizy wyników badań w relacjach małżeńskich/partnerskich, w których otrzymuje się wsparcie i dzieli obowiązkami z partnerem 93,7% ankietowanych wykazywało, że dba o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych, 6,3% nie wykazuje takiego działania. Natomiast rodzic wychowujący swoje dziecko samodzielnie w 58,7% wskazywał, że dbałość o rozwój społeczny nie jest zachowana, niecała połowa badanych, bo 41,3% wskazała na podejmowanie działań w zakresie tej sfery. W domach, gdzie współmałżonek nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny, 94,6% badanych wykazało działania w zakresie sfery społecznej, co stanowi najwyższy wskaźnik, zaledwie 5,4% badanych nie przejawia takich działań. Tam, gdzie dziecko jest świadkiem kłótni a rodzic nie ma cierpliwości w 87,5% badani wskazywali podejmując działania wykazujące dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych, 12,5% badanych zaprzeczało takim działaniom.

Najwyższy wskaźnik dbałości o tą sferę wykazuje się w relacji, gdzie partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny. Można, więc przypuszczać, że rodzic rekompensuje kontakty rodzicielskie dbaniem o kontakty rówieśnicze i ogólny rozwój społeczny.

Korelację pomiędzy relacjami małżeńskimi/ partnerskimi a rozwojem świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych prezentuje poniższa tabela.

Tabela 58. Relacje małżeńskie/partnerskie a rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych

			Rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych					Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić	
Relacje małżeńskie	Mam duże wsparcie od małżonka/ partnera. Wspólnie się wspieramy i dzielimy obowiązkami	L	61	54	7	4	1	127
		%	48,0%	42,5%	5,5%	3,1%	0,8%	100,0%
	Dziecko jest świadkiem kłótni, często krzyczę i nie mam cierpliwości	L	10	12	5	5	0	32
		%	31,3%	37,5%	15,6%	15,6%	0,0%	100,0%
	Mój współmałżonek/ partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny	L	15	15	7	0	0	37
		%	40,5%	40,5%	18,9%	0,0%	0,0%	100,0%
	Jestem samotnie wychowującym rodzicem.	L	3	8	10	25	0	46
		%	6,5%	17,4%	21,7%	54,3%	0,0%	100,0%
Ogółem		L	89	89	29	34	1	242
		%	36,8%	36,8%	12,0%	14,0%	0,4%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,650	0,001
	V Cramera	0,375	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne.

Analiza statystyczna, która została przeprowadzona w toku badań wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy relacjami małżeńskimi/partnerskimi a rozwojem świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,375).

Powyższa analiza wyników badań wskazuje, że badani mający wsparcie w partnerze w 48,0% zdecydowanie dbają o rozwój świadomości na temat tradycji narodowych i świąt patriotycznych, 42,5% badanych wykazało także raczej tak na takie działanie, niewielki wskaźnik badanych mianowicie 5,5% wskazało na raczej nie, 3,1% zdecydowanie nie i 0,8% trudno ocenić. Wyniki badań osób wychowujących dziecko samotnie z kolei przedstawiają się zupełnie odwrotnie, mianowicie 54,3% badanych wykazało, że zdecydowanie nie dba o rozwój świadomości tradycji narodowych i świąt patriotycznych, jest to ponad połowa respondentów. Także wysoki wskaźnik, bo 21,7% raczej nie dba o rozwój kulturowy i niestety niewielkie wskaźniki wykazują dbałość o tą sferę - 17,4% raczej tak i 6,5% zdecydowanie tak. W domach, gdzie w relacji małżeńskiej partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny 40,5% badanych wykazywało zdecydowanie tak i również tyle wskazań na raczej tak, zaś 18,9% raczej nie. Respondenci doświadczający kłótni w relacji z partnerem i wykazujący się brakiem cierpliwości w 37,5% udzielili odpowiedzi raczej tak w stosunku do rozwoju świadomości na temat tradycji narodowych i świąt patriotycznych, 31,3% zdecydowanie tak, 15,6% raczej nie i również tyle samo wskazań zdecydowanie nie.

Z analizy wynika, że rodzic wychowujący dziecko samotnie w bardzo niewielkim stopniu realizuje rozwój sfery kulturowej. Najwyższe wskaźniki są w rodzinie, gdzie w relacjach partnerzy się wspierają. Taki obraz może wynikać z faktu, że osobie wychowującej dziecko w pojedynkę trudno jest znaleźć czas na tematy dotyczące dóbr kulturowych i z pewnością w takim modelu rodziny łatwiej jest zaniedbać realizację pewnych sfer.

Kolejna korelacja przedstawiona w pracy dotyczy relacji małżeńskich/partnerskich a kultywowania tradycji świątecznych i narodowych.

Tabela 59. Relacje małżeńskie/partnerskie a kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych.

			Kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych					Ogółem
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno ocenić	
Relacje małżeńskie	Mam duże wsparcie od małżonka/ partnera. Wspólnie się wspieramy i dzielimy obowiązkami	L	68	43	12	2	2	127
		%	53,5%	33,9%	9,4%	1,6%	1,6%	100,0%
	Dziecko jest świadkiem kłótni, często krzyczę i nie mam cierpliwości	L	13	12	3	4	0	32
		%	40,6%	37,5%	9,4%	12,5%	0,0%	100,0%
	Mój współmałżonek/partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny	L	11	24	1	0	1	37
		%	29,7%	64,9%	2,7%	0,0%	2,7%	100,0%
	Jestem samotnie wychowującym rodzicem	L	2	12	15	11	6	46
		%	4,3%	26,1%	32,6%	23,9%	13,0%	100,0%
Ogółem		L	94	91	31	17	9	242
		%	38,8%	37,6%	12,8%	7,0%	3,7%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,615	0,001
	V Cramera	0,355	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Przeprowadzona analiza statystyczna wskazuje, że istnieje istotny związek pomiędzy relacjami małżeńskimi/partnerskimi a kultywowaniem tradycji świątecznych i narodowych. (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,355).

Badani respondenci, u których relacje małżeńskie są przepełnione wsparciem i wzajemną pomocą w 53,5% wskazywali, że zdecydowanie kultywują tradycje świąteczne i narodowe, 33,9% badanych udzieliło odpowiedzi raczej tak, 9,4% raczej nie i 1,6% zdecydowanie nie i również tyle samo trudno ocenić. Natomiast badani wychowujący swoje dzieci samotnie w 32,6% wskazali na fakt, iż badani raczej nie podejmują kultywowania tradycji świątecznych i narodowych, 26,1% badanych wskazało, że raczej podejmuje starania w tym zakresie, 23,9% zdecydowanie nie, 13,0% trudno ocenić i 4,3% zdecydowanie tak. W rodzinach, gdzie współmałżonek/partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny bardzo duża część badanych1 mianowicie 64,9% wskazała, że raczej dba o kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych, 29,7% zdecydowanie dba, zaledwie 2,7% udzieliło odpowiedzi raczej nie i również tyle samo trudno ocenić. W domach, gdzie dziecko jest świadkiem kłótni, zaś relacje małżeńskie są napięte 40,6% badanych wskazało na odpowiedź zdecydowanie tak, 37,5% raczej tak, 12,5% zdecydowanie nie i 9,4% raczej nie.

Wyniki badań pokazują, że rodzic wychowujący dziecko samotnie na bardzo niskim poziomie realizuje dbałość o sferę kulturalną, niski wskaźnik realizacji jest także w rodzinach,

gdzie partner nie ma zbyt dużo czasu dla rodziny. Taki obraz może być wynikiem, iż rodzic nie jest w stanie skupić się na rozwoju wszystkich sfer, dlatego też sfera psychiczna czy emocjonalna jest znacznie bardziej rozwijana niż np. kulturowa czy duchowa.

Tabela poniżej ukazuje korelację pomiędzy relacjami małżeńskimi/partnerskimi a podejmowaniem rozmów z dzieckiem na tematy religijne.

Tabela 60. Relacje małżeńskie/partnerskie a podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne

			Podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne					
			Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Ogółem	
Relacje małżeńskie	Mam duże wsparcie od małżonka/ partnera. Wspólnie się wspieramy i dzielimy obowiązkami	L	59	53	10	5	127	
		%	46,5%	41,7%	7,9%	3,9%	100,0%	
	Dziecko jest świadkiem kłótni, często krzyczę i nie mam cierpliwości	L	9	13	6	4	32	
		%	28,1%	40,6%	18,8%	12,5%	100,0%	
Mój współmałżonek/ partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny	L	8	20	9	0	37		
	%	21,6%	54,1%	24,3%	0,0%	100,0%		
Jestem samotnie wychowującym rodzicem	L	2	5	27	12	46		
	%	4,3%	10,9%	58,7%	26,1%	100,0%		
Ogółem			L	78	91	52	21	242
			%	32,2%	37,6%	21,5%	8,7%	100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,632	0,001
	V Cramera	0,365	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Po przeprowadzonej analizie statystycznej można stwierdzić, że istnieje istotny związek pomiędzy relacjami małżeńskimi/partnerskimi a podejmowaniem rozmów z dzieckiem na tematy religijne (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,365).

W domach rodzinnych, gdzie partnerzy wspólnie się wspierają i pomagają sobie w codziennych obowiązkach w 46,5% badani zdecydowanie wykazywali podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne, 41,7% raczej podejmowali, 7,9% raczej nie, 3,9% zdecydowanie nie. U badanych osób samotnie wychowujących dzieci wskaźnik jest zupełnie odwrotny, mianowicie 58,7% czyli ponad połowa respondentów wykazywała, że raczej nie podejmuje rozmów z dzieckiem na tematy religijne, także 26,1% zdecydowanie nie, niewiele, bo 10,9% wskazywało na raczej tak oraz 4,3% zdecydowanie tak. W domach, gdzie współmałżonek/partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny - 54,1% badanych wskazywało raczej tak wobec rozmów o religii, 24,3% raczej brak podjęcia tematu, 21,6% zdecydowanie

podjęcie rozmów z dzieckiem o religii. Respondenci wykazujący, że dziecko często jest świadkiem kłótni w 40,6% raczej podejmują rozmowę z dzieckiem o religii, 28,1% zdecydowanie tak, 18,8% raczej nie i 12,5% zdecydowanie nie.

Rozwój sfery duchowej najbardziej rozwijany jest więc w rodzinach, gdzie relacja partnerska jest oparta na wsparciu i wzajemnej pomocy. Natomiast rodzic wychowujący dziecko w pojedynkę z całą pewnością nie rozwija u swojego dziecka sfery duchowej.

Korelację pomiędzy relacjami małżeńskimi/partnerskimi a wspólną modlitwą w domu prezentuje poniższa tabela.

Tabela 61. Relacje małżeńskie/partnerskie a wspólna modlitwa

		Wspólna modlitwa w domu					
		Tak często	Od czasu do czasu	Rzadko	Nie ma wspólnej modlitwy	Ogółem	
Relacje małżeńskie	Mam duże wsparcie od małżonka/partnera. Wspólnie się wspieramy i dzielimy obowiązkami	L %	44 34,6%	38 29,9%	17 13,4%	28 22,0%	127 100,0%
	Dziecko jest świadkiem kłótni, często krzyczę i nie mam cierpliwości	L %	5 15,6%	5 15,6%	3 9,4%	19 59,4%	32 100,0%
	Mój współmałżonek/partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny	L %	2 5,4%	17 45,9%	5 13,5%	13 35,1%	37 100,0%
	Jestem samotnie wychowującym rodzicem	L %	2 4,3%	2 4,3%	9 19,6%	33 71,7%	46 100,0%
	Ogółem	L %	53 21,9%	62 25,6%	34 14,0%	93 38,4%	242 100,0%

Miary symetryczne (struktura rodziny)			
		Wartość	Istotność statystyczna
Nominalna przez Nominalna	Phi	0,517	0,001
	V Cramera	0,299	0,001
N ważnych obserwacji		242	

Źródło: opracowanie własne

Analiza statystyczna pozwala wskazać, że istnieje istotny związek pomiędzy relacjami małżeńskimi/partnerskimi a wspólną modlitwą (istotność statystyczna = 0,001, V-Cramera = 0,299).

Respondenci, którzy otrzymują duże wsparcie od współmałżonka/partnera oraz dzielą się obowiązkami w 34,6% wskazań modlą się wspólnie, 29,9% od czasu do czasu, 22,0% nie wykazują wspólnej modlitwy oraz 13,4% modlitwa jest rzadko. W domach, gdzie badani doświadczają samotnego macierzyństwa znaczna połowa, bo - 71,7% badanych wskazuje, że nie ma wspólnej modlitwy, 19,6% jest ona rzadko, 4,3% od czasu do czasu i również tyle samo wskazań, iż jest wspólna modlitwa. W relacjach małżeńskich/partnerskich, gdzie rodzic nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny badani wykazują, że w 45,9% wspólna modlitwa jest od czasu do czasu, 35,1% nie ma wspólnej modlitwy, 13,5% jest ona rzadko i 5,4% jest. W domach, w których dziecko często jest świadkiem kłótni a rodzic krzyczy i nie ma cierpliwości - 59,4%

badanych wskazało, że nie ma wspólnej modlitwy, 15,6% jest wspólna modlitwa, również tyle samo wskazań, iż jest ona od czasu do czasu i 9,4% modlitwa jest rzadko.

Z tabeli wynika więc, że wspólna modlitwa jest w domach, gdzie rodzice wzajemnie się wspierają i dzielą obowiązkami. Można więc twierdzić, że w takich domach jest najwięcej równowagi i miejsca na modlitwę. Harmonia takiego ogniska domowego jest znacznie bardziej sprzyjająca na przestrzeń modlitwy czy rozmowę z dzieckiem o Bogu.

Z powyższych danych dotyczących relacji małżeńskich/partnerskich można stwierdzić, że są one związana z realizacją integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie. Najwyższe wskaźniki realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie są wykazywane w relacji, w której jest wzajemne wsparcie, zaś partnerzy dzielą się wzajemnie obowiązkami. Najniższy wskaźnik realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka można zaobserwować tam, gdzie współmałżonek/partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny. Natomiast w rodzinach, gdzie badana osoba liczy wychowawczo tylko na siebie i nie ma współmałżonka/partnera proces realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka jest na najniższym poziomie.

Najwyższy współczynnik V-Cramera wyniósł 0,542 i dotyczył zależności pomiędzy relacją między małżonkami/partnerami w domu a dbałością o rozwój społeczny dziecka i nabywaniem nowych znajomości rówieśniczych. Z tabeli krzyżowej wynika, że badani, którzy doświadczają, iż partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny w (ok 95%) wskazywali na wysoką dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych. Natomiast badani, którzy samotnie wychowują dziecko w (ok 41%) dbają o rozwój społeczny dziecka i nowe znajomości rówieśnicze.

Drugi w kolejności najwyższy wskaźnik korelacji dotyczył zależności pomiędzy relacjami między małżonkiem/partnerem a dbałością o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami i innymi członkami rodziny. Współczynnik V-Cramera wyniósł 0,394. W tej grupie badani, którzy doświadczają kłótni z współmałżonkiem, często krzyczą i nie mają cierpliwości (ok 75%) dbają o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny. Sytuacja ta może wynikać z faktu, że jeśli partner nie wykazuje odpowiedniego wsparcia i dochodzi do wielu konfliktów, badana osoba potrzebuje tego wsparcia od najbliższych członków rodziny. Natomiast badani wychowujący dziecko samotnie (ok 9%) wskazywali na dbałość sfery społecznej realizowanej w dbałości o relacje z bliskimi członkami rodziny.

Najniższy wskaźnik V-Cramera wyniósł 0,259 i dotyczył związku pomiędzy relacjami z współmałżonkiem/partnerem a dbałością o rozwój psychiczny dziecka. W tej zależności badani rodzice na podobnym poziomie (ok. 75%) wskazywali, iż dbają o rozwój psychiczny dziecka.

W odniesieniu do postawionej hipotezy w następującym brzmieniu: Relacje małżeńskie/partnerskie między rodzicami mają ogromne znaczenie i wpływają na rozwój dziecka, atmosferę w domu, a także na więzi wszystkich członków rodziny, należy wskazać, że na podstawie przeprowadzonych badań hipoteza potwierdziła się w znacznym stopniu. W relacjach małżeńskich/partnerskich, w których jest okazywane wzajemne wsparcie, pomoc, a przede wszystkim więzi są prawidłowa realizacja integralnego rozwoju i wychowania dziecka jest na znacznie wyższym poziomie, o czym świadczą powyższe wskaźniki procentowe. Na zbudowanie prawidłowej więzi rodzicielsko-partnerskiej ma wpływ okres ciąży, wspólne oczekiwanie na przyjście dziecka, wspólna radość z tego daru, a także spokój i bezpieczeństwo kobiety-matki służący prawidłowemu rozwojowi dziecka już w okresie prenatalnym. Istotny jest także spójny i jasny kierunek oddziaływań wychowawczych, a także odczucia rodziców, że związek, który tworzą jest dobrym wzorem i prawidłowo kształtuje osobowość dziecka.

Podsumowanie wyników własnych badań empirycznych

Głównym celem badań niniejszej dysertacji doktorskiej było określenie, w jaki sposób realizowana jest profilaktyczna funkcja integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie. Aby zrealizować ten cel, należało określić, jaki istnieje związek pomiędzy realizacją profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie w poszczególnych sferach rozwoju (sfera: fizyczna, psychiczna, społeczna, kulturowa i duchowa) a zmiennymi takimi jak: struktura rodziny, postawy rodzicielskie, doświadczenia wychowawcze z domu rodzinnego badanych rodziców, oraz jakość relacji małżeńskich/partnerskich. Podjęta w pracy analiza statystyczna wyników badań umożliwi weryfikację postawionych w pracy hipotez i wyciągnięcie wielu wniosków, a przede wszystkim praktycznych wskazówek dla rodziców.

Pierwsza szczegółowa hipoteza zakłada, że model rodziny ma kluczowe znaczenie w integralnym rozwoju dziecka. W rodzinie pełnej, gdzie oboje rodziców uczestniczą w procesie wychowania dziecka ma on pozytywny wpływ na kształtowanie postaw, relacji z drugim człowiekiem oraz na dalsze funkcjonowanie w życiu społecznym.

Wyniki przeprowadzonych badań z całą pewnością potwierdzają tę hipotezę. Ankietowani wychowujący swoje dzieci w rodzinie pełnej (związek sakramentalny) stanowili najliczniejszą grupę badanych rodziców, a także w tej grupie wykazywali największy stopień realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka.

W rodzinach, w których dzieci wychowywane są wychowujące swoje dzieci w rodzinie niepełnej. W rodzinach niepełnych, w których jeden rodzic sprawuje opiekę realizacja integralnego rozwoju i wychowania dziecka jest na znacznie niższym poziomie, a wręcz niektóre sfery rozwoju są zupełnie zaniedbane przez rodzica.

Z badań wynika wniosek, że struktura rodziny jest silnie związana z realizacją, każdej ze sfer rozwoju osoby. Najwyższy współczynnik V-Cramera wyniósł 0,557 i dotyczył on zależności pomiędzy dbaniem o rozwój społeczny dziecka i nabywaniem nowych znajomości rówieśniczych a strukturą rodziny. Tak wysoki wynik pokazuje dużą siłę związku.

Badani rodzice mieli do wyboru pięć kategorii struktury rodziny: rodzina pełna (związek małżeński), rodzina pełna (związek cywilny), rodzina pełna (związek partnerski), rodzina niepełna, rodzina zrekonstruowana. Proces realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka jest w znacznie lepszym stopniu realizowany w rodzinie pełnej niż w rodzinie niepełnej.

Odnosząc się do dbałości o sferę fizyczną dziecka, najwyższe wskaźniki realizacji wykazywał model rodziny pełnej – związek małżeński, najniższy wskaźnik realizacji deklarowali rodzice wychowujący swoje dzieci w rodzinie niepełnej. Aktywność fizyczna, jako

doskonały sposób na wspólnie spędzony czas z dzieckiem jest znacznie łatwiejsza w realizacji, gdy w procesie wychowania biorą udział oboje rodziców. Rozwój sfery psychicznej i emocjonalnej u dziecka we wszystkich rodzajach modelu rodziny jest na wysokim poziomie, jednak najwyższe wskaźniki wykazali badani będący w związku sakramentalnym. Na sferę psychiczną wskazywali także badani rodzice w odniesieniu do najważniejszej sfery w ich opinii. Prawidłowy rozwój psychiczny dziecka stanowi podstawę do rozwoju kolejnych sfer, m.in. sfery społecznej. Zaniedbania wynikające z nieprawidłowego rozwoju sfery psychicznej wpływają negatywnie na rozwój sfery społecznej, gdzie mogą pojawić się trudności z nawiązaniem prawidłowych relacji rówieśniczych.

Dość zróżnicowane są już wskazania odnoszące się do sfery społecznej i kulturowej w rodzinach niepełnych dbałość o rozwój społeczny i kulturowy jest zaniedbany w stosunku do wyników, jakie są w rodzinie, gdzie strukturą jest rodzina pełna. Kultywowanie tradycji narodowych i świąt patriotycznych, także znacząco się różni w tych modelach rodzin. W domach, gdzie zarówno ojciec i matka uczestniczą w procesie wychowania rozmowy o tradycjach świątecznych i wydarzeniach patriotycznych są znacznie częściej realizowane niż u osób wychowujących dzieci w pojedynkę. Warto także zauważyć, że sfera duchowa jest w dużym stopniu zaniedbywana przez rodziców. Należy wskazać, że prawie połowa badanych w związkach sakramentalnych wskazuje na podejmowanie tematów religijnych z dziećmi, natomiast w pozostałych typach struktury rodziny wskaźniki działania w tym obszarze są niskie. Podejmowanie wspólnej modlitwy odbywa się już dość rzadko albo wcale. W rodzinach niepełnych sfera duchowa jest praktycznie nierealizowana, a nieliczni poruszają z dzieckiem tematy religijne czy wspólnie się modlą.

Można także wysunąć wniosek, że szczęście małżeńskie i poczucie dobrostanu fizycznego, psychicznego, społecznego, kulturowego i duchowego wszystkich członków rodziny ma kluczowe znaczenie dla życia ludzkiej społeczności. Dwoje ludzi decydujący się na związek małżeński, nie zawsze odnajdują się w indywidualistycznej kulturze posiadania i przyjemności. Często dochodzi do rozpadu małżeństwa, a dzieci będące w rodzinie, zamieszkują najczęściej z matką, przechodząc z modelu rodziny pełnej w model rodziny niepełnej. Zamieszkanie tylko z jednym rodzicem powoduje, że cały trud wychowania ponosi głównie tylko jeden rodzic. Natomiast poczucie bezpieczeństwa, stałości i trwałości ogniska domowego zostaje zachwiane dla kilkuletniego dziecka. Takie spostrzeżenia przede wszystkim wykazywali także badani rodzice. Respondenci odpowiadając na pytanie dotyczące ich struktury rodziny, jako dobrego wzorca w rodzinach pełnych wskazywali na znacznie lepsze postawy, klimat domu rodzinnego niż to miało miejsce w rodzinach niepełnych. Wśród wskazań mam samotnie wychowujących dzieci, były stwierdzenia świadczące o zaniedbaniach i trudnościach, z jakimi na co dzień się

zmagają. Ponadto należy wskazać, że struktura rodziny, w której obecnie jest samotna mama nie sprzyja ochronie dziecka i nie jest dobrym wzorcem dla niego. Również, gdy dziecko jest świadkiem kłótni rodziców lub też jeden z rodziców jest nieobecny, nie wpływa to dobrze na integralny rozwój osoby.

W odniesieniu do postawionej hipotezy modelem rodziny, który najlepiej realizuje proces integralnego rozwoju i wychowania dziecka jest model rodziny pełnej będącej w sakramentalnym związku, o czym świadczą powyższe wskaźniki. Z badań wynika również, że ten model rodziny, jako jedyny pochyła się nad rozwojem duchowym dzieci (wspólna modlitwa, rozmowa o religii i wierze w Boga). Wiara w Boga, choć nie stanowi recepty, prowadzi do zaufania Bogu, a także otwarcia się na głos sumienia. Napotkane więc trudności, zmagania i troski w sakramentalnych związkach często zawiera się Bogu, przez co rodzina staje się silna, nierozzerwalna i bezpieczna dla przestrzeni wychowawczej dzieci.

Druga szczegółowa hipoteza zakłada, że postawy rodzicielskie, które zapewniają realizację funkcji profilaktycznej to miłość, akceptacja, bezpieczeństwo, uwaga, współdziałanie, rozumna swoboda, uznanie praw.

Wyniki przeprowadzonych badań częściowo potwierdzają tę hipotezę, ponieważ postawa rodzicielska, która ma najwyższe wskaźniki realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka to postawa chroniąca. Warto zaznaczyć, że wskaźniki procentowe są praktycznie na tym samym poziomie, co w postawie akceptacji, miłości, szacunku, uznania, współdziałania. Jednak w postawie nadmiernie chroniącej są niewiele wyższe.

Na podstawie analizy wyników badań należy wskazać, że ankietowani wykazujący się postawą miłości, akceptacji i szacunku wobec dziecka, jednocześnie stawiając mu granice i wymagania w dużym stopniu realizują proces integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie. Analiza wyników pokazuje, że sfera emocjonalna, fizyczna i społeczna jest ze wskaźnikiem realizacji ponad połowy respondentów, co świadczy o wysokim stopniu angażowania się w rozwój tych sfer przez rodziców. Rozwój kulturowy i duchowy jest na nieco niższym poziomie.

Z drugiej analizy odpowiedzi respondentów wynika także, że znaczna większość badanych (ok. 64%) wykazuje postawę akceptacji, miłości, szacunku, uznaniu praw i rozumnej swobody, która jest uznawana za postawę pozytywnie oddziałującą na rozwój dziecka. Tak wysoki wskaźnik z całą pewnością świadczy, że badana grupa w znacznym stopniu zapewnia dziecku potrzebę bycia kochanym, potrzebnym i ważnym. Wysoki wskaźnik respondentów w tej grupie wskazało na dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych (86,2%), równie ważne dla badanych rodziców są emocje wyrażane przez dziecko (72,4%). Sfera kulturowa jest nieco mniej rozwijana w badanej grupie. Niskie wskaźniki

przedstawione są w rozwoju warstwy duchowej (wysoka grupa respondentów wykazuje brak podejmowania wspólnej modlitwy). Można więc stwierdzić, że przebadani rodzice głównie skupiają się na emocjach dziecka, jak również prawidłowym rozwoju społecznym, nabywaniem nowych znajomości rówieśniczych i poprawnych relacjach w grupie.

Na podstawie przeprowadzonych badań wysoki wskaźnik realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka, wykazywała postawa chroniąca. Stała troska o bezpieczeństwo i dbałość o najlepszy komfort dziecka, stawia opiekunów w roli strażników. Rodzice starają się na wszelkie sposoby ochronić dziecko przed niebezpieczeństwami, jakie na co dzień niesie życie, przez co ich profilaktyczne działania są na najwyższym poziomie. Warto podkreślić, że również w tej postawie badani wykazywali najwyższą dbałość o sferę duchową. Wspólna modlitwa z dzieckiem oraz rozmowy o życiu religijnym są przez badanych rodziców realizowane. Z pewnością najwyższy wskaźnik realizacji duchowej warstwy świadczy, że przez modlitwę ta grupa rodziców zawiera swoje sprawy Bogu, co także jest działaniem ochronnym.

Respondenci, którzy wykazali, że postawy, które prezentują wobec swoich dzieci są nieprawidłowe (np. odrzucenie, brak akceptacji) zdecydowanie nie realizują w pełni procesu integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie, a przede wszystkim nie podejmują realizacji funkcji profilaktycznej. Wskaźniki dbałości o sferę kulturową, duchową czy społeczną są na skrajnie niskim poziomie, lub też są całkowicie nierealizowane i zaniedbane. Rodzic wykazujący brak akceptacji dziecka nie może w prawidłowy sposób realizować procesu wychowania i z pewnością destrukcyjnie wpływa na rozwój osobowościowy dziecka.

W odniesieniu do profilaktycznej funkcji, czyli ochrony przez wychowanie warto zwrócić uwagę na zachowania rodziców, które są anty-ochroną dla dziecka i stanowią zły wzorzec. Postawy rodzicielskie to także negatywne i nieprawidłowe zachowania rodziców. Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że spora część badanych osób spożywa alkohol przy dziecku (ok. 60%). Taki obraz rodzica na pewno nie działa pozytywnie na profilaktyczną funkcję integralnego rozwoju i wychowania osoby. Substancje psychoaktywne, choć są dostępne dla osób dorosłych, w znacznym stopniu zaburzają pracę ośrodkowego układu nerwowego przez co może dojść do wielu zaniedbań i nieuwagi, zwłaszcza, gdy ma się pod opieką kilkuletnie dziecko. Alkohol jako toksyczna substancja powoduje także zmianę w zachowaniu osoby dorosłej, a także zaburza prawidłowe odczuwanie zmysłów. Małe dziecko obserwujące ojca czy matkę zachowujących się nieco inaczej traci poczucie bezpieczeństwa, co znacznie wpływa na jego rozwój psychiczny i przeżywane emocje. Spożywanie substancji psychoaktywnych zwłaszcza nadmiernie są przyczyną rozpadu wielu rodzin, a także traum i negatywnych przeżyć z okresu dzieciństwa.

Ankietowani wskazywali również czynniki, które potrzebne są do prawidłowego rozwoju dziecka. Najważniejszym czynnikiem wskazywanym przez badanych była miłość dawana dziecku (ponad 50%).

Z badań wynika także, że respondenci w (ok. 57%) wskazywali, że dobrobyt materialny dziecka stanowi dla nich priorytet. Wyniki są dość alarmujące, bo skoro rodzic na pierwszym miejscu stawia posiadanie, a nie relację rodzinną, czy wyższe wartości można zauważyć, że podąża za ideologią konsumpcjonizmu, co z pewnością nie służy ochronie dziecka. Można z całą pewnością wysunąć wniosek, że jeśli materializm jest dla matki czy ojca priorytetem, to przestrzeń rozwoju duchowego i wartości wyższe nie są najważniejsze. Coraz częściej obserwuje się, że społeczeństwo kieruje się w stronę posiadania – „mieć”, a nie „być”. Dla wielu współczesnych rodzin wysoki standard materialny stanowi główny życiowy priorytet. Wiele godzin spędzonych dodatkowo w pracy, wyjazdy za granicę czy delegacje rodzica są w konsekwencji zaniedbaniem relacji rodzic-dziecko.

Ochrona przez wychowanie integralne to także pochylenie się nad wychowaniem moralnym, a więc ukazanie dziecku tego, co stanowi dobro, a co zło, jak również co jest prawdą, a co fałszem. Respondenci w swojej opinii wskazali, że w (ok. 90%) kształtują w dziecku odróżnianie dobra od zła i prawdy od fałszu. Można więc stanowczo stwierdzić, że takie działanie zabezpiecza dziecko i chroni je na dalszych etapach życia, przez co oddziaływanie profilaktyczne jest zachowane. Proces kształtowania i rozwoju moralności w dziecku, a także obudzenie głosu sumienia jest niezwykle cenną umiejętnością w kontekście tak wielu nowoczesnych zagrożeń. Taka umiejętność pozwala, więc dziecku ocenić, co stanowi fałsz i jest moralnie złe, a co jest prawdą i dobrem.

W odniesieniu do profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania rodzice wskazywali, w jaki sposób postępują, gdy dziecko nie stosuje się do przyjętych reguł i zasad. Odpowiedzi, które pojawiały się najczęściej świadczą, że badani rodzice w sprzyjający dla rozwoju dziecka sposób rozwiązują takie trudności. Często stosowaną metodą był dialog oraz tłumaczenie, dzięki czemu dbałość o sferę psychiczną jest zachowana. Ponadto dziecku, które nie zachowuje się w sposób poprawny stosuje się ograniczenia i zakazy, a więc już od najmłodszych lat uczy się ponoszenia konsekwencji swoich czynów. Takie zachowanie również świadczy o konsekwencji wychowawczej, a także ukazaniu, że za złe zachowanie ponosi się karę, która powinna pobudzić dziecko do refleksji a także do wyciągania wniosków.

Ponadto badani wskazywali, że czas wolny spędzają najczęściej z dzieckiem na aktywnościach sportowych, na świeżym powietrzu, przez co dbałość o rozwój fizyczny dziecka jest doskonała i rozwijana, co także potwierdzają wskaźniki procentowe w powyższych tabelach.

Badani wskazywali również czy biorą udział w różnych formach doskonalenia zawodowego w odniesieniu do strategii, sposobów wychowawczych, a także postaw rodzicielskich wobec swoich dzieci. Prezentowane wyniki wskazują, że badani rodzice, choć najczęściej biorą udział w szkoleniach, mimo wszystko najczęściej wychowują swoje dzieci w taki sposób, w jaki zostali wychowani przez swoich rodziców.

Trzecia szczegółowa hipoteza badawcza zakłada, że doświadczenia wychowawcze rodziców z dzieciństwa oddziałują na realizację funkcji profilaktycznej wobec swoich dzieci, poprzez naśladowanie i powielanie przekazanych im wzorów i wartości rodzinnych.

Wyniki przeprowadzonych badań w znacznym stopniu potwierdzają tę hipotezę, ponieważ ze wskazań rodziców wynika, że badani, którzy doświadczyli silnej więzi w relacji z matką wypełnionej miłością i troską zdecydowanie łatwiej i częściej są w stanie przekazać to także swoim dzieciom. Ponadto z analizy badań wynika, że rodzice doświadczający prawidłowej więzi z matką, w której podstawą relacji jest miłość i akceptacja (45,5%) wykazują najwyższy poziom realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka.

Z analizy badań wynika, że rodzice doświadczający silnej więzi i miłości ze strony matki w wysokim stopniu dbają o rozwój fizyczny, psychiczny, emocjonalny, społeczny, kulturowy i duchowy swoich dzieci. Najwyższy wskaźnik (94,5%) wykazali rodzice dbający o sferę społeczną. Rozwój sfery emocjonalnej jest równie ważny dla badanych (80,9%). Warto zaznaczyć, że powyższe wskaźniki są jednymi z najwyższych w stosunku do realizacji profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w całych badaniach. Zatem warto podkreślić, że istnieje silny związek pomiędzy doświadczeniem silnej więzi ze strony matki, a dbałością o całościowy rozwój swojego dziecka. Matka ofiarująca dziecku swój czas, podejmująca różne aktywności, ukazująca i rozwijająca w dziecku świat społeczny, kulturowy i duchowy sprawia, że dziecko jest w stanie rozwijać się całościowo, we wszystkich wymiarach, aby osiągać dojrzałość osobową.

W procesie wychowania niezwykle istotna jest relacja z ojcem, jest ona potrzebna do harmonijnego rozwoju dziecka. Dawniej ojcowie nie brali dużego udziału w procesie wychowania swoich dzieci. Współcześnie natomiast ojcowie są aktywni już od pierwszych chwil pojawienia się dziecka na świecie. Wykazują również dużą inwencję w podejmowaniu różnych czynności, dzięki czemu stereotyp biernego ojca przyjęty przez pryzmat wcześniejszych pokoleń znacznie uległ zmianie.

Na podstawie przeprowadzonej analizy badań należy wskazać, że **najwyższe wskaźniki realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w całych badaniach są uwarunkowane prawidłową relacją z ojcem w okresie dzieciństwa**. Można więc stwierdzić, że jeśli ojciec okazuje miłość dziecku, a relacja z nim jest silna, z całą pewnością jest to istotnym

wyznacznikiem realizacji całościowego rozwoju i wychowania dziecka. Tak wysokie parametry procentowe są zdecydowanie najwyższe w odniesieniu do realizacji sfery duchowej badanej grupy, gdzie warto zaznaczyć, że przy korelacjach postaw rodzicielskich czy struktury rodziny były one znacznie niższe. Niewielki odsetek wykazywał tam wspólną modlitwę czy podejmowanie rozmów o tematyce religijnej. Można więc wnioskować, że otrzymana miłość i uwaga od ojca, jest w znacznym stopniu determinantem integralnego rozwoju i wychowania dziecka i spełnia także profilaktyczną funkcję przez wychowanie.

Warto również odnieść się do wskaźników, które wykazywali badani mający negatywne doświadczenia w relacji z matką i ojcem. Zdecydowanie najniższe wskaźniki realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka wykazywali badani, którzy doświadczyli zdystansowanej relacji z rodzicem oraz odczuwali, że są ciężarem dla rodziców oraz relacje są zimne i oschłe. Realizacja wszystkich sfer rozwoju dziecka jest tam na znacznie niższym poziomie, niż to ma miejsce w rodzinnych domach rodziców, którzy mają dobre doświadczenia z okresu dzieciństwa.

Z powyższych danych wynika, że doświadczenia wychowawcze z okresu dzieciństwa badanych rodziców, mają niezwykle istotny związek wpływający na realizację profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka. Wskaźniki związku, jakie zachodzą pomiędzy zmiennymi są wysokie, a proces realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w pozytywnych doświadczeniach z okresu dzieciństwa ma zdecydowanie najwyższe wartości procentowe.

Badani rodzice wykazywali również, że w znacznym stopniu (ok. 56%) powielają nabyte w domu rodzinnym strategie wychowawcze, postawy czy sposób wychowania swoich dzieci. Jeśli więc były one nieprawidłowe i niekorzystne dla rozwoju osoby, jest duże prawdopodobieństwo, że badani rodzice stosują je również wobec swoich dzieci. Dlatego na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że to, w jaki sposób rodzice wychowują swoje dzieci, będzie miało wpływ na dalsze pokolenia. Istotne jest, więc, aby wzorce, zachowania i wartości wyniesione z domu rodzinnego, a przede wszystkim atmosfera rodzinna była korzystna i prawidłowa dla rozwoju osoby.

Badani rodzice doświadczyli również w 26% odpowiedzi nadużywanie alkoholu ze strony rodzica/rodziców. Środowisko wychowawcze, w którym alkohol lub inne substancje są obecne, zdecydowanie obniża jakość relacji z rodzicem, a przede wszystkim sprawia, że okres dzieciństwa jest wspominany jako czas trudny i niemiłych doświadczeń. Dlatego istotna jest abstynencja rodziców podczas sprawowania opieki nad dzieckiem. Z analizy wynika również, że badani rodzice wskazywali (ok. 74%), że zostali wychowani w odpowiedni sposób przez swoich

rodziców. Taki wskaźnik ukazuje, że w pozostałej części wskazań wzorce rodzinne były złe, a badani zauważają wychowawcze błędy i zaniedbania wynikające ze środowiska rodzinnego.

Czwarta szczegółowa hipoteza badawcza zakłada, że relacje małżeńskie/partnerskie między rodzicami mają ogromne znaczenie i wpływają na zachowania dziecka, atmosferę w domu, a także na więzi wszystkich członków rodziny.

Analiza wyników wykazuje, że w relacji małżeńskiej/partnerskiej, gdzie otrzymuje się wsparcie i wzajemną pomoc od partnera integralny rozwój i wychowanie dziecka jest realizowane na zadowalającym poziomie. Badani rodzice w tej grupie kładą największy nacisk na realizację sfery społecznej (93,7%), psychicznej (92,9%), oraz emocjonalnej (85,8%). Dbłość o sferę duchową jest na najniższym poziomie. Fakt ten powtarzający się we wszystkich analizach świadczy o tym, że sfera duchowa jest najbardziej zaniedbywana i nierozwijana przez badanych rodziców.

Dla porównania warto zwrócić uwagę na różnicę w realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie, w której rodzic wychowuje dziecko samotnie i może liczyć tylko na siebie. Niestety z badań wynika, że wskaźniki dbłości o poszczególne sfery są skrajnie niskie, a niektóre kompletnie zaniedbane.

Relacje między małżonkami/partnerami mają więc istotny wpływ na realizację profilaktycznych oddziaływań przez proces integralnego rozwoju i wychowania dziecka. W domach, gdzie małżonkowie wzajemnie się wspierają realizacja poszczególnych sfer rozwoju wykazuje najwyższe wskaźniki procentowe. W rodzinach, gdzie kłótnie są dość często, a rodzicowi brakuje cierpliwości lub też współmałżonek/partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny, wskaźniki realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka są nieco niższe. Najgorzej prezentują się wyniki w rodzinach, gdzie rodzic wychowuje dziecko w pojedynkę. Wskaźniki realizacji np. sfery kulturowej, społecznej czy duchowej są zaledwie na kilkuprocentowym poziomie realizacji. Wynika więc, że brak jednego rodzica w procesie wychowania dziecka ma najbardziej negatywny wpływ na kształtowanie osobowości dziecka, a przede wszystkim na jego całościowy rozwój. Wynika to przede wszystkim z faktu, że wszelkie trudności fizyczne, materialne, społeczne czy emocjonalne spadają na jednego rodzica, który staje się przytłoczony obowiązkami i pracą w wyniku czego znacznie trudniej jest mu poświęcić czas, troskę i uwagę wobec dziecka.

W odniesieniu do relacji między małżonkami/partnerami bardzo istotny jest także okres ciąży, w którym rodzice wspólnie oczekują na urodzenie nowego członka rodziny. Jest on istotnie ważny nie tylko dla dobrego samopoczucia matki, ale przede wszystkim ma duże znaczenie na rozwój układu nerwowego dziecka, a także na jego całościowy rozwój. Według wielu przeprowadzonych badań emocje, które odczuwa mama, w okresie prenatalnym również

czuje dziecko. Badani rodzice, dowiadując się, że wkrótce zostaną mamą/tatą w (ok. 55%) wskazań wyrażali zadowolenie. Taki wskaźnik pozwala wnioskować, że podjęcie decyzji o posiadaniu dziecka było przemyślaną decyzją dwojga dojrzałych osób. Respondenci wskazywali również, że (ok. 70%) badanych w okresie ciąży wzajemnie się wspierali i wspólnie oczekiwali na nadejście dziecka. Takie doświadczenia obojga rodziców budują relację małżeńską/partnerską oraz istotnie wpływają na rozwój dziecka.

Relacje między rodzicami silnie oddziałują na stan emocjonalny i psychiczny dziecka. Badani wskazywali w (ok. 60%), że związek, który tworzą stanowi dobry wzorzec dla ich dzieci. Wynika więc, że atmosfera środowiska rodzinnego, wzajemne podtrzymywanie relacji, a także troska o wszystkich członków rodziny sprawia, że rodzice stanowią dobry wzorzec dla swoich dzieci. W relacji małżeńskiej/partnerskiej, w której wychowują się dzieci dla zapewnienia im poczucia bezpieczeństwa ważna jest spójność wychowawcza rodziców. Z badań wynika, że w (ok. 45%) rodzice podważają swój autorytet wychowawczy przy dziecku. Inne style wychowania każdego z parterów/małżonków powodują sprzeczność komunikatów, co wprowadza w środowisku rodzinnym chaos, a także jest powodem wielu sporów i konfliktów rodzinnych.

Relacje rodzinne mają więc ogromne znaczenie w prawidłowym procesie wychowania dzieci. W domach, gdzie małżonkowie wzajemnie się wspierają i przede wszystkim okazują sobie miłość dziecko w prawidłowy sposób wzrasta, rozwija się, stając się przy tym znacznie bardziej odporne na zagrożenia i trudności doświadczane w codziennym życiu.

Wskazówki dla rodziców do realizacji profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka

Proces wychowania dziecka stanowi dla rodziców ogromne wyzwaniem. Przygotowanie dziecka do samodzielności i odpowiedzialności, a także dbałość o jego harmonijny rozwój, wiąże się z potrzebą świadomości uwarunkowań skuteczności i znaczenia tego procesu. Na podstawie przeprowadzonych badań można sformułować następujące wskazówki niezbędne w realizacji profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie:

1. Optymalnym środowiskiem wychowawczych oddziaływań jest rodzina, w której kobieta i mężczyzna są w trwałym, silnym i stałym związku. Najważniejszym czynnikiem budującym rodzinę jest miłość, która powinna przepelniać serca wszystkich jej członków. Wzajemne obdarowywanie się miłością sprawia, że więzi w rodzinie cechuje szacunek i troska. Ważne, aby rodzice decydowali się na życie w związkach trwałych i nierozzerwalnych, co wynika z istoty sakramentu małżeństwa. Tak zbudowana rodzina jest przestrzenią do poczucia stałego bezpieczeństwa dla dziecka, które jest drogą do jego prawidłowego rozwoju psychicznego.

2. Istotne jest, aby kobiety – matki umiały przeżywać macierzyństwo, jako dar i pewnego rodzaju misję. To matka jest pierwszą osobą powołaną do obdarowania dziecka miłością, co jest warunkiem jego prawidłowego rozwoju psychicznego i emocjonalnego. Ważne, aby matki pamiętały, że wszelkie ich przeżycia, smutki i radości oddziałują przede wszystkim na dziecko.

3. Niezwykle ważne jest, aby ojciec dziecka uczestniczył tak samo jak matka w procesie wychowania, był zaangażowany i potrafił okazywać miłość. Osoba ojca ma znaczący wpływ przede wszystkim na rozwój psychiczny, emocjonalny i społeczny dziecka. Ojciec pełni szczególną rolę w procesie ochrony swojego dziecka przed skutkami niewłaściwego wychowania. Ważne jest, aby kobiety – matki dawały przestrzeń do pełnienia ojcowskiej roli. Odpowiednia motywacja męża, obdarowanie go zaufaniem i wsparciem sprawi, że odkryje w sobie jeszcze większe powołanie do ojcostwa.

4. Kolejnym ważnym wyznacznikiem dla rodziców jest to, aby w procesie wychowania uczestniczyli razem, będąc spójni w swych działaniach. Relacja rodzicielska powinna opierać się na dialogu, który jest podstawą do wyrażania emocji i kluczem dobrej więzi. Rodzice powinni uczyć swoje dzieci wyrażania własnych myśli i opinii tak, aby doskonalić cechę asertywności, niezbędną do umiejętności odmawiania i wyrażania sprzeciwu, wobec tego, co niebezpieczne i złe.

5. Niezwykle istotne jest, aby celem realizacji rodzicielskiego powołania było stałe

rozwijanie się, a więc jak najpełniejsze dążenie rodzica do dojrzałości osobowej. Mogą być w tym pomocne książki o strategiach wychowawczych, dostępne webinaria wielu cenionych i doświadczonych specjalistów, ale także spojrzenie na pokolenia dziadków, którzy doceniają trwałość relacji, wykazują cierpliwość i wytrwałość w zmaganiu się z codziennością, jak również stanowią przykład walki o rodzinę nawet w momentach, gdy trzeba znieść trud czy cierpienie. Odnosząc się do tego, co dawne i trwałe, można wysunąć dużo wniosków na własnej ścieżce rodzinnego życia. Natomiast ważne jest, aby każdy rodzic stale wzrastał w swym człowieczeństwie, bo człowiek „nie jest nigdy w pełni”, lecz ciągle w procesie „stawania się”.

6. Ważne jest, aby rodzice dawali także swoim dzieciom przestrzeń do rozwijania się. Nie hamowali tego procesu, zaufali swoim dzieciom, dając im możliwość samodzielnego i twórczego działania. Każdy człowiek, także dziecko, nastawiony jest na poszukiwanie szczęścia, zdolny do przekraczania własnych barier, a także osiągnięcia własnych celów. W celach, jakie stawia sobie dziecko na dalszych etapach życia, zawarte są określone wartości. To one nadają człowiekowi sens i kierunek życiowej drogi. Pobudzanie dziecka do rozwoju ku wartościami wyższym i moralnie dobrym stanowi najlepszą profilaktykę, jaką rodzic może dać swojemu dziecku.

7. Rodzice powinni pamiętać, że są najważniejszymi osobami modelującymi dla dziecka i wszelkie doświadczenia wychowawcze z domu rodzinnego mają istotnie wysoki wpływ na pełnione role w życiu dorosłym.

8. Ważne jest, aby rodzice odpowiednio reagowali na zachowania niewłaściwe, gdyż dziecko, ucząc się dopiero siebie i świata, nie jest w stanie samodzielnie ocenić, co jest moralnie dobre, a co złe. Istotne jest ukazanie wielu dróg rozwiązań danego problemu, pokazanie różnych sposobów na pokonywanie napotkanych trudności, absolutnie nie wyręczanie dziecka, gdyż to nie pobudza do rozwoju, działania i refleksji.

9. Ważne jest, aby rodzic niezależnie od stopnia trudności, z jakimi zmagają się w swoim życiu, starał się nie poddawać oraz motywować do zmian. W sytuacjach kryzysów małżeńskich, trudnościach w procesie wychowania dzieci, chorobach czy doświadczeniu samotnego macierzyństwa ważna jest wola walki i odpowiednia motywacja. Pomocne będą przy tym pytania: Kim jestem? Dokąd zmierzam? oraz Jaki jest mój życiowy cel? Warto w takich momentach pamiętać o dobru dzieci, a także jeszcze bardziej dbać o przestrzeń duchową i dobrą relację z Bogiem.

10. Rodzice powinni bardziej dbać i podtrzymywać więzi rodzinne i kontakty z bliskimi. Ważne jest, aby rodzice umożliwiali i budowali prawidłowy kontakt dziecka z dziadkami. Oni jako osoby z bogactwem życiowego doświadczenia zupełnie inaczej kształtują osobowość dziecka, ukazują dziecku świat, a także wpływają na proces jego rozwoju. Dziadkowie często też

poświęcają więcej uwagi i czasu ze względu na to, że zazwyczaj nie są już aktywni zawodowo. Dziadkowie przez to, że nie zabiegają już tak bardzo o prestiż, dobra materialne i karierę, potrafią ukazać dziecku piękno natury, a przede wszystkim zatrzymać się i doświadczać. Dbanie o więzi rodzinne to także pokazywanie dziecku już od najmłodszych lat wartości, jaką jest rodzina. Spójna, silna, kochająca i wspierająca się rodzina jest najlepszą tarczą w momentach trudnych i wymagających, a także w wielu kryzysach i upadkach. Ważne, aby rodzice nie zapominali, że to w jaki sposób budują w dziecku obraz rodziny, prawdopodobnie wpłynie na budowanie przez nie własnej rodziny w dorosłym życiu.

11. Istotne jest, aby rodzice umożliwiali swoim dzieciom bycie i doświadczanie relacji z drugim człowiekiem. Pierwsze kontakty rówieśnicze, budowanie wzajemnych więzi stwarzają przestrzeń do rozwoju sfery społecznej oraz pozytywnie wpływają na kształtowanie umiejętności interpersonalnych na dalszych etapach rozwoju dziecka. Ważne jest zatem, aby rodzice nie zapominali, że wychowują swoje dzieci nie dla siebie, lecz po to, aby wchodziły w role społeczne, realizowały się w nich, a także były dobrym przykładem dla innych czyniąc dobro.

12. Ważne jest, aby rodzice nie zapominali, że dziecko, realizując się jako istota społeczna, nieustannie wchodzi w różne role. Wspomaganie społecznego rozwoju dziecka i należyta dbałość o niego to przede wszystkim integralne wychowanie osoby, która wchodząc w przyszłości w rolę matki, ojca, żony, męża, pracownika czy przyjaciela będzie potrafiła w prawidłowy sposób budować relacje z drugim człowiekiem. Ponadto będzie potrafiła szanować innych oraz realizować powierzoną rolę w taki sposób, aby druga strona relacji odczuwała bezwzględny szacunek, troskę i uwagę.

13. Rodzice powinni z należytą dbałością rozwijać sferę kulturową u dziecka. Posłużą temu działania takie jak: wspólne uczestniczenie w wydarzeniach kulturalnych, przybliżenie dziecku tradycji i obyczajów, jakie istniały we wcześniejszych pokoleniach. Uwrażliwianie dziecka na dbałość o zasoby i wytwory kultury, które związane są również z historią Polski i postawą patriotyczną.

14. Ważne jest, aby rodzice rozwijali sferę duchową dziecka. Już od najmłodszych lat dbałość o ducha, budowanie prawidłowej więzi z Bogiem stanowią dla dziecka czynnik ochronny. Wspomaganie jego rozwoju duchowego przez rodziców może odbywać się w codziennych rytuałach wspólnej modlitwy, uczęszczaniu do Kościoła, a także w wieczornych opowieściach dla dzieci o Biblii i Bogu. Istotne jest, aby rodzice w tym duchu motywowali i uwrażliwiali dziecko na czynienie dobra wobec drugiego człowieka.

15. Rodzice powinni pamiętać, że wszelkie zaniedbania wynikające z nadużywania lub spożywanie substancji psychoaktywnych przy dziecku wpływają destrukcyjnie na jego emocjonalny rozwój, a także na jego psychikę. Rodzice muszą mieć świadomość, że

konsekwencją zaniedbań i złych wzorców jest brak możliwości prawidłowego rozwoju kolejnych sfer rozwoju u dziecka. Jeżeli więc dziecko doświadcza strachu, lęku, braku poczucia bezpieczeństwa i należytej uwagi, troski i miłości ze strony rodzica, nie będzie w stanie w prawidłowy sposób rozwijać się i realizować w wymiarze społecznym, kulturowym czy duchowym.

16. Istotne jest, aby rodzice pamiętali, że to oni od pierwszych chwil życia, a nawet już w okresie prenatalnego rozwoju dziecka najsilniej na nie oddziałują. Najlepszą ochroną i oddziaływaniem profilaktycznym na dziecko jest realizacja integralnego rozwoju i wychowania dziecka, która zabezpiecza jego rozwój fizyczny, psychiczny, społeczny, kulturowy i duchowy. Ponadto profilaktyczna funkcja integralnego rozwoju dziecka realizowana jest w rodzinie pełnej, będącej trwałą, silną i nierozzerwalną relacją, stanowiącą przestrzeń bezpieczeństwa i spokoju dla dzieci. Najważniejszą wartością charakteryzującą środowisko domowe jest miłość, którą wszyscy członkowie rodziny wzajemnie się obdarowują. Istotne są również postawy rodzicielskie, bezwzględna akceptacja dziecka, szacunek wobec niego, a także zaufanie dające mu przestrzeń do działania i wykazywania się oraz uznanie jego praw, autonomii i godności, które znacząco zabezpieczają dziecko przed niebezpiecznymi czynnikami i wpływają pozytywnie na jego rozwój.

17. W realizacji działań profilaktycznych poprzez integralne wychowanie ważna jest także postawa chroniąca dziecko, bowiem troska o dziecko i zabezpieczanie go przed niebezpiecznymi czynnikami świadczą o pozytywnym wpływie na realizację profilaktycznej funkcji. Natomiast prawidłowa realizacja procesu wychowania, która przygotowuje dziecko do życia na dalszych etapach powinna opierać się na zasadach, stawianiu granic i byciu konsekwentnym jako rodzic. Dziecko, nie może być stale wyręczane, gdyż taka postawa nie służy kształtowaniu zaradności i pracowitości. Integralna miłość rodzicielska to stawianie wymagań, ale i wspólne działanie, to także konsekwencja i rozumna swoboda, dająca dziecku przestrzeń do wykazywania się i nabywania nowych umiejętności.

18. Rodzice powinni stale stać na straży swych dzieci, poświęcać im czas, uwagę, rozmawiać z nimi, uważnie słuchać i dać przestrzeń do wyrażenia emocji, poglądów i uczuć. Jest to szczególnie ważne, gdyż rozwijające się dziecko nie jest w stanie obiektywnie ocenić, co jest dobre i służy rozwojowi, a co jest złe i szkodzi. Dlatego rodzice jako najważniejsi opiekunowie, powinni nieustannie dokładać wszelkich starań, aby zabezpieczać dziecko przed niebezpiecznym wpływem wielu współczesnych zagrożeń, takich jak: ideologie gender, nadmierny konsumpcjonizm, liberalizm czy laicyzacja prowadząca do ateizacji społeczeństwa.

Zakończenie

Każdy człowiek pragnie być wychowywany w miłości i do miłości. Dar życia i powołanie do macierzyństwa są wyjątkowym doświadczeniem, a przede wszystkim stanowi bardzo odpowiedzialne zadanie, które jest pewną wychowawczą posługą wobec nowo narodzonego życia. Obdarzenie dziecka miłością już na etapie prenatalnym wiąże się z zapewnieniem mu bezpieczeństwa oraz przyczynia się do prawidłowego rozwoju jego układu nerwowego. Na rodzicach spoczywa zatem ogromna odpowiedzialność, aby dziecko - zwłaszcza w pierwszych latach życia - odczuwało miłość, ale także potrafiło dać tę miłość drugiemu człowiekowi w dorosłym życiu.

Środowiskiem wychowawczych doświadczeń, kształtowania się osobowości dziecka jest rodzina, która odpowiedzialna jest za rozwój dziecka. Na klimat środowiska rodzinnego ma wpływ wiele czynników, które bardziej lub mniej warunkują realizację integralnego wychowania. Matka i ojciec powołani do spełnienia ról rodzicielskich stają przed ogromnym zadaniem prawidłowego, a więc integralnego rozwoju i wychowaniu dziecka. Na jakość realizacji tego procesu, ma wpływ wiele komponentów, które połączone w całość dają dziecku możliwość prawidłowego rozwoju jako osoba.

Człowiek na przestrzeni całego życia rozwija się, kształtuje swoją osobowość, a także dojrzewa w swym człowieczeństwie. Natomiast najważniejszym okresem rozwoju w życiu człowieka, jest czas wczesnego dzieciństwa. Pierwsze lata życia, nabyte doświadczenia, przeżyte emocje, ukazane wzorce determinują integralny rozwój osobowy dziecka. Prawidłowe doświadczenia z okresu wczesnego dzieciństwa oraz należyta dbałość rodziców o rozwój fizyczny, psychiczny i emocjonalny zabezpieczają dziecko, a także wzmacniają jego predyspozycje genetyczne.

Część teoretyczna pracy pozwoliła przybliżyć podstawy oraz istotę integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie. Istotne było ukazanie zagadnienia wychowania w świetle nauczania Kościoła i koncepcjach katolickich, które ujmują wychowanie jako integralne oraz odniesienie się do antropologicznych i aksjologicznych podstaw wychowania integralnego. Niezbędne było także przedstawienie warstwicowej teorii wychowania według Stefana Kunowskiego, która stanowiła przyjętą w pracy podstawę analizy warstw rozwoju. Aby proces integralnego rozwoju i wychowania dziecka był w prawidłowy sposób realizowany, powinien obejmować wszystkie obszary rozwoju osoby: fizyczny, psychiczno-emocjonalny, społeczny, kulturowy i duchowy. Naturalnym środowiskiem realizacji tego procesu jest rodzina, której poświęcony został drugi rozdział teoretyczny pracy.

W tym rozdziale rodzina została ujęta jako podstawowe środowisko integralnego rozwoju i wychowania osoby, w której szczególne znaczenie miało wskazanie prawidłowych relacji i więzi rodzinnych z uwzględnieniem roli matki i ojca w wychowaniu dziecka. W odniesieniu do oddziaływań profilaktycznych ważne było przedstawienie obrazu rodziny w obliczu współczesnych wyzwań cywilizacyjnych. Wskazano m.in. na trudności w definiowaniu rodziny oraz wpływ mass mediów na jej obraz.

W drugiej części pracy odniesiono się do podstaw metodologicznych badań własnych. Badania zostały przeprowadzone metodą sondażu diagnostycznego, która stosowana jest głównie w celu określenia zjawisk natury społeczno-wychowawczej. W przeprowadzonych badaniach sondażowych wybraną techniką badawczą była ankieta, która posłużyła do uzyskania odpowiedzi na postawione problemy i zweryfikowania hipotez badawczych. Kwestionariusz ankiety posłużył do zebrania niezbędnych danych empirycznych, dzięki którym można było wskazać czynniki warunkujące realizację profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka. Została także scharakteryzowana grupa badanych osób, co było ważne z punktu widzenia dalszych analiz.

Ostatnia część - empiryczna poświęcona została prezentacji uzyskanych wyników badań. Została podjęta analiza i interpretacja, która umożliwiła weryfikację hipotez badawczych i sformułowanie wniosków pedagogicznych oraz wskazówek realizacji procesu integralnego rozwoju i wychowania dla rodziców.

W świetle przeprowadzonych badań na realizację profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka ma przede wszystkim wpływ struktura rodziny. Koniecznym warunkiem realizacji tego procesu jest fakt, aby przede wszystkim matka i ojciec brali pełny udział w procesie wychowania ich dziecka. Struktura rodziny powinna być trwałym i stałym związkiem, który jest źródłem bezpieczeństwa i stabilizacji dla dziecka. Nierozzerwalność związku jest urzeczywistniona w sakramencie małżeństwa, który jako jedyny zakłada miłość, wierność i uczciwość małżeńską, a przede wszystkim trwanie w nim, aż do kresu życiowej drogi. Miłość, którą wzajemnie obdarowują się małżonkowie, cechuje się cierpliwością, pokorą, potrafi wybaczać, nie jest przepełniona egoizmem, własnymi korzyściami, zniesie cierpienie, przetrwa wszystko. Poczucie, zrodzenie i wychowanie dziecka w takiej przestrzeni staje się drogą do jego pełnego rozwoju, a także umożliwia prawidłowe wzrastanie jako osoby. Rodzice wychowujący dziecko w trwałym i nierozzerwalnym związku zapewniają mu poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa, która na etapie pierwszych lat życia jest kluczem do prawidłowego rozwoju psychicznego i emocjonalnego dziecka. Wzrastanie i rozwijanie się dziecka w rodzinie pełnej, sformalizowanej sakramentalnym związkiem małżeńskim niesie pozytywny wpływ na relację z

drugim człowiekiem oraz na dalsze funkcjonowanie w życiu społecznym, kulturowym i religijnym.

Na realizację integralnego rozwoju dziecka mają wpływ także postawy rodzicielskie. To one nadają kierunek wychowawczych oddziaływań, a od ich doboru w dużej mierze zależy ukształtowanie się osobowości dziecka. Postawy rodzicielskie mogą mieć pozytywne lub negatywne oddziaływanie, mogą swym działaniem rozwijać dziecko lub też hamować ten rozwój. Badania wskazują, że postawa bezwzględnej akceptacji dziecka z uwzględnieniem jego wewnętrznych zasobów i predyspozycji, jak również współdziałanie z nim dające mu zaufanie i szacunek, pozytywnie wpływa na jego integralny rozwój. Ponadto dawanie dziecku swobody w działaniu, tak aby mogło czuć się ważne oraz mogło odkrywać swoje umiejętności pozytywnie oddziałuje na dziecko. Istotne jest również uznanie dziecka jako osoby już od momentu poczęcia, traktowanie go z godnością i należyтым szacunkiem. Natomiast na realizację integralnego rozwoju i wychowania dziecka ma niezwykle istotny wpływ postawa chroniąca dziecko. Rodzice bowiem, zabezpieczając i chroniąc dziecko przed wieloma zagrożeniami, które napotyka w życiu, a rozwijając jego wrodzone możliwości i umiejętności radzenia sobie z trudnościami, pozytywnie oddziałują na jego rozwój. Zwłaszcza współcześnie takie działanie zdaje się być słuszne, potrzebne i wskazane. Rodzice jako najważniejsi opiekunowie powinni wykazywać z dużym zaangażowaniem i dbałością działania chroniące swoje dzieci przed niebezpieczeństwami współczesności.

Proces prawidłowej realizacji integralnego rozwoju i wychowania dziecka ma niewielkie szanse na pozytywne efekty, gdy wychowujący dziecko rodzice doświadczyli negatywnych przeżyć w relacji z matką czy też z ojcem w domu rodzinnym. Pozytywna więź dziecka z matką w okresie dzieciństwa zbudowana na jej miłości do dziecka stanowi warunek przekazania tej samej relacji w życiu dorosłym swojemu dziecku. Natomiast obecność ojca w życiu dziecka, jego zaangażowanie, spędzony wspólnie czas determinuje pełnienie ról społecznych dziecka na dalszych etapach jego rozwoju. Doświadczenia wychowawcze z okresu dzieciństwa kształtują charakter, budują system wartości, mają wpływ na umiejętność radzenia sobie ze stresem oraz na umiejętności interpersonalne. To, w jaki sposób traktowali nas rodzice, w dużej mierze determinuje sposób szacunku do innych ludzi. Kształtowanie więc pozytywnego obrazu doświadczeń wychowawczych jest ważnym zadaniem dla współczesnych rodziców.

Ważnym elementem wpływającym na prawidłowy rozwój dziecka jest jakość relacji małżeńskich/partnerskich w domu. Atmosfera środowiska domowego determinuje samopoczucie i przeżywane emocje dziecka. Prawidłowa relacja małżeńska powinna być zbudowana na miłości, opierać się na szacunku, wzajemnej pomocy i trosce. Najważniejszym narzędziem takiej relacji powinien być dialog, dzięki któremu potrafimy zrozumieć i stajemy się rozumiani,

rozwiązujemy problemy i dajemy przestrzeń do wyrażenia swojego zdania. Prawidłowa relacja między małżonkami sprawia, że dzieci pragną przebywać w takim domu, a wspomnienia z okresu dzieciństwa wywołują pozytywne emocje. Relacja między małżonkami kształtuje też w dziecku obraz kobiety jako żony oraz mężczyzny jako męża. Na tej podstawie dzieci w życiu dorosłym będą opierać swoje relacje, wchodząc w różne role. Doświadczenie relacji rodzicielskich, w których rodzice byli oddzielnie, nie wspierali się, nie okazywali sobie należytego szacunku, a także nie dbali o swoje więzi sprawia, że dziecko traci szanse na pozytywny obraz domu rodzinnego, a także niechętnie powraca do takiego miejsca.

Proces wychowania dziecka jest trudnym zadaniem, wymagającym wielu wyrzeczeń oraz ogromnego poświęcenia ze strony rodzica. Choć posiadanie potomstwa jest naturalnym następstwem, dzięki któremu zachowana jest ciągłość biologiczna to wymaga od rodziców, zwłaszcza współcześnie, samodyscypliny, cierpliwości, a przede wszystkim otwarcia serca na rodzicielską miłość.

Rola rodziny polega na zaspokojeniu wielu potrzeb dziecka. Ważne, aby rodzice wspomagali rozwój umysłowy i zainteresowania dziecka, aby mogło zdobywać nowe doświadczenia i rozwijać w sobie ciekawość świata. To rodzice powinni pobudzać w dziecku chęć doświadczania i przeżywania. W procesie wychowania niezbędny jest wspólny dialog; będący najlepszym narzędziem porozumienia i budowania więzi. To on przyczynia się także do harmonijnego wzrastania dziecka. Istotne jest także, aby rodzice swym dzieciom poświęcali czas, byli inicjatorami i twórcami wspólnych zabaw i aktywności.

Proces wychowania dzieci najpełniej realizowany jest w małżeństwie, a więc w związku dwojga ludzi odmiennej płci. Ważne, aby małżonkowie nie zapominali, że rodzina stanowi wspólnotę osób, zaś oni są pierwszymi podstawowymi wychowawcami swych dzieci. Rodzice od pierwszych chwil życia skupiają się na rozwoju fizycznym dziecka. Wraz z nabywaniem pierwszych umiejętności, doświadczaniu emocji i przeżyć dziecko rozwija sferę psychiczną i emocjonalną. Zadaniem rodziców jest także wspomaganie społecznego i kulturowego rozwoju dziecka, a także rozwój duchowy. Takie całościowe ujęcie procesu rozwojowego daje szanse na integralny rozwój osoby.

W dzisiejszym czasie obserwuje się w rodzinach wiele niepokojących i niewłaściwych zachowań. Rodzice, nie mając cierpliwości i nie panując nad emocjami, dopuszczają się takich działań jak spożywanie alkoholu, przemoc psychiczna czy fizyczna wobec dzieci, a także pozostawiają swe dzieci w poczuciu winy, osamotnieniu i poniżeniu, co wywiera ogromny wpływ na rozwój psychiczny dziecka. Natomiast istotną byłaby zmiana kierunku oddziaływań. Małżonkowie, powołani do miłości i wychowujący swe dzieci w miłości, powinni stale od siebie wymagać i pracować nad sobą. Winni wymagać od siebie podtrzymywania dobrych relacji, stale

doskonalić się i ulepszać osobowo, aby pełnić jak najlepiej role małżeńskie i rodzicielskie. Swym zaangażowaniem i chęcią działania powinni zaszczepiać w swych dzieciach takie cechy jak kreatywność i pracowitość.

Współcześnie wydaje się być niezwykle istotne, aby rodzice w swych dzieciach rozwijali postawę szacunku dla dobra, piękna i prawdy. Obcowanie z tymi uniwersalnymi wartościami daje poczucie wewnętrznej równowagi psychicznej. Rodzice stwarzając dziecku przestrzeń do doświadczania tego, co estetycznie piękne, kształtują w nim umiejętność zatrzymania się i skupienia na tym, co wartościowe. Ponadto nauczenie dziecka wdzięczności, otwarcia się na piękno przyrody i jej zasoby nadaje mu otwartość na szukanie rozwiązań w różnych sytuacjach problemowych.

W świetle przeprowadzonych badań środowisko rodzinne odgrywa niezwykle istotną rolę w procesie integralnego rozwoju osoby, a także w realizacji jej profilaktycznej funkcji. Prawidłowe funkcjonowanie rodzin jest integralnie związane z prawidłowym funkcjonowaniem społeczeństwa. Rozpad rodzin, brak podtrzymywania wzajemnych więzi, trudności w jej definiowaniu sprawiają, że okaleczona zostanie nie tylko rodzina, ale też całe społeczeństwo i świat. Nadrzędnym więc celem jest, aby każda osoba podejmująca rodzicielską rolę dbała o dobro rodziny i potrafiła szczerze kochać wszystkich jej członków. Jak słusznie wskazywał Jan Paweł II „Kochać rodzinę, to znaczy umieć cenić jej wartości i możliwości i zawsze je popierać. Kochać rodzinę, to znaczy poznać niebezpieczeństwa i zło, które jej zagraża, aby móc je pokonać. Kochać rodzinę, to znaczy przyczyniać się do tworzenia środowiska sprzyjającego jej rozwojowi. Zaś szczególną formą miłości wobec dzisiejszej rodziny chrześcijańskiej, kuszanej często zniechęceniem, dręczonej rosnącymi trudnościami, jest przywrócenie jej zaufania do samej siebie, do własnego bogactwa, natury i łaski, do posłannictwa powierzonego jej przez Boga”³⁸⁹. Wspólnie przeżywana droga życia rodzinnego jest drogą wzrastania w zdolności do miłości. Rodzice i dzieci mogą być dla siebie nawzajem zachętą do rozwoju, do ponoszenia za siebie odpowiedzialności, a także do niesienia troski i pomocy, gdy rodzina doświadcza kryzysu. Rodzina stanowi więc najsilniejszą i najpowszechniejszą wspólnotę osób, która swą potęgą i wytrwałością jest w stanie wiele przetrwać, a przede wszystkim zmieniać wiele ludzkich serc, czyniąc dobro i miłość.

Ostatecznie można stwierdzić, że hipoteza główna postawiona w niniejszej dysertacji potwierdziła się. Na podstawie przeprowadzonych badań należy wskazać, że profilaktyczna funkcja integralnego rozwoju i wychowania dziecka realizowana jest w prawidłowym modelu systemowym rodziny, która zabezpiecza prawidłowy rozwój osobowy dziecka, przygotowuje do udziału w życiu społeczno-kulturowym oraz ochrania go przed zagrożeniami cywilizacyjnymi.

³⁸⁹ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 86.

Wyrażam wielką nadzieję, że przedstawione w pracy wnioski wskażą drogę do prawidłowej realizacji procesu integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie. Natomiast wartość poruszanych treści będzie inspiracją do dalszych badań tego procesu, rozpatrywanych np. w kontekście realizacji profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania w przedszkolu/szkole lub innych instytucjach wychowawczych.

Bibliografia

1. Adamski F., Braun-Gałkowska M., *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1977.
2. Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.
3. Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1984.
4. Albański L., Gola S., *Wybrane zagadnienia z pedagogiki opiekuńczej*, Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 2013.
5. Aubry J., *L'originale santità di Don Bosco nel suo vivere per e con giovani*, w: *II sistema preventivo vissuto come cammino di santità*, Torino 1981.
6. Bagrowicz J., *Godność osoby fundamentem wychowania*, w: F. Adamski (red.), *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1990.
7. Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła Verbum Domini* (2010).
8. Benedykt XVI, *Encyklika Caritas in veritate*, nr 6.
9. Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska Sacramentum caritatis* (2007).
10. Benedykt XVI, „*Rodzina chrześcijańska wspólnotą wychowania i wiary. Przemówienie do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej*”, *L'Osservatore Romano* 26/9, (06.06.2005).
11. Benedykt XVI, *Rodzina i wspólnota chrześcijańska*, „Sprawy Rodziny”, Wydawnictwo KEP Komisja ds. Rodzin, Warszawa 2005.
12. Benedykt XVI, *Rodzina niezastąpionym darem dla narodów*, „Sprawy Rodziny”, Wydawnictwo KEP Komisja ds. Rodzin, Warszawa 2006.
13. Benedykt XVI, „*Rodzina szkołą wartości ludzkich i chrześcijańskich. Przesłanie do uczestników spotkania rodzin w Meksyku*” (17.01.2009), *L'Osservatore Romano* 30/3 (2009).
14. Bębas S., *Nowe media a problem samobójstw*, w: J. Śledzianowski, *Samobójstwo w dziejach i cywilizacji śmierci*, Jedność, Kielce 2017.
15. Bieleń R., *System prewencyjny ks. Jana Bosko w badaniach ks. Prof. Józefa Wilka SDB*, „Seminare”, t. 35, nr 1, Kraków 2014.
16. Bilicki T., *Dziecko i wychowanie w pedagogii Jana Pawła II- na podstawie jego encyklik, adhortacji, wybranych listów i przemówień*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007.

17. Błasiak A., *Aksjologiczne aspekty procesu wychowania. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009.
18. Błasiak A., *Funkcje rodziny w zmieniającej się rzeczywistości*, w: A. Błasiak, E. Dybowska (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010.
19. Bołoz W., *Promocja osoby w rodzinie*, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1998.
20. Bosko J., *Il Giovane Provveduto*, Turyn 1847
21. Bosko J., *Wspomnienia Oratorium*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2002.
22. Braun-Gałkowska M., *Psychologia domowa*, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1987.
23. Braun-Gałkowska M., *Psychologiczna analiza systemów rodziny*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1992.
24. Buczek W., *Budowanie więzi osobowych w rodzinie w miłości i odpowiedzialności. Wychowanie do dialogu jako pomoc w funkcjonowaniu rodziny*, w: K. Gąsior, T. Sakowicz (red.), *Sprawiedliwość i miłość w rodzinie, zagubiona i odnaleziona*, Wydawnictwo Świętokrzyskie Centrum Profilaktyki i Edukacji, Kielce 2015.
25. Buczek W., *Wartości w życiu rodziny. Dialog wychowawczy jako propozycja metody wychowania ku wartościom*, w: A. Błasiak, E. Dybowska (red.) *Dziecko, rodzina, wychowanie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2015.
26. Brzeziński J., *Elementy metodologii badań psychologicznych*, Wydawnictwo PWN, Wrocław 1973.
27. Cekiera Cz., *Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1999.
28. Cekiera Cz., *Toksykomania*, PWN, Warszawa 1985.
29. Chrobak S., *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły-Jana Pawła II*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1999.
30. Cyran G., *Dziecko i jego ochrona w „Dzienniku” Edmunda Bojanowskiego*, w: E. Skorupska-Raczyńska, G. Cyran, D. Jastrząb, *Cierpienie dziecka*, Wydawnictwo PWSZS, Gorzów Wielkopolski 2008.
31. Czub M., *Rozwój dziecka. Wczesne dzieciństwo*, Wydawnictwo Instytut Badań Edukacyjnych, Tom I, Warszawa 2014.
32. Darowski R., *Filozofia człowieka. Zarys problematyki. Antologia tekstów*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2015.

33. Dąbrowska J., *W poszukiwaniu dobrej miłości*, w: T. Ogrodzińska (red.), *Nigdy nie jest za wcześnie-rozwoj i edukacja małych dzieci*, Fundacja Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego, Warszawa 2004.
34. Drożdżowicz L., *Ogólna teoria systemów*, w: Bogdana de Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.
35. Dudkiewicz W., *Podstawy metodologii badań do pracy magisterskiej i licencjackiej z pedagogiki*, Wydawnictwo Stachurski, Kielce 2000.
36. Dudziak U., *Potrzeba ochrony miłości małżeńskiej i rodzicielskiej*, „Fides et ratio”, nr 4/2010, Kwartalnik Naukowy Towarzystwa Uniwersyteckiego.
37. Dybowska E., *Teoria systemowej pracy z rodziną*, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie, Kraków 2012.
38. Dybowska E., *Transformacja pojęcia rodzina we współczesnym dyskursie interdyscyplinarnym*, w: B. Sieradzka-Baziur (red.), *Pedagogika rodziny na początku XXI wieku w świetle pojęć i terminów*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2018.
39. Dyczewski L., *Rodzina – społeczeństwo – państwo*, w: A. Kurzynowski (red.) *Rodzina w okresie transformacji systemowej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, Warszawa 1995.
40. Dziekoński S., *Pius XI: papież doktryny wychowawczej Kościoła*, w: *Collectanea Theologica* 81/1, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2011.
41. Dziewiecki M., *Pedagogika integralna*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010.
42. Echavarria M., *Dziecko i jego wychowanie według św. Tomasza z Akwinu*, w: E. Sowińska, E. Szczurko, T. Guz, P. Marzec (red.), *Dziecko. Studium interdyscyplinarne*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.
43. Flitner W., *Systematische Padagogik*, Breslau 1933.
44. Fromm E., *O sztuce miłości*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971.
45. Fromm E., *Szkice z psychologii religii*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1966.
46. Gajewska G., *Pedagogika opiekuńcza i jej metodyka*, COGITO, Zielona Góra 2004.
47. Gaś Z. B., *Badanie zapotrzebowania na profilaktykę w szkole. Poradnik dla szkolnych liderów profilaktyki*, Fundacja Masz Szansę, Lublin 2004.
48. Gaś Z. B., *Szkolny program profilaktyki: istota, konstruowanie, ewaluacja*, MENiS, Warszawa 2003.
49. Gaś Z. B., *Profilaktyka w szkole*, WSiP, Warszawa 2006.

50. Gigilewicz E., M. Opiela (red.), *Prace szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego, Inedita*, t. I, Zgromadzenie Sióstr Służebniczek BDNP, Lublin 2016.
51. Gogacz M., *Elementarz metafizyki*, Wydawnictwo ATK, Warszawa 1987.
52. Gogacz M., *Podstawy wychowania*, Wydawnictwo Ojców Franciszków, Niepokalanów 1993.
53. Gogacz M., *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, Wydawnictwo "Novo", Warszawa 1995.
54. Grygielski M., *Rola rodziny w kształtowaniu postaw wobec własnego rozwoju*, w: D. Kornas-Biela (red.), *Rodzina, źródło życia i szkoła miłości*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001.
55. Grzelak S., *Vademecum skutecznej profilaktyki problemów młodzieży. Przewodnik dla samorządowców i praktyków oparty na wynikach badań naukowych*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2015.
56. Herda-Płotka K., *Lekcja z koncepcji "wychowania prenatalnego"*, w: D. Opozda, M. Opiela, D. Bis, E. Świdrak (red.), *Rodzina miejscem integralnego rozwoju i wychowania*, Wydawnictwo Episteme, Lublin 2015.
57. Hołyst B., *Samobójstwo — przypadek czy konieczność*, PWN, Warszawa 1983.
58. Ilnicka R. M., *Profilaktyka w szkole – kwestie teoretyczne i praktyczne*, „Pedagogika społeczna”, nr 2 (44), Warszawa 2012.
59. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio*, nr 13.
60. Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, Rzym 1995.
61. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Watykan 198.
62. Jan Paweł II, *List do Kobiet na IV międzynarodową konferencję ONZ w Pekinie na temat Kobiet*, 1995.
63. Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Wrocław 1998.
64. Jan Paweł II, *List do Rodzin Gratissimam sane*, 1994.
65. Jan Paweł II, *Pokój jest zawsze dojrzałym owocem sprawiedliwości społecznej*, w: Jan Paweł II, *Odwagi! Ja jestem nie bójcie się. III podróż apostolska do Polski (8-14,06,1987)*, Poznań 1987.
66. Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym*, Warszawa, 8.06.1991, w: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997.
67. Jan Paweł II, *Pielgrzymki do ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002, Przemówienia i homilie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005.

68. Jan Paweł II, *Rodzina wobec środków przekazu społecznego. Orędzie na XIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1980.
69. Jan Paweł II, *Rodzina wspólnotą życia i miłości*, Homilia podczas Mszy św. Przed sanktuarium św. Józefa, Szósta podróż apostołska Jana Pawła II do Polski, Kalisz 04.06.1997.
70. Jan Paweł II, *Środki przekazu a rodzina: ryzyko i bogactwo*. Orędzie na XXXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 2004.
71. Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w siedzibie ONZ do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO)*, Paryż, 2 czerwca 1980.
72. Jan Paweł II, *Zachować duchowe i etyczne wartości rodzinnego życia- homilia, Bamenola, 12 sierpnia 1985* w: Cz. Drażek, *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II: antologia wypowiedzi*, Wydawnictwo WAM, Kraków 1990.
73. Józwiak W., *Znaczenie ideału wychowawcy w systemie księdza Jana Bosko w integralnym wychowaniu dzieci w wieku przedszkolnym*, w: M. Opiela, E. Świdrak, M. Łobacz (red.), *Wychowanie integralne w teorii i w praktyce pedagogicznej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
74. Karas M., *Zasady katolickiego wychowania młodzieży w ujęciu papieża Piusa XI i O. Mariana Morawskiego SJ: Studium nad ideami tradycyjnego katolickiego porządku społecznego*, *Polska Myśl Pedagogiczna I* (2015), nr 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
75. Karnas I., Filip M., *Media, a rodzina*, w: P. Pater, K. Langenfeld (red.), *Dziecko a nowe media*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Sanok 2015.
76. Karta Praw Rodziny. Dokument Stolicy Apostolskiej ogłoszony w 1982 roku, „L'Osservatore Romano”, 1983, nr 10.
77. Kawęczyńska M., *Wychowawczy model rodziny w świetle wypowiedzi wychowanków ośrodka profilaktyczno-wychowawczego „Michael” w Warszawie*, w: J. Kułaczkowski (red.), *Wychowanie w rodzinie wobec współczesnych wyzwań*, Wydawnictwo Diecezji Rzeszowskiej, Warszawa 2010.
78. Kielar-Turska M., *Rozwój człowieka w pełnym cyklu życia*, w: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, t. I, Gdańsk 2000.
79. Klawikowski Z., *Duchowość wychowawcy w stylu św. Jana Bosko*, „Seminare. Poszukiwania naukowe”, 2002, tom 18, Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego.
80. Kocik L., *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*, Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2002.
81. Kosowski P., *Dziecko i reklama telewizyjna*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1999.

82. Kornas-Biela D., *Prenatalny okres życia człowieka wyzwaniem dla pedagogiki chrześcijańskiej*, w: J. Michalski, A. Zakrzewska (red.), *Pedagogika chrześcijańska. Tradycja. Współczesność. Nowe wyzwania*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.
83. Kowalczyk S., *Z refleksji nad człowiekiem. Człowiek- społeczność- wartość*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1995.
84. Krajewski M., *Badania pedagogiczne. Wybór bibliograficzny druków zwartych, czasopism pedagogiczno-przedmiotowych i witryn internetowych z wprowadzaniem*, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, Płock 2006.
85. Krasnodębski M., *Antropologia edukacji- wybrane aporie w świetle filozofii klasycznej*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Głogowie, Głogów 2018.
86. Krasnodębski M., *Antropologiczne podstawy pedagogiki integralnej*, w: M. Opiela, E. Świdrak, M. Łobacz (red.), *Wychowanie integralne w edukacji katolickiej. Idee- twórcy- instytucje*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014.
87. Krasnodębski M., *Spór o rodzinę. Filozoficzno-cywilizacyjne fundamenty myślenia o rodzinie*, Wydawnictwo Szkoła Wyższa Przymierza Rodzin w Warszawie, Warszawa 2019.
88. Krawczyk J., Gmitrowicz A., *Analiza czynników chroniących przed samobójstwem*, J. Rade-Jabłońska (red.), „Psychiatria i Psychologia Kliniczna”, Medical Communication, Warszawa 2014.
89. Król J., *Człowiek w świecie mediów. Tożsamość jako towar*, w: B. Siemieniecki, *Manipulacja – Media – Edukacja*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.
90. Krupiński W., *Wychowywać miłością*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2001.
91. Krześcińska-Żak B., *Pedagogika rodziny. Przewodnik do ćwiczeń*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2007.
92. Krzysteczko H., *Modele i wartości rodziny dawnej i współczesnej*, w: W. Korzeniowska, U. Szuścik (red.), *Rodzina historia i współczesność. Studium monograficzne*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2006.
93. Krzysztozek Z., *Uwarunkowania, założenia i metody badań pedagogicznych*, Wydawnictwa szkolne i pedagogiczne, Warszawa 1977.
94. Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2004.
95. Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2005.
96. Lewis D., *Jak wychowywać zdolne dziecko*, tłum. R. Górski – Łazarz, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1988.

97. Luber D., *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu Jana Pawła II*, „Nauczyciel i Szkoła”, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach, nr 1-2, 2004.
98. Lubiński D., *Integralne wychowanie w nauczaniu J. Ratzingera- Benedykta XVI*, w: I. Jazukiewicz, E. Kwiatkowska (red.) *Filozoficzny i teologiczny wymiar sprawności moralnych w wychowaniu. Rozprawy i studia*, Szczecin 2012.
99. Ładyżyński A., *Wpływ rodziny na kształtowanie się postaw religijnych i patriotycznych dzieci i młodzieży szlacheckiej w dobie zaborów (1772-1914)*, w: J. Szablicka-Żak (red.), *Studia z dziejów oświaty i myśli pedagogicznej XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Warszawa 1998.
100. Łobacz M., *Istota wychowania integralnego*, „Roczniki Pedagogiczne” Tom 11(47) nr 1, 2019.
101. Łobocki M., *Metody badań pedagogicznych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1978.
102. Łobocki M., *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 1999.
103. Łuczyński A., *Rola pedagogiki chrześcijańskiej w kształtowaniu pozytywnego rozumienia małżeństwa i rodziny*, w: J. Michalski, A. Zakrzewska (red.), *Pedagogika chrześcijańska. Tradycja. Współczesność. Nowe wyzwania*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.
104. Łuczyński A., *System prewencyjny w działalności wychowawczej św. Jana Bosko*, w: A. Kiciński, S. Wilk i inni (red.), *Drogowskazy wychowania*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012.
105. Macander D., *e-poradnik profilaktyki uzależnień w szkole*, Ośrodek Rozwoju Edukacji. 2009.
106. Marzec-Tarasińska A., *Oddziaływanie wychowawcze rodziców w percepcji młodzieży zażywającej środki odurzające*, w: Cz. Kępski (red.), *Opieka i wychowanie w rodzinie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003.
107. Migala P., *Wybrane elementy patologii społecznej w aspekcie ich uwarunkowań*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2001.
108. Miksza M., *Zrozumieć Montessori. Czyli Maria Montessori o wychowaniu dziecka*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.
109. Molińska M., Ratajczyk A., *Edukacja przedszkolna*, w: A. Brzezińska (red.), „*Niezbędnik dobrego nauczyciela*”, Tom II, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014.
110. Nagórny J., *Dziecko wśród mediów. Wychowanie w rodzinie do korzystania ze środków społecznego przekazu*, Wydawnictwo Święty Paweł, Częstochowa 2004.
111. Nowak M., *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2000.

112. Nowak M., *Rodzina ludzka szkołą i promotorem rozwoju i „nowego humanizmu” w nauczaniu Jana Pawła II*, w: J. Śledzianowski, T. Sakowicz (red.), *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, Zakład Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2006.
113. Nowak S., *Metodologia badań socjologicznych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2012.
114. Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2004.
115. Olbrycht K., *Wychowanie do życia w rodzinie jako współnocie osób*, w: *Rodzina historia i współczesność. Studium monograficzne*, red. W. Korzeniowska, U. Szuścik, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2006.
116. Olearczyk T., *Znaczenie ojca w życiu dziecka*, w: D. Kornas- Biela (red.), *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*, Fundacja Cyryla i Metodego, Lublin 2006.
117. Opiela M., *Integralna pedagogika przedszkolna w systemie wychowania Edmunda Bojanowskiego. Kontynuacja i zmiana*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
118. Opiela M., *Osoba i rodzina wobec wyzwań cywilizacyjnych. Pedagogika integralna rozwoju i edukacji w koncepcji ochrony Edmunda Bojanowskiego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2019.
119. Opiela M., Świdrak E., Łobacz M. (red.), *Wychowanie integralne w edukacji katolickiej. Idee- twórcy- instytucje*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014.
120. Opozda D., *Wybrane potrzeby i problemy rozwojowe młodzieży w okresie dorastania a ojcowska rola rodzicielska*, w: *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*, Fundacja Cyryla i Metodego, Lublin 2006.
121. Ostrowska K., *Podstawowe funkcje rodziny*, w: K. Ostrowska i M. Ryś (red.), *Wychowanie do życia w rodzinie. Książka dla nauczycieli, rodziców i wychowawców*, CMPPP MEN, Warszawa 1999.
122. Ostaszewski K., *Teoretyczne podstawy profilaktyki szkolnej*, w: R. Porzak (red.), *Profilaktyka w szkole. Stan i rekomendacje dla systemu oddziaływań profilaktycznych w Polsce*, Fundacja „Masz szansę”, Lublin 2019.
123. Ostoja-Zawadzka K., *Cykl życia rodzinnego*, w: B. Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.
124. Papież Franciszek, *Uczymy się przeproszać i przebaczać sobie nawzajem*, „L’Osservatore Romano” 2014, 3- 4.
125. Pilch T., Lepalczyk I., *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1995.
126. Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1998.

127. Pius XI, *Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży (Divini illius Magistri)* z dnia 31 grudnia 1929r., tłum. J. Korzonkiewicz, Kancelaria Prymasa Polski, Warszawa 1931.
128. Pius XI, *Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży „Divini illius Magistri”* z dnia 31-12-1929, tł. M. Klepacz, Kielce 1947.
129. Podolec B., *Zjawisko ubóstwa w Polsce w świetle badań statystycznych*, w: M. Duda (red.), *Oblicza polskiej biedy, stan i perspektywy*, Wydawnictwo Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Kraków 2005.
130. Pomykało W. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Wydawnictwo „Innowacja”, Warszawa 1997.
131. Pospiszyl K., *O miłości ojcowskiej*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1976.
132. Przetacznik–Gicrowska M., Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, t. 2, PWN, Warszawa 1994.
133. Pujer K. (red.), *Rodzina i szkoła wobec szans i zagrożeń społeczno- cywilizacyjnych*, Exante, Wrocław 2016.
134. Półtawska W., *Miłość małżeńska jako zadanie całego życia*, „Fides et ratio”, nr 4/2010, Kwartalnik Naukowy Towarzystwa Uniwersyteckiego.
135. Rynio A., *Ontyczny wymiar człowieka podstawą integralnego wychowania osoby w nauczaniu Jana Pawła II*, w: M. Sztaba, A. Różyło, *Wychowanie w refleksji Karola Wojtyły- Jana Pawła II. Wybrane aspekty*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015.
136. Ryś M., *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własne*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2001.
137. Sikora D., *Postawy rodzicielskie w percepcji młodzieży licealnej*, w: Cz. Kępski (red.), *Opieka i wychowanie w rodzinie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003.
138. Skorny Z., *Metody badań i diagnostyka psychologiczna*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1974.
139. Skorny Z., *Prace magisterskie z psychologii i pedagogiki: przewodnik metodyczny dla studiujących nauczycieli*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1984.
140. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*.
141. Stone G., *Suicide and attempted suicide: Methods and consequences*, New York 1999.
142. Stańkowski B., *Jan Paweł II i Benedykt XVI o wychowaniu i duchowym rozwoju młodzieży*, „Pedagogika Społeczna”, 2015 nr I (55), Akademia Ignatianum w Krakowie.
143. Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1970.

- 144.Szłabowicz J., *Toksykomania młodzieży*, „Zdrowie Psychiczne”, nr 3, 1973.
- 145.Sztaba M., *Wychowanie jako twórczość o przedmiocie najbardziej osobowym w myśli Karola Wojtyły-Jana Pawła II*, w: M. Sztaba, A. Różyło, *Wychowanie w refleksji Karola Wojtyły-Jana Pawła II. Wybrane aspekty*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015.
- 146.Szymaniak K., *Rola matki w integralnym rozwoju i wychowaniu dziecka*, „Paideia”, Wydawnictwo Collegium Verum, Warszawa 2021, nr 3.
- 147.Szymaniak K., *Zachowania suicydalne adolescentów*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Wyższej Przymierza Rodzin w Warszawie”, Szkoła Wyższa Przymierza Rodzin, Warszawa 2018, nr 9-10.
- 148.Szymaniak K., *Wychowanie integralne a wolne związki*, w: M. Opiela, K. Braun (red.), *W kręgu integralnego wychowania. Refleksja teologiczno-pedagogiczna*, Wydawnictwo Werset, Lublin 2017.
- 149.Szymańska J., *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2015.
- 150.Szymczak M.(red.), *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo PWN, tom III, Warszawa 1981.
- 151.Śledzianowski J., S. Bębas, *Blaski i cienie współczesnej rodziny polskiej*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2013.
- 152.Ślipko T., *Zarys etyki szczegółowej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 1981.
- 153.Śnieżyński M., *Dialog w rodzinie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012.
- 154.Tarnowski J., *Jak wychowywać*, Wydawnictwo ATK, Warszawa 1993.
- 155.Tyszka Z., *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa*, w: Pilch T., Leparczyk I. (red.), *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1995.
- 156.Tyszka Z., Wachowiak A., *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii rodziny*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu, Poznań 1997.
- 157.Weinschenk R., *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2000.
- 158.Werner E., *R. Smith, Vulnerable but Invincible: A Longitudinal Study of Resilient Children and Youth*, New York 1989.
- 159.Węgrzyn-Jonek E., *Rozważania o wychowaniu. W poszukiwaniu teoretycznych podstaw koncepcji wychowawczej szkoły*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2014.
- 160.Wiśniewski Cz., *Funkcje wychowania*, „Nauczyciel i Szkoła” 1-2 (22-23), Kraków 2004.

161. Witczak J., *Ojcostwo bez tajemnic*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1987.
162. Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1986.
163. Wolicki M., *Rozwój i wychowanie dziecka w wieku przedszkolnym*, w: J. Lewandowicz (red.), *Łódzkie Studia Teologiczne*, Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi, Łódź 2008, nr 17.
164. Wrońska K., *Uzasadnienie wychowania w świetle personalizmu chrześcijańskiego Karola Wojtyły- Jana Pawła II*, w: M. Sztaba, A. Różyło (red.), *Wychowanie w refleksji Karola Wojtyły-Jana Pawła II. Wybrane aspekty*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015.
165. Zając K., *Wspomaganie, integrowanie i wspieranie działań wychowawczych środowiska rodzinnego i przedszkola*, w: D. Bis, M. Opiela (red.), *Wychowanie integralne w teorii i w praktyce pedagogicznej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
166. Ziemska M., *Postawy rodzicielskie*, Wydanie II, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.
167. Ziemska M., *Rodzina i dziecko*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1986.

NETOGRFIA:

1. http://dlibra.kul.pl/Content/26770/8_czlowiek.pdf (dostęp: 20.03.2020).
2. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/listy/wychowanie_21012008.html (dostęp: 16.04.2020).
3. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/profilaktyka;3962469.html> (dostęp: 01.07.2020)
4. [file:///C:/Users/Karolina/Downloads/Programy_profilaktyczne_J.Szymanska_Wyd_II%20\(1\).pdf](file:///C:/Users/Karolina/Downloads/Programy_profilaktyczne_J.Szymanska_Wyd_II%20(1).pdf) (dostęp: 01.09.2020).
5. http://www.parpa.pl/images/file/InformatoR_PARPA.pdf (dostęp: 05.09.2020).
6. <https://podstawaprogramowa.pl/Szkola-podstawowa-I-III> (dostęp: 07.07.2021).
7. <https://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/Presentations0/FidesEtRatio04.pdf> (dostęp: 20.07.2021).
8. <https://stowarzyszeniefidesetratio.pl/Presentations0/postrodzicielskie.pdf> (dostęp: 20.07.2021).

Akty prawne

1. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14.02.2017r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej, Dz. U. poz. 356, z 2018 r. poz. 1679, z 2021 r. poz. 1533, z 2022 r. poz. 609 i 1717 oraz z 2023 r. poz. 312

Spis wykresów:

Wykres 1. Płeć badanych rodziców (dane w %)	120
Wykres 2. Status materialny rodziny (dane w %)	120
Wykres 3. Wykształcenie (dane w %)	121
Wykres 4. Liczba dzieci (dane w %)	122
Wykres 5. Wiek badanych (dane w %)	122
Wykres 6. Struktura rodziny (dane w %)	123
Wykres 7. Dzienny czas dla dziecka (dane w %)	124
Wykres 8. Wychowanie dziecka w wierze i tradycji rzymskokatolickiej (dane w %)	124
Wykres 9. Spożywanie alkoholu przy dziecku (dane w %)	174
Wykres 10. Kształtowanie w dziecku odróżnianie dobra od zła i prawdy od fałszu.(dane w %)	175
Wykres 11. Ochrona przed współczesnymi zagrożeniami przez wychowanie (dane w %) .	176
Wykres 12. Czynniki przyczyniające się do prawidłowego rozwoju dziecka według badanych (dane w %)	177
Wykres 13. Dobrobyt materialny dziecka jako priorytet (dane w %)	178
Wykres 14. Powielanie stylu wychowania z domu rodzinnego (dane w %)	207
Wykres 15. Nadużywanie alkoholu lub substancji psychoaktywnych w domu rodzinnym badanych (dane w %)	208
Wykres 16. Ocena sposobu wychowania w domu rodzinnym (dane w %)	209
Wykres 17. Poziom zadowolenia z informacji o ciąży (dane w %)	211
Wykres 18. Ocena okresu ciąży jako pozytywnego czasu. (dane w %)	212
Wykres 19. Podważanie autorytetu współmałżonka/partnera (dane w %)	212
Wykres 20. Związek małżeński/partnerski jako dobry wzorzec dla dziecka(dane w %)	213

Spis tabel:

Tabela 1. Struktura rodziny	127
Tabela 2. Struktura rodziny a dbałość o aktywność fizyczną dziecka	128
Tabela 3. Struktura rodziny a emocje wyrażane przez dziecko	129
Tabela 4. Struktura rodziny a dbałość o rozwój sfery psychicznej u dziecka	130
Tabela 5. Struktura rodziny a dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny	131
Tabela 6. Struktura rodziny a dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych	133
Tabela 7. Struktura rodziny a rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych	134
Tabela 8. Struktura rodziny a kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych	136
Tabela 9. Struktura rodziny a podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne	137
Tabela 10. Struktura rodziny a wspólna modlitwa w domu	138
Tabela 11. Struktura rodziny a najważniejsza sfera rozwoju u dziecka według rodziców	139
Tabela 12. Postawy rodzicielskie	144
Tabela 13. Postawy rodzicielskie a dbałość o rozwój fizyczny dziecka	145

Tabela 14. Postawy rodzicielskie a emocje wyrażane przez dziecko	146
Tabela 15. Postawy rodzicielskie a dbałość o rozwój sfery psychicznej u dziecka	148
Tabela 16. Postawa rodzicielska a dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny	149
Tabela 17. Postawa rodzicielska a dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych.....	151
Tabela 18. Postawa rodzicielska a rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych	152
Tabela 19. Postawa rodzicielska a kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych	153
Tabela 20. Postawa rodzicielska a podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne.....	154
Tabela 21. Postawa rodzicielska a wspólna modlitwa w domu	156
Tabela 22. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody.....	158
Tabela 23. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a dbałość o aktywność fizyczną dziecka.....	159
Tabela 24. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a ważność emocji wyrażana przez dziecko	161
Tabela 25. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a rozwój sfery psychicznej u dziecka.....	162
Tabela 26. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny	163
Tabela 27. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznaniu praw i rozumnej swobody a dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych.....	164
Tabela 28. Postawa akceptacji, miłości, szacunku, uznania praw i rozumnej swobody a rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych	165
Tabela 29. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznaniu praw i rozumnej swobody a kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych.....	167
Tabela 30. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne	168
Tabela 31. Postawa akceptacji, miłości, współdziałania, uznania praw i rozumnej swobody a wspólna modlitwa w domu	169
Tabela 32. Doświadczenia wychowawcze w relacji z mamą z okresu dzieciństwa	180
Tabela 33. Doświadczenia wychowawcze w relacji z mamą z okresu dzieciństwa a dbałość o rozwój fizyczny dziecka.....	181
Tabela 34. Doświadczenia wychowawcze w relacji z mamą z okresu dzieciństwa a emocje wyrażane przez dziecko	182
Tabela 35. Doświadczenia wychowawcze w relacji z mamą z okresu dzieciństwa a dbałość o rozwój sfery psychicznej u dziecka.....	183
Tabela 36. Doświadczenia wychowawcze w relacji z mamą z okresu dzieciństwa a dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny	184
Tabela 37. Doświadczenia wychowawcze w relacji z mamą z okresu dzieciństwa a dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych	186
Tabela 38. Doświadczenia wychowawcze w relacji z mamą z okresu dzieciństwa a rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych	187
Tabela 39. Doświadczenia wychowawcze w relacji z mamą z okresu dzieciństwa a kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych.....	188
Tabela 40. Doświadczenia wychowawcze w relacji z mamą z okresu dzieciństwa a podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne	190

Tabela 41. Doświadczenia wychowawcze w relacji z mamą z okresu dzieciństwa a wspólna modlitwa w domu.....	191
Tabela 42. Doświadczenia wychowawcze w relacji z tatą z okresu dzieciństwa	194
Tabela 43. Doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a dbałość o rozwój fizyczny dziecka.....	195
Tabela 44. Doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a emocje wyrażane przez dziecko	196
Tabela 45. Doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a dbałość o rozwój sfery psychicznej u dziecka.....	197
Tabela 46. Doświadczenia wychowawcze w relacji z tatą z okresu dzieciństwa a dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny	198
Tabela 47. Doświadczenia wychowawcze w relacji z tatą z okresu dzieciństwa a dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych	199
Tabela 48. Doświadczenia wychowawcze w relacji z tatą z okresu dzieciństwa a rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych	201
Tabela 49. Doświadczenia wychowawcze w relacji z tatą z okresu dzieciństwa a kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych	202
Tabela 50. Doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne	203
Tabela 51. Doświadczenia wychowawcze w relacji z ojcem z okresu dzieciństwa a wspólna modlitwa w domu.....	205
Tabela 52. Relacje małżeńskie badanych respondentów	214
Tabela 53. Relacje małżeńskie/partnerskie a dbałość o rozwój fizyczny dziecka	215
Tabela 54. Relacje małżeńskie/partnerskie a emocje wyrażane przez dziecko	216
Tabela 55. Relacje małżeńskie/partnerskie a dbałość o rozwój sfery psychicznej u dziecka.....	217
Tabela 56. Relacje małżeńskie/partnerskie a dbałość o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny.....	218
Tabela 57. Relacje małżeńskie/partnerskie a dbałość o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych	219
Tabela 58. Relacje małżeńskie/partnerskie a rozwój świadomości na temat tradycji narodowych/świąt patriotycznych.....	220
Tabela 59. Relacje małżeńskie/partnerskie a kultywowanie tradycji świątecznych i narodowych.....	222
Tabela 60. Relacje małżeńskie/partnerskie a podejmowanie rozmów z dzieckiem na tematy religijne.....	223
Tabela 61. Relacje małżeńskie/partnerskie a wspólna modlitwa	224

Streszczenie rozprawy doktorskiej

Rozprawa doktorska „Profilaktyczna funkcja integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie. Studium teoretyczno-empiryczne” zainteresowaniem obejmuje proces integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie, prezentując rodzinę, jako najważniejsze środowisko wychowawcze dla dziecka, a także ukazuje wiele zagrożeń z jakimi współcześnie zmagają się rodziny. Problem główny zawarty jest w pytaniu „W jaki sposób realizowana jest profilaktyczna funkcja integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie”. Problemy szczegółowe dotyczą modelu rodziny, w którym wychowuje się dziecko, postaw rodzicielskich, doświadczeń wychowawczych z domu rodzinnego badanych rodziców, a także relacji małżeńskich/partnerskich.

W badaniach została wykorzystana metoda sondażu diagnostycznego, wybraną techniką była ankieta. Narzędziem badawczym był autorski kwestionariusz ankiety. W badaniach wzięło udział 242 rodziców z województwa Lubelskiego. Uzyskane wyniki wskazują, że optymalnym modelem rodziny dla integralnego rozwoju dziecka jest rodzina pełna, będąca w trwałym, silnym i nierozzerwalnym związku. Postawy rodzicielskie, które służą integralnemu rozwojowi dziecka to postawa chroniąca dziecko, a także postawa akceptacji uwzględniająca jego wewnętrzne zasoby i predyspozycje, współdziałanie z dzieckiem dające mu zaufanie i szacunek, miłość, uznanie praw, rozumna swoboda oraz umiejętność wymagania i stawiania granic. Wyniki badań wskazały także, iż doświadczenia wychowawcze badanych rodziców z dzieciństwa, a także relacje małżeńskie/partnerskie mają istotny wpływ na realizację profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie.

Na podstawie przeprowadzonych badań możliwe było wysunięcie wniosków, które posłużyły opracowaniu praktycznych wskazówek dla rodziców dotyczących prawidłowej realizacji profilaktycznej funkcji integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie.

Summary of the doctoral dissertation

The doctoral dissertation "The preventive function of integral child development and upbringing in the family. Theoretical and empirical study" with interest covers the process of integral development and upbringing of the child in the family, I present the family as the most important educational environment for the child, as well as show the many threats facing the family today. The main problem is contained in the question "How is the preventive function of integral development and upbringing of the child in the family implemented". The specific problems concern the family model in which the child is raised, parental attitudes, educational experiences from the family home of the parents surveyed, as well as marital/partner relations.

The research used a diagnostic survey method, the chosen technique was a questionnaire. The research tool was the author's survey questionnaire. The study involved 242 parents from the Lublin province. The results indicate that the optimal family model for the integral development of the child is a complete family with a permanent, strong and inseparable relationship. Parental attitudes that serve the integral development of the child include a protective attitude towards the child, as well as an attitude of acceptance that takes into account the child's inner resources and predispositions, interaction with the child that gives trust and respect, love, recognition of rights, reasonable freedom, and the ability to demand and set limits. The results of the study also indicated that the surveyed parents' childhood upbringing experiences, as well as marital/partner relationships, have a significant impact on the realization of the preventive function of integral child development and upbringing in the family.

On the basis of the study, it was possible to draw conclusions that served to develop practical guidelines for parents on the proper implementation of the preventive function of integral child development and upbringing in the family.

Aneks

Załącznik 1. Kwestionariusz ankiety „Integralny rozwój i wychowanie dziecka w rodzinie”

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Instytut Pedagogiki

KWESTIONARIUSZ ANKIETY

Integralny rozwój i wychowanie dziecka w rodzinie

Szanowni Państwo!

Jestem doktorantką na kierunku pedagogika Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i realizuję pracę doktorską pt. „**Profilaktyczna funkcja integralnego rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie. Studium teoretyczno-empiryczne.**” Poniższy kwestionariusz ankiety służy wyłącznie celom naukowym. Nie należy jej podpisywać. Bardzo proszę o udzielanie szczerych odpowiedzi zgodnych ze stanem faktycznym. Od tego zależy będzie rzetelność moich badań. W pracy wszystkie wyniki będą podane w zbiorczych zestawieniach statystycznych.

Przeprowadzenie badań pomoże opracować wskazania pedagogiczne z uwzględnieniem znaczenia i potrzeby podejmowania całościowego rozwoju i wychowania dziecka przez rodziców i pedagogów.

Z góry dziękuję za trud i czas poświęcony na wypełnienie kwestionariusza

Karolina Szymaniak

Instrukcja: W pytaniach, które nie posiadają dodatkowych wskazówek bardzo proszę o zaznaczenie tylko jednej odpowiedzi zakreślając kółkiem.

1. Którą sferę rozwoju uważa Pan/Pani za ważną?

- a. Sfera psychiczna
- b. Sfera fizyczna
- c. Sfera społeczna
- d. Sfera kulturowa
- e. Sfera religijna
- f. Wszystkie sfery

2. Czy dba Pan/ Pani o aktywność fizyczną swojego dziecka?

- a. Zdecydowanie tak
- b. Raczej tak
- c. To mnie nie dotyczy
- d. Raczej nie
- e. Zdecydowanie nie

3. Czy zapewnienie dziecku dobrobytu materialnego jest dla Pana/ Pani priorytetem?

- a. Zdecydowanie tak

- b. Raczej tak
 - c. Raczej nie
 - d. Zdecydowanie nie
 - e. Trudno mi ocenić
- 4. Czy emocje wyrażane przez Pana/Pani dziecko są ważne?**
- a. Zdecydowanie tak
 - b. Raczej tak
 - c. Raczej nie
 - d. Zdecydowanie nie
 - e. Trudno mi ocenić
- 5. Czy dba Pan/Pani o rozwój psychicznej u dziecka?**
- a. Tak
 - b. Nie
- 6. Ile czasu dziennie poświęca Pan/Pani swojemu dziecku?**
- a. Mniej niż godzinę
 - b. 1 godzinę
 - c. 2-3 godzin
 - d. 4-6 godzin
 - e. Więcej niż 6 godzin
- 7. W jaki sposób najczęściej spędza Pan/Pani czas z dzieckiem?**
-
- 8. Czy dba Pan/Pani o rozwój społeczny dziecka i nabywanie nowych znajomości rówieśniczych?**
- a. Tak
 - b. Nie
- 9. Czy dba Pan/ Pani o prawidłowe relacje dziecka z dziadkami lub innymi członkami rodziny?**
- a. Zdecydowanie tak
 - b. Raczej tak
 - c. Raczej nie
 - d. Zdecydowanie nie
 - e. Trudno mi ocenić
- 10. Czy rozmawia Pan/ Pani z dzieckiem na temat tradycji narodowych/ świąt patriotycznych?**
- a. Zdecydowanie tak
 - b. Raczej tak
 - c. Raczej nie
 - d. Zdecydowanie nie
 - e. Trudno mi ocenić
- 11. Czy w Pana/ Pani domu kultywuje się tradycje świąteczne i narodowe?**
- a. Zdecydowanie tak
 - b. Raczej tak
 - c. Raczej nie

- d. Zdecydowanie nie
- e. Trudno mi ocenić

12. Czy wychowuje Pan/Pani dziecko w wierze i tradycji rzymskokatolickiej?

- a. Zdecydowanie tak
- b. Raczej tak
- c. Raczej nie
- d. Zdecydowanie nie

13. Czy rozmawia Pan/Pani z dzieckiem na tematy religijne?

- a. Zdecydowanie tak
- b. Raczej tak
- c. Raczej nie
- d. Zdecydowanie nie

14. Czy w Państwa domu jest wspólna modlitwa z dziećmi?

- a. Tak często
- b. Od czasu do czasu
- c. Rzadko
- d. Nie ma wspólnej modlitwy

15. Czy kształtuje Pan/ Pani w dziecku odróżnianie dobra od zła lub prawdy od fałszu?

- a. Zdecydowanie tak
- b. Raczej tak
- c. Raczej nie
- d. Zdecydowanie nie

16. Czy sposób w jaki wychowywane jest Pana/ Pani dziecko może ochronić je przed współczesnymi zagrożeniami?

- a. Zdecydowanie tak
- b. Raczej tak
- c. Raczej nie
- d. Zdecydowanie nie
- e. Trudno mi ocenić

17. Jakie czynniki według Pana/Pani przyczyniają się do pełnego rozwoju dziecka?

- a. Miłość i akceptacja rodziców
 - b. Prawidłowy kontakt z rówieśnikami i społeczeństwem
 - c. Realizacja potrzeb fizycznych i materialnych
 - d. Uwaga i rozmowa
 - e. Kultywowanie tradycji i świąt narodowych
 - f. Dbłość o rozwój duchowy
 - g. Wszystkie wymienione
- Inne (jakie?).....

18. Czy uważa Pan/Pani, że wychowuje swoje dziecko w sposób zbliżony do tego, w jaki wychowywali Pana/Panią rodzice?

- a. Zdecydowanie tak
- b. Raczej tak
- c. Raczej nie
- d. Zdecydowanie nie
- e. Trudno mi ocenić

- 19. Czy zdarza się Panu/Pani podważyć autorytet współmałżonka/partnera w kwestiach wychowawczych?**
- Zdarza mi się to bardzo często
 - Zdarza się czasami
 - Zdarza się bardzo rzadko
 - Nigdy się nie zdarzyło
- 20. Jakie stosuje Pan/Pani metody dyscyplinujące wobec swojego dziecka?**

- 21. Czy uważa Pan/Pani, że model rodziny w której wychowywane jest dziecko służy jego rozwojowi, chroni je i daje dobry wzorzec?**

- 22. Czy rozwija się Pan/Pani jako rodzic biorąc udział w szkoleniach lub innych formach doskonalenia dotyczących doboru najlepszych postaw, strategii i sposobów wychowawczych? Jeśli tak to w jakich?**

- 23. Czy w Pana/Pani domu rodzinnym nadużywany był alkohol lub inne substancje psychoaktywne?**
- Tak
 - Nie
- 24. Czy zdarza się Panu/Pani spożywać alkohol przy dziecku?**
- Tak
 - Czasami
 - Nigdy
- 25. Czy rodzice wychowali Pana/Panią w odpowiedni sposób?**
- Tak
 - Raczej tak
 - Nie
 - Raczej nie
 - Trudno powiedzieć
- 26. Proszę przeczytać poniższe opisy i zaznaczyć odpowiedź, która najbardziej zgadza się z Pana/Pani postawą wobec własnych dzieci**
- Rzadko interesuje się dzieckiem, unikam kontaktu, często nie mam czasu dla dziecka
 - Nie toleruje zachowań dziecka, czuje niechęć i odrzucenie
 - Nadmiernie chronię swoje dziecko, wyręczam go w wielu czynnościach
 - Stawiam dziecku wysokie wymagania, które czasem przerastają moje dziecko
 - Daje dziecku miłość, akceptację i szacunek, jednocześnie stawiam granice i wymagania
- 27. Zaznacz opis, który najlepiej odzwierciedla relacje z Pani/Pana mamą z okresu dzieciństwa**
- Między mną a mamą była silna więź, okazywała mi miłość
 - Mama nie zawsze poświęcała mi wystarczająco uwagi i czasu, ale zaspokajała moje potrzeby
 - Mama była raczej nieobecna w relacjach ze mną, ale czas ten wspominam pozytywnie

- d. Między mną a mamą był dystans, bardzo rzadko okazywała mi miłość
- e. Czułem/łam, że jestem ciężarem dla mamy, relacje były zimne i oschłe

28. Zaznacz opis, który najlepiej odzwierciedla relacje z Pani/Pana tatą z okresu dzieciństwa

- a. Między mną a tatą była silna więź, okazywała mi miłość
- b. Tata nie zawsze poświęcał mi wystarczająco uwagi i czasu, ale zaspokajał moje potrzeby
- c. Tata był raczej nieobecny w relacjach ze mną, ale czas ten wspominam pozytywnie
- d. Między mną a tatą był dystans, bardzo rzadko okazywał mi miłość
- e. Byłem/łam ciężarem dla taty, relacje były zimne i oschłe

29. Zaznacz opis, który najlepiej odzwierciedla relacje z Pani/Pana małżonkiem/partnerem.

- a. Mam duże wsparcie od małżonka/ partnera. Wspólnie się wspieramy i dzielimy obowiązkami.
- b. Dziecko jest świadkiem kłótni, często krzyczę i nie mam cierpliwości
- c. Mój współmałżonek/ partner nie ma zbyt wiele czasu dla rodziny
- d. Jestem samotnie wychowującym rodzicem

30. Oceń następujące stwierdzenie: Wiem, że związek z współmałżonkiem, który tworze jest dobrym wzorcem dla mojego dziecka.

- a. Zdecydowanie tak
- b. Raczej tak
- c. To mnie nie dotyczy
- d. Raczej nie
- e. Zdecydowanie nie

31. Oceń następujące stwierdzenie: Gdy dowiedziałem/łam się, że wkrótce zostanę mamą/tatą byłam/byłem bardzo szczęśliwy/szczęśliwa

- a. Zdecydowanie tak
- b. Raczej tak
- c. To mnie nie dotyczy
- d. Raczej nie
- e. Zdecydowanie nie

32. Oceń następujące stwierdzenie: Okres ciąży wspominam dobrze, wspieraliśmy się i wspólnie oczekiwaliśmy na przyjście dziecka na świat.

- a. Zdecydowanie tak
- b. Raczej tak
- c. To mnie nie dotyczy
- d. Raczej nie
- e. Zdecydowanie nie

Proszę teraz udzielić kilku informacji o sobie:

33. Płeć:

- a. Kobieta
- b. Mężczyzna

34. Jak Pan/Pani ocenia status materialny swojej rodziny?

- a. Bardzo dobrze
- b. Raczej dobrze
- c. Przeciętnie
- d. Raczej źle
- e. Bardzo źle

35. Wykształcenie:

- a. Podstawowe
- b. Zasadnicze zawodowe
- c. Średnie
- d. Pomaturalne
- e. Niepełne wyższe
- f. Wyższe

36. Liczba dzieci:

- a. 1
- b. 2
- c. 3
- d. 4 i więcej

37. Wiek:

- a. Do 25 lat
- b. 26-30 lat
- c. 31-40 lat
- d. 41-50 lat
- e. 50 i powyżej

38. Staż związku

... lat

39. Jaka jest obecnie struktura Pana/ Pani rodziny?

- a. Rodzina pełna (związek sakramentalny)
- b. Rodzina pełna (związek cywilny)
- c. Rodzina pełna (związek partnerski)
- d. Rodzina niepełna (rozwód, rozejście się, porzucenie, śmierć)
- e. Rodzina zrekonstruowana (powstała z ponownego zawarcia związku małżeńskiego lub konkubinatu)